

BIBLIOTEKA

Zakl. Nar. im. Ossolińskich

XVII

166



George Washington



# REFORMACYA OBYCZAIOW Polskich.

Wszystkim Stanom Oyczyzny nāszey,  
terǎżnieyszych czasow zepsowanych  
bárzo potrzebna.

Tym zwiastują:

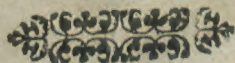
*V* ktorych iest Białe, czarnym; Dobre, złym; Potęgá,  
sprǎwiedliwoścǎ; Wola, právem; Vpor, słusnoścǎ;  
Krzywda, Odpustem; Niewstyd, światobliwoścǎ,  
Vtrátá, pochwała; Obżárstwo, grzecznoścǎ;

*á* iednym słowem: Quorum Deus

venter est.

49.914

Przez S. S.





Expedit multò quàm legibus fe-  
uerioribus vinctum, benè sem-  
per moratum habere popu-  
lum: cùm propter externorum  
de nobis iudicia, tùm ob inter-  
nam pacem, & domesticam  
tranquillitatem.



*Christoph: Varseuicius, lib: 1. de Optimo  
Statu Libertatis.*

XVII - 166 - III



# Do Czytelnikâ Bâcznego.

**S**tarzał sie niegdy / Czytelniku Rozsą-  
dny / poważny Senator Rzymſki Ap-  
pius Claudius, na zepsowane obyczaje  
Oczyzyzny ſwoiey / iż nie kochali ſie tak

w cności y ſzczerości iako ich Przodkowie : ale o-  
błudy chwyćmyſy ſie y ſweywoły / wſytkie pra-  
wie wyſteptki y przewrotności cnotami kręcili ;  
ażaś przeciwnym ſposobem / poſteptki przyſtoyne  
y cnote / nieprzyſtoynoſcią y niegrzecznoſcią iako  
tęś / na ſmiech / nazywali. Tak tedy o nich mo-  
wi w Oracyey ſwoiey / przeciwko roſpuſtnemu  
Kolledze ſwoiemu Lucyufowi Nemiliufowi / w

Senacie wturząc: In hominum noſtrorum mo-  
ribus, non ampliùs habitant priſci animi, ſed à non-  
nullis grauitas ſuperbiæ, iuſtitia ſtultitiæ, fortitudo  
infantiæ, prudentia facilitatis nomine appellatur.  
Contra verò, quæ apud illos priſcos, odioſa erant,  
hæc nûc extolluntur, & hominibùs corruptis ad-  
miranda bona videntur : & ignominia, ſcurilitas,  
malignitas, & verſutia pro ſapientia habetur. Et  
qui omnibus in rebus ſunt impudentes, & qui in  
nullo propoſito ſunt conſtantes, dociles ac tractabi-  
les cenſentur: quæ vitia iam multas potentes ciui-  
tates funditus euerterunt. Naſzy / powiada / Rzy-

Zaſyſe ludzie  
ſwownolni y  
złoſliwi opak  
• rzechach  
ſadza.

Dionyſius  
Halicarnaſ-  
ſeus Anti-  
quitatum  
Rom : lib :

5.



4  
 mianie terażnieyszy / nie mają takiego rozumu y  
 animusza w sobie / iaki bywał w Przodkach na-  
 szych starszych: abowiem gdy sie terażnieyszym o-  
 byczaiom przypatruie; w wielu ludziach widze  
 takowā lekkość / że powage pycha / sprawiedli-  
 wość głupstwem / męstwo śaleństwem / a ma-  
 drość blażeństwem być rozumieją. A zaś prze-  
 ciwnym sposobem / czym sie starzy nasi Wyco-  
 wie brzydżili / to wśyrko w cenie v siebie mają /  
 y wedlug zepsowanych obyczaiow swoich / za  
 wielką grzeczność / y za osobliwą przystoynosc  
 być sobie rozumieją: a ztym gnusność / byder-  
 stwo / złośliwość / y obluda za naywiekszą ma-  
 drość poczytają. A tych co we wśyrkich sprá-  
 wach swoich są niewstydliwemi / y nieścátieczne-  
 mi w każdzey rzeczy / rostopnemi y bårzo osobli-  
 wemi być sądzą: ktore to występki takowe nie ie-  
 dne już Rzeczpospolita z gruntu wywrocily. To  
 tak Rzymianin o swoich Rzymianach / ktorzy  
 że coraz dobrych obyczaiow poniechywali / a oy-  
 czyste zwyczaje opuszczając / cudzoziemskich sie  
 praw / nalogow / stroiow / zbytkow / y nabożeń-  
 stwa chwytali / tak iako y inne Pánstwa przed ni-  
 mi / Wyczyzne oraz / y wolność / y żywot stracili.

A my podlejszymi będąc w dowcip / dostátki /  
 położenie mieysca / y liczbe ludzi; gdy na tera-  
 żnieysze opłakane czasy pożyjemy / gdy obyczaje  
 nasze y nierząd w każdzey rzeczy wważemy / gdy  
 sie



sie rospuście y swewoli nie pohamowaney rosz-  
 tkich stanow Oyczyzny naszej pilno przypatrze-  
 my; czego sie lepszego nad Rzymian y pograni-  
 czne narody spodziewać mamy? Lic zapewne  
 inzego / ieno takiegoż wpadku / y takiejże zguby  
 Oyczyzny / iako y inke narody / co przed wiel-  
 sławą / męstwem / bogactwy / rozumem / y se-  
 rokością panowania stynely. A zwołasz że ja-  
 dney poprawy w sobie uczynić nie chcemy / że ni-  
 gdy rządu dobrze w Rzeczypospolitey postano-  
 wić nie myślemy: wiedząc dobrze / że Ea est huma-  
 narum rerum conditio, vt illis optimis sæpè adna-  
 scens malum adhistat: virtutibusque vitia ita sint ad-  
 mixta, vt faciliè homines à virtutibus delabantur  
 ad vitiositates. A kiedy zlych nalogow nie opu-  
 ściemy / y tego co sie w dobrych obyczajach / pra-  
 wach / y rządach publicznych nadpsowało / ex-  
 łucya pilna y ostrym karaniem nie poprawiemy;  
 w nieprawościach naszych / iako Nasy wyższa Ma-  
 drość powiedziała / koniecznie zaginać musimy.

A że wszystkie Rzeczypospolite / Krolestwa / y  
 narody potrzebne / iako mowi dowcipny Polityk  
 ieden Włoski: Solent vt plurimum à benè con-  
 stitutis rationibus ad corruptas, à corruptis vicif-  
 sim ad benè constitutas migrare. Virtus siquidem  
 quietem parat, quies otium, otium porrò corruptio-  
 nem generat, corruptio interitum. Hinc iterum ad  
 bonas constitutiones, inde ad virtutem, ex virtute

My Polacy nie  
 iesteśmy le-  
 psimi nad in-  
 se narody: a  
 ktoby inaczej  
 rozumiał,  
 barzoby sie  
 mylił na tym.

Lauren: Go-  
 slic. lib: 1.  
 de Opt: Se-  
 natore.

Nicol. Ma-  
 chiauelli, lib:  
 5. Hist. Flo-  
 rentine.



*Kto vpádnies  
może powstac  
y poprawic  
sie, iesli sie  
sam bedzie  
mial do tego.*

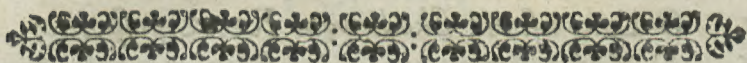
Curt. lib: 5.

ad gloriam secundamque fortunam progressio fit.  
Dla tego y my niedbalstwo ozieble porzuciwszy /  
iakośmy do sromotney mieszaniny y nierządu o-  
statniego przyšli / tak znou do poprawy oby-  
czaiow / y cnoty Staropolskiey rzucimy sie; á zgo-  
de zamilowawszy / stateczność / y boiazń Bożą /  
poprawimy sprawiedliwosci / poprawimy Sta-  
tutow naszych / poprawimy cwiczenia Rycerskie-  
go y nauk / á do slawy sie miewimy / abyśmy znou  
wuzawolánemí Słowianami / Pogańskim na-  
rodom stráśnemi / iáko y starzy nasz Przodko-  
wie / w wszytkich pogranicznych y odległych ná-  
ciy byli. *Nulla erit tam furda posteri-  
tas, nulla tam ingrata fama, quæ non in cælum nos  
debitis laudibus ferat.*

Do czego y ty sam / Czytelniku Bączny / przy-  
lož sie / prosze / á záotázýa / wedlug mądrości two-  
iey / nie wstaway w ludziách swowolnych ganie-  
zlych obyczaiow; Wiary záś swietey iedność /  
zgode obywatelow / y miłość wzáiemną / poslu-  
szeństwo Prawom / wierność Pánom / mierność  
y ná mále przestawanie / á zbytkow sie chronienie /  
y tym podobne cnoty / ktorými Przodkowie ná-  
szy Rzeczpospolita kwitnąca áż do tad swiato-  
bliwie zátrzymáli / wszytkich stanow ludziom /  
osobliwie iednáť Młodzi Polskiey zálecaý; áby  
chwalebnych obyczaiow Staropolskich trzymá-  
iac sie / á nowych / skodliwych y swowolnych /  
wystrze-



wystrzegając; wstawnie na pamięci mieli / co  
niegdy święty Hiponencki Biskup napisał: In S. August.  
omnibus moribus nostris, nihil fiat, quod cuiusque  
offendat aspectum, sed quod nostram deceat con-  
ditionem.



## S V M M A R Y V S Z R O Z D Z I A Ł O W.

1. O Wdrowaniu się pychy, y wśelakiey wyniosłości.
2. O Boiaźni Bożej, y zachowaniu Widry świętej  
Katholickiej.
3. O Miłości Ojczyzny, y dobrą pospolitego.
4. O Zgodzie zobopolney wśytkich Obywátelom  
Koronnym.
5. O Wolności, bez przysady sweywoli.
6. O Szlachectwie, nie na sweywoli, ale na cności  
założonym.
7. O Naukach wyzwolonych, bez wykrętarstwa  
y škodzenia drugim.
8. O Mierności, wcieśny żywot przynoszący.
9. O Pohamowaniu zbytkow, wbostwo do Polski  
wprowadzających.
10. O wystrzeganiu się pijaństwa, z ktorego wśelkie  
grzechy pochodzą, y znędznienie Korony Polsk.
11. O Sromo-

150.

## Summáryusz Rozdziałow.

11. O Sromocie, wstydu nie przynoszący.
12. O Szczodroblivości nie rozrzutney, y nie marnotrawney.
13. O Biesiadach bezbronnych, y nie zwadlinych.
14. O Zachowaniu przyjaćielskim, y miłości ludzkiej.
15. O Łakomstwie szkodliwym Rzeczypospolitey.
16. O Zdzierstwie, które do ostateczney zguby prowadzi Polskę.
17. O Dobrach Duchownych które różnemi obciążając exakcyami, niszczy Krolestwo Polskie.
18. O Pánách, idko sługom y poddanym rozkazywać mają. (słych.)
19. O Sprawiedliwości, y poprawie Statutow nad-
20. O Powadze Senatorskiej, y stateczności ludzi starych.
21. O Cwiczeniu Młodzi, która źle wychowana wiele szkodzi Rzeczypospolitey.
22. O Rządzie pomyślnym narodu naszego, bez którego Polska będąc, tym bardziej coraz ginie, y niszczeć.

K O N I E C

REFOR-



# REFORMACYA

## Zepfowánych Obyczaiow Polskich.

### R O Z D Z I A Ł I.

O Wárowaniu się Pychy, y wśelkiey wyniosłości.

**N**Je bez wielkiey przyczyny / Kościół ś. Rátholicki / między grzechami ludzkiemi / ná pierwszy miéyscu položyl Pyche / y názwał iá korzeniem / ábo źrödlem wśytkich innych nieprawości. Abowiem Pycha naprzód zły Anýol zgrzeszył w niebie / gdy sie Stworcy swoiemu chciał równym wczynić : y przez pyche nayı pierwszy náš Rodzic Adam wypadł z Ráiu / że táłże iáko y Lucyper / chciał być równym Pánu Bogu / gdy mu Czárt powiedział złośliwy : *Eritis sicut Dý*. A ztąd pyśnego serca ludzie / y podziś dzień niechcą nikogo sobie mieć równego / niechcą nikogo zá Pána znáć nád sobą ; á nawet y Pána Boga samego niechcą przyznáwáć zá Stworzece y Pána swóiego : y dla tego przykazánia iego ś. niechcą zachowywáć / áni chcą słucháć Ewángeliey iego ś. y Przezłożonych w Kościele iego ; niechcą Práwom Wyzystym podlegáć / áni przyjmowáć nápomínánia stárszych : Drzedu nád sobą nie znáia / przyiaciolni pogardzáia / wśytkich lekce wáží / by nauczeńszych zá prostaki máia : nie rádza sie nikóg / ále wedlug wyniosley dumy swoiey / to co sie im podobá czy : niá ; gniwáiać sie ná wśytkich co sie im nie kłániáia ; despektuáć y zniemáiać / ktorzy sie ich woli sprzeciwiaia. A táł

Czemu Pycha głowa wśytkich grzechow.

Genel : 3.

Pyśni z ná tury niechcą być nikomu postuśnym.

Pyśni gnie wáia sie / gdy sie im nie kłania.

Andr : Mo-  
dreu. lib. de  
Morib. c 23

Eccles : 10.

Pyśnego w-  
sycy niena-  
widzą.

Sabellicus  
Decad. 1.  
lib : 4.

Karanie py-  
śnego.

dla iedney swoiey buty / y wyniosłości niepohamowány /  
ták wiele innych grzechow / ieden z drugiego / popelniaia /  
iz słusnie o Obyczáiach náš Modrzewski piśac / ták o Pyśe  
samey powiedział : *Superbia est peruersa excellendi qualibet in  
re cupiditas, cum tumore animi, ac studio contemnendi alios con-  
iuncta.* Ale iáką teź wćieche / y wóntentowánie z á te swoje  
bute y wyniosła hárdość odnośa / kátwie sie káždy z słow  
Dawidá s. przez wśá Ráznodziecie Jerozolimśkiego powie-  
dzánych domýślic może : *Odibilis coram Deo est & hominibus  
superbia : & execrabilis omnis iniquitas gentium.* y Pan Bog  
powiáda sam / y ludzie wszyścy pyśnym człowiekiem sie bzy-  
dzą : á náwet y całego narodu nienawidzą / kiedy máia iáką  
bute w sobie. Kśiąże iedno Weneckie Dominicus Sil-  
uius, poiał był żonę z Grecyey / iednego Senatorá Konstán-  
tynopolitáńskiego córke / ktora według zwyczáiu narodu  
swoiego / ták byłą wyniosłego sercá / iz nigdy sie woda pro-  
śta wmywáć niechćiała / ( iedno wodkami z drogiemi persue-  
mami distyllowanemi ) dla tego samego tylko / iz sie nią w-  
śyték lud pospolity wmywał / á ia sie / práwi / z chłopstwem  
tym Włoskim niechce pospolitowáć. Al że chleb psenny w-  
śyscy ludzie we Włoszech iadaia / oná y chleba pospolitego  
iadać niechćiała / ieno dla siebie z Ryżu / Migdałowy Cukru  
wykwintne iákies káski robić kázála / ktore widelcami złotymi  
iákó y inne potrawy do geby sobie kładła / reka żadney rzeczy  
nie dotykáiąc sie. W iej Potóiu zapáchy rozliczne / *ut ni-  
mia suauitate ingredientium sensus penę obrueretur,* mowi Zi-  
stoyt Włoski. Jákoż sie iej tá pychá nágradziła : ták / że  
ia wrychle śmrodliwe wrzody iákó Jopá drugiego ośiádły /  
iz śmrodu ropy z nich ciekácey / żaden z czeládzi iej znieść nie  
mógł ; y ták zgnilá rácey od śmrodu / niżeli umárła.

Tie wspomnie przeto tego / co mądry Róol Fráncuski  
Philip. Cō-Ludouicus XI. o ludziách pyśnych zwyśł był mawiać : *De-  
minaus l. 2. decus & detrimentum esse comites ac ueluti pedissequas superbia.*  
Comment. Bo to ná oko czestótkóć wiédzimy / iákó ludzi pyśnych y  
znieważa



znieważa co żywo / y skody mu wszyscy żyją / nie mogąc  
 znosić hárdości iego. Ztąd to Mędrzec powiedział: *Vbi Prouerb: 11.  
 fuerit superbia, ibi erit & contumelia: vbi autem est humilitas,  
 ibi & sapientia.*

A ięśli tedy Pycha bázgicy y wyniosłość pánwie / iako  
 w narodzie naszym Polskim / ktorzy dla wysótkiey dumy ná-  
 sey / y namedzyszy siebie być nád wszystkie narody rozumie-  
 my / y nameznieyszych w dziele Rycerskim / y dla sweywoli  
 zbytney / ktorą wolnością zowiemy / zacnieyszych nád Kro-  
 le y Káigazérą wszystkiego świata / powiádaiać to o sobie / że  
*nie máś Szlachty pod słońcem nád Szlachtę Polską y Syny Ko-*  
*ronne.* A zátym według hárdości serca nášego / y Pisimo ś.  
 ktore przechodzi wfelátą náukę y rozum ludzki / w ták lek-  
 kiey wadze sobie mamy / iż wiadomość y náuczanie iego w-  
 sycy / by też naywiękzy nieukowie (á nákoniec y niewiásty)  
 sobie przywłaszcząc śmiemy; Wiáry iákże chcemy przyimu-  
 iemy / ábo sobie nowe wymyślamy / ábo też nic nie wierzymy /  
 Kościółem P. Chrystusowym / náukę iego / y Káplanami  
 pogárdziwszy; dziesięcin / czynów / fundusów / y co ieno  
 Bogu powinno / nie oddáiemy; práwá nie słuchamy; Wzrząd  
 znieważamy; rády y nápomínania bliźniego nie przyimuie-  
 my; wbośhemu przystápić do siebie nie damy; o dobru po-  
 spolitym nigdy / tylko o prywatách swoich myślemy; sásiad  
 y poddáných opprymuieemy; krew niewinną dla swojej dus-  
 my rozlewamy; bunt y sátkę czyniemy; Rzeczpospolitą  
 mieshamy; y cokolwiek ieno piekło rádzi / to wszystko broiemy.  
 Chłubiemy sie dostátkami przed postromnemi / rozrzutnością  
 popisujemy sie / wyliczamy Sámilię y stárożytności náse /  
 iákobyśmy przed Rzymiánymi ięsze y sámemu Persám światu  
 pánowali / y Sloty bogóre z Ameryki przywozili. A ono de-  
 fektor wfedził / gdzie ieno pozgrzyś / pełno; y Sámilię nam  
 co dawnoysze wstály / y te / ktore sie ięsze trochę trzymáią /  
 rozmáitami sie występtami zmázaly; y ktore świeżo powstá-  
 ła / rzadko o swoich Przodkach ábo zasługách powiedzieć co

hárdá y ná-  
 der pyśná  
 chluba Pol-  
 ska.

y hárdości  
 co zá grzechy  
 pochodzą.

występti  
 Polakom  
 przyrodzone.

# Reformácyey Obyczáiom Polskich

moga: y żadney rzeczy zgolić tak poospolitey iako y domowey  
nie mamy tak dobrze vgruntowány / żeby sie w niey nie ná-  
lázło / Ale. Osobliwie gdy ná rzadzenie Páinstwa pozjrze-  
my / nigdy zá dawnieyszych wieków tak częstych y długich  
Seymow / ábo Konwołáciy / tak mądrych dyskursow y wo-  
towania / tak wielkich kontrybuciy / y podátkow w ziszo-  
ryách nászych nie naydziemy / iako tych wieków nászych / á  
przecie y Consilia nam nie wychodzą dobrze / y pamiętać y  
skárbie nie mamy / y z długow nigdy wypłacić sie nie mo-  
żemy ; y mądrymi głowami nászymi / trudności powstaacych /  
vspokoić nie trąsiemy.

Czemu sie  
Polacy vsta-  
wicznie mie-  
samy.

Jż tedy takie mądre á vsilne rády náše co dzieiń ku  
gorzemu nam wychodzą / dzieie sie to bez pochyby dla grze-  
chow nászych z dopuszczenia Bożego / á osobliwie dla wynio-  
słości y pychy hániebney / ktorą naybárzieszy Máiestat iego s.  
obrażamy / y ná zgube sobie wieczną tak priuatiu każdy / iako  
to y ogulem wszyscy zarabiamy. Sluchaycie przeto Rázno-  
dzieie Jerozolimskiego / co o Pyse z Duchá s. mowi / y co  
nam prognostykuie / ieśli sie nie popráwiemy y nie vpo-  
rzemy / obyczáie odmieniwszy / przed Máiestatem Bożim.

Eccles: 10.

*Initium superbia hominis, apostatare à Deo: quoniam ab eo, qui  
fecit illum, recessit cor eius; quoniam initium omnis peccati est  
superbia: qui tenuerit illam, adimplebitur maledictis, & subuer-  
tet eum in finem. Propterea exbonorauit Dominus conuentus  
malorum, & destruxit eos vsq; in finem. Sedes Ducum superbo-  
rum destruxit Deus, & sedere Deus fecit mites pro eis. Radices  
gentium superbarum arefecit Deus, & plantauit humiles ex ip-  
sis gentibus. Terras gentium euertit Dominus, & perdidit eas  
vsq; ad fundamentum, arefecit ex ipsis, & disperdidit eos, & ces-  
sare fecit memoriam eorum à terra. Memoriam superborum per-  
didit Deus, & reliquit memoriam humilium sensu. Gdzie te-  
raz są oni pyszni Medowie / gdzie potężni Chaldeyzytkowie /  
bitni Báltryáni; gdzie bogáci Assyryeytkowie / dostátni  
Aegypteyanie / wżeni Grekowie. Gdzie chytry Bálthá-  
geneycy/*

Pysnych w  
pytkich Pan  
Bóg wygu-  
bit / tak sęce-  
galne osoby /  
iako y całe  
narody.



geniezy / obludni Numidowie / przewrotni Maurowie.  
 Żgineli wszyscy / y w niewęz się z Pánstwy swoimi tak hero-  
 tami / tak ludnemi / tak bogatymi / y potężnymi obrocili.  
 Czemu? *Quia Domino peccauerunt*, mowi Sophoniasz Pro- Sophon. 1.  
 rok. A ktokolwiek ieno będzie ich náśladował w Pyše / y  
 wysotim o sobie rozumieniu; *Erit fortitudo eorum in dirptionem, & domus eorum in desertum: & edificabunt domos, & non habitabunt, & plantabunt vineas, & non bibent vinum earum. Et effundetur sanguis eorum sicut humus, & corpora eorum sicut stercore.*

Pychá tedy dušom nášym náškodliwša Pánowie / py-  
 chá ludziom y Pánu Bogu nabrzydša / pychá do wpadku  
 napředša y nasposobnieyša / iáto o niey Grzegorz ś. mowi: S. Greg. Ho-  
*Omnis superbia eo ipso in imo iacet, quo in altum se erigit, ut inde magis cunctis expetit superesse.* Dla tegož ábysiny y poie- mil. in Euā-  
 dyntiem do wpadku nie sli / y ogulem wszyscy niezáginel / gel.  
 wyniosłości wšelkiey y pychy / ktora się w nas bárzo rozkrze-  
 wila / poprzestámy: *Nolite multiplicare loqui sublimia, gloriantes: recedant vetera de ore vestro.* A co niegdy mady  
 Prudentius o hárdych ánimušách ludzkich powiedział / to  
 záwše ná pámieci mieymy.

*Desine grande loqui: frangit Deus omne superbum  
 Magna cadunt: inflata crepant: tumefacta premuntur.*

## R O Z D Z I A Ł II.

O Boiáźni Božey, y záchowániu Wiáry świętey  
 Kátholickiey.

**J**Akto Pychá iest początkiem wšytkich grzechow / y wšyt-  
 kiego złego / tak boiáźń Pániska iest początkiem mądrości /  
 y wšytkiego dobrego / iáto mowi Psalmista ś. *Initium* Psal : 110.  
*sapientia timor Domini.* A iáto Pychá do tego przywodzi  
 głowieká / że nic nie wierzy / áni Boga / áni strážnych są-  
 dow iego: tak boiáźń Pániska trzyma głowieká w święto-  
 3 3 bliwości /



Prouerb : 8.

bliwości / y Wierze s. Rátholickiey / że y Kościółá słucha / y  
pożozie miłuje / y grzechow sie wáruie. *Timor Domini odit ma-*  
*lum: arrogantiam & superbiam, & viam prauam, & os bilingue.*

Boetius de  
Consolat.

Játo tedy *Arcani & Diuini fuit consilij, serius an ocyus*  
*ad nos Christi fides peruenerit, ták też Summi beneficij, quod su-*  
*sceptam haecenus conseruamus.* Riedysiny praw Oycowstich

Stráćiwšy  
boiazn. Bożá/  
dzinnydny  
sie y niešty-  
cháných grze-  
chow Polacy  
dopusćili,

y pobożności odstápiwšy / rožnych sobie Wiarek náwymy-  
śláli / rožnych z cudzych kráin obyczáiom náprzywożili / á za-  
tym też záraz y rožnych występkow náuczyl / ktorých zá-  
Przodków nášych w Polsce nigdy nie slychác bylo. Bo iá-  
kiesiny ieno Boiazni Bożá stráćili; ták pálsim sodomia sie  
miedzynarodem nášym zágeścila / cudzołóstwo stánelo w  
cencie; lichwá / wšeteczenstwo / żdźierstwo zá żárt / y boday  
iuz nie zá odpust: gdyż kto sie temi teraz grzechámi nie báwi /  
á obludy ieszcze do tego nie przyláczy / nie iest zá Ráwálerá  
grzecznego / nie iest zá Polityká: ále to nagrzechniemyšy / co  
nie wierzy / co sie z Ceremonij Kościelnych násmiecie / co sie  
nádworunie z człowieká cnotliwego / co słowá nikomu nie  
dorezyma / Náłożenstwá nie záchowuie / pozcíwa Białá-  
głowe obelży / ábo zgwalcí / poráni y pokáleczy niewinnego.  
Z tego niehcemy rozumieć / co nam Ecclesiastes powie-

Eecl : 10.

dział: *Semen hominum honorabitur hoc quod timet Deum: se-*  
*men autem hoc exhonorabitur, quod praterit mandata Domini.*

Kiesiny Bo-  
skie przyka-  
zanie opusćá-  
li / dla tego  
też nas Pan  
Bóg opusćil  
iż sie wšyscy  
násmiewáia  
z nas / y lekce  
nas sobie  
wáza.

Dla tego też nas teraz ychłopi nášy lekce sobie wáza / y po-  
grániczne narody w podley cencie máia / y Pogánie náwet śis-  
mi z nas sie násmiewáia / że sie im otrząsnąć nie możemy /  
że gránice opátrzeć nieumiemy / że sie im ná plácu śmieie  
nie stáwimy / że w domu pokoju nie mamy / y zгоды zobo-  
polney. Z to wšytko dla grzechow y rozpusty nášey / ktoray  
nie karzymy / ále oressen ieszcze ludzi swawolnych wynosie-  
my / y ná wrzedy Rzeczypospolitey żeretyki y odszczepience  
wsádzamy. Túc wšyšyšy teraz / kógoby o bliźnierstwo y nie-  
wiare ná ognie śkazano / kógoby o czáry publicé spalono /  
kógoby o cudzołóstwo gárdlem śkarano / kógoby o lichwé ná  
Trybunal



Trybunał pozwano/ komu by zgániono zdzierstwo/ ábo kon-  
fiskowano máietność/ że podátci Rzeczypospolitey ná swoy  
pozytek prywatny obrócil. Nie odsadza czu/ że z bitwy vi-  
ćiege/ nie posła pod miecz/ że niewinnego zabije/ nie rusza  
z Senatu/ że sie nieczystością/ pijanstwem/ y oppressya w  
bogich sąsiad báwi/ áni odsadza Szlachectwá/ że sięprosiym  
przekupstwem żyje. Już teraz nie mozem tego o sobie mo-  
wić/ co niegdy Młodziecowski o naszym Szlachectwie nápi-  
sał: *Summi honores, quibus publica salus continetur, moribus*

*ac institutis, soli nobilitati apud Polonos deferuntur, qui ipsi si-* Modreuius  
*xas possessiones & opes bene fundatas habent, neq; in artibus for-* lib: 18. de  
*didis versantur, nec questus faciunt, qui in odia hominum in-* Moribus.  
*currant; sed habent rationem cum terra, in qua colenda artes*

*suas exercent, ex cuius fructibus faciunt questum.* Bo teraz  
tenieśt mrazacnieyszy/ ktory ná lichwe pieniedzy dáć ná-  
wiecey/ ktory co gládkiego nárái/ ktory wolni/ śledziámi/  
winnámi/ zbożem przekupuie; ktory pieniactwem/ przysię-  
ga/ opieka/ wkrzywdzieniem gránic/ ábo oszukaniem Wło-  
dzika iákiego máietności sobie przyezymi: stare woźniki/ Ry-  
dwany/ Kobierce/ futra/ árkábuzy/ zá Wyezyczne mu dájac.  
Je tedy *Mores unumquemq; absoluunt & damnant*, dla tego  
odmienicby nam te szpetne obyeczáie náše potrzeba/ á bac się  
Páná Bogá/ żebyśmy ná stráśnym sądzie mogli się z poster-  
pów naszych wyráchowác; ábowiem *Timor Domini expellit*  
*peccatum; qui verò sine timore est, non poterit iustificari.* Al záś  
bojáźni Bożey prawdzivey mieć żaden nie moze/ kto nieieśt  
w Rosćcieleiego ś. Kátholickim; gdyż nie sobie tákowu zá  
grzech nie pozgryta/ ktory zá grzech sobie nie ma żyć w here-  
zyey iákiey/ ábo odszczepienstwie wporczywym/ bluźmac  
Páná Bogá y Sákrámentáiego święte; *Sponsa autem Chri-*

*sti Ecclesia Catholica, unica est, casta est, constans, immota, atq;*  
*ita firma, ut nulla vi ventorum hærescos, nullo tyrannorum tem-*  
*pestatis & persecutionis impetu, unquam à suo statu dimoveri*  
*potuerit. Ita firma est, ut nullam vim extimescat, omnium ar-*  
*ma conte-*

Takie wysze-  
pfi teraz w  
Polisce są w  
cenne.

Famianus  
Strada De-  
cad. 1. l. 5.

Eccles: 1.

Iacob. Gor-  
scius in Apo-  
logetico pro  
Tremenda  
Trinitate.

# Reformácyey Obyczdiow Polskich

*ma contemnat, omnium ferrum debilitet, ignes extinguat, nihil erroris admittat, adulterinas doctrinas non patiatur.*

Deuter. 10.

Rosćiolá przeto ś. słuchaymy / y Przełożonych w nim od samego Pána Boga postanowionych / á Wiary prawdziwey Rátholickiey Przodków naszych świątobliwych przykładem / tak od Pogan / iáko y od bluźnierców swowolnych pilnie bronimi / á Pan Bog nam pobłogosławi / y od wpadku Oyczyzne nasze zachowa. Ktory nic od nas innego nie potrzebuie / *Nisi ut timeas Dominum Deum tuum, każdy co się ieno Chrześciáninem zowieś / Et ambules in vijs eius, Et diligas eum, ac servias Domino Deo tuo, in toto corde tuo, Et in tota anima tua, custodiasq; mandata Domini, Et ceremonias eius, ut bene sit tibi.*

Ibidem.

*Igitur timeate Dominum, Polacy moi / Et servite ei in veritate, Et ex toto corde vestro. Quod si perseveraveritis in malitia, Et vos, Et Rex vester pariter peribitis.*

## R O Z D Z I A Ł III.

### O Miłości Oyczyzny, y dobrá pospolitego.

Psal: 14.

**T**En iest fundáment napotężniejszy każdej Rzeczypospolitey y Królestwa / áby nie wpadało ; żeby Obywátele nie obrażáiąc grzechámi Máięstatu Boskiego / bo iáżni iego ś. w sercu swoim mieli / gdyż *Ad nihilum deductus est in conspectu eius malignus, timentes autem Dominum,*

po p. Bogu  
mitość Oy-  
czyzny ma  
być w lu-  
dziach poczci-  
wych naje-  
wzielsza / o-  
tóra gdy  
niedbaia o-  
bywátele /  
zginać kóńce  
cznie musi.

*glorificat.* A potym Oyczyzne swoje náde wśytko po p. Bogu miłowáli / dobro pospolite pomnażáli / prywatney chći wości sie strzegli / á gránic Páństwa swojego czule od po- gránicznych sąsiad bronili. Bo iáko Demosthenes powiáda / każde Páństwo tákie zmnieysza sie / kedy bázciey obywátele prywatni bogáca sie sami / nizeli ścarb pospolity: y kedy pilniey ludźie około swoich rzeczy chodzą / nizeli około do- brá pospolitego wśytkich obywátelow / á zwłászcza ci / co są ná Przełożenstwie: *Quò magis res priuata eorum, qui publicas functiones*



*functiones habent, augentur; eo magis Rempublicam minui certissimum est. Et profecto, ut utilitatis publica maior, quam privati emolumenti ratio habeatur, singulare omnibus bonis debet esse propositum,* powiedział niegdy Krásomowcá Greci.

Piekny to przykład miłości Ojczyzny w Księgach Cudzoziemskich, o Książęciu Rádziwile Mikoláiu / Woiewodzie ná on czas Wileńskim czytamy / Który pod czas Elkeyey Krolá ś. pamięci Stephána / gdy niektórzy z Dissydentow / ziechali się do niego / rádzili: aby ná Krolestwo mogli Kogo swojej Religiey z Książat Niemieckich obróc / sam Dissydentem będąc / odpowiedział; dobro pospolite wszystkim Ojczyzny przed oczymá máiac: Nie myślćie o tym Pánowie Bráćia, bobysćie Ojczyznę stráćili, trzeba nam koniecznie Krolá mieć Papieżnika, zebysię przynamnię Xieźdzá bał, y iego nápominańia słuchał, kiedy się praw naszym bać nie zechce, y Konsiliarzow słuchać nie będzie. Bonászey wiary człowiek, lekce sobie nabożeństwo Kátholickie wazac, iáko iedno Pánowanie sobie zasmákuie, nie tylko boiáźni Bozey przed oczymá mieć nie będzie, ále też y nas samych, co iedncyżę wiary z nim będziemy, tát wiusiénko powysćina, kiedy mu się opponowác zechcemy. Akiedy my Kátholickiego Pána iákiego ná Krolestwo obierzemy, tedy będzie pamiętał ná przysięgę swoię, y ná sumienie, aby nie wpadł w klatwy Kościelne, przeciwno s Sprawiedliwosci y prawom co czyniac: bo z áraz. Krolew zostanęsy, musi obediencya oddać Papieżowi, który przez swoje Legaty zwykł Krolá nápominać, gdy co zdrotnego uczyni.

Jáczym dobrze bázno nasz Goślicki nápisal / że v poczciwego człowieka *Omnes omnium rerum charitates unius amor Patria superat.* Al człowiek zás przeciwny / nie nie wpatruie / iedno żeby swojego dopial / y swych zamyslow dokazał / by też w slycy przez on sly postępek iego zginać mieli. Al gdy ięsze iáki mu się pożyteczel z pospolitego wypadku może okroić / tedy chći, wego sercá swojego nie pohánuie / bymu też y samemu z Iskáryotem zdraycy, iść ná śmierć w kompaniey przyszło.

Lucianus o starych Rzymianách powiáda / iż w bitwach

T

3 nieprzye

Demosthenes.

Nic: Bellus  
Tomio 1. Polyt.

Prawda sama przyćśnieni Zere-tycy / musá wyznawác Kátholickę Religia być lepszą nád w slytlic Sektę.

Laur: Gossie.  
lib: 1. de Optimo Senatore.

Lucianus in  
Encomio  
Patriæ.

Cnota stá-  
rych Pola-  
kow / y mi-  
łość Wyczy-  
zny.

z nieprzyjaciółmi czyniac / nie inákša pobudke do meštwa mieli /  
ieno kiedy ná nich zawołano / iž za Wyczyzne sie trzeba potykać.  
Tedy ná ten czas / prawi / imie Wyczyzny wstyskawšy / wšyscy  
iáko Lwi iácy rzucili sie ná nieprzyjaciela / y gdy im gwałt był  
od wielkości / ráczey ná placu umieráli wšyscy / niželiby przed  
nieprzyjacielem wciekac mieli. *Efficat enim, inquit, nomen &  
commemoratio ipsa Patria, ut qui alioqui est timidissimus, ignavissi-  
musq; natura, fortissimus existat.*

A ztad to Przodkowie nášy dla cáłości Wyczyzny máies-  
tności swoje trátili / áby sie mogli iáko nagromádnicy stáwić  
do Obozu przeciwko nieprzyjacielowi; zdrowie swoje odważá-  
li / prośacy / áby sie wpzody mogli z nieprzyjacielem potykać /  
niželi inše záciężne Pulki cudzoziemskie. Teraz opák / máies-  
tności nábywamy / kiedy sie ná iákše wojenne regimentárstwo  
zdobedziemy; zysku z żołnierzá szukamy / nie vtrácamy / dár-  
iac między Towárystwo: Drágány y Knechty wodziemy / że-  
byšny ná nich zárabiali / po šostaku ábo po Grécie chłopu ná  
Mieśiac dáiac / á po złotych iedenastu z škarbu ná niego bio-  
rac. W pludry sie vbieramy / żebyšny sie wyrzekli Wyczystych  
obyczáiw y cnoty; á zdzierstwo / ktore / iákoby obcymi będąc /  
czyniemy w Wyczyźnie / pokryli w sobie pájamonami złotymi:  
ábo ráczey przez nie pokazáli światu / żešny dobrze Stácy lu-  
pili / y škarb Rzeczypospolitey osukáli. A kopija władać żaden  
niechce / żadnemu sie w šerdatu żeláznym ięždzić nie podobá: do  
przytkopy sie bierzemy / nie ná hárc; do šancow y wáłow / nie  
ná czoło przeciwko nieprzyjacielowi / żebyšny ochroniwšy sie  
czasu bitwy / znówu ná drugiey wojnie iešze lepiey lupili / á  
chwalili sie / żešny w tey á w tey bitwie ták á ták poczynáli še-  
bie / ( w przytkopie podobno leżac / iáko Błazen Páná iednego  
Nárent rzezony / powiádał / pod Smoleńskiem zá Krolá š.  
pámieci Władysława Czwartego / ná Oberšterá iednego. W  
co gdy go bito / że wdawał / iž ten á ten Bohátyr zemną leżał w  
przytkopie / kiedy sie drudzy štrzelali; á on popráwivšy ná po-  
tym powiádał / że ja prawi z nim leżał / á nie on zemną. Zno-  
wu go



wu go o to być kazano / a on chcący grzbieta na trzeci raz ochro-  
nić / powiedział / że ani im ia z nim leżał / ani on zemną / ale siny  
sturczyński się siedzieli przy trzecim Kawalerze i takimsi wale-  
cznym / który się nam schylać obciemą kazał.)

Socrates Silezof za trzy rzeczy zwykł był Pánu Bogu  
dziękować: Pierwszą / że się człowiekiem a nie bestyą wrodził.  
Druga / że mężczyzną / a nie Białogłową. A trzecią / że Gre-  
czynem / a nie grubego iakiego narodu obywatelem : tak bo  
wiem o Grecyey Oyczyźnie swoicy trzymał / iż nąd nie na on  
czas nie było narodu zacniejszyego. *Patria enim gloria generosis  
animis calcar ad virtutem, ad res praeclaras stimulum, & ad ma-  
gna facinora incitabulum praebeat.*

Iason Mai-  
nus Orat. ad  
Alexádrum  
VI.

Ażże nam Przodkowie nášy zostawili Oyczyznę sławną /  
dziełem Rycerskim y mądrymi radami / nie godzi się nam być  
tak wielkich ludzi wyrodkami / tchorzami / zmindakami / aby-  
śmy y cnoty ich naśladować nie mieli / y męstwá / y mądrości /  
y odwagi wszytkiego / co ieno w siebie w cenie mamy.

Ża czasów Bazylego Cesarza Konstantynopolskiego / gdy  
Saráceni we Włoszech Rápu i Benewentu / Miaszt głownych  
ná on czas dobywali / wysłali obywatele z posrządka siebie  
Szláhcicá iednego do Cesarza / prosić o posilki ná odsiecz /  
a sami się w poimentonych Fortecách zamknęli. Ten gdy się  
wracał náзад od Cesarza posilkami opiewniony / poimány od  
nieprzyjaciół / y przywiedziony przed ich Sultana / powiedział  
przed nim z czym iedził do Cesarza / y z czym się wraca. Sul-  
tan obiecuiac mu zdrowie y majątność / gdyby pod mury za-  
prowadzony powiedział obleżeniom / że posilki nie będą / ale się  
niech poddádza dobrowolnie; przydał y to / że jeśli ináczey po-  
wieść / káże się w skutki rozsiękać zarazem przed ich oczymá. A  
on całóść Braci swoicy y sławę narodu náđ żywot swoy prze-  
kładájąc / obiecał Sultanowi tak wsluzyc / iáko będzie rozumiał  
naylepiey. Przywiedziono go tedy pod mury / zawolał ná  
Obleżeniow / obiecuiac im pod przysięgę predki ráunek od  
Cesarza / y tak zarazem dla miłości Oyczyzny rozsiękány został.

Ioan: Zonar.  
Tom: 3.

Śmierć od-  
ważna za  
Oyczyznę / y  
Bracia naro-  
du swoiego.

## Reformácyey Obyczdiow Polskich

Lauren. Go-  
slic. lib : 1.  
de Opt: Se-  
natore.

Al Sultan zdesperowawszy o dobyciu tak potężnych Fortec / odstąpił zarażeniem od obleżenia. *Natura profecto, mowi mądry nasz Biskup Poznański / tam altos firmosq; hominibus igniculos in-* *scuit amoris in Patriam, ut pro ea nunquam quisquam bonus civis mortem quando sit opus dubitaverit oppetere. Quin & impios ciues in Patriam, multos inuentos fuisse legimus, qui dum funesto Patriæ exitio voluissent afficere, sola natalis soli dulcedine perterriti, im-* *pias ab ea manus temperauere.*

Aurelius  
Symmachus  
in Epistolis.

Wiliamy przeto Wyczyzne nasze lepiej / niżeliśmy sie teraz pokazáli pod czas trwog y zamięśania Wtrąinnego : nie wiez dzaymy za Gránice / Kiedy nieprzyziaciel ná Wyczyzne następuić / gdyż *laudabilioris officij est, participare dubia cum ciuibus, quam metu malorum imminentium uniuersam deferere Patriam, qua in rebus angustis, vel opem bonorum, vel facietatem requirit, neque enim presentiam nostram sola prospera eius expectant. Aní wysylamy dostátkow naszych do Gdańská / gdy od nas obrony potrzebuie; ále ie lożmy ná Żolnierzá / ná Fortece / ná Armate / ná Ingeniery / ná Puskárze / y ná inne potrzeby wojenne / Ktoż remibysiny stráśni nieprzyziaciolom naszym byli / y odpor dostateczny dáli. *Non parcendum pecunijs, mowi náš Gorski wezony / y szczyrze Wyczyzne miluiący / contra communem Patriæ hostem: ne dum parti fortunarum nostrarum parcimus, omnia commoda, libertatem, ac vitam denique nostram in discrimen adducamus.**

Iacobus  
Gorscius  
Can. & Ar-  
chipresby-  
ter Crac. in  
Præfat. su-  
per Hist.  
Callimachi.

## R O Z D Z I A Ł IV.

## O Zgodzie zobopolney wśytkich Obywátelow Koronnych.

Lauren. Go-  
slic. de Opt.  
Senatore.

**L**Ubo to wiemy dobrze / iż *Magnum est vinculum animi nostri Patria, qua nostra omnia, nosq; suo amore velut oppignoratos habet, niechcemy iednąk cáłości iey y pokoju przesrzegac / dla prywatnych naszych zamyslow / Ktoze ze zgubą ráczy Wyczyzny wśytkiey wykonać wśilniemy / ieno żebyśmy ábo*



ábo požadánego vrzedu y godności dopieli / ábo sie despektury krzywdy swoiey ná drugim zemścili ; áboli też wpátrzoney pżytek do kálety nášey przywiedli / ze škoda wszytkiey Rzeczypospolitey / czegośny sie po ták wiele rázy tych nieszczésliwych wietów nášych ná Seymách nápatrzyli. *Neque enim ullus alius discordiarum solet esse exitus inter claros & potentes viros, nisi aut uniuersorum interitus, aut victoris dominatus,* powiedział Rzymiski Krásomowca.

Cie : de A-  
rusp. Respō-  
sis.

Dziwna rzecz / że ná każdy dzień ná czerwone złote Zolenderstie pátrzac / nie czytamy owey sentencyey bárzo mądze ná nich nápisáncey z Sállustyusa : *Concordia res parue crescunt, discordia maxime dilabuntur.* Ani wważamy / iáko oni z máłych początków powstałszy / przez zgodę wstáwną do rątkiey doskonałości Rzeczypospolita swoie w krótkim czasie przywiedli / że im stráśna wielom siła Króla Hiszpáńskiego / do tad nie rádzić nie moze. A my sie o tes złotá tego / ábo głupiego nášego humoru wygoda / ták sie wstáwnie kłócimy / że ani prywatnych / ani publicznych ziązdów w miłosci y zgodzie nie odprawniemy / lubo sie wszyscy wzáiem Bráćia y wzgledem równości prerogátyw Szlacheckich / y wzgledem Wiary Chrześciáńskiej zowiemy / máiac od sámeego Zbáwiciela *de dilectione fraterna* Mándat sobie dány. Nie pomniem / że *Dissensionibus maxima imperia labefactantur ac corruunt; mutua charitatis vinculo etiam quae per se parum firma sunt, continentur ;* iáko to Genewá we Fráncyey / Luká we Włoszech / Żelweceya w Niemczech / Ráguzá w Dálmácyey / máluśienkie Rzeczypospolite / á przecie sie potężnym nieprzyziaciólom swoim opieraia / y stoia przez zgodę swoie. A zás potężne Rzeczypospolite / Wenecka / Genueniska y Pizáńska / otrzymawšy zgodliwie wielká część Greczey / Phenicyey / y Syryey / Mácedomiey / Persekopu / Azzyey / Afryki / y Thrácyey / gdy sie miedzy soba sámi swárzyć poczełi / y do wojny sie potym wdáli / nie tylko to / co byli z wielká sławą swoią nábyli / sprośnie potráćili / od Sultána Bábilonskiego przemożeni / y od Cesárzá Konstántynopolskiego ;

Zollendro-  
wie zgoda o-  
pieraia sie  
nieprzyziacio-  
lom swoim.

Muretus O-  
rat. in fune-  
re Epilcopi.

Sabellicus  
Decad. r.  
lib : vlt.

Petrus Bur-  
gi de bello  
Suecico.

Gallobelgi-  
cus lib: 2.  
Tom: 1.

Franciscus  
Bencius O-  
rat: 1.

ále ieszcze własne swoje possessye we Włoszech pogubili / y wol-  
ności náłomiec postradáli / máiac wreku swoich Konstantynos-  
pole lat śesćdziesiąt y trzy / á Jeruzalem około dwu set lat nies-  
mal. *Nibil etenim ciuitates aut Respublicas adeò debilitat, hostiue*  
*aditum aperit, ut ciuium discordia. Czemu? Quia per bella in-*  
*terna boni mores corrumpuntur, & animi omni charitatis affectu*  
*vacui ad omnem proni redduntur impietatem.* Przykładow nie  
trzebá dáleko szukać / áto śásiedzi nášy Węgrowie / ktorzy  
przez niezgode wnetrzną zgineli / Słowacy táž wšyscy / Gre-  
kowie / Cypryńczycy / á náwet y śami Rzymiánie / o ktorych pie-  
śńie ieden wżony w Orácyey swoiey powiedział: *Romam, quam*  
*nec Pyrrhi virtus, nec Hannibalis fraus, nec Gallorum terror, nec*  
*Macedonum robur, nec Græcorum calliditas, nec Hispanorum mul-*  
*titudo, nec quorumcunque barbarorum audacia, potuit euertere,*  
*quid aliud euertit quam discordia?*

Zgode przeto miłuyemy Pánowie Polacy / y śczyrość da-  
wną / iesli chcemy Wyczyźne náše zachować w całe: nie rozu-  
miejmy ledaíako ieden o drugim / y nie násmiewajmy sie oby-  
wátele iedney Prowincye z drugich / áni przenośmy pośle-  
dnieyszych Powiátow miéšťkáncow okiem / ktorzy sie górnymi  
Woiewodztwy zowieemy, ponieważ iednego Pána / iedno Prá-  
wo / y iedną wolność wšyscy mamy. Táž ktorzy Wzedy  
ná sobie Rzeczypospolitey mamy / ktorzy przy bóku Páńskim w-  
stáwnie miéšťkami / y ktorzy w łasce Królewskiej optywamy /  
nie pogardzajmy Szláchty wboższą w domách swoich śiedza-  
cą / nie powiádaymy sie być lepszemi nádmich / ábo zacmeyszy-  
mi: bo iáko do cnoty / ták y do honorow / rownie nám wšys-  
kim wrotá są otworzone. A kto teraz ma wysokie tytuły /  
przedko sie porówna z drugimi záczásém / iákosmy w tych krot-  
kich dmiach nášych widzieli / że co sie ná Stólkách Senator-  
skich rospierali / nie tylko Potomká / ále iuż y przeczwiśká ich nie  
máš ná świecie. A cośmy záś o drugich nigdy nie slycháli / to  
przez zasługi swoie y cnoty teraz sie świecą w Wyczyźnie. A ni-  
komu zaszdziósć nie trzebá / nikomu nic ná przykrość nie dzie-  
lać /



łać / żeby się ztąd poſwarci / nienawiści / y burdy w Oyczyźnie  
nie działaly. *Albowiem Maiori ciuitati detrimento sunt intesti-  
na duorum consanguineorum inimicitie, quam hostium copia: &  
perniciosiores magnis exercitibus sunt diffensiones intestina, quam  
ipsi, cum quibus bellum gerunt.*

Herolog.  
lib: 2. c. 36.

*Concordia itaq; est mater omnis felicitatis Reipublicæ, mowi  
świętobliwy nasz Arcybiskup Lwowski. Hæc enim à finibus de-  
pellit hostem, auget opibus regnum, ornamentis illustrat, præsidijs  
firmat. A niezgoda nie tylko szczęśliwość tę doczesną / ale też  
y wieczne błogosławieństwo Bożkie od nas oddala / iako mądry  
Prudentius napisał:*

Demetrius  
Solicouius  
Oratione in  
funere Au-  
gusti.

*Sic incompósitos humano in pectore sensus,  
Disuncta q; animi turbato fœdere parteis:  
Nec liquida inuifit sapientia, nec Deus intrat.*

Aurelius  
Prudentius  
lib: 2.

## R O Z D Z I A Ł V.

### O Wolności bez sweywoli. ❧

**S**łaniam o niewoli Turckiey / Tatarskiey / y Moskiew-  
skiey ludzkie powiadaia / ale to trzeba rozumieć o niewoli  
tych / co się na wojnie poimam w ich ręce dostaia; nie o  
tych co pod nimi mieſzkaią / role swoje sprawuac / abo han-  
dlem się iakim bawiac. Bo ci zaplaciwszy dan roznia / y odro-  
bniwszy swoje naznaczoną robociznę / są tak sobie wolnymi / iako  
w nas Szlachcie żaden / co się swoją wolnością aż nader ſzczyć /  
wolneyſzym być nie może. Albowiem w nas / iż wszystko wyſt-  
kim wolno / dla tego záwsze wbożſzy ieſt niewolnikiem możney-  
ſzego / ktory go trzywdzi / deſpektuie / náiezdza kiedy mu się ie-  
no podoba: czego pod Turczyńem żaden Baſza nayubożſzemu  
kmiotkowi czynić nie może / bo ſyia iego w tym; Ani pod Mos-  
kiewicinem dumny Pan / abo namożneyſzy Boiarczyń; także y  
pod Tatarszyńem Murza / abo Włacin wyſoki proſtego chłopá  
(náwet Chreſććianina) deſpektowác / y trzywdzić nie może; á  
náiezdzać go ná iego dom / ani pomyslay: boby záraz przed  
tymże

w polſkie  
ſami tylko  
Panowie ſa  
Szlachta  
wolna / wbo-  
dzy wyſſcy  
ſa niewolny-  
kami.

tymże doniem wiśiał. Tylko to v nas wolno każdemu co chce  
 cy czynić / tak we Wsi / iáko y w Míasteczku; kto ieno iest po-  
 teżniejszy / ábo kupe hultáyska ma przy sobie. Ktoży/prosie/  
 z tych Tyránow pomienionych tak siła ludzi oraz pomordue /  
 iáko v nas w wolney Rzeczypospolitey ná każdy rok zámordu-  
 ia; y gdzie sie tak często rozboie / náiaždy / gwałty Białych-  
 głow / zástępowanie po drogách / krzywdy / wydzierstwa / y  
 krwie rozlanie / iáko v nas w Polsce dzieia?

Wielka wol-  
 ność między  
 Poganý / ni-  
 żeli v nas w  
 Polsce.

W Czechách / Słasku / y Moráwie / podobno tylko w  
 máietnościách niewola cierpia / że ie im śaćnia / y Szwed-  
 wie / y Cesárscy żołnierze. Ale v nas w wolnym narodzie / w  
 własnym zdrowiu niewola cierpia / w żonách / synách / cór-  
 cách / y w slugách. O co gdy sie vbogi głowiek do Práwa pospolite-  
 go wćieze / zaráz mu mówia: *Nie dla was to piśz Státuty Smer-*  
*nowie, ále dla Pánow.* O czym zaśtychnąwszy dobrze Móstwa /  
 gdy im mówiono ná Tráktatách pod Smoleńskiem / áby sie  
 z nášym narodem złączyli / y iáźmo Tyráńskiey niewoli z syie  
 swoiey złożywszy / z námi spólnie swobody y wolności miley za-  
 żywáli; Odpowiedzieli świątobliwej pamięci X. Jádźitkowi /  
 Ráncierzowi Koronnemu ná on czas: *Nie chozem Pánie Bi-*  
*skupie wáśzey wolności / derzyte ia sobie: bo v nas ieden tylko*  
*Cár / co nášym horlem y máietnościami disponue; á v was*  
*co Boiár / to Tyran/co wiedzieć komu sie odeymowác; y rády/*  
*y cierpliwości nie stánie.*

Gdzie tedy Práwu pospolitemu ludzie rostkáznia / nie lu-  
 dziom Práwo; tam wolności nie máś / ále swawola / ktora y  
 głowiek / do ktorego przystapi / y każde Królestwo / każda  
 Rzeczpospolita / każdy Dom ábo Família / y każde towarzy-  
 stwo ábo zgromádenie predko zgubi y obáli. *Absoluta verò li-*  
*bertas est, mowi Seneka / non homines timere, non fortunam: nec*  
*turpia velle, nec nimia: & in seipsum habere maximam potestatem.*  
 Abowiem *Ea parte hominem liquet esse liberum, quā virtutem*  
*amplectitur volens, alacer: ab ipso honesto, non à lege, aut metu*  
*inductus.* A ten tylko / mowi Kráśsinowcá Rzymśki: *Liber est*  
*existiman-*

Seneca Epi-  
 stola 75.

Lips. Dissert.  
 12. lib: 3.  
 Manuduct.



*existimandus, qui nulli turpitudini seruit.* Ináczey według nás  
 hey Polskicy sweywoli żyć / nie możemy się zwać narodem wol-  
 nym / ale niewolnikami największemi nad wszystkie najgrubsze  
 narody. Gdyż zdaniem ś. Pázyánzená *Semper seruus est, quis-*  
*quis turpiter & flagitiose uiuit.* A między nami zaprawde nie  
 wiele takich / co by sli za poczciwością y cnota; przedko się da-  
 my pożytkowi wcieść / przedko rostkosy zwabić / á wyniosłości y  
 bućie / *namine excepto*, wszyscy podlegamy. Żeby to mieć pier-  
 wsze miejsce przed drugimi / żeby dostátkami y ochedostwem  
 celować inšych: żeby Páchołkow mieć za sobą iáko nawiecey /  
 żeby częstować y rozlewać iáko najbárzieszy / żeby żyć iáko sie po-  
 doba / áni Páńskiego przykazania / áni ludzkiego práwa nad  
 sobą nie znáiąc. Jednym słowem / *Auum hoc, ut multis delictis*  
*fibulam, ita petulantia & licentia laxat: & quod auct procacissi-*  
*mus quisque, id etiam audet, ná tym samym tyłko záfádzivšy się /*  
*Zem ia Szláhcic.* A tego nie wraża / iż wolność prawdziwa  
 tám tyłko znáydnie się / gdzie sweywoli nie máś.

Cic: ad He-  
 ren. lib: 4.

Lips. in Prae-  
 fat. ad Cru-  
 cem.

Bo gdzie Práwo ludzi nie hánuie / gdzie Żwierzchność  
 sweywoli nie záfáciaga / gdzie każdemu wolno czynić co chce /  
 gdzie iednemu drugiego zabierać / mordować / krzywdzić wol-  
 no / tám już jest powszechna niewola: á nie iedno ubogich / ale  
 też y bogátych; ktorých wzáiem zgromádzivšy się swawolna  
 kupa plondruie / y máietności w niwecz obraca; áboli też dwá  
 potężni kupami się wzáiem náiezdzáia. Dobrze tedy nás Gor-  
 ski powiedział: *Quemadmodum non omnes beati, qui uiuunt ut*  
*velint: ita non omnes liberi, qui faciunt quod velint. Et ut velle*  
*quod non decet ipsum, hoc miserum est, ita facere quod non deceat,*  
*quod leges damnent, quod natura auctetur, quod Deum offendat,*  
*hominumq; societatem turbet, acerba seruitus est.*

Iacob. Gor-  
 scius in Apo-  
 logetico pro  
 Tremenda  
 Trinitate.

Wolność przeto Polacy zachowaymy / rák iáko bysiny  
 sweywoli między sobą nikomu nie dopuśczáli / áby każdy w zdro-  
 wiu swoim / y w máietności swej / zostawał bezpieczen: áby  
 siny wszyscy sobie byli równi / á ieden nad drugim nie przewo-  
 dził / y ieden drugiego nie bał się. Poyrzemy ná Wenety / iáko

Obyczáie y wolność swoje piástaia równościá wmiártkowawszy. Żaden nie Práwa we chodźi w sukni bucznięsney / ieno wшыscy iednáto: żaden Pá- neckie swey- chółkow zá sobá nie wodźi / ieno każdy sam idzie kedy mu po- woli nie cier- trzeba; żaden máietności kupować wiecey nie może / ieno żeby pia / ale sie miał sto tysięcy skutów intraty; żaden cudzoziemskich towár- na słusności fundus.

row przywozić z zamorza nie może / ieno trzemá Galerámi; ża- den Senátorem zostáć nie może / áz pierwey przejdzie niższe sto- pnie pewnych Urzędów; żaden z Miásta Wenecyey do swoiey máietności wyiácháć nie może / ieno opowiedziawszy sie w Se- nacie / y táń nád cztery Miedzióle wiecey mieszkáć nie może; żaden ná peregrynácyá ábo ná náukę do cudzey ziemi iácháć nie może / náwet y we Włoszech sámych pod inšego Páná / áby cudzych obyczáiw náuczysz sie z mlodu / swoimi Dyezyskami obyczáiami y Práwem nie gárdził; żaden od podatkw / Gábelles / Clá / y dziesięciny ná Rzeczpospolitá należácy wol- nym być nie może / by też ná naywyższey godności siedział / á náwet y sam Káże Wenecie. A ich zá sie trybem / iáko dysce- pulowie iácy / inše Rzeczpospolite swoje *Communitates* sprá- wuiá / *paucis pragmaticis legibus exceptis*, iáko Genueńcyey / Rá- guzánie / Lukkiezowie / Szwáycárowie / Norembergánie / Ge- newá / y Zollendzowie. W ktorých wolność nie inšego nie roz- dzi / ieno rzád á spráwiedliwość. A wolnemi ie národámi zo- wiemy / nie dla tego / áby táń wolno było zabijáć / náieżdżáć / wydzieráć / gwałty czynić: ále dla tego / że nie wolno żadney rozpusty czynić; y każdy bezpiecznie w domu swoim siedzi / áni od żołnierzá wciásmiony / áni od sásiádá możnięsшего; nikogo sie nie boiáć / ieno Práwá á Zwierzchności / ktora Bóg ná swym mieyscu ná ziemi posádził / iáko Pán swiátá wшыtkiego.

Wiec iáko Bogu posłusni bedáć / nie mamy sie zá nie- wolniti / ále owšem zá Krole iákieś niezwyćiezone / gdyż *Serui- re Deo regnare est*, mowi Piśmo ś. Tákie też y kiedy rozumowi swemu iestեսny posłusni / y iego słuchamy / nie iestեսny nie- wolnicy. A owšem kiedy rozumu nie słuchamy / idáć zá grze- chem y żádzámi / nie tyłkosny są niewolníkámi wielkimi / ále też

Prawdziwa wolność w cudzych sie- miach / nie w Polšezie.



też bestyom bezrozumnym bårzo podobni. Tåk też y posłuszeństwo Prává nie czyni nas niewolníkami / ále prawdziwie wolnymi / prawdziwie szczęśliwemi. *Illa est verò libertas, mori Seneca Epistola 51. nulli rei servire, nulli necessitati, nullis casibus; Fortunam in æquum deducere, legi parere.*

Sámá to tylko niešťczęśliwa Polska wolność / gdzie wolno czynić co sie nie godzi: wolno Boga y Náiestat iego bluźnić / Pomázanicá Bożego / ráde iego / stan Duchowny lzyc / skálować y znieważać; wolno dobrá Rosćielne y Rzeczypospolitey plondrować / Domy Szláchectkie náiezdżać / niewinne ludzic zabijác / gwałty Białymglowom czynić / y co sie ieno komu podoba broić / bez żadnego karánia. Dobrze tedy Modrzeuski powiedzial: *Vera libertas in affectionibus animi peruersis ac vitijs compescendis consistit, non in licentia, vel patrandi quod libeat, vel peccantes lenius puniendi.* X póti sobie dobrowolnie sámí ná Seymách tey wolności zbytnicy nie wymiemy / á żeby wiele rzádziło / nie zábroniemy; áni kárności złego / áni nádziei lepszego nigdy sie spodziwać nie możemy. Ale ráczey oney pogroźki Pánskiej / przez Jeremiaśá Proroka opowiedziány / oczętiwać musiemy: *Vos non audistis me, ut pradicaretis L. 1. Hieremias BERTATEM unusquisque fratri suo, & unusquisque amico suo: 34. Ecce ego pradico vobis libertatem, ait Dominus, ad gladium, ad pestem, & ad famem: & dabo vos in commotionem cunctis regnis terre.* Czego nas vchoway Pánie Boże.

## R O Z D Z I A Ł VI. X

O Szláchectwie, nie ná sweywoli, ále ná cności Zátóżonym.

**W**iele nás ták nieostrożnych zåwodzi to Szláchectwo náše / że inšego nie z mego nie szukamy / iedno wolności do wielkiej sweywoli / która Szláchectwu ták iest przeciwna / że żadnym obyczáiem stać y miešćć nie może

Prilufius in  
Statut. lib. i.

pospółu z Szlachectwem. Bo *Nobilitas est dignitas, seu celebritas nominis, maiorum vel proprijs in Rempublicam meritis acquisita.* A Szlachcicem być / nie innego nie jest / iedno znácznym być : á znácznym nie występłami / ábo zbrodniámi plugáwemi : ále cnotą / męstwem / mądrością / y dzielnością między pospo-

Czemu Żer-  
by Szlachcie  
nadano,

litym człowiekiem. A kto zá Przodków nászych był znáczny cnotą y dzielnością między innymi / temu Szlachectwo dano / y Żerb ábo znák dzielności iego wyrażácy / dla roznice od innych ná wieczną pámíatkę náznáczono. A ták / czym dostáli Szlachectwá náhy Przodkowie / tym my ie też Potomkowie ich mamy zachować. A czym go drudzy ná on czas nie dostáli / kiedy go náhy Przodkowie dostawali / to jest / iz byli męzemni / y nieznáczni cnotą : tymżebyśny ie też y my słusnie trácić mie-  
li. Gdyż *generis nobilitas absque virtute, gloria est & premium publicae iniquitatis.* A ktokolwiek dzisieyszych czasów Szlachectwem sie tylko chlubi / á cnoty y dzielności Przodków swych nie násláduje / słusnie ma Bogu zá to dziekować / że sie onych wieków nie národził / kiedy Szlachectwá rozdawano / boby był pewnie Szlachcicem nie zostal. A kto nim zostal / potrzebá / áby ták potomstwo swoie w cnotách pochwyszych ćwiczył / áby potym między chłopy / dla swey męzemności nie był policzony.

Ioan : Clo-  
bucius in O-  
rat. ad Ty-  
licium.

Gdyż *nemo factus est clarior, sortia facta maiorum suorum memorando, sed ea agendo & aggrediendo. Semperq; gloriosius habitum est, nobilitatem sibi peperisse, quam acceptam a maioribus corrupisse, quod multis accidere solet.*

Boetius l. 3.  
de Consolat.  
Prosa 6.

Rodwiczey / narod Grecki / mieli tákie práwo v siebie / iz kto sie wyrodził z cnot Przodków swoich / á nie miał sie do służ-  
by Rzeczypospolitey / ieno pilá wtracał / táktemu máietność konfiskowano / y Szlachcicem sie miánowiec zákazano.

Horolog.  
lib. i. cap.  
6.

V Rzymian zá sie kto Szlachcicem zostawał / te trzy rze-  
czy osobliwie przysiegał : Náprzód / iz wšyték wiek swoy miał ná Rycerstiey trawić. Potym / iz dla wiełszego zóldu / by też náwcześnym wboństwem przyciśniony / v olcego Pána nigdy nie miał służyć / ieno z skárbu Rzeczypospolitey swoiey zóldem sie miał



miał kontentować. A trzecia / że rączy miał się dać zabić na wojnie / niżeli dać się poimąć nieprzyjacielowi / y być w niego niewolnikiem. A o nas naszże Modrzewski napisał / patrząc / iakośny bårzo wykroczyli z trybu powinności Szlacheckiey:

*Nobiles Poloni, parum solliciti sunt, ut se moribus, doctrina, rebus* Modreu. lib.  
*præclare gestis nobilitent: laboris sunt impatientes,* ( niechcą woj- de Moribus  
ny służyć / a którzy służą / niechcą we Zbrojach chodzić y Szy- cap: 12.  
fakach / ieno w Bławatách y Sutrách drogich: niechcą spier-

ka y wedzonka się kontentować / y wodą ábo piwem / ále Bani- polakow te-  
kietey rozpustne stroją ) *iactibus talorum & Baccho longas consu-* raśmiejfych  
*munt noctes: nec quidquam magis student, quam ut gemmis, ar-* obyczaje ze-  
*gento & auro niteant, vestitu splendeant, ministrorum atque peli-* pfoćcane.  
*cum cateruis cincti incedant.* To tákowi znáć że niewiedzą / iż  
Szlachectwo iest od zacności rzeczone / to iest. od cnoty y dziel-  
ności Przodków naszych / ktorych w tey mierze náśládownáć  
niehcemy.

Gdy się tedy Szlachectwem chlubiemy / nie swym do-  
brem ále cudzym / nie swą ále cudzą ozdoba się zdobiemy y chlu-  
biemy: która / iáko cudza suknia / ábo pożyczana / rychley nam  
fromote niż poczciwość uczyni / iesli sami własney ozdoby y  
poczciwości skąd inąd szukać nie będziemy. Bo Szlachectwo  
wstawney konfirmacyey / by nie wywietrzało / potrzebuie; me-  
od Krolá / áni od Rzeczypospolitey / ále od własney cnoty y  
dzielności / ktorabyśmy się oświádeczyli przed wszytkimi / że nie  
odstepuiemy od zacności Przodków naszych. Ináczey / gdy te-  
go czynić nie będziemy / niłżemnymi nas y niegodnymi nazwi-  
ská Przodków naszych wszyfcy zwáć beda; ; ták iáko ono Cicero  
powiédział Sállustyusowi / gdy go nowym Szlachcicem ná-  
zywał: Być może / powiáda / że Przodkowie moi nie byli zná-  
cznymi przed tym / ále teraz ode mnie iuż poczną być znáczny-  
mi; a záś twoi Przodkowie / ktorzy przed tym byli znácznymi /  
teraz iuż poczną być nieznácznymi od ciebie / ktorych ty cnote  
máżesz niłżemnością y złodniámi twoimi. A ták gdy Má-  
ryusowi Wielkiemu Hetmánowi Rzymstkiemu zárzuciono ná-

Szlachectwo  
wstawicze-  
go pomnoże-  
nia cnót po-  
trzebuie / a  
bez nich gá-  
śnie iáko o-  
gien / Kiedy  
nan drett nie  
przykladaia.

Sallustius.

iego kontempt w Senacie / iżes ty podlego rodu człowiek / nie możesz sie z nami stąra Szlachta równać ; Odpowiedział : *Ego P. C. nobilitatis meae imagines antiquas non possum proponere : at possum Aquilas, vexilla, phaleras, cicatrices ostendere : haec meae sunt imagines, non hereditate relictae, sed magno sudore comparatae.* Bo iáto zley skápie nie to zacności nie przydáie / że sie w stáymi murówáney wyleglá / gđzie dobre stádo stawało ; y nie iey Rząd złościły / y Czápíag hástowány nie pomoże / ieśli żadney cnoty w sobie z przyrodzema nie ma / ále postáremu psém bedzie. Ták też y człowieká swowolnego y zlego / nie go nie ozdobi wysokie wrodzenie iego y dostátki / kiedy swey własney cnoty w sobie nie ma. A iáto náš Wárszewicki mowi : *Vt surdo soni, & caco penicilli, sic nobilitas est vsui virtutis experti.*

Christoph.  
Varseuicius  
ad Sapiehā.

Stenzicensis  
Rhetor. lib :

1.

Drogá tedy do Szlachectwa prawdziwego / Pánowie Polacy / nie inia jest / iedno nie rozumieć sie zá práwego Szláhcica / ieśliš obyczáymy y niłezemnościá z pospólstwá iešcie nie wyszedł ; á cnota twojá własná / y dzielnościá z Przodkami twoimi nie zrownáł. Gdyž / *ut maioribus pulcherrimum posteris gloriam relinquere : sic turpissimum est, minores quod acceperant, tueri & conferuare non posse : & turpe est non in suis, sed maiorum virtutibus habuisse praesidium.* A zátym nie po sweywoli / nie po wygoloney ordynńskiej czuprynie / áni po krzywych napietkach v botow / nie po Runtusie iáłowátym / áni po Herbách / áni po przezwisku ná S K I, ma być poznáwan prawdziwy Szláhcic / bo tego ládá chłop dostać może : ále po Cnocie / ktorá y Przodkom nášym Szlachectwo dála / y nas / tylko samá może poczynić znácznymi miedzy inšymi / ktorzy sie złościá / zbytami / y niecnotá paráią. A iáto rezony ieden przydał : *Is bonus Eques dici potest, qui vita gloriam peperit, & opes lancea com-*

Horolog.

lib: 2. c. 36. parauit.

Także to Pánie Boże / by to ná przestroge nášym było / żeby Cnota y dzielność wyżej siadála / á wolność prawdziwa tam była / gđzie nie wolno nic czynić / coby było przeciwko przyśtoyności y práwu Bożemu / y gđzieby zámwe ná pámieci one wierzyli miano :

Malo



*Malo pater tibi sit Therſites, dummodo tu ſis  
Æacida ſimilis. Vulcaniaq; arma capeſſus:  
Quam te Therſite ſimilem producat Achilles.*

Iuuenalis  
Satyra 8.

## R O Z D Z I A Ł VII. x

O Náukách wyzwolonych, bez wykretárſtwa y  
ſzkodzenia drugim.

**J**Żłości y wyſtepti człowieka nieſzczęſnym y niewolnikiem  
czynią / á Cnota Szlachetnym y zacnym między ludźmi  
pożciwemi: á do cnoty zaś y mądrości / nie ináczey ieno  
przez ćwiczenie y náuki wyzwolone przychoǳiemy; dla tego  
w nich y Filozofey / Pánowie Polacy / Kochać ſie nie oſtawamy /  
y przez nie rozumu nábywając / zacnoſć náſzẽ zdobić / y Szla-  
chetwo wtwierdzać nie zapominaemy; ábowiem *virtus ipſa  
ſine literario culturudis eſt & inueniſta, quæ etſi quosdam impetus  
à natura ſumit, tamen perſcienda doctrina eſt.* Aliaſto Laertius  
powiáda: *Vt aſpectus a circumfuſo aëre lucem accipit, ſic animus  
à diſciplinis liberalibus.*

Quintilian.  
lib: 3. G. 21.

Lecz my grubi Sármatowie / nie znáiąc ſie ná tych dro-  
gich perlách náuk wyzwolonych / iednym ſłowem / Filozofia  
błazenſtwem / á Filozofy y wſytkie ludźie wezone / żakami / bi-  
żakami / dominami / rybaltami / á ludźi dobrych / cnotliwych /  
błaznami zowiemy. Tych ieno grzeczynimi rozumiejąc / co v-  
tracają / piją / huczą / zniwają drugich / y zabijają niewin-  
nych. O duſze teze niebá / á pełne ſiemię / iáſto Perſius was  
názywa. Powieǳcie mi naprzód / wieǳieli co to ieſt Filozo-  
fia? y czego wezy? Alieſli niewieǳcie / czemuż / iáſtobyſcie wie-  
ǳieli / do błaznowia odfylacie? czemuż wezone y cnotliwe lu-  
ǳie błaznami názywacie? Wieǳcież przeto / iż to ſłowo Phi-  
loſophia, po wſzechme mówiąc / wſytkie w ſobie náuki ſwie-  
ckie y Duchowne zámýta / ktora wezy nas dobrze żyć y przyſtoy-  
nie ná ſwieǳie / wſázując każdemu człowiekowi powinnoſć ie-  
go w ká-

Opáczne te-  
raz o rzeczach  
rozumienie  
ieſt między  
ludźmi / bo to  
co złego ieſt /  
dobrym / á  
dobre zaś  
złym nazý-  
wają.

Opisánie  
prawǳiwie  
Filozofiey.

głow każdzey sprawie. Która nas informuie / iáko z Bogiem /  
iáko z ludźmi poczynác sobie mamy / iáko ná Wzredzić / iáko ná  
poddánstwie sprawowác sie ; iáko škod / przygody / kłopotow /  
stráśunkow / y guzow vchronić sie ; á iáko rośkosy / poćiechy /  
slawy / zdrowia / wcześu / y pokoju záżyć. *Doctrina est, mowi*  
*lib: 10. Var. Cassiodortis, quae naturam laudabilem reddit ornatam. Ibi pru-*  
*Epist: 3. dens inuenit, unde sapientior fiat. Ibi bellator, unde animi virtu-*  
*te roboretur. Inde Princeps accipit, quemadmodum subditos sub*  
*aequalitate disponat. Rząd to s. Iustynus o Filozofiey/zacność*  
*iey wważaiac / powiedział: Est reuera Philosophia maximum bo-*  
*num & possessio, & apud Deum venerabilis, quae ducit nos ad eum,*  
*& sistit sola: & sancti beatig, illi, qui mentem ei dant. Alie o niey*  
*nie każdy sadzić może / ieno ten / ktory sie iej dobrze wczyl / y żyć*  
*Lipsius in Prefat. ad Constant. potęciwie ná świecie z niey sie náuczył. Vt enim montium alti-*  
*tudo procul non apparet, sed cum accesseris: non item Philosophiae*  
*splendor, nisi cum pernōris.*

Alie Rokuby całego ná to potrzeba / ábych wam mogli po-  
kázác wśytkie pożytki Filozofiey / ktore w niey mądrzy ludzie  
vpátuuią / á oney iáko mistrzyniey żywota potęciwego przypis-  
suią / powiádaiać / iż świat ináczey nie będzie szczęśliwy / po-  
tem Filozofowie ( nie przechytowicie ) rzádzić nie beda. Bo v  
nas siła sie takich medytow náyduie / co to sobie Lácina gebe  
pomázawşy / opák wywracáia Práwa / Spráwiedliwosc la-  
mnia / Wyczyste odmieniáia obyczáie / w Senacie przywat swo-  
ich dopináia / škodzą cnotliwym / á swoich pochlebcow y ru-  
finow ná godności promouuią ; nie ná Bogá / nie ná sady  
iego stráśnić nie oglédiuac sie / tylko żeby sami pánowáli / sami  
dótkozowali wśytkiego / á onym żeby sie wśyscy zá to klámiali.  
*Felicitas est Reipublica, mowi ieden wczony Skryptor Rzymſki /*  
*cum amici Principis sunt boni, sancti & venerabiles, non factiosi,*  
*non callidi, non ad malum consentientes, non bonorum inimici, non*  
*libidinosi, non crudeles, non circumuentiones Principis sui, non irri-*  
*sores, non dispositionum ipsius mercatores, non deceptores, non su-*  
*mmum de ipso vendentes, sed ipsius existimationem amantes, non*  
*aliud*

Cassiodor.  
lib: 10. Var.  
Epist: 3.

S. Iustinus  
ad Triphon.

Lipsius in  
Prefat. ad  
Constant.

Lampridius  
in Seuero.



*aliud quam respondetur referentes, non Principem claudentes, & ante omnia agentes, ne quid sciat. Qui enim contrarium agunt, frugi non sunt, & Principes suos saepenumero in discrimen conijciunt.*

Pożi tedy wżyc sie Filozofiey prawdziwey nie bedziemy / y w niey sie cwiczyc y obierac nie zechcemy / poty żadnym oby-  
czaiem drogi do szczęśliwego y spokojnego żywota nie potra-  
fiemy ; zwłaszcza tedy przypadek iaki na nas / y na wszystkie Wy-  
czynne przypadnie / abo tedy nieszczęście iakie y nieprzyjaciół  
na nas nastąpić tak iedno dzień za dzień bez rzadu Państwa /  
bez zachowania sprawiedliwości / bez poprawy obyczajów / bez  
światobliwości żywota / iako mile bydło żyć bedziemy / nie do-  
brego nigdy nie czyniac. Gdyż niewiem zaiste / aby sie między  
nami w tysiacu osób znalazł ieden / ktoryby dostatecznie wie-  
dział o powinności swojej Szlacheckiej y Chrześciáńskiej ; bo  
iedni wojniac / drudzy pieniadze zbieraiac / trzeci peregrynu-  
iac / abo poluiac / a sa / co nic innego nie czynia / iedno pijac /  
abo gospodarniac / abo sluzac / wszystkie wiek swoy na tym tra-  
wia. A do Cnoty / do pobożności / do slawy żaden sie nie ma ;  
aby przez to pokazal / iż na sobie wyobrażenie y podobienstwo  
Boskie nośi ; iż przez rozum iest czlowiekiem / ktorym rządzac  
sie / y obieraiac w naukach pożytecznych abo Filozofiey / nie da  
sie wprowadzić pożądliwościom iako bydło / nie da sie rośkošom  
przemijaiacym zwyciężyć / aby potym na wieki w ogniu go-  
rzał : nie da sie wplatać sprośnościom grzechowym / aby  
Boga miał stracić / y od widzenia twarzy iego świetey być  
odzuconym.

*Auerfami igitur vitia, Szlachetne Rycerstwo Polskie / Boetius in fi-  
a nauki pożyteczne mairac w poszanowaniu / y wstawicznym uży-  
waniu / colite virtutes, ad rectas spes animum subleuate, humiles Consol.  
preces in excelsa porrigite. Magna vobis est, si dissimulare non vul-  
tis, necessitas indicta probitatis, cum ante oculos agitis Iudicis cura-  
ta cernentis.*

## R O Z D Z I A Ł VIII.

## O Mierności, wćiesny żywot przynoszącej.

Świat roży  
też opinia  
bo mniemá  
nem się rza  
dzi / y dla te  
go też błá  
dzi.

**J**żeli co prawdziwie y mądze od ludzi wżonych jest powie  
dziano / tedy to : że ludziom / ktorzy naywiecey rośkośy chcą  
ná świecie zażyć / trzeba naywiecey miernymi y cnotliwemi  
być. Ponieważ to pospolite doświádeczenie iásnie bez wy  
wodowotózuie / że w zbytkách smáku y rośkośy nie máś / y o  
wszem męci y przyszłości wiele się w tych rzeczách závádza / ktor  
re myślá rośkoś sobie poczytamy. A to mská nie pochodzi / ieno  
z głupiego mniemania / iż złym rzeczom dobre imiona dáemy /  
á zbytki rośkośami nazywamy. Jáko ná przykład : gdy mówie  
my / dobrze się mieć iest to rzecz zacna / rozumie się mieć siła  
Wiosk / máietności / pieniedzy / srebrá / złotá / y wszelkich do  
státkow. Tákże też / dobrze się ożenić / to iest / wielki posąg  
wziąć / y z wielkim się Domem spowinowáció. Dobrá myśl  
sprawić / to iest / opić się / obezrzec się / y wiele ná bankiet wy  
dąć. A tego nie wpatrujemy / iż y ná wielu Wioskách siedząc /  
wiele się ludzi źle máia ; y wielki posąg z żoną wziąwszy / prze  
cie się źle ożenili : y opiwszy się ábo obiadşy / śalona myśl má  
ia. Bo iáko tego co od rozumu odeydzie / choć śacze / táncue  
ie / śpiewa / przecie go nie rozumiemy być dobrej myśli : ták też  
y pijánice / ktorzy wstyd y rozum opilstwem utrácił / nie rozu  
miemy zá takiego / áby miał być dobrej myśli ; bo ták ten / iáko  
y on śalony nie ma zdrowego rozsádku w głowie ; támten z frás  
unku ábo choroby iákiej / á ow z dobrej woli / iż ták sam chciał /  
áby był opiwszy się bezrozumnym. A ztąd to u ludzi wżonych  
*Ebrietas voluntaria, infania dicta est.*

Laurentius  
Gosli. lib. 2.  
de Opt : Se  
natore.

*Decet itaque, mori zacny náś Biskup Poznánski / in rebus  
omnibus, quas dicturi facturique sumus, servare nos modum, ne plus  
se effundat quam necesse sit, nostra omnis actio & oratio, Solonif  
illud observandum in agendo: Ne quid nimis. Żebyśmy dla zby  
tkow*



tkow nąszych nie przysli o zgube wszytkiey Oyczyzny oraz. Alto-  
 siny teraz doznali rzecza sama / co zbytek umie / y iako ludzi w  
 niewiez obraca : bo ktorzyśny sie nauczyli wstawnie hoynie żyć /  
 y wstawnie opijac / gdy nam mautności na Ruśi odebrano / Trudno sie  
 nie stało watku zarazem / czymby appetitowi nąsemu wygo- pomiarke  
 dzie / za co stoł zastawic pulmiskami y sklenicami gesto ; za co wac może /  
 Bławaty sobie nowe sprawować / y slug zgraic okolo siebie cho- eto sie wsta-  
 wac. A ktorzy w Obozie byli / ze sie mierne żyć nie nauczyli / wone nauczyt  
 zarazem na głod nárzekac pozeli / iz nie mieli tak wymysłnych żyć swowole  
 potraw iako w domu / y wczasu takiego / iakiego sie zażywać nie.  
 nauczyli : y pewnicby byli od niewczasow wymarli / by ich byl  
 nieprzysiaciel w oblezeniu potrzymał. Tuż gdy trzeba Tatar-  
 rom y Żolnierzowi oraz zapłacić / wszyscy sie wierciemy zkadby  
 łopy dostać : a żaden przecie niechce viac stołu swego / y czelaz-  
 dzi niepotrzebncy rozprawić. Żaden niechce sie piwkiem y doe-  
 moremi potrawami kontentować / wszyscy przecie winą / ko-  
 rzenia y przysmakow potrzebujemy. Wszyscy postarcmu na-  
 cząćka cudzoziemskie y na stroie lożemy: lubo nam nikt na kley-  
 noty pieniadzmi / y na futnie buzne wygodzić niechcial / gdy-  
 siny z nimi od iednego do drugiego / łopy sukaiac / biegali.

A kiedybyśny *Auream mediocritatem* tak w picciu / iako y  
 w iedzeniu / iako też y w stroiach zachowali / tedybyśny y pie-  
 niadze dla potrzeby Rzeczypospolitey / y własney swoicy zawise  
 mieli / y do dzieł Rycerskich bylibyśny sposobnicyśnymi ; y grze-  
 chow wśelatic latwiebyśny sie uchronili / w enocie Kochając  
 sie y pobożności. Teraz buzna futnia me dopuści mi wklepnac  
 na ziemi przed Panem Bogiem Stworca moim / nie dopuści  
 zasiesc z wogim / by też naczestliwysy byl y nagodniewysy ; me  
 dopuści samemu isc bez Pacholcow kedy porzeba. Tąże  
 bżuch rozetkany nie dopuści mi poscic za nieprawości moie /  
 nie dopuści grośa zatrzymac na potrzebe abo chorebe niepos-  
 dżiwana ; nie dopuści cwiczyc sie w dziele Rycerskim / abo  
 nad księga posiedziec ; ieno zeby wstawicznie pic / grac / a nie-  
 czystosc plodzic ; skad choroby / skad wbośtwo / skad Młatestatu

Zbytek wol-  
 ność nam o-  
 deymnie / a  
 czyni nas  
 nieczolnik-  
 mi żadze na-  
 bey.

# Reformácyey Obyczdiow Polskich

Boskiego obraza / y plagą na wszystkie Oyczyznie. Bo siła zaiste  
tákich / co chcący sie równać dostátkami drugim y suknią / wse-  
lákich sie niecnót waga / áby ieno kopy dostać mogli: y co sie  
niepomierne náuczyli gebe chować / áby mogli brzuchowi swo-  
mu wygodzić / nie tylko cnoty odstepnia / ábo ja przedaia / ale  
sie y Czártoń nákoniec sámym zapisnia.

Euripides  
in Iphigen.

*Felices quibus obigit  
Sors nec summa nec infima:  
Sed sanè modica, & quibus  
Castos annuit aurea  
Narcisci thalamos Venus.*

Cic: lib: 2.  
de Inven-  
tione.

Philip. Com-  
minceus lib.  
r.

W skromności sie przeto tochaymy Polacy moi / á bedziemy  
miedzy sąsiády zacnymi: nie bádźmy do zbytków skromnymi / á  
nie beda nas pográniczni zwáć márnótrawnymi. Nálá rzecz  
sie kontentujemy / á bedziem y bogáctwami / y cnótliwemi / y wol-  
nemi od frásunków. *Modestia est, per quam pudor honestus, cla-  
ram & stabilem comparat authoritatem.* A iáko mądry Konsilie  
arz Krolá Fráncuskiego Ludowiká Dziewiatego nápisal: *Mo-  
destia sanè decet omnes hominum ordines, imprimis verò Principes  
viros, ut intelligant, & sint memores in omni actione esse Deum, à  
quo profisciscuntur, & emanant omnia.*

## R O Z D Z I A Ł IX.

O Pohámowaniu zbytków, vbostwo do Polski  
wprowadzaiących.

Seneca Epi-  
stola 114.

Zbytki cho-  
roba sa Pa-  
ńdey Rzeczy-  
pospolitey.

**P**owiedzial mądry Seneká / iż *Conuiuiorum luxuria & ve-  
stium, agra ciuitatis indicia sunt.* Już to tákie powiáda  
Páństwo ná śmierć choruje / w którym sie zbytnie báns-  
kiety y stroie znáyduia. Ale ja przydam / że v nas w Polsce /  
nád te dwie choroby pomienione / iesze trzecia iest gorza dás-  
leko / ktora nas bárszey zabija / y Oyczyznę wszystkie do grobu  
prowádzi / to iest / Pijanstwo niepohámowane; o którym w  
Rozdziale



Rozdziałe osobnym mówić będziemy / tu w powszechności tyl-  
ko o wszystkich tych trzech chorobach namienionych / które ze zby-  
tku pochodzą / y Koronę wszystkie w niwecz obracają / gdy sie  
stan nąd stan przenosi / y jeden nąd drugiego *ultra vires poten-  
tia sua* wysadza. Zaczyn *nihil aliud spectandum in Polonia obuer.* Volanus lib:  
*satur, quam ut videas iustitiam opprimi, Rempublicam impotenter* 5. de Repu.  
*vexari, mendacio licentiam palmamq; dari, veritatem abstrudi,*  
*Satyricos tacere, assentatores loqui, seditiosos dominari, pacificos ser-*  
*uire, & quod super omnia pessimumq; omnium, bene cum malis, ma-*  
*le cum bonis agi.* A Stáropolskie obyczaje iakieby były / trudno  
o nich mówić / bo iuż między ludźmi ząginely. Towe iakies  
nastály / nie tylko cudzoziemskie / (mnieyszyby to byle dobre)  
ale Pogańskie / Tatarskie / Máchometáńskie.

Wszystcysiny sie ieli iakomego zbierania pieniedzy / á prze-  
cie nic nie mamy wszyscy / y nie mamy czym Wyczysny iuż prą-  
wie do zguby sie náchyláácey ratować. Coż w tym iest? Lu-  
xus, ábo Zbytek, który bys nasporzey nátkal / iako morze wszy-  
tko pożrze. Począwszy od namnieyszego / wszystcysiny mieno-  
ścią świętą / prostym używaniem ubiorow / y onym Stáropol-  
skim życiem wzgårdzili. Pierwey dobre było piwo w domu / te-  
raz winem piwnice / náwet iuż y stáynie wonieią: każdy chce  
wino pić / y wesela bez niego / trzcin / y iednania żadnego / ábo  
zgromádzienia do Cechu / by naubozszy Rzemieślnik od prawić  
niechce: iuż nie tylko wodą / ná którez siła ich przed tym prze-  
stawalo / ( przez gminu pospolitego / y Szlachtą / y Senatorow  
wie / y Krolowie sami / iako Kroniki náse świádezą ) ale y pi-  
wá náwet niezdrowe mlodym y zdrowym. Pierwey Wyczysny  
ubior / co go z welny domowey zrobiono / boti náse okrywał /  
teraz Jedwabior / Aksamitow / Złotogłowow / Tábinow /  
ládá y tego pełno. A co ná początku Pánowania s. pámieci  
Krolá Zygmunta Trzeciego / ieden tylko Rupiec w Kráto-  
wie / ábo rázcey we wszystkich Koronie Bławaty przedawał / to  
teraz me po Głównych tylko Míastách / ale y po Míasteczkách  
mnieyszych kramow Bławatnych pełno. Pierwey Krolowie  
sami

Jm wiekše  
w nas iá-  
kowstwo pá-  
nuie / tym  
wiekša ne-  
dza Polke  
trapi.

Taka wynio-  
słość teraz  
w Polsce /  
y iaka sta-  
ropolskich o-  
byczaiom  
odmiana.

sami w bórach kozuchach / y slytach bórach chadzali / nie  
tylko Szlachta Polska / y Mieszczenie: teraz Woznicá niechce  
w kozuchu bóraniem być widziany / ale go ferezya z wierzchu  
okrywa / aby przecie sulinia czerwona był od ludu pospolitego  
rozny. A Mieszczanin y Kzemiesznik każdy / bez Soboley czapa-  
li na vlice wkazac sie nie śmie / iuz za Lisi kółpak wstydziac sie.  
Pierwey proste wozy y rzadkie kolebki na lánecustkach zawiesiste  
miedzy Szlachta bywały / częścierysie śiodła z woylekami / kto-  
rych miasto poduszek używali: teraz bez pososnych Karet /  
stroynie obitych Kotecznych / iedwabiem y srebrzem ozdobionych  
Rydwanow / nie tylko do sąsiada / ale y do Obozu iuz iachac  
niehecmy. A ták z sławney oncy iezdy Szlachectey / od kto-  
reysmy sie wyszy Equites zwali / stališny sie teraz wozow-  
nicy / podusznicy / z lozkami y stolkami sie wloczac. Zbroyny wie-  
zdy pacholek zginal / y sila meška w nas rostkami struchlala.

Tá trunki rozmaite zamorskie y cudzoziemskie / na korze-  
nie rozne y cufry wymyślnie robione / na ciasta / pastety / y po-  
trawy od przyśmakow / y licze zbytcezną pulmuskow musi sta-  
wac / byle sie pokazac. A na okup wiezniow / na poratowanie  
wbogich ludzi / y na podzwignienie ábo obronienie Wyczyny  
nie maś. Ci coby mieli być drugim przykładem / y coby dru-  
gich z tákowych zbytów mieli strasowac / sami viuunt dissolutè.  
*Obluione sepulta est auita Religio: de bono Reipublica nemo est qui  
cogitet, nulla exercitiorum militarium memoria: nemo est, qui pu-  
pillis & uiduis patrocinetur: a ministranda iustitia curam nemo  
suscipit: nullus est dissolutionis iuuenum finis aut modus: A że iez-  
dnym słowem rzekę: Polonia bonorum quondam omnium usque ad  
miraculum domicilium, spelunca nunc facinorosorum & latronum  
facta. Bo sie każdemu w niej godzi czynić co ieno podoba / á  
wbodzy ludzie wysztko musza cierpieć / co ieno ábo swawola  
Żolnierska / ábo rebellia Kozacka / áboli tez rozpusta niepo-  
wściągłiwey Szlachty rostkazune. A grubemu Pogáninowi /  
ktory krewo y Bracia nasze co rok w niewola zápedza / zgola nie  
małny sie czym ognac.*

Idem ibid.



Starczy Koryntczycy mieli niegdy *Legem sumptuariam*, y nikomu nie dopuszczali żyć nad kondicyę y intrate iego/ frogie-  
mi winami ich karząc: a gdy się nie pohamował/ tedy y mek-  
mi/ iako ieden Author świadczy/ swawolę rozpustną po-  
wóciągali.

*Sin sumptuose uiuit is qui nihil habet*

*Tradunt eum tortoribus.*

Athenæus  
lib. 6. c. 2.

A Lacedemonczycy kiedy się bankietowali w wroczyfności i-  
kie/ tedy na vlicy przed domami swemi iadali/ aby wszyscy prze-  
mijający widzieli/ iako skromnie y bez żadnego zbytku domo-  
wemi potrawami bankietują się.

Od Greków potym wzięli przykład Rzymianie/ y gdy się do nich zbytek z dost-  
ciaków Azyatyckich wtładł był/ Konstytucyami srodsze stroiów bog-  
atych y Bankietów zakazali. *Quibus prescribatur ciuibus modus recte & honeste uiuendi.* A że ieden  
Senator Cornelius Rufinus Rządzca P-  
aisw-  
a ich bedac/  
srebrna sobie Sluzbe sprawił/ iako Dictature z siebie złożył/  
z-  
araż go o to z Senatu wyrzucono.

Zawo-  
st-  
rych zbytek  
ganiono.

*Belga quoq; res non admittebat, quibus examinati reddebatur incolæ.* Jako teraz czynią Weneci/ ktorzy nie dopuszczają w Mie-  
ście swoim mieścić Pastermkow/ y wszystkie potrawy opisane  
maia/ co Szlachcie ma iadać na Bankiecie/ na Weselu/ na  
Rzcinach; takze iako siebie y zone swoje stroić ma/ aboli też  
syny. Od nich przed lat pultora set wziawszy Prawa y zwycza-  
ie Noremberczanie/ w rządzie y skromności trzymają. Nie-  
sz-  
cz-  
any swoje/ tak w Bankietach/ iako y w stroich zbytku za-  
dnego nie dopuszczając. A u nas chłopi/ co od swych Panow  
pouciekali/ we wszystkim Niciyskiemu stanowi chca być równi/  
Nieszczanie zaś Szlachectwu się przeciwia. A iako owi do  
N-  
i-  
sta się na przemysły rozmaite ciska/ tak ci nabierawszy  
grochow/ na ziemskie m-  
ietności godzą: w ktorych też nie-  
mnieysze się zbytki tak w życiu/ iako y w w-  
biorach nad stan swoy  
znajduia: w czym zaprawde ordmacy y exekucyey potrzeba/  
i-  
akoby się miasta/ y ich obywatele w rządzie lepszym zachowaly.

Lauren. Go-  
slic. lib. 2.  
de Ope: Se-  
natore.

Także

Dla żon po-  
spolicie glu-  
pi Małżon-  
kowie wra-  
cają / y nie-  
stawy naby-  
wają.

Także też y Białogłowy wyższych y niższych stanow / w w-  
biorach y strojach swoich miare bärzo przebrały / że koniec wtra-  
tom nie mają: na coby trzebą Wzroku wdzielnego; bo niektórym  
Meżowie nie radzą / a one są zguba meżow swoich. By Małż-  
nie miał mieć y szelagą w kälęcie / by mu na Małżetność / dom/  
Kämienice / albo na syie przyślo sie zadłużyć / tedy druga ko-  
niecznie chce tädie mieć śiäty / iäkie widziałä y ktorey Wielmo-  
żney Päniey nowym kroiem / zawicie nowa foza / opasime / cza-  
pke / Łänicuch / Känak / wstęgi / Mañelle nowa robota. Przez  
co nam wszytkä już prawie Polska zfrancuziała / a podobno  
zfrancowaciälä. Bo kiedy ktorey Małż sprawić według ieym my-  
śli śiat albo kleynotow nie chce / to sie dają / sąpa / chora sie czy-  
ni / do meżä nie mowi; y gdy przemoc nie może / ieśli iest nie-  
żadna / tedy sie o tädiego stara / co iej owo wszytko posprawia  
według myśli: a zätym na swawola wdawşy sie / nie tylko samä  
choroby iäkiey nieprzystoyney nabędzie / ale y Meżä zäräzi / äby  
miaälä przed drugimi wymowke / że mie Małż swowolny zärä-  
ził / nauczywszy sie czesto do Miästä wielkiego iezdzić.

Zbytek wśel-  
bie potrzeba  
Präwy ostre-  
mi karäć.

Zbytek tedy we wszytkich ludziach zły iest / y škodliwy  
Rzeczypospolitey / y przezeń wszyscy gina: ale w Białych głow-  
wach iest naygorşy; ktore co świäto / co Wesele / co Akt iäki  
publiczny / to odmiäny w śiätach y kleynotach swoich potrze-  
bują. *Legem igitur sumptuariam*, ktora nie nowa iest na świe-  
cie / koniecznie postanowić trzebä. Nie żebyśmy *in pradam* lud  
pospolity podawäć mieli (iäkosny doświädęzli / gdy *pretia*  
*rerum* były postanowione / y Gabelle od soli / y Indukty od  
Towarów do Korony. Albo teräznieysze exäkcyä czopowe / so-  
sowe / Poborowe / y Donätyw / gdy od iednego Alembikä / co  
wodke distyllowano / Zärpije nienäsycone krawie ludzkiey räs-  
czy / niżeli prace äbo potu / po stu złotych wyciągäły. A dru-  
dzy od śyntkowania gorzalki tysiącämi z domu iednego czopo-  
wego potrzebowäli) Ale żeby porządnie przez exekucyä *iure*  
*mediante* przywiedżiona bylä / y niezmierny wśelkich stanow  
zbytek był pohänowäny / tak w wbiörach y strojach niepotrze-  
bnych /



bnych / iáko ywpulmiskách y liczbie potraw / y trunkách cudzoziemskich.

Alle rzeczesz / iákosny wszyscy mawiác zwykli / ná to iá robie / służe / y praciue / ábym dobrze iadł y pił / á niechce / by kto inny zá moy zbiór kiedy iá umre używał? Odpowiádam / iż nie ná to cie Bog stworzył bráćistku / ábyś dobrze iadł y pił / y bláwatno chodził / ále żebyś mu służył; á kiedy sie ty obieś y opijesz / iuż o służbie Pána Boga twoiego zapomniś / ále tylko o niecnocie y sprośności grzechow rozmaitych myślic będziesz / według oney powieści Moyżeshowey: *Sedit populus manducare & bibere, & surrexerunt ludere.* Al ludzka też naturá nie potrzebuie wiele pulmiskow y napoiow; bo iák ieno przeláduieś / záraz zdrowie twoie zepsuieś / *& ex varietate ciborum, procedet varietas morborum.* Inśa gdyć sie przyiáciel ábo Gość w dom tráfi / możesz ieden y drugi pulmisk przyczynic / iěśli Gość niebywáły w domu twoim: iěśli też nie przyczyniś / obrażác sie tym nie ma; bo iěśli iest teyże Korony Obywátel / tymże Práwom co y ty ma podlegác / y skromnym sie stolem twoim kontentowác: á iěśli zá Cudzoziemiec / tedy nie z obyczáiami ále do obyczáiw przyşedł / ma to záwdzięcznie przyiác / czym go gospodarz czestuić. Ja gdym był zátkiem w Lowánium w Jnderlándzie / w Wigilia Bożego Narodzenia / rozumialem / że ták miał być stół potráwami zástawiony iáko y nas w Polşce; álic Gospodarz wszystkim nam stółownikom rozmaitych narodow y iezyków zgromádzonym / do wieczerzy tylko iedne miśe dáł polewki grochowey / á po bulce chlebá / y po śklenicy piwá. Al gdy wszyscy nie nie mówiac / ode stolu sie rozeszli / my Polacy poczelisny z gospodarzem expostulowác / czemuż w ták zacna Wigilia ták słabym nam dáł obiad: powiedział / iż iěśli inśe Wigilie do Świetych Bożych pościemy / skromnym pokármem posiłiac sie / tedy Wigilia do śámego Zbáwiciela świata / ktory sie dla nas raczył eścić cłowiektem / pogotowiu ze wszelká wżciwością y wstrzemięzliwością odpiánowác mamy: ztego iáko głupi Sámátorie iěśliście w Wygry

Exodi 32.

Skromności  
we wszystkich  
rzeczach trze-  
bá sie nam od  
cudzoziemo-  
row wzyć.

177

znieważey niewiedzieli / tu sie v nas nauczyć / ponieważććie tu do nas dla nauki y ćwiczenia waszego przyiachali.

Co są pożytek nam czy ni pohamowanie zbytkow.  
 A toż gdy *Legem sumptuariam*, y pohamowanie pomienionych zbytkow zachowany / *naprzod ten pożytek będzie mieć*, że czeladź nie będzie strawa Pánow swoich bratowała / wie-  
 dzac / że wszyscy jednako prawem przyćśnieni skromnie żyć  
 muszą: korzenia / państetow / y trunkow cudzoziemskich na sto-  
 lach swoich nie miewać. Potym wszystkie rzeczy w drogosc  
 wyniosle / do swey taniości przyida / gdy *Cupedias* kleynotow y  
 towarow cudzoziemskich niť od Kupcow kupować nie zechce.  
 A ieśli Pan taki co kupić zechce / tedy nie fałszowane rzeczy Ku-  
 piec mieć musi / boby mu sie leżac dlugo zmieszane rzeczy po-  
 psowały; y tanię przyda / żeby mu on towar na syiey nie le-  
 żał. A to ná oko widziemy / iż gdy o iáką rzecz mniej ludzie  
 dbać / y nie wszyscy sie do niej wbiegają / tym mnieysza cena  
 miewa. Ná przykład / gdy przed lat czterdziesta Rit czaplich  
 nášy Polacy używali / y slytkow marmurkowych / tedy do tego  
 rzeczy te byly przysly / że y Rity y slytki po tysiacu czerwonych  
 placono / y ieşce okładano. Teraz gdy tego poniechano / wi-  
 działem Rite w Wenecyey / ktora Polakowi jednemu Kupiec  
 za şesćdziesiąt czerwonych zaceniwşy / ták dlugo şolicitował /  
 aby ia od niego kupił / że mu ia nákoniec puşcił za pieć czerwo-  
 nych tylko. A według czasow onych nášych dawnych przed  
 Rokoszem / pewnieby był za nie miał w Polsce namniey şesć-  
 set czerwonych. Tákże Marmurek teraz widziałem oşacowa-  
 ny za złotych czterdzićci / ktory onych czasow ledwieby był  
 mogl być şpráwiony za złotych pieć set.

Trzeci pożytek z pohamowaniem zbytku będzie / iż ták Szlache-  
 chta / iákó y Mieszkanie beda bogatşy w łope / gdy sie nie be-  
 da ciągnąć ná kosztowne ubiory / wysmienite potrawy y picia  
 drogie / y nie beda sie ieden drugiemu przeciwić / Szlachććie  
 Senatorowi / Mieszczanin Szlachććicowi / á chłopet Mieszcz-  
 aninowi. Bo teraz gdy widzi Szlachććie Mieszczaniną w ie-  
 dwabiu / mowi sobie / ieśli tego ná to ştánie / á mnie czemu  
 nie ma



nie ma słać / by y chłopą przystawic? Tymże spobym y Szlachećiantą / gdy obaczysz tuż Tabinową / zc. po cudzoziemsku zrobioną na Nieszczę / wnet meża molestuje / żeby ona albo iey coreczką taką miała.

Przystoyna tedy rzecz iest / aby każdy stan według godności swojej hat używał / inaczey Senator / inaczey Szlachcie prosty / inaczey Nieszczęcin / Ráycá / Burmistrz / Lównik. Toż sie ma rozumiec y o Białychgłowach każdego stanu. Co gdy będzie / tym samym wszytkie sie zbeyti zniosá / y Sámilie / Miasta / Wsi / dostateczniysze zostána / á zátym y Rzeczpospolita / ktora sie z domow szeregulnych / Miast / Miasteczek / Wsi / y stanow Koronnych spala / bogatsha / sławniysza / y potronnemu nieprzyiacielowi strasliwsza będzie.

## R O Z D Z I A Ł X.

O Wystrzeganiu się Pijaństwa, z ktorego wszelkie grzechy pochodzą, y zgnędnienie Korony Polskiej.

**T**ak sie teraz miedzy námi obżárstwo y opilstwo zawzięło / iż inż ludzie za grzech sobie tego nie poczytáją / gdy sie we dni postne bankietują / y práwie ná każdy dzien opijáją / iáko by to im inż w przyrodzenie weszło / y bez tego żyć nie mogli. Ku pilniyszemu przeto z tak grubego wystętku nápomínaniu Korony násey obywatelow / lubo mie iáko Ráskapláń osól linie poruшыły słowá Augustyná s. Ktory tak pisze: *Id Kapłani, ábo Káznodzieie, w dzien sadny dádza Pánu Bogu frogi rachunek, z tego osóbliwie, iesli ludu pospolitego od obżárstwa y opilstwa, ktorego sobie za grzech nie máia, nápomínac' uśláwicznie nie beda.* (Zi cóż kiedy sie ieszcze sámi upiáć beda / y ludziom prostym zły siebie przyklad dádza? *Id hominib; per quem fit scandalum.*) Czego áczem iá z láski Bożej / tám gdzie powinność moia do náuczánia drugich ściągála sie / nigdy nie zámiechywał. Wszakże y tu w tey Ksiázce / gdzie o Poprawie Obyczá-

Serm. 232  
de Tempore.

iów tráktuie sie / opuścić tey máteryey / y złego nalogu nášezgo nie zgánić / me godziło mi sie : doznanwszy zwłászczá / iż iáko wiátr wodzie / ták słowo Boże trunkom / w tákowych ludziách co sie wkuflu kochá / skoro z Kazánia przyda / wstepowác musi. Przetoż zdála mi sie być rzecz przystoyna / potrzebe pospolitą wważáac / pokázac ; iáka škoda Koroná przez pijáństwo náše ponośi / y iáko do zguby co dzień to bárziej ciągnie. Gdyż iáko Augustyn ś. mowi : *Ebrietas est flagitiorum omnium mater, culparumq; materia, radix criminum, origo vitiorum, turbatio capitis, subversio sensus, tempestas lingue, procella corporis, naufragium castitatis, amissio temporis, insania voluntaria, ignominiosus languor, turpitudinem morum, dedecus vite, honestatis infamia, anime corruptela.*

S. August :  
ad Sacr :  
Virg.

Piánstwo  
nám Polá-  
kom iest  
przyczyna do  
wszystkiego  
złego.

Jáko tedy z Pychy wszystkie grzechy poszły / iż Páná Bogá Stworze swoiego / ták Anioł w niebie iáko y człowiek w Ráiu wyniosłośćá ánimuszu swoiego obraził / niehcac mu być posłusznym / ále prágnać mu być we wszystkim rownym : ták pijáństwo iest okázá y wrótámi do wszelkich grzechow / ktore ieno człowiek z dusze y z ciáła bedac złożonym / popelnic ná świećcie może zá poduszczeniem Czärtowskim ; ktory sam tym grzechem Páná Bogá obrazáć nie mogac / y z náтуры swoiley do obzárstwa nie bedac sposobnym / człowiekowi perswáduie rzéko / áby posílał ciáło swoje / ktore wstáwney repárácyey potrzebue : á zá tym nalog obzárstwa zá częstym pićiem wzíawszy / nigdy z nieprawości nie powstawał / ále z grzechu w grzech co głębiey posstepował / rozum y baczenie zdrowe przez opilstwo stráćimszy. *Est itaq; ebrietas voluntaria insania,* mowi pomieniony Biskup ś. *quia vino nos ingurgitantes non ignoramus mentem nostram fore capiendam, vincendamq;. Vnde temetum dictum aiunt, quod teneatq; ac labefacet nimirum mentem, deniq; & membra.* A gdzie ieno pijáństwo pánuie / tám nie dżiw być kácerstwom y bluźniercom wszelákim / bo rozum człowieka nie máiac / nie wie co mowi y co czyni / nie tylko żeby miał wiedzieć co y iáko wieczy. A záś wiáry dobrej y boiáźni Bożej nie máiac / śnádnie sie káždy

S. August.  
ibidem.



sie każdy dopuści krzywoprzysięstwa / okrutnego & nichamowanego meżoboystwa / wciśnienia ubogich ludzi / gwałtownictwa / łupiestwa dochodow kościelnych / lichwiarstwa / kradzieży dobr poсполitych / cudzołóstwa / y wszelakiey insey nierządności / y zbytkow cielesnych / y niewypowiedzianych zbrodni / ktorymi oplakana Rzeczpospolita nasza / iesli kiedy tedy czasow terażniejszych aż nader iest obciążona / iż śmiiele rzec moge / że wiek nasz terażniejszy tak iest zepsowany / iako był zepsowany przed Potopem / y iako ma być zepsowany przed sądnym dniem.

Tak sie ábowiem wszystkie stany y powinności rozpuściły / że o każdym prawie to rzec moze / co niegdy Dawid ś. o swoieg wieku ludziach powiedział: *Corrupti sunt, & abominabiles facti sunt, in studiis suis: non est qui faciat bonum, non est usq; ad unum.* Psalm. 137. O czym niechay za namienieniem tylko moim ci sędza ktorym to należy / ábo ktorych dolega y boli.

Naprzód iako Wiara ná Rzcię Pánu Bogu poprzysiężona / y od Przodków naszych zdawná prawem poсполitym w twierdzona / teraz iest pogwałcona: iż ktorych Kácerstw dla nieznośnego bluźnierstwa / y niestworności ich / inſe choć Herezetyckie kráiny zcierpieć nie mogły / te sie do Królestwa Polskiego / iako pomieć do iákiey śmierdzacey kałuże wszystkie spłynęły: y wielusiny za dni naszych ználi / co y po Máchomeránsku / y po Żydowsku wierzyli / Szlachta Koronna y z Rodzicom Kátholickow zrodziwszy sie.

Pánowie z szelągá / ábo poddánymi: y oni też zásie z nimi / iako sie obchodza / codzienne przykłády przed oczymá mamy / y nie innego ieno piekielną wrzáwe między nimi widzimy.

W Mąszeństwach iako bywa cále zachowana spólna miłość / wiara / zgoda / y pobożne dziatek wychowanie / kto sie o cudzych sprawách pyta / dosć sie o tym starg náslucha.

Synow przeciwko rodzicom iaka iest nieuczciwość / y nieposłuszeństwo: Rodzicom zásie przeciwko synom / iákie ráńkory ábo niebaczenie / iuż y w Aktách tego pełno nie tylko w powiastkách.

Polska wszystkie Herezye przyjmie / ktorych y bledliwe Sekty cierpieć miedzy soba nie mogą.

Miedzy przyiacioly y krewnymi / iáka miłość y szczyrość sie náyduie / ten tylko niewie / kto sie tym zgola nie báwi / ábo infych ná to wystuigcych nie flucha.

Zásie w sprawách wśelákich ludzkich / iáka iest wiára / duszność / szczyrość / y stowá strzymanie / niech powie sam Prorok swiety / ktory lubo Duchem Páńskim nápełnionym bedac / nie mógł przecie strzymać ná sercu żalu tak ciężkiego z przewrotności ludzkiej / y glosem wielkim do Bogá swego záwołał : *Saluum me fac Domine, quoniam defecit sanctus : quoniam diminuta sunt veritates à filijs hominum. Vana locuti sunt unusquisque ad ad proximum suum : labia dolosa in corde, & corde locuti sunt.* A iáko ono Petrarchá nápisal / iz Wysliwcy / ptáśnicy / Lowezy / y Rybitwi / nigdy tak wiele nie wynysláia śidel ná obłowy swoie / iáko ludzie / ábyieno mogli ieden drugiego włowić. To u nas wśetko naydziś / nie tylko w Práwnych wykrétách / ále teź we wśelákich Kontráktách / rzemiosłách / hándlách / Konuersacyách y sprawách ludzkich / w ktorych fałšom y wśelákiemu osutaniu gorzey niż Poganstwu / iuź miáry ani tónć nie máš.

Owo krotko mówiac / tak sie we wśytkich rzeczách dálece wykroczyło / iz sie prawdziwie ná nas ściaga to / co sam Pan Bog powiedział o ludziách przed potepem. Iz wśelkie ciáło nákáziło drogi swoiey. Zaczyn iedno teź tego wygládamy / rychli rzecze do nas / co niegdy do Noego mówił : *Fines uniuersae carnis venit coram me repleta est terra iniquitate à facie eorum, & ego disperdam eos cum terra.* Coź tego wypadku nášego przyczyna? Pychá naprzód / iáko sie wyžey rzetło ; potym Lákomstwo / o ktorym nižey sie przypomni ; á Obžárstwo y Opilstwo trzećie / o ktorym sie teraz mówi / y z ktorego naywiecey grzechow pochodzi / iáko smrodu z kłóki iákiej. *Non possumus siquidem simul impleri vino & Spiritu sancto,* mówi Hieronim s. quia qui spiritu impletur, habet prudentiam, mansuetudinem, verecundiam & castitatem: qui vino, insipientiam, furorem, procacitatem & libidinem.

A to wśy

Psalms: 11.

Franc: Petrarcha lib: 2. de Remedio Fort. s. 65.

Genes: 6.

D. Hieron: ad Paul.



A to wszystko widzimy iako się między nami znayduie /  
 bo nigdy mądrze o całosci Oyczyzny naszej ani na Seymikach  
 ani na Sejmie nie traktujemy / ieno się bankietujemy ustawnie /  
 a popiwszy się sakeyie prywatne promowujemy / y swarzemy się  
 przez wszystkie czasy nadaremnie / a potom iakoby bezrozumni /  
 przez sześć Tygodniel nic nie sprawiwszy / iedney nocey z hukiem y  
 hałasem siogim Seym konkludujemy. Gdzie *Mansuetudinem*  
 ani pyta / bo ieden drugiemu nie wstapi / ale tym bierzey się  
 ieszcze sprzeciwia / im wiecey winą się wyszedz y z izby Sena-  
 torzkiej na ostronie. A toż bywa y na wesełach / na pogrzebach  
 y na zjazdach wesełatich / kiedy wshedzie pijane nasze zdania po-  
 wiadamy / bez wstydu przymawiając się / by nam co dąrowano :  
 y bez wstydu o cielesnych sprośnościach rozmawiając / y gwał-  
 ty potom czyniąc / gdzieby prośba y upominki nie promowowa-  
 ły / albo siły do odpedzenia gwałtu rowney nie było. *Ebrius si*  
*vinum sorbet ab illo absorbetur*, powiada s. Biskup Zipoński / a  
 zątym *Deo fit abominabilis, ab Angelis despicitur, ab hominibus de-*  
*ridetur, à demonibus confunditur, conculcatur ab omnibus.* *Ebrio-*  
*sus confundit naturam, amittit gratiam, perdit gloriam, incurrit*  
*damnationem aeternam.* Człowiek abowiem pijany przy dosko-  
 nalszym baczeniu nie bedąc / iacno się Szatanowi do wszelkich  
 inszych grzechow przywieść dopuści / a potym przez nie na gniew  
 Boski sobie zarabia / y na karanie tak wieczne iako y doczesne /  
 ktorogo áżesmy na sobie tak wiele razy doznali / teraz iednak  
 osobliwie doznawamy. Bo kiedyśmy już nabliższy y wpadku  
 Rzeczypospolitey naszej / y zniszczenia świata ; y kiedy się nam  
 naygorzey dziecie / y naywieksze nas niedostatki docislaiz / tedy  
 dziwna rzecz / iż w ten czas naywiecey Obżarstwo y Opilstwo /  
 y wesełatkie zbytki cielesne v nas pluzą / naywiecey nas do cu-  
 dzych Ziem wyieżdza na rekreacye ; naywiecey po winą posyła-  
 my do Węgier / do Gdańska po korzenie : a po dziala y po ryn-  
 skunki żaden / y żaden na Ukraïne się nie wybiera / iakoby strą-  
 coną possessyą swoje rekuperował ; iakoby na potom lepiey swoy  
 dom ufortyfikował / y był bezpiecznieyszym tak od inkursey Tár-  
 tarskiej /

Polacy tak  
 po piąnu o  
 Rzeczypospo-  
 litey radzie-  
 my iako y o  
 sprawach na-  
 szych prywa-  
 tnych

D. August :  
 lib : de Pa-  
 nis.

Im wielkie  
wymyślamy  
intraty/ tym  
mniej pie-  
niedzy w Pol-  
sce mamy.

társtkey / iáko y od rebelliey chłopskey. A to iest rzecz prawdziwa / iż nigdy do Polski wiecey pieniedzy z postronnych kráíow nie przychodziło / iáko terazneyšych wielow / gdyšmy do wyniosłego gospodarstwa inše kupieckie zarobki przyláczyli / gośdnosci stanu Szlacheckiego nie przestrzegając. A ztąd to ludzie postronni ták o nas rozumeli / żeby sie skárby inšych wielu ziem w Polskę zostać miały / gdyšmy iešcie do tego Moskwe spłondrowawšy / ták wiele dziąg / perel / srebrá / y złotá do Polski wnieśli. A ono pozrzałwšy po sobie / przyznáć to musimy / iż iáko żywá Polska ubożša iáko teraz nie była / częścią dla ośstatecznego zniszczenia ludzi mieyſkich y wieyſkich / częścią dla zbytecznego opilstwa wšytekich stanow / ktorzy ná obźárstwo y napoje drogie co ieno máią wáżá. A ták co ieno wezmą zá zbożá / woły / konie / y leśne towáry / to wšytko wydádzą ná winá / Petercymenty / Málmásze / miody Siedmigródzkie / Wosłoskie / y tábáke niešczesna.

Przedtym zá Augusta Króla w iednym tylko domu wino syntkowano / á teraz niemal w każdym ; náwet iuż y w Klastorách / y po Wsiách y Plebanow / y y samych Pánow. Ná on czas beczká Węgierška powinna była mieć sto gárcy w sobie / á nie plácono iej ná rynku ieno dziesięć złotych / kiedy bylo czworolotne. A kiedy beczká była mnieyša náđ sto gárcy / tedy iá Wzrad kázal rozśiękáć Węgrzynowi ná wozie. Teraz iuż y šesćdziesiat gárcy w beczce Węgierſkey nie máš / y to nápoły z linra / á przecie pláciemy po pulstoru set złotych / á lešce po trzystá y czterystá : bá y po šesćci set / y wiecey ; á nášy Wycowowie po corkách ták wielkich pošágow nie dawáli. A co Węgrzyn powinien byl trzy dni stać z winem ná rynku do piwnice nie stáwiáiąc / to my trzydzišćmił / bá y šesćdziesiat w glab Węgierſkey ziemi zá gránice po winá zájeżdżamy / pod imieniem rożnych Pánow / clá me plácać do skárbu / y po wšytkiey Koronie rozwoziemy. A iešli ktory Młeszcżánim pod tytułem Węgrzyná ná rynku przez trzy dni wino ná wozách zátrzymá / tedy ie ták wyšoko Węgrzynowi cenie káże / áby ich niſt od niego zwozu

Wielka te-  
raz sume pie-  
niedzy Polac-  
ey zá beczke  
wina dáie-  
my / niſeli  
Wycowie ná-  
šy pošaga po  
corkách swo-  
ich dawáli.



go z wozu nie kupił. Potym ie on zstawiwszy do Piwnice swós  
iey tak mieścić będzie / że co tysiąc Ruffi albo dwa winá Morás  
wskiego do Krakowa przez rok wnidzie / to go ná lekarstwo  
kwarty iedney we wszytkim Mieście nie dostanie / wszytko sie za  
tydzien w Tokáyskie obróci: iáko y Sek w Petercyment / wino  
Fráncuskie w Rynskie / y puwo Hámburckie w Málmázya. A  
my to wszytko wypijemy / y co ieno kopy mieć możemy / to wszy  
tko za Gránice wyslemy: Miodem / Pivem / y Gorzalka do  
mowa nie kontentuiac sie.

Jeśli tedy ktora rzecz do zniszczenia nas przywodzi / tedy  
Piłanstwo osobliwie / dla ktorego tak sie wszytkie stany wielkie y  
małe podlużyły / iż ktoby zebrał sume długow / ktore między lu  
dźmi náydwa sie / pewnieby za to wszytká Polska nie stała. Kto  
te to długi tym ie tylko sobie pláciemy / że ie z iednego pápietu  
ná drugi przepisiemy / kosztuiac / ktoryby byl do liczenia for  
tumniejszy: gotowizny ledwie pierwey ná pláty dostawało / te  
raz uż ná Wożne / Prokuratorzy y Pisárze dostawać nie może.  
Redyż sie te pieniądze obróciły: Przez gárdło sie wszytkie prze  
mknęły: y wypelnilo sie ná nas ono przeklectwo Boskie przez  
Aguę Proroká powiedziáne: *Qui mercedes congregavit, misit* Aggxi 71  
*ea in sacculum pertusum.* Kto powiáda zarobki albo zyski zgro  
mádzal / kładł ie w dziurawy worek. Ktory worek dziurawy za  
prawde y nas iest Brzuch / gdyż tak wiele dóstatkow w sie ná  
braz / á wszytkie zá sie z niego przepádły / y w gnoy sie obróciły.  
Bo skoro iedno namniemye swiatko / ábo czas od roboty wolny  
przyidzie / obróć sie gdzie chce / rzadko po Wsiách / y po Dwo  
rách / y po vlicách mieyskich głowieká trzeźwiego náydzie.  
A wiecey ich co swietá nie czekáiac / wpzody sie w Wigilia po  
pija / á potym we swieto popráwiaia. *Et non est vita, nisi ita,*  
iáko by nie żywi byli / kiedyby sie záwždy nie opili: y ktoby iedno  
trzeźwa głowę miał / y ostre zmysły / obaczyly to / iż sie mozgu  
ich chmiel nigdy nie puści.

O Zenonie Cesárzu Konstantynopolitańskim pisa / iż taki Ioan: Zoná  
był piłanicá bezmierny / że go nigdy trzeźwiego nie widziáno: ras. Tom: 3.

Wszystcy Po  
lacy tylko ná  
brzuch robie  
my: y co ieno  
zyskujemy / to  
do brzucha  
kładziemy.

ale ták sie co dzien wżarl / iz nie rozeznac bylo iesliże żywy byl  
czyli umarły. Czym gdy sie zenie swoiey Artyadmie Cesarzowey  
naprzykrył / kazala go pijanego slugom swoim do grobu mie-  
dzy umarle Cesarze wlozyć / y kamieniem frogim zawalic: gdzie  
gdysie ocknawşy / poczał wolac / aby go ratowano / żadnemu  
isc domego nie dopuscila; y ták dzwigaiac soba kamien / a nie  
mogac go podniesc / czescia ze sie wrázil / czescia ze sie od smro-  
du miedzy trupami zarázil / naplakawşy sie rzewliwie / od glos-  
du umrzec musiał. A wypelnilo sie ná nim ono Prawo Solo-  
nowe / ktorym rozkazal byl Grekom swoim / aby Krola / iesliby  
sie kiedy vpił / gardlem karali bez wszelkiego milosierdzia. A  
ztaď to po dzis dzien *Turcis ebrietas capitalis est*, ktorzy Grecy  
opánowali / w pijanstwie sie Kochająca y sodomiey; y innych  
narodow ták wiele opilstwem y obzarstwem sie bawiacych. Co  
znami bedzie? niemiemy. To tylko wiem / iz niepochybnie nam  
slużyć moze ona powiesc o Diogeneście powiedziana / ktorzy w  
Naroniey bedac / gdzie sie bylo opilstwo sredze zágescilo / zá-  
lozył sie z drugiemu / iz gdyby mu oczy záwiązano / a prowadzo-  
no przez vlice / tedy miał zgadnac / przed ktorymby go domem  
postawiono. Gdy to uczyniono / gdziekolwiek go postawiono  
powiadał / iz przed Karczmą stoi; dający znać / iz tam / iáko  
teraz v nas / ledwo ktorzy dom bez opilstwa znalezione byc mogł.

Wiedzac ábowiem Dyabel / co Pismo ś. o Winie / ábo  
mocy picia trzyma / mowiac: *Praualet vinum omnibus homini-  
bus, qui bibunt illud*. Bo rozum wiodzi / y wszelaki zmysł obraca  
w bezpieczenstwo y dobra myśl; ták sobie pocyna znami / iáko  
ow / co chce ná drugim rzecz iáka vprosić / gdy innym sposo-  
bem dostac icy od niego nie moze / naprzod go vpoi / a potym  
latwie ná nim otrzyma czego mu potrzeba. Ták teź y Dyabel /  
widzac iz praca wielka / kazdego głowieká trzeźwego zosobná o-  
sukac / y przywieść go do grzechu / do smoty / y nieszawy /  
do ubostwa y nędzy / aby y ná tym swiecie byl mizerakiem / y ná  
onym po śmierci: wymyslił ták wiele Browarów / ták wiele  
Gárney do palenia gorzałki / ták wiele Alembików / syntow  
roźnych

Modr: de  
Moribus  
cap: 3.

Sild naro-  
dow dla pi-  
janstwa po-  
gucelo.

Esdras 3.  
cap: 3.

Pijanstwo za  
perwersyá  
Czartowstwa  
w ludziach  
pánuie.



roznych y wiech w letnikach świetnych na wino / á wszytkim zá  
okrász przy gársi chmielu / przydał teraz świežo pipkę ábo pu-  
szkę Tabáci / áby obzársky sie iáko świnié / sám dobeowolnie  
šli na wieczną mizery / bez żadney prace iego y frasunku. A  
ztąd Silozofieden zwykł był mawiác: *Menti vino obruta, idem*  
*accidere videmus, quod curribus auriga excusso. Siquidem currus*  
*spoliati rectore, nullo ordine rapiuntur; animus quoque ratione or-*  
*batus in multos errores incidit.* A zátym *Temulenta famina fa-*  
*nam, maritus rem familiarem perdit.* A Oczyszna wszytká w  
bogie obywatelé y bezrozumne máiac / áni rzadu w sobie mieć  
może / áni sie ognác pogránicznym nieprzyjaciolom podos-  
ła. Bo y po pijánu o niey rádziem y to co secreté o niey w  
rádziemy / wpiwszy sie wszytkim wynurzcemy; y kiedy przydzie  
do exekucyey / tedy nie máiac wolney od chmielu głowy / prze-  
dziuchno pobładziem / zwłaszcza gdy iesze o sobie wysoko ro-  
zumujemy / ábo *lucrum* iákie ztąd wpatrzymy. Tliche przy-  
kładow miánować / áni świeższych / áni dawniejszych / bym nie  
wrażil / to tylko námiennie / co *Horatius* o Pijanstwie nápisal:

*Quid non ebrietas designat? aperta recludit,*  
*Spes iubet esse ratas, in praelia trudit inermem;*  
*Sollicitis animis onus eximit, addocet artes:*  
*Fœcundi calices quem non fecere disertum?*  
*Contracta quem non in paupertate solutum?*

Przeto gdybysmy pijanstwa poniechali / y w rozumbyśmy byli  
bogatszy / y w łope: á zátym y nieprzyjaciolom naszym byliby-  
śmy stráśnietyszymi / y sásiadom dla stronnietyszych obyczáiw  
przyiemnietyszymi / y sámemu nákoniec Pánu Bogu miłsemi;  
bobyśmy go tak wiele grzechow / y tak grubych / iáko teraz / nie  
obrazáli: gdyż iáko *Seneká* mowi / *Patrium habet Deus erga bo-*  
*nos viros animum, & illos fortiter amat.* A my nie respektuac  
ná honor y chwale Pána Boga Stworce nászego / nie respek-  
tuuac ná zbáwienie dusze násey / w Obzárstwie y Opilstwie sie  
tak tochamy / że tego tylko samého zá wspaniałego być rozu-  
miemy / ktory utrátnie bántietuie / powiádáiac / że nas niczym

*Isoerates ad*  
*Demonicum*

*Horolog:*  
lib: 3. c. 16

Pożytki trze-  
zwości y  
miernego ży-  
cia.

*Seneca de*  
*Providentia.*

nie obliqnie sobie ieno chlebem á czapeczką : A kiedy wſzytko przebáńſtue / to go zablazná mamy / y pálcem go sobie wka-  
zuujemy. Tákże teſ tego chlopem dobrym być ſádzimy / ktory  
rzadnie wypija / y wſytkim doſiedzi : á potym gdy go przy ku-  
flu poſięka / ypoſáleca / náſmiewamy ſie z niego : tego w ro-  
zum ſobie nie biorac / iż Obzárſtuo y Opilſtuo od początku  
ſwiata práwie naprzedmeſia y naypoſpoliteſza przyczyńa było  
wſzego złego duſznego y cieleſnego narodowi ludzkiemu : iáko  
to y Piſmo ſ. y Hiſtorye ſwieckie ſzeroko opiſują : y ſámá expe-  
ryencya codzienna przed oczy nam wyſtáwnie / iáko menáſſyco-  
ne Opilſtuo naprzód pámieć nam odeymuie / że ſie názáłutrz  
tym ſámy z wſytekich zbrodni ſwoich wynawiamy ; *Iżem ſię  
práwi był upił, nie pomnię com czynił ábo mówił.* Potym pſnie y  
niſzczy zmyſły / że záwſe záplátáne oczy ábo Kátárem zárážo-  
ne májac / nie doyſzemy dobrze ; nie doſtyſcemy dobrze : ſnátku  
w giebie nie mamy / y ſily w reku dla dzieła wſtáwicznego y oc-  
ziebienia żoladka. Nácl to / Pijanſtuo rozum záburza / cieſ-  
leſſa nierządnoſć pobudza / niewolſtwa przyczyńa bywa / ie-  
zyk hánuie / krew náplugáwia y pſnie / członkow náwátla / ży-  
wota wſraca : á co naywiekſza y nayſtráſliwſza / wieczna nam  
ſmierć y piekło nieuſtájące przynoſi.

Opuſzcze tu tedy / iáko Pijanſtuo ieſt przeciw przyrodze-  
niu / *& humidum radicale extinguit* ; y iáko człowiek bez winá y  
wſelkiego picia mocnego obeyſć ſie moſze / ktore nie ták dla  
roſkoſſy iáko dla potrzeby ieſt wynálezione.

Opuſzcze / iáko niedowiarſtwa ábo kácerſtwa pobudka  
bywa / y właſny Brzuch ábo roſkoſſy cieleſne zá Bogá poczyta /  
3. Petr : 2. iáko Piotr ſ. mowi : *Qui poſt carnem in concupiſcentia immu-  
ditia ambulant, dominationemq; contemnunt, audaces ſibi placentes, ſectas non metuunt introducere blaſphemantes, &c. Volupta-  
tem exiſtimantes dei delicias : coinquinationes, & macule delicijs  
affluentes, in conuijs ſuis luxuriantes, oculos habentes plenos adul-  
terij, & inceſſabilis delicti.* Ktore to ſłowa Piotrá ſ. wielki Bi-  
ſkup Hipponenſki wważywſzy / ták do Pyánicow w jednym  
Kazaniu

Pijanſtuo  
iáko nam  
ſkodena cie-  
le y ná duſy  
czyni.

3. Petr : 2.



Razaniu swoim mowi: Opilstwo jest łagodnym od Dyabła operaniem / słodkim iadem / smaczny grzechem: Ktore Obżárstwo kto ma / sam siebie nie ma: Ktore kto czyni / tedyć nie czyni grzechu / ale sam wszytek grzechem jest.

A to opuścić / iáko Pijaństwo czym głowická głupim y nieostrożnym w mowie / á dziwnym ábo śalonym w obyczajách / według powieści Salomonowej: *Vinum multum potatum, irritationem, & iram, & ruinas multas facit*; y od winá Panowie pogeli być wóścieklymi / mowi Prorok: *Coeperunt Principes su-rere à vino*. A tysiącami jest tego / nie za dáwniejszych wie-sów / ale za nášej pámieci / co nie tylko márnie opiwszy sie po-gineli / ábo sie zádużili / ale co samych siebie dobrowolnie po-zábijáli.

Ecclesiasticus: 31.

Oseas 7.

To tylko samo pokazać chce / iż Obżárstwo á Opilstwo jest przyczyna znedźnienia Polskiego y drapiestwa / Ktore teraz y między Szlachta / y między Mieszczány / y między Żołnierza-mi naywiecey pluzzy. Naprzód tedy Wygryzna náša vbożcie dla tego / iż żaden prawie nie chce w pocie zolá chleba swego pożywać: ale cudzy záwsze / Ktorego *per fas & nefas* nášárpas wszy / ná mierney żywności y napoiu nie przestáemy / ale iáko nam łatwie przyszło / tak go też nieoszczędnie drugim dáemy: y náuczywszy sie záwsze *epulari splendide*, o tym wstáwnie myśle-my / iáko by zarobki vboгих ludzi z pláczem / ábo ráczy z szora z lupione / ná każdy dzień / iáko iákie hárpje ábo Szaráncza trawili. A drogich napoiow y potraw kosztownych záżywać / jedná osoba to zá dzień póžrze / ná co wiele vboгих ludzi y długo w pocie zolá robić musiáło. Záczym błogosławienstwo Páńskie nigdy ná nas przysć nie może / y nigdy nam sporo nie bywa / że cudza praca żyjemy / nie swoją własną: słusnie sie przeto ná nas ściaga ona powieść Salomonová: *Comedunt panem impietatis, & vinum iniquitatis bibunt*.

Pijaństwo vboży Polks nabarżczy.

Proverb: 4.

Powtore / Kto nie miernie żyje / y skromności tak w pićiu iáko y w iedzeniu nie przestrzega / ten nigdy w łopozamożyszy być nie może / luboby z wierney prace y zarobku swojego żył / według

Prou: 31.

według tegoż Medica wyroku: *Qui diligit epulas, in egestate erit: qui amat vinum & pingua, non ditabitur.* A w nas nie tylko Senatorowie / zbytnemi potrawami y niezliczonemi Kieliszkami stoły swe zastawiają / ale też y Szlachta / y Kupcy / y Rzemieślnicy / ktorzy wchyscy ziadhsy y zpiwshy substancya swoje / sromotnie potym zebzżą / dłuza sie / y wciekają z Polski; albo sie też na rozboie y wydzierstwa różne wdają. A iakoś Augustyn mowi / wtraciwshy zacność stanu dla winą / bez Szlachectwa y zacności zostają / y własnych majątności odbieżają wshy / żywota / nie tam gdzie go byli wzięli / dokonują. Do czego iż teraz w nas w Polsce przyszło / to każdy na oko baczyć musi. Bo stan Szlachecki / o ktorym tu mowi Augustyn ś. tak dalece jest długami nieznośnemi obciążony y wwichlany / iż ktoby zebrał wshytke długi/przezyski / y skody / ktorych Księgi zapisowe są napełnione / doszedłby tego ląco / iż nie tylko w

Tak siła jest  
długow w  
Polsce iako  
Polska sama  
za to niestoi.

Polsce pieniedzy tak wiele nie maś / ale ani być może potym / według podobienstwa mowiac. Aby też snadź z onych tak wielkich gromad papieru około tych długow zmálowanego / czerszone złote iuż chocia papierowe poczyniono / nigdyby tak wielkiey summy wynieść nie mogły. Co tedy inſze narody Polskę za bázro pienięzną rozumiály / to teraz o niedzy náſzey dowiedziają wshy sie / naybárzciey pierze / niż iaki inſzytowař z Polski kupia / rozumieiac podobno / iż Polskie pierzyny / ktorych iuż y w Obóřach używamy / muszą mieć náđ inſze coś osobnego / ná ktorych tak wielkimi długami wtrapieni wſnąć mogą.

A przed sie ktoby nas spytał / ná co sie znacznego tak wielkie dostátki / ktore sie w Domách Szlacheckich nádowály / ośbrociły? y tak wielkie podátki Poborow / Szosow / Czepowego / Indykty / Ewekty / Cel wodnych y pogránicznych wydály; nie moglibysmy tego niczym tak znacznym á pámielnym pokazać / (bo y to / cosmy ná Żolnierze łóżyli w Polsce / przecie zostaować musiało) tylko słowa Jakubá ś. wważywshy / przyznać ná sie grzech swoy y obzárstwo niepohámowane. *Diuitia vestra*

Iacobi ś.

5. *pretrefacta sunt, & vestimenta vestra à tineis comesta sunt.* Gdyż  
záprawde



zaprawde naywiecey dostatkow nasych bizuchy nasze pognoies-  
ly / y stroie zbytnie do cudzych Ziem wyslaly: ostatet Rozacy y  
Tatarowie pobrali.

Co zas zstrony stanu Mieyskiego / tym lubo Obzarstwo y  
proznowanie wielce skodzi / iz nie moga sie zapomoc / *Egesta-* Pron: 10:  
*tem operata est manus remissa, mori Salomon mader / Manus*  
*autem fortium diuitias parat.* Co oboie iako sie w wielu nasych  
Rupcach abo Rzemieslnitach nayduie / nie trzeba mi tego  
wiele dowodzie / bo sie temu kazdy ostawicznie przypatruie / iz  
pilniejszy sa w zgromadzaniu a trawieniu / niz w pobożnym  
zarabianiu. A to tez niepochybna / iz *Operarius ebrius non lo-* Ecclesi: 19.  
*cupletabitur.* Wielka im iednak przyczyna do niedze jest Zol-  
nierz drapiezny / bosny w tych dwu leciech widzieli po Miaz-  
steczkach roznych zolnierzow tak Stacya wydzieraiacych / siecia  
dziesiat y piec Choragwi iedna po drugiey nastepuiac / ze Mies-  
szanie niebozeta musieli domy swoje porzuciwszy isc na zebra-  
nine do Slaski / do Węgier / do Prus / do Woloch / iako to-  
mu bliżej bylo. Do tego vboza Miasci Erakcy czeste na po- Czemu w  
trzeby Rzeczypospolitey / y Donatywy nieznosne / y wydzier- Polscze mi-  
stwo niepohamowane Eraktorow; nuż oppressya Starostow / sta sa vbozie.  
abo samych Panow dziedzicznych / ktorzy y slugom swoim kaja  
Stacye dawac / y sobie samym lanowe skladać; Nadt to / gwał-  
tem wszytko od Mieszkanow biora / tak picia rozmaite / iako  
y strawne samo / iako y towary wszelkie / iakie ieno maia / a nie  
daia im za to ieno kartki. Tego nie rachuiac / ze ich Draga-  
now / Rozakow / y Piechote / po ki w maietnosci mieszkai / so-  
bie od geby odigwfy / karmic musa. Nawet y w Miasciach  
Głownych / ktore sa Przywileciami w wolnosci swoiey obwaro-  
wane / toz czynia zawse / kiedy z wielkimi orszakami swoimi do-  
nich przyjezdzaia.

A przetoż *Agite nunc diuites, plorate ululantes in miserijs*  
*vestris, qua aduenient vobis. Aurum & argentum vestrum eru-* Iacobi 5.  
*ginavit: & arugo eorum in testimonium vobis erit, & manducabis*  
*carnes vestras sicut ignis. Theaurisastis vobis iram in nouissimis*  
*diebus*

# Reformácýey Obyczáíow Polskich

*Diebus, ábowiem miásto popráwy po tákowým náwiedzeniu Páńskim/ Epulati estis super terram, & in luxurijs enutristis corda vestra in die occisionis. Addixistis, & occidistis iustum, & non restitit vobis.* Lzy przeto same ludzi vbogich potepia was przed Pánem Bogiem/ y tu ná swiecie żyiac/ nie vznacie blagostás wienstwa z meba/ áni sie nedzy y niedostátkowi wászemu odigac bedziecie mogli do smierci.

Trzeźwość  
galecenie/ y  
pożytki z niej  
pochodzące.

Jáko tedy Pijanstwo iest początkiem y przyczyna wshytlich grzechow/ ták zá sie trzeźwość iest spízárnia iákás wsheláctich cnot y przystoyności; y dla tego potrzebna iest wshytkim stánom y wiekom/ mészczynom/ Białymglowom/ dzieciom/ Młodziencom/ stárym/ średnim/ bogáтым y vbogim: á ozsobliwie Duchownym/ ktorzy przednieyszą dostoynność y Wzrad ná sobie máia; tákże y wshytkim ná Wzredzie bedacym/ y do rády nalezacym/ dla przykłádu y pobudki ku dobremu/ á vchronienia sie zgorškema tych ktorzym rostkáziua. Lecz v nas dzieci ieszce mále pié poczynáia sie vzyć (pierwey niżeli Pácień rzá) od Rodzicow swoich/ ktorzy sámi zá kuslem siedzac/ dziaekom swoim dáia sie po kusu nápijac/ áby sie z mlodu przyuczáli/ miánowicie niektore mátki/ co dzieciom kieliskiém winá rády zoladek ogrzewáia. A dopiero kiedy troche podrosta/ to iuz o boć z Pánem Wycem siedza/ y w rzad pija/ zwołaszá ktozzy sie náukámi báwić poczna/ ábo iáki tytuł w skólách otrzy máia. Pięknie do iednego Studentá/ z iego opilstwa násmiez

Macrobi: l. 1.

wáiać sie *Macrobius*, tymi slowy mowi: *Tu nunc codices in calices, scribere in bibere conuertisti: & nunc pradicaris egregius potator, qui prius fueras nominatissimus disputator: plus vacas commesationibus, quam lectionibus, &c.* Co násemu narodowi iest báz

Polskie do  
wcipty opil-  
stwowi repie-  
ia y nieszcia.

zo pospolita/ iz naylepšie dowcipty ludzi mlodych/ gdy iuz skutku swey náuki práwie dopináia/ do zabaw swieckich bywáia oderwane/ á zá tym do wsheltich zbytkow: dla tegoż ona náuká ieszce slába láčno w winie ábo piwie zátonie/ á ostaték wygolona ordynská czupryna wywietrzcie. A przecie tácy do spraw Kóścielnych y Rzeczypospolitey zá niádrze bráni bywáia: y znáć ich też



ich też bázro dobrze we wšytkich sprawách ták publicznych/  
iáko y potocznych prywatnych.

A przeto Expergiscimini ebrii & flete, & vlulate omnes, qui bibitis vinum in dulcedine. Albowiem wstály wáše intraty / zginely dostátci / częścią przez Rebellia chłopstá / częścią przez splondrowanie Tátárskie / częścią przez splondrowanie Żołnierskie / częścią nákoniec przez obzárstwo wáše niepohámowane. Accingite vos, & plangite sacerdotes, vlulate ministri altaris: ingredimini, cubate in sacco ministri Dei mei: quoniam interiit de domo Dei vestri sacrificium & libatio. Poznošono Sunduše / poplandrowano Kościoły / wylupiono wieśli nádane mięscóm pobożnym / pozábuiano Kápłany / pogwałcono Pánienti Pánu Bogu poświęcone. Depopulata est regio, luxit humus: quoniam denastatum est triticum, confusum est vinum, elanguit oleum. A nie sie inż spodziewać nie możem pátrzac ná taką konfuzyá Wyczynny / ieno ošátniego wpadku / ieałi sie nie poprawiemy. Quia propè est dies Domini, & quasi vastitas a potente veniet.

## R O Z D Z I A Ł XI. ✕

## O Sromocie wštydu nie przynoszącey.

**Z** Wyšli pospolicie nášy Polacy mąwiąc / pijánstwo swoje wymawiając / izbyłia / práwi / rad sie nie wpiął / kiedyby mie gość nie náwiedzał: ále gdy kto w dom moy przyjedzie / rad nie rad musie z nim pośiedzieć / y podpic sobie / ináčey nie wczestowawšy go / sromotá wieczna. Odpowiadam: iz nie każda sromotá iest sromota / cze° sie ty Gásem sromasz: owšem nigdy sie ty o to wštydać nie masz / że sie z gościem twoim nie wpięš / y nie daš onemu y sobie okázycy do grzechu. Ale ráczey tego sie sromay / y wštyday przed ludźmi y przed Pánem Bogiem / ižeś nie tylko sam zgrzeszył opiwšy sie / y dopuściłs sie wšteteczništwá / ábo męžoboyštwá po pijá-

Stupia sromota wštydać sie tego / ižeś częścią twego nie wpił. Żaden národ tego sie nie sromay / ieno my ślámi Polacy.

mu: aleś y drugiego do tego przywiódł / że ábo sobie iáta sfoz-  
de zgubiwszy co uczynił: áboli też drugiemu/ ołná/ stoly/ woro-  
tá porabawšy: ták że ábo sam guzá iákiego doiechał/ ábo dru-  
giego pokáleczył. Czego wszytkiego wšedłby był / byś go ty  
był ták zbytnie nie wpoił.

Do tego/ śromasť sie bez pulmiskow gościa twego często-  
wác / bez páchołkow do ludzi iezdzić / bez bláratu y rysion  
z domu sie wychylić / żony ábo corek w dyámenty nie przybrać /  
ná cudzych woznikách iezdzić ábo ná nie iednátkich. Powiá-  
daś/ żebyś wolał gárdło dáć/ niż brody ábo wasá pozbyć. Cze-  
mu prosić: Tákże to bázro škodzi? Izali to nieszczésliwego  
człowieká / ábo y prawdziwą zelżywość czyni? Nie wierz temu.  
Zle spráwy/ zle postępti/ zły żywot/ te czynią człowieka nieszcze-  
śliwym y obelżonym / w żywocie plugawym / nieprzyjacielem  
Bożym / zdraycą cnoty y przyrodzenia śláchetckiego / náwet  
bydlem y śátánem. Bo ták Doktor ieden Kościelny mówi:  
Człowiek gdy nie wedle Boga żyje / podobnym iest śátánowi.  
A wszdy sie ty przecie tego nie śromasť/ żeś mu sprośnością grze-  
chow twoich podobien. Nie śromasť sie y Páná Boga / ktory  
ná twą swawolá pátrzy / gdy cie zástawa bez części swey/ bez po-  
bożności / bez cnoty/ bez obrázu swego / y bez ochędostwa wna-  
trznego? A człowieka sie prostego śromasť / gdy piwá/ ábo  
winá/ ábo świeżeg mięsá nie masť v siebie: gdy kto czapti przed  
tobá nie zdeymie / gdyć kto nie spełni?

Alé rzecześ/ że to ochyda v ludzi. Jáko? ochyda v ludzi?  
A v ktorychże? V prostakow / y tákichże pijakow iáko y ty. A  
v Boga co? Wiec to zá śromote wielká poczytaś/ nie podo-  
báć sie złym ludziom/ ktorych sie ty rozsádku boiś / y ná nie sie  
ogłádáiac wiele złego czyniś / á prawdziwego sie obelżenia y  
śromoty depuśszasť. A tego sie nie boiś áni zá śromote masť/  
nie podobáć sie / áni sie ogledowác ná Boga / yná dobrze lu-  
dzie/ v ktorych y w ochyde / y w śromote wielká wpásć musiś/  
dla tego sámeo / że sie ná złe bázciey niż ná dobre ogleduieś.

Wiec w woznicy y w páchołku swym to ganiś/ że kosterá-  
że pijáś

S. August.  
serm: de  
Temp.

Śromamyśie  
głupim lu-  
dziom nie po-  
dobáć / á nie  
śromamyśie  
obrażáć grze-  
chami ná die-  
stwu Bo-  
żiego.



że pñámicá / że wśeteczni / y powiádaś mñu \* że to sromotá.  
 Czemu w sobie tego sam nie ganiś / y zá sromotę nie poczynaś?  
 Powiádaś że sie to mnie zeydźie / ále memu páchółku nie zey-  
 dźie. Prośe gđzies tákiego Przywileiu dostał / áby tobie nie-  
 enotá wolno być / á páchółku twemu nie wolno? ábo kedyś  
 to slyśał / żeby złości y występkí jednym przystály / á drugim nie  
 przystály? Prawdą / że kráśc / zbijáć / zdrádzáć / wietśa sromot-  
 á Pánu / niż słudze / Szláchéicowi niż chłopu? tákże y o tych  
 drugih równieyszych występkách rozumiey / że sie rychley zey-  
 da páchółku twemu / niż tobie sámemu. Jáko wietśa sromotá  
 Roniowi z Turskiego stáda psęmbýć / niżeli temu ktory sie y  
 chłopá w oborze wrodził. Sromáś sie trzywody ćierpieć / á nie  
 sromáś sie trzywody drugiemu uczynić? iákoby to nie wietśa  
 sromotá bylá. Ale iákto widze / *interitus nostri causa in eo posita*  
*est, quod cum omnes virtute praestare cupiamus, tamen omnes in*  
*vitia vires effundimus.* Wśyscy sie Szláchetctwem śęzyćimy /  
 y wysoko sie piśemy / á żaden z nas po Szláchectku żyć niechce /  
 ieno po Rozáctku / po Tátársku / coby to nam wśytko sie go-  
 dźilo / niwczym Pánu Bogu nie ystepuáć / áni iego przykázá-  
 niu świetemu podlegáiąc. A tego nie wważamy / iż *dum ani-*  
*mus à peccato captivus tenetur, parum omnino prodest libertas*  
*corporis.* Wiedźe to záperwne bráćie / iż co grzech / to też y  
 sromotá. A ták iesli nie grzech w sutni pochodzoney chodźić :  
 iesli nie grzech śalonemu człowiekowi ystápić : nie grzech y  
 zlych y swawolnych ludźi miłości nie mieć ; toć też to nie sro-  
 motá chodźić w sutni iáká moźeś mieć / y nie sromotá ystápić  
 pñámemu / gdy sie ztoba wádzic chce ; bo widźis / iż z mozgu  
 ofśáłal / ktory y po trzeczym nie wiele rozumu miał. Bo gdyby  
 go byl miał / tedyby sie byl pewnie nie wpiął / y nie zálewał tej  
 iskiertki świáćlá przyrodzonego droźdzámi / ktora w głowie  
 miał ; ále owśemby byl prośił ystáwne Páná Boga o oświece-  
 nie dusze swoiey / y rozumuby byl przyczyniał sobie ćwiczeniem  
 iákto naywieccy / nie idáć zá złym nálogiem / y zá głupieniem zwy-  
 czájami grubego gminu. *Omne siquidem vitium, si cito cogn-*

wo slugách  
 ganiemy wy-  
 stepki / á w  
 nas śamych  
 nie widzie-  
 my ich.

Horolog.  
 lib: 1. c. 2.

ibidem.

Philipp: Ca-  
merar. Cent.  
3. cap: 44.

*scatur, facile curari potest, quod autem temporis diuturnitate ro-  
boratum est, propè insanabile efficitur. Diuturnus siquidem mos, &  
inueterata consuetudo quodammodo natura ipsa firmior est: & le-  
uiora peccata si non prohibeas, subinde nascuntur, & aucta magnum  
incrementum capiunt, sicq; ut plurimum habitus in naturam  
mutetur.*

Jeśli tedy grzech iest krzywde y despekty ludziom czynić /  
jeśli grzech wśeteczny / pyśnym / łakomym / y pijanica być /  
wiedźże / że to iest y stomotą. Oiałoby szczęśliwi ludzie byli/  
kiedyby się tego nauczyli / czego by się prawdziwie stomać / á  
czego nie stomać mieli. Bo ztąd w rozmaite złości wpadamy/  
że się tego wstydamy / czego się nie trzeba wstydać.

Wiem / że stomotą dla przyiaciela nie czynić / ále gdy  
proszonym będąc / złe spráwe osądze / y zley rzeczy przeciwko ro-  
zumowi y sumieniu moiemu pomagam / áżáś to nie wielka  
stomotą będzie / y przed ludźmi / y przed Pánem Bogiem sá-  
mym? Stomáčbyśiny się przeto mieli záwśe nieprzyystoynych  
rzeczy: á dobrych / cnotliwych / y Pánu Bogu miłych / nie sto-  
mác / y nie lekác się ludzkiego rozsądku / ktory iest záwśe oble-  
dlwy. Ludzkie tebowiem mniemania / iáko Socrates mowi /  
ná ktore się my bázro oglądamy / są mąskárom podobne / kto-  
rych się dzieci tylko boia / ktore niewiedza co to iest: ále doro-  
śli wiedząc / że to nie żywa rzecz iest / nie boia się tego. Tákże  
y my / nie mamy się tey mąskáry báć / głupich ludzi rozsądkow  
o nas / kiedy się z niemí nie pojrzymy / áż do strácenia rozumu/  
y nie wtracamy ná pijanstawie tego zá dwie Tliedzieli / czego się  
po trosze y miernie nápijáiac móżem mieć ná cały rok. A nie  
mamy sobie tego miec zá stomote / żeśmy nie przepili máietnos-  
ści / hucząc we dnie y w nocy z wtrátnikámi / ktorzy miawśy po-  
tłudziésiát máietności / zá moiego iuż wieku / chodzili od  
kárzmy do kárzmy odárśy się / *quarentes quem deuorent*, kto-  
rych miánowác niechce / ábym pokrewonym stomoty prawdzi-  
wey nie zádawał / z ich nieprzyystoynych postępków. A nie są też  
tego godni / *quorum memoria cum sonitu perýt*, áby ich imioná  
iákimkol-

To prawdzi-  
wa iest sto-  
motą / kiedy  
szlachcie  
występkámi  
rozmaitymi  
się zmáć /  
ktory gmi-  
nowi pospo-  
lite mu miał  
świecić przy-  
kładami  
cnory.



iątkimkolwiek sposobem były wspominać na świecie. Bo ludzkie wyuzdani na wszelką swawolę / y z tego marnotrawstwa swojego szukałoby sławy / y pamiątki w potomnych / gdyby postrzegli iątkimkolwiek sposobem swowolniczkow niewstydliwych imioną piśninem nieśmiertelności podane. Lubo tedy według powieści Cypryana ś. *Nunquam aui senio delicta moriuntur, nunquam temporibus crimen obruitur, nunquam scelus oblivione sepelitur.* Tych jednak imioną / którzy niepowściągliwością swoją skłaniali Imię Pańskie / Chrześcianaćmi się zowiąć / *non scribantur in libro viventium.* Czemu? *Quia ut fluctum impellit fluctus: ut oves sequuntur antecedentium gregem: ita in vitium alter alterum trudimus, imusque vulgo, non quo ire deccat, sed quo ab alijs itur.*

Cypr. Epist.  
2. ad Dona.  
natum.

Edo Neuchatius in  
Theatro vi-  
tæ humanæ.

Bo iako widza synaczekowi Pana Oycę na każdy dzień pijańego / tak też sami kosztuiac po trosze / po trosze z kufi / wprawiać się / aby zarówno w koley z nim pelnić mogli. Różko my widziemy moźniejszego sąsiada bankietniacego hojnie gościć w domu swoim / tak też na Pullanku siedząc / chcemy siemu przeciw / y wstawićnie też z drużyną swoją godować / gospodarstwa domowego poniechawszy ; powiadać / że to stromotą gości w domu swoim nie wzięć y nie wpoić / lubo to podleyszym trunkiem / tabaką / gorzaleczką / piwkiem ; ieno że bytak w mnie huczek był w domu / iako y w Pana Przednika Ziemskiego / który na kłku Wiosekach siedzi. A tak *Quemadmodum hominem pestifero aëre afflatus sua primum domui, tum civitati, Provinciæ, uniuersæ, exitium procreare sentimus: ita vitiorum contagio à perduto uno homine profecta, in omnes manat cum horribili strage virtutum.* A coż kiedy od tak wielu Oycow pijańkow / tak wiele się synaczekow złymi przykładami zaraża?

Cellottus.  
Orat: 6.

Lubo tedy *nemo adhuc extitit, cuius virtutes nullo vitiorum confinio laderentur.* A zwłaszcza w nas Polakow / którzy z wrodzoney iakievszi grubości do pychy / gniewu / śarpanin / y obżarstwa nad inne narody słonnemi iestestny. Których iednak Pan Bog na wysokie stołki y godności wyniosł / aby iako

Plin. Pane-  
gyr. ad Tra-  
ianum.

Pánowie  
máia być po-  
wodem do-  
cnory wbo-  
żey Szlácht-  
cie/ Szláchtá  
ludowei po-  
spolicemu

Stanisl. Re-  
scius Epist.:

54.

Neuhusius  
in Theatr:  
vitæ.

Flau: Vo-  
piscus.

Auentius  
lib: 2. Au-  
nal: Bolor.

świecá ná świeczniku/ cnotámi y przykłádámi skromności gmi-  
nowi podleysemu świecili / potrzebá nabárzeczy pijánstwa sie  
y bántietow zbytnich wystrzegáć/ y nie mówić przy stólách swo-  
ich słow ad excusandas excusationes in peccatis, ktore wczony ná-  
Ręstká opisał / pijánstwo ná-  
Polskie tárujac / gdy Wlochom  
przygániamy / że nam niechcá pełnić. Nonne & Romanos bibisse  
scimus, pateris adhuc non vitris, ab eo dictis, quod latius pateant,  
ut Varro testis? Nonne ter tria pocula multiplicabant, ut Au-  
gustinus testis? Nonne amphora, ut Suetonius testis? Nonne Græco-  
more, maioribus scilicet poculis, ut Cicero testis? Nonne pro salute  
Principum, ut Dio testis? Nonne in gratiam absentium amicorum,  
ut Tibullus testis? Nonne tot cyathos, quod fuissent in amici nomi-  
ne litteræ, ut Martialis testis? Nonne in orbem à summo ad finem,  
ut Atheneus testis? Co wszytko y nas sie zachowuie / á ze z tego  
przykłádu wielkych Pánów / Szláchtá drobnieysza y pospolic-  
stwo / máia sobie zá wielka skromota nie wpić sie kiedy swieto  
przyjdzie / ábo kiedy przyjaciel w dom sie iáki potráfi. Plurimi-  
que insana commessationum dulcedine, nihil aliud vivere putant,  
quam bibere. Jáko o sobie niegdý Bonifus Imperator powiádał:  
Se non ut viveret naturæ esse, sed ut biberet; ktory z Angliey ro-  
dem dedac / w Hiszpániey sie przy dobrym y mocnym winie wy-  
chowal / á potym bawiac sie ná Dworze Aureliána Cesárza / że  
staronym był miedzy żołnierstwem pijánica; ten wżad ná sobie  
ponosił / że Posly wiec Niemieckie / y innych Północnych ná-  
rodow/ ktore sie rády nápijáia/ częstowal / y przystáwem ich by-  
wał: áby one popoiwszy / mogli z nich wszytkie sekretá / z czym  
przyiácháli / y co myśla / wyzerpnąć / á Cesárzowi dla prze-  
strogi powiedzieć. A potym gdy sam Cesárzem zostal / powiá-  
da o nim Zystoryk: Ipse quantumlibet bibisset semper securus, &  
adhuc in vino prudentior. Nie bez nagány iednak z tych dwu-  
nastu ktorey/ co ie w sobie ten stáry wierzył zámyka:

*Bis sex credatis, sunt species ebrietatis,*

*In multis primus, sapiens est: alter optimus.*

*Ternus grande vorat, quartus sua crimina plorat.*

*Quintus*



*Quintus luxuriat, sextus per Numina iurat :  
 Septimus contendit, octauus singula vendit.  
 Nonus nil celat, quod habet sub corde reuelat :  
 Somnum vdenus amat, vomit umq; facit duodenus.*

## Drugie Wiersze o tym są takowe:

*Ebrius atque satur, his ecce modis variatur,  
 Hic canit, hic plorat, hic en blasphemus, hic orat :  
 Disputat hic, ille currit per compita villa.  
 Ille loqui nescit : hic cessitat, ille pigrescit ;  
 Hic seruit Veneri : somno vidit ille teneri :  
 Hic vomit, ille vorat : sic Bacchi turba laborat.*

Tych tedy obyczajów sprośnych z pijaństwa y opilstwa pocho-  
 dzacych straszyć się mamy / a nie ledwie takich mowa y rozsądków  
 pijańców nawiedzających nas / y szukaących okazy do picia  
 y żarcia wstawnego; a tak wydziliśmy prawdziwey stomoty / y  
 między pocztówkami / iako baczni / będziemy mieli miejsce y po-  
 ślanowanie przystoynne / żeśmy się do cnoty wdali / występkę y zle-  
 nalogi porzuciwszy. *Est profecto magnum Dei beneficium, agno-*  
*scere quod vitiosum est ac mentem ad meliora conuertere, inquit*  
*ieden mądry Frącuscki Historyk. Et tunc tunc vitium verecun-*  
*dia corrigitur. Rtoza, day Boże aby się w nas nąydowała / y*  
*zmazany nasz naród rozmaitemi występkami y swawola do pier-*  
*wszej zacności y słachetności przywiódł. Gdyż vitiositas est*  
*habitus aut affectio in tota vita inconstans, & à seipsa dissentiens.*  
 A zaś *verecundia est suffusio quadam imitans virtutem, per quam*  
*inest in homine habitus quidam, & exercitatio confirmata fugiendi*  
*mala.* Powiada tedy *Aurelius Symmachus, że crescunt vitia cum*  
*tempore, a przedko barzo: Przeciwnym zaś sposobem / Tardiores*  
*habet processus verecundia, qua facit, ut intra merita honoris sui*  
*hareat.* Jakośmy się tedy w tych kłunastu leciech niezmiernie  
 na wszelką złość y swawola rozpuszcili / tak day Boże / abyśmy  
 przynamniemy za kilkadziesiąt lat do takiej dzielności y zacności  
 znówu przyszli / iako naszy Oycowie mieli. Aleć zaiste wielka  
 na nas

Philipp: Cō-  
 min: lib. 1.  
 Comment.

Cic: Tusc:  
 lib: 4.

Goslic: lib:  
 1. de Opt:  
 Senat.

ná nas niewola przynieśli / ktorzy sie kryć przed złym y niebá-  
 cznym gościem stomota iákaś zágródzili. To bowiem wiele  
 poczciwych ludzi / nie tylko o despekty / ále y o gárdło czesto  
 przyprawuie / gdyż sie tácy wártogłowowie náydniá / ktorzy  
 wiácharwšy w dom wczciwy / opiwšy sie / zwády y rozruchy zá-  
 czynáia; á drudzy iáko w ziemi nieprzyiacielskiej do piwnic /  
 do komor / do stodól kłótki tłuk / chcąc sie y ludzi nalepiey ná-  
 ieść / y nalepiey nápić / y nalepiey koni nákarmić. Co nie da-  
 wno y iednegó zacnego Woiewody słudzy Panieciá iednego ná  
 weselu wczynili / że potym drudzy goście nie mieli co ieść y pić  
 dla ich wfeteczney swewoli. A ono ludzkość y powinność go-  
 ściowi nie tego chce / ábyś sobie w domu bezpiecznie cudzym  
 poczynal: ále wdzięczności / przyiáźni / wczciwości / checi prze-  
 ciwko gospodarzowi. Bo iáko iest stomotá gospodárska gościá  
 wdzięcznie w dom nie przyiáć / tak tym wielšá gościowá y gos-  
 podarzá ochotnego nieprzyystoynie sie zachowáć / y niewdzię-  
 cznie to co dádzá przyjmowác: ále roztázowác sobie gospodar-  
 zowi pelnić / ábo sítápy karmić / ábo posyláć do miásta po na-  
 powy drozšy. Na tedy gość wiedziéć / że ná to powinności ani  
 przywileiow nie máš / żeby kto kogo miał podeymowác y cze-  
 stowác / y Stácye dáwác / iákieby sie komu podobáły. Ale z  
 ludzkości / y z przyiáźni / y z szczerobliwości to ma byé / y z cno-  
 ty / ktora ma byé dobrowolna. A tey swobody nam rozum w-  
 życzył / y práwo przyrodzone y powszechné ludzkie / ábyśny swem  
 mu dostátkami tak sáfowali / y tam ie obracáli / gdzie sie nam  
 podoba / á nie tam / gdzie sprosny / wfeteczny / y niemily gość  
 nam poniewoli káże. W Rárczmách wielšá swoboda Rá-  
 czmarze máia / niželi w domách swych wczciwi ludzie: ábowiem  
 gdy komu tam gospodarz zá pieniádzé nie mechee przedáć / mu-  
 śi ná tym przestáć. W domách swych ludzie wczciwi / choć  
 dármo dostátki dáwáia / nie tylko wdzięczności żadney od nie-  
 bácznych ludzi nie odnošá / ále pod czás háńby / zelszywości /  
 sítody / y zdrowia niebezpieczności. Ale to mniesza niewola /  
 dobremu głowietku / swoje poniewoli komu dáwác / niželi sie  
 dzieć



dzieć z pijanica / z zuchwałcem y z meżoboycą wiednego stołu /  
ktore Przodkowie nasy za rzecz święta / y na kształt Oltarzom  
budowali. Młowi Ociec do syna w Komedyey w ktoregoś Po-  
ety: O synu / ze zlemi ludźmi niechce abyś sie miał y na drodze  
potykać. A my z niemi biesiady stroić / wozty na nie sprawo-  
wać / im wslugować / y ich chłopom y słąpom sie wyrządzać  
mamy?

Nie bärzo dawnych czasow gość gospodarzä zabił siedzi-  
wego / wozonego / y dobrego czlowiekä / iedno przeto / że sobie  
winä starego / pelniac mu / kazal nälac / gdy on młodym do  
niego wypil. A to byla nayzalošnieysza / żeśmy wysocy nie räs-  
dzieli w dom go puszczać / tylko sam gospodarz puścić go ka-  
zał. Drugi / gdy wyrzedzał od iednego sąsiäda / przyiächa-  
wszy wozony y wrażony / wziäl mu koniä na stamü : ktorego  
gdy sie wpominal / wyiächawszy zä nim / przestrzelił go z luku.

Tenci iest pożytek gości zlych / ktorými sie bawic dobrym  
ludźiom nie przystoi / y niebezpiečno / ani tego zä stomotä mäia  
ludzie rozumiec / stryc sie spokojnemu przed zlym y niespokoy-  
nym gościem.

## R O Z D Z I A Ł XII. ✕

O Szczodroblivosti nie rozrzutney y nie mār-  
notramney.

**P**iekna rzecz iest ludzkość / y heyne ludźiom chleba swego  
wzywanie / co Polacy mäia z przyrozdzenia y obyczäiow  
narodu Słowieniskiego / ktorzy zä starych wiekow Bogä  
swego Rädogostä mieli / ktorego chwalili / y iego święto z  
wielkä wczüwoscia gości czestuiac odprowowali. A że nie ka-  
żdego sławalo na to / aby mogli gości w domu swoim czesto-  
wić / tedy zlyjąc po drogach y odzierac nie byla stomotä żadna /  
byle zä to goście czestowali / wozty sprawowali. A tym to ieszce  
trybem nasy żołnierze poczynäia sobie / wydzieräia w bogim

z dawnych  
wiekow na-  
rod nasz nie  
tylko do pi-  
ianstwa y  
bankierow /  
ale też y do  
wydzierstwa  
oraz słonny.

J

chłopom

chłoptem co ieno máia / bá yná drodze iuz teraz brz wśelkiego wstydu wyrzesa / że sie nie máś iáto z domu wychylić / y zá to wstáwnie po leżách bántictwa sie / Ksiezey / Mníchow / y Białychgłow náprosiwszy.

Lecz nie każdemu sie to zeydzie być hoynym w czestowániu gości / y nie każdemu przystoi po pńanu dárować konie / śaty / rynstunki / y Woski. Bo y w czestowániu máre mieć trzeba / y brák w osóbách / y w rozdawániu tájze ; áby to co czyniemy / z ludzkości ráczey y z baczenia / y z hoyności cnotliwey / niżeli z głupstwa y márníotrawstwa / y z próżney chwałypochobzilo. Gdyż *Liberalitas est virtus* (we szrodku między rozrzutnością y ścisłym śkepstwem położona) *per quam ad dandum & largiendum commonemur. Ita dicta, quod homine libero digna sit, liberumq; animum requirat.* Cnota iest hoynosc ábo szczerobliwosc / ále ma wiedzieć kogo czestowác / y kogo dárowác.

Goslic. l. 2.  
de Optimo  
Senatore.

Boterus de  
Repub. l. 1.  
cap: 19.

*Sienim indignis opem ferimus, mori wielki Polityk Wloski Boterus, non modo beneficentiam pessime collocamus, verum etiam ipsi virtuti, atque ijs qui bene meriti sunt, insignem inferimus iniuriam.* Do tego / ma wpatrowác iáto wiele ná bántiet lożyć / y iáto wiele rozdárowác / bo ináczey sam potym stolu swego nie bedzie miał czym sustentowác / y potrzeb swoich opátrowác. Albo tedy w Tyránná sie obroci / iesli byl Pánem / cudze wydzierájac ; ábo sromoty y nedze nie wydzie w tych / ktorým porozdawal / sam kopy y chleba wprasájac. Od nawwzyszych Stanow záczáwszy / áz do Kzemieszników y Kmicci sámych / widzieliśmy przykłady zá dni nášych / ále nitogo nie miánujac / te tylko trzecia kauceya do hoynego ánimuszu przydadiny. *Ne liberalitas simul & semel effundatur in bene meritos, sed successively.* Adácie tego rácyá tenze pomieniony Polityk / tákim podobienstwem wyrażona: *Quemadmodum tennes, continua tamen pluvia terram felicius humectant, quam subiti densiq; imbres: sic vis liberalitatis legitime adbibita, tam in conservanda, quam in retinenda gratia, amore, remunerationisq; promptitudine eius, qui beneficia accepit, arctior est & efficacior.*

Boterus vt  
suprà.



W nas iáko tego nie znáia co to iest miárá/ bo mále docho-  
dy máiac/ zwykli wielkie á gesty wzyty Pánowie spírawowác: ták  
też y ná osobách nie znáia sie / bo czestokróć ládá z kím zásiádá-  
ia / ( co mi sie w iednego wielkiego Kíazecia przed lat trzydzi-  
sta widzieć tráfio ) á tym czásém wszytkie inšie sprawy potrze-  
bne y pocztíwe opuścáia. Lecz nabárziey sie tego nápatrzyć  
káždy báczny czlowiek moze ná Seymách / ná Trybunálách / y  
ná Kommissyách nászych / gdy tylko dla nádzieie obłudney iá-  
kieyá / y chwaly ludzkiey nieznośne spezy ná bankiety y pijátyki  
czyniemy/ stárym zwyczajem Oycow nászych pomamieni bedac.

Czytamy w Kronikách nászych Polskich o iednym Sena-  
torze / że gdy go Krol prosił przez swego Podkomorzego/ áby  
mu z skárbu swego pienieędzy pożyczyl: On Kłóáte wkazawszy/  
Tám/ powiáda/ wszytkie moie skárby schowane. Jáiste mu-  
sział tám być rozum mály / y cnota nie bárze wielka / g dzie ták  
był brzuch przestroenny / że przezeń wszytkie dochody swoie do  
Kłóáki posyłał. Jáczym nie trzeba sie dziwowác/ że ieden cu-  
dzoziemski Posel / ná tákowe obzerstwa pátrzac / Karmnikowi  
Polske náše przyrownał. Spytány ábowiem / gdy przez czás  
niemáły przy dworze sie báwil / coby mu sie też Polska zdála / y  
coby nád inne kráiny miála w sobie celnieyszego? Odpowie-  
dział: Jś ten świat moze być przyrownány Pálacowi iákiemu  
dostáttniemu / w którymśá gmáchy do wszelákich potrzeb y ro-  
skoszy ludzkich : káždy narod wedle obyczajow swoich moze być  
przyrownány do ktorego gmáchu / wedle tego doczego ktory  
iest wczyniony: á Polska moze być przyrownána Karmnikowi  
ná ostroniu Pálacu onego postáwionemu / w którym wicprze-  
y inšie zwierzetá tucza: gdyż ktoby przeciechał świat wszytek/ nie  
naydzie ludzi / ktorzyby wiecey jedli y pili / y ták wielkie stárá-  
nie o brzuch czynili / y do tego prace swoie obracáli / iáko Po-  
lacy. A mali sie prawda mówić/ záwsze sie ten obyczaj trzy-  
ma ludzi młezemnych/ grubych/ ktorzy od cnoty y prawdziwey  
ozdoby żadney podpory nie máia/ że wszytko naprzedenieysze stá-  
ranie swoie okolo brzucha czynia / y wszytkie zabawy ich tu re-

wszystcy my  
Polacy do-  
chody náše  
przez brzuch  
do Kłóáki po-  
syłamy.

Polská do  
Karmnika  
przyrowná-  
na dla náše-  
go obzárstwa

mu naywiecey się ściągają. Jako y Cicero w Księgách / Kto-  
re napisał o Rzeczypospolitey tego poświadcza mówiąc : Kto-  
rzy / powiada / wztámi y pulniściami znáomości y zachowania  
sobie y ozdoby nabývajú / tácy pokázują się być w cności nie-  
dostátecznymi. Żaden Pan mądry / żaden Senator godny / y  
człowiek dobry nigdy się tym nie bawił.

Jest do tad w pamięci Tarnowski Wielki Hetman Ro-  
romny / Ktoż lubo sam nie pijał / ale wiele v niego pijano : lubo  
sam máło iadał / y skromny stół miewał / ale wiele v niego ia-  
dano / y wiele chudych páchołków ná nim máietności wysługos-  
wáło. Toż było y v Konstantyna Książęcia Ostrogskiego / He-  
tmána Wielkiego Litewskiego / Kedy y po dziś dzień máietno-  
ści sobie nádańe ludzie Rycerscy iure hereditario trzymają. A  
obá y ci sławy / zachowania / y wziętości wielkiey ták zá ży-  
wotá byli dostapili / iáko iá y po śmierci wiecznie mieć będą /  
że siłą dobrego Rzeczypospolitey spráwili. Podobnym sposó-  
bem Jan Zamoyski / y Karol Chodkiewicz / Magni apud exteros  
vocantur ; nie z pochlebstwa ábo zálecenia nászego / ale z wielko-  
ści dzieł y odwagi zá Oyczyznę / Ktorey wprzeczynym sercem słu-  
żyli / y to Antemurale totius Christianitatis, swemu rámonámi  
wspieráli. Zás drugich pámieta my / co po sobie żadney pám-  
iatki / ani godności / ani rády dobrej w Rzeczypospolitey nie  
zostáwili / iedno to / że drogie pulniści z gosćmi iadáli / á ná  
kázdy dzień iáko bestye iáké winem opijáli się. Podobni temu /  
co wshytliśkarby y dochody swoje do kłótki obrocił / y ták ich  
też pámiatka pospolu z memi wtonelá.

W porządných przeto Rzeczáchpospolitych tákowym w-  
trácyusóm Opiekuny z Wzędu dawano / iáko szalonym / áby  
vtracác wieccy nie mogli / y ná máietności ordynácyę pisáli /  
áby ich rozdawác y rozprasác nie śmieli. Ale y ná bántiety  
Práwá stánowali / iáko kto wiele miał ná wzięcie przetrawić.

Stanisl : Re-  
seius Epist :

27.

Stad Lex Faunia, apud Romanos sumptum in cibum supra centum  
asses prob. bebat. Lex Orchia, numerum conuiuarum prescribebat.

Lycinia, Kalendis tantum & Nonis, & Nundinis Romanis triginta  
diurnos



*dinrnos asses permittebat, reliquo tempore carnis arida pondo tria, & salsamentorum pondo libra, & quod ex terra, vite, arboreę nasceretur. Lex Dydia, tam conuiuatori, quàm conuiua, transgressa legis cibaria, poenam infligebat. Cornelia, pretium aduljís ponebat. Antia, ne magistratus passim ad omnes, sed ad certas tantum personas cenatum uaret, statuebat. Lex Iulia, profectis diebus ducentos, Kalendis, Idibus, Nonis, trecentos, nuptijs autem & Repotijs non nisi millies sestertio impendi iubebat. A to dla tego / iż ci co nád märe wżty spráwuią / y slugom ábo przyiaciólom popierşy sie dáruią / przedziuchno swoie stráciwşy / cudzego ruhác sie nie wstydzą / máietności náiezdżią / po Wsiách lupią / po drogách wydżierią / ciąża poddánych / y inşe bezmierne şkodę sasiádom blişkim / y gđziekolwiek ieno iáda po gosćinách / wyrządzają / iáko pospolita przypowieść nieśie: Qui sua perdiderunt, cum deest, aliena sequuntur. A nie mogli ináczey / wiec ad malas artes sie wdąia / przedają spráwiedliwość / Rzeczpospolitą mieşćią / Rupcow z Żydami wádzą / á od obu stron biorą: Opiekunami sie nie proşeni czynią / Eksekutorami przemycájących / Pátronami rozrzucájących / y Protektorami złe czyniących. Nákoniec / Interregnum czekają / żeby sie im też w tym rozruchu co dostało / iáko wiec pod czas ognia gdy sie zápalí / gđzie nie wşyşey gáşą.*

Táti był Kátiliná w Rzymie ( á w nas w Polsce było tákowych Kátilin zewśiac ) którzy przewiezerawşy wşytkę máietność swoie / chciał sie ná Rzeczpospolitą rzucić: á iż mu nie şły cicho práktyki / wiechal z Rzymu / zebrał wojsko z táliczbę iáko y şam był / nákoniec zwiódł bitwę / á iáko Bog chciał / przegrał / y şam ná plácu został: á około niego przedşie şilá żacynych Rzymian / ták z tey iáko y z owey strony legło / z memą Rzecypospolitey şkodą y wtrąta.

Prawdżiwa tedy hojność z dostátku ma pochodzić / y hoy na şezodiobliwość z ánimuşu mądrego y wşpániálego / ale nie w ten czas kiedy w iego Wiostkách Kreditorowie mieşćią / bo ták żaden dostátku nie dowiedzie. A chociażby też kto ludzi tym

Rzymianie  
zbytóm za-  
biegaac/opi-  
sali byli bān-  
kiety/ iáko sie  
eto mai bān-  
kietoródc / y  
kiedy.

Hojność  
ma rozładna  
być y wważna  
iesli chce  
wyść májno-  
stwo.

Zonar: To-  
mo 3.

zbraǳał y osuǳíwał / á coż to iemu pomoże? przećie on iuż mu-  
si do ośtátniego wbośtwá przyść / á żaden z onych co ich czes-  
wał / długow iego nie zástapia / áni żaden z owych co od niego  
bráli / niżzemności iego w cnotę y zacność nie przerobi / zówse  
on musi słynać márníotrawnym y glupim. Já iákiego niegdy  
miano *Constantinum Monomachum Bizanti Imperatorem*, ktory  
chcący się szkodrobliwym y hoynym pokázac / co było stárego  
zbioru dawnych Cesarzow w skárbie / wśytko oraz miedzy swo-  
ie Dworzány rozdał. *Neque quibus, neque quantum, neque quan-*  
*do esset tribuendum obseruans*, mowi Historyk / á zátym / gdy  
Turcy nástapili / nie miał czym Páństwá bronić / y siła Prowin-  
cii w krótkim czasie utrácił.

Lipsius cap:  
vlt. Mouit.

Márníotraw-  
stwo y roz-  
rzutność glu-  
pia Kaligule  
Cesarza.

Przeciwnym zaś sposobem *Leo Medices* Xiążę Florentskie  
ná prawdziwey się hoyności znáiac / y wspaniałym ánimuśem  
szkodrobliwosć swoie poddányim oświádeczáiac / po Wśiách /  
y po Właszczykach kazał się zówse o potrzebnych ludziách do-  
wiádomać / wśyżáiac każdemu czeǳ mu było potrzebá : iednych  
corezki posázac / drugich syny ná náukę dáiac / trzecie porzez-  
bámi záládáiac. Przetoż pámiatka iego / y zá żywota iego  
wdzięczna y sławna w wśytkich ludzi była / y po ómierci trwa /  
y trwáć będzie wiecznie / gdyż *ut sol in aurora tenuior assurgit &*  
*inclarescit: sic ex virtute & meritis fama cum auro ipso augetur &*  
*crescit*. Al márníotrawcow wśytkich y zá żywota pámiatka zła  
była / y po ómierci wśytká ginie / ktorych wodzem práwie do  
piekła może być Kaligulá Cesarz / dla tego sáмого tylko / że  
ná Páństwo po Tyberysu nástapiwszy / śesćdziesiąt y puł-  
śiódma millióná czerwonych złotych z skárbu wziąwszy / nie do-  
ślo roku / mowi *Suetonius*, ták rozmárníował / że nie miał po-  
tym co ná kuchnię wydawáć / aż mu Senatorowie obiády swo-  
ie z domu posyláli.

Lecz to się o bántkietách y wcztách Páńskich mowiło / y o  
szkodrobliwosći ábo márníotrawstwie wielkich ludzi. Nam  
zásie drobnieyszym / trzeba ná ono pomnieć co *Iuuenalis* piśe.  
*Atticus* powiáda / ieśli hoynym dostáctkiem wieczorza / szkodro-  
bliwym



bluwym go zowią. Jesli Rutilus, Blaznem. Czemu? Temu/  
 że sie temu nie ták zeydzie iáko owemu: bo ten vbogi / á ow bós  
 gáty. Ale / o szalenstwo náše! o rozumie bezrozumny!

Da kto pięćdziesiąt porram, da on tyle troie,

Ty go upoiś, á on y Woźnice twoie.

Żączyń ná to przychodźiemy / iz nie tylko máietności swoie / <sup>Inde q̄ to lá-</sup>  
 ále y ciała / y kóści Przodków nášych z nimi przedáciemy / <sup>datáki rozum</sup>  
*omni titulo, iure, & dominio*, áby pámiatki y Szlachectwá / <sup>tedy Szla-</sup>  
 onych / áni nas sámych y potomków nie było: gdyż zá tákim <sup>acie pisawšy</sup>  
 przedániem y wyrzeczeniem sie máietności / w inne Domy sie <sup>nie Pánem ná</sup>  
 przenosi. Własnie sie nam ták przygadza / iáko owym / <sup>tey máietno-</sup>  
 głodem y marzáia / że ziadšy wšytko / y swe własne ciało ie- <sup>ści od korey</sup>  
 dza. O iáko wiele tákich / którzy vtráciwšy wšytkie máietno- <sup>na swoie ná-</sup>  
 ści / teraz tylko *nomina rerum heredes, non res ipsas possident*. Já <sup>z wšytko / po-</sup>  
 ko wiele tákich / którzy dla próžney wżty / ábo biesiady y bái- <sup>tyń sie piśe</sup>  
 kietow niepotrzebnych / ták dárowánia rozrútneho / nie dlu- <sup>Szlachćicem</sup>  
 go obroćili sie w slugi slug swoich / którzy w ich Włoskách ro- <sup>z tey máietno-</sup>  
 skáziú! <sup>ści / koro wšy</sup>  
 Wam ná spisku tysiącámi przykłádom / ále milczec  
 musze.

Niechżeśliwy Potómk / który to / cóc Przodek z krowá-  
 wego potu zostáwił / ábo wygárdłował / márníe požyrá / á do-  
 piero sie obaczyc chceš / gdy po obiedzie lyská. *Serò in fundo*  
*parsimonia, qua alias magnum vectigal est*. Stádže owó po pró-  
 stu / ále prawdziwie powiedziano: *Zgadzaš się gębo z mieśkiem!*  
 gdy w mieśku iedno Lin / niechay Losós ná stole nie bywa: bo  
 ztád wštyd / y záloś wietśa / gdy sie potym ci zá cie sromáia /  
 którzy cie nie dawno Móściwym Pánem zwáli. Albo kiedy sie  
 sam ná podłym wózkú wleczeš / którzyś nie dawno Kárety po-  
 kóšne / konie iedne / y Pácholki świetno vbráne chował. Z mo-  
 żeś temu wierzyć / iz ci / którzy Lososiá ztoba iedza / w ocy  
 cie chwala / á wyszedšy sydza z ciebie: á czássem sie ieszce przy  
 Lososiu ná cie zmrugiwáia / wiedzac żeś vbogim; á Pánem  
 sie czyniś.

Żionida

# Reformácyey Obyczáiom Polskich

Ziemiáninowi przeto / częstemi gościami / y kosztownymi  
 wczątami bawić sie nie potrzeba / ale mu trzeba ons Hesiodowe  
 piośńke często spiewać. Ani badź nązbyt gościnnym / ani nązbyt  
 szczedliwym / á iáko kot mowi: *Miare we nşytkim choway*: to  
 iest / żebyśmy nie byli ták bázro nieludzkietmi / ábyśmy nie mieli  
 widzieć rádzi w domách swoich ludzi / (iáko *Stępcy látkomi czy-  
 ma*) á zwłaszczá tych / ktorzy nás miłuią y rádzi widzą: ale nie  
 gwoli márnotrawstwu y opilstwu / ani obludney chwale ludze  
 kiey / zápraśáiąc wmyślnie tych / ktorzy nás znáią / y ktorzy nie  
 znáią. Ale gwoli ludzkości y potrzebie iákciey / badź to swoiey /  
 badź Rzeczypospolitey / gdy zwłaszczá są rożni Posłowie Cus-  
 dzoziemscy / ábo Kommissarze. Bo *Hesiodus* tym przymawia /  
 ktorzy gđzie ieno beda / z tántąd gości ledáiątkich prośá / dzien  
 ode dnia sprosnie pijac / y nieczym pogćiwym ani myślac / ani  
 sie stáráiac: práwie sprosna Kárczme z domu swęg wczyniwşy /  
 żywot plugawy y mierzony / y nieşczęśliwy prowadzą / nie  
 widząc nigdy przed opilstwem slńcá / ani kiedy wschodźi / ani  
 kiedy zachodźi. Jákich iá rzecz niezliczoná widziałem / znałem /  
 y w domách ich bywałem / w rożnych Prowincyách tey Owezy-  
 zny náşey. A káždy z nich musiał przed czásem wieku swęgo /  
 y w srogich długách umrzec / dziatki swoie / y małzonkę ledáią-  
 ęto zostáwivşy.

Kto miary  
 w kasomá-  
 niu dobrý  
 ich nie zachó-  
 wuię / ten w  
 długách um-  
 rzec musi.

Lecz dobry człowiek / nie iedno pomiernie stan swoy pro-  
 wádzi / *cuiuscunq; conditionis ille sit*, ale też ma brát w ludziách /  
 nie bedac wşytkim iednáki: nie záwşe też domu przed káżdym  
 kćokolwiek do niego przyiedzie záwiera / y nie káżdemu też záraz  
 otwiera / inázey gościá przyjmuiac / á inázey przyiaciela: y  
 inázey częstuiac zuchwałęgo / á inázey bázneęgo. Bázro mi  
 sie podobal on / kćory był zwykł ták mowić: Je iainşe wino  
 mam dla gościá / á inşe dla przyiaciela: inşe dla mądreęgo y dis-  
 krećá / á inşe dla osóbliwęgo pijaká.

Ioan: Mu-  
 ret in Elect.  
 Pontif.

Bráku tedy w ludziách potrzeba; *Et vera prudentia est,  
 nihil temere atque inconsiderate agere, sed unaquaque in re, quid  
 rerum, personarum, locorum, temporum varietas postulat, dydi-  
 care.*



*care.* Bo ten brat sam sie bez nienawiści twoiey odprawi / gdy  
 stateczny y pomierny żywot poprowadzi: bo już do ciebie nie  
 pojedzie pijanicą / ani wstęcznik / ani zwaycą / z ktorými zla  
 bieściada. ( a zwłaszcza gdy to rzecz sama ktoremu z nich zgá-  
 niś ) Ale cie dobry człowiek nie minie / ktory cie miłuje / y cno-  
 te w tobie ; y ktory wzięty w bieściady / mądrey rozmowy / y zná-  
 iomości ztoba pragnie : y dobrej myśli bez twoiey szkody po-  
 trzeba / tobie wsluge swoie / pomoc / y poráde ofiaruiac. A  
 takim sposobem záwsze goście miewać będzieś / *non petaces*, któ-  
 rzyby z domu twoiego bez wpomintu wyiáchac niechcieli : y nie  
 tak częste / abyć sie częstym nawiedzaniem wprzykrzyć mieli.

Bo ięślić *Tales* prośony od Perióndra niechiał sie obie-  
 cać ná posiedzenie do niego / ( to też Krol ieden Polski mądry  
 uczynił / gdy miał być náwieszerzy w Rupca iednego ) aż mu  
 pierwey gości prośonych spisek posłać musiał / czyniac to dla  
 tego / aby z ludźmi / ktorzyby po iego plecu y przyrodzeniu nie  
 byli / nie siedział. Daleko wiecey przy takim Złocie / gdzie dos-  
 bra myśl ma być / trzeba tego przestrzegac / abyśmy wszystko do-  
 bre ludźie / y żywliwie / y po naszym plecu y przyrodzeniu / á co-  
 by y nam / y Rzeczypospolitey potrzebni byli / w siebie ná bankie-  
 tach miewáli. A dopiero bieściada będzie spokojna / wzięwa /  
 y wciężna / bez obraży Bożey / bez obraży bliźniego / y bez szkody  
 gospodárstwey. Inaczej *prodigos*, & *qui non ex redivibus suis vi-*  
*uebant*, *Arcopagita* in ius vocabant, & puniebant.

Atheneus  
 lib: 4.

## R O Z D Z I A Ł XIII. x

O Bieściadách bezbronnych y nieczwádlinyah.

**M**Jeze w zbroie / nie máia co ná bieściadách czynić / lu-  
 bosiny ten obyczay noszenia broni wstawicznie przy bo-  
 ku od Przodków swoich wzięli : ktorzy iż byli ludźie  
 waleczni y Rycerscy / tak iż w polách wstawicznie nie  
 w domách leżeli / dla czego sie też Polakámi nazywali / nigdy  
 broni swoich od siebie nie odpasowali / ale z nimi y za stol sía-  
 dali /

Polskie bie-  
siady z odwa-  
ga zdrowia  
odprawa  
sie: bo iestli  
nie od trina-  
tedy od kable  
kwant na  
zdrowiu abo  
gość abo go-  
spodarz od-  
nieście.

dali / y z nimi sypiali / y wszedzie ie nosili. Alzy w domu zawszy  
mieszkając / w polach nigdy / także z bronią za stol siadamy /  
pacholki zbroynymi sie osadzamy / na biesiady iak na wojne  
strzelbe z soba woziemy / a potym opirofzy sie / bez braku winnych  
y niewinnych bijemy / strzelamy / zabijamy ; a w przod Gospo-  
darza ktory nas nakarmil / y czeladke iego / ktorzy sie nam wy-  
slugowali. Tym zdaniem / kto z baczeniem na taką biesiade  
zbroyna poiedzie / żadna miara śniaczno iść y pić nie może.  
Czemu? Temu / że tam zdrowie na lęzku / bo sie obierze wár-  
toglow iaki / co z mozgu wyskálawfzy / powiada / że ia gebe nań  
zatrzymiam / kiedy sobie chustkę wasy ocieram : y kiedy kichne /  
on mowi / że przytkam na niego.

Czytamy o Dámoklesie Dworzaninie Krola Sycyliyskiego  
go / że mu sie ani iść Krolewskich potraw / ani pić Krolew-  
skich trunkow / ani słuchac Krolewskiej Muzyki chciało ; kto-  
ro wyszedł siedząc v stole miecz goly nad swą głową / v stropu  
na cienkiej nitce zawieszony : iakoż ten ma być dobry myśli /  
by też najlepsze y nakořtownieysze trunki y potrawy przedni sta-  
wiano / ktory widzi nie ieden / ale sto mieczow / nie tylko nad so-  
bą / ale y przed sobą / y za sobą / y okolo bokow : a śniacysz sie  
ieszcze mniey leżac mogl mieczá na cienkim włosieniu nad głow-  
ą rwiązanego / nizeli chłopá głupiego / a k temu ieszcze obżara  
tego / ktory daleko cieniſzy y słabszy rozum ma / nizeli on Dámok-  
lesow włosien. Nad moia głową / y okolo moich bokow /  
nie tylko wiśi ieden miecz / ale zaraz kilká / y kilkánásćie strzelby  
do tego / muz czekanow / balt / Buzdyganow / tyrcow / kul że-  
láznych y puynalow co niemiara / ktorym daleko trudnię y wni-  
etnac sie / nizeli Dámoklesowi przed mieczem. A mowić to  
musze / że kto na taką biesiade iedzie / Testamentu pierwey nie  
wezyniſzy / y domu nie rozporządziſzy / nie mam go za ma-  
drego. ( gdyż tak wiele rázy widzialem weskla krwią oblane / y  
Pogrzeby / z ktorych zarazem po obiedzie wysylano za wmarłym  
drugiego zabitego do nieba / aby oznaymili / co za ludzie na sty-  
pie byli ) Bo nie tak niebezpieczno / w dol do Wilkow abo Nies-  
dzwiedziow

Kto w Pol-  
sce na ban-  
kier idzie trze-  
ba mu wpi-  
dy Testament  
wezynie / y  
dom swoy  
rozporządzić /  
nizeli ścieć do  
bankiera.



dźwiedziow wpásć / iáko wiednym gmáchu / pospolu bydź z ludźmi zbroynemi y opilemi : w chlewie między świniámi siedzac / gdy sobie nos dobrze obwáruie / nie zlego moge nie cierpieć : á między tákimi ludźmi siedzac / y sám nos przedziuchno strácić moge : y toby dobrze / kiedyby iedno nos / á nie syie. Wierc to wietśa / że dobremu człowiekowi między nimi nagoz rzezy bywa / y naniebepiecznicy : bo sám sie siebie zuchwálczy boia / á wkazawşy sobie tylko zeby / dádba sobie pokoy : ále dobrego człowieká sie nie boiac / meżnym sie nád nim chca czynić.

Táká bieśiáde wspominaia też oni Poetowie / z ktorey sie woyná sprośna estála / ná ktorey síla ich poległa / ále nie ludzka bieśiáda / to iest Lápirow z Centaurámi / ktorzy byli dzicy / połowicá koniá / á połowicá człowieká. Ale nie dziw / bo beştyom przy parzy przyzwoita rzecz iest z soba sie wádzic y kásać : ále ludziom / áni przyzwoita / áni przystoyna / v ktorych spólne stoly w wielkiej záwşe weźciwości y powadze bywały / y bywáć máia : y kto z kim chleb iadł / inż mu byl powinien być przyiacielem / y z nim przestáwáć. Przetoż też stolowy Jupiter w wielkiej weźciwości v stárych ludzi bywał / ktoremu y Rościoly budowáli / y pewne práwa przypisowáli okolo stolu do ktorych sie przystápić bali. Al stolowe Práwo to bylo / iż ktoby sie temu zle zachował z kim chleb iadł / te° zá zdrayce / á wystepć zá zdráde mieli. Co y Przodkowie náşy zachowáli / ktorzy ten zwyczaj wnieśli / iż kto w dom do tego przyiedzie / witáiac go / reke mu dáie / iákoby *manu stipulat* a weşpieczáiac go / iż w domu iego ma sie przystoynie zachowáć / żadney zdrády nie myślac. A kiedy odieżdza / chleb iego iadşy / znouu mu reke przy żegnániu dáie / przyobiecuiac mu zá to być dobrym przyiacielem zá wşe / iż go weźcił w domu swoim / y chleb em á swoim nákarmił. Al gdy sie nieprzystoynie kto zachował / á zwádził sie / ábo z sąmym gospodarzem / ábo z gościmi iego / zá wielka mu to sromota na oczy wyrzucano / iż reke dawşy / zdrádziecko sobie w domu gospodarstwu pozał : ktory gdyby byl wiedział o tákim gościu niepospokoynym / wkrátky sie był we zbroie ábo w

záwşe tákie go za zdrayce miernano / kto ná chleb od tego zaproszonym bezdac / gospo-darzá znie-ważył / ábo gości iego.

Stárzy Pola-cy czemu wi-táiac sie rece sobie dawáli.

páncierz y szyć do stołu idac / á czeladce kazałby był stać przed sobą z kłotami zápalonymi pogotowiu.

Czemu bánt  
ciery są po-  
stanowione  
miedzy ludz-  
mi.

Horolog. 1.  
1. cap: 39.

Cametarius  
Cent: 2. c 29

Cic: de Fi-  
nib. lib: 1.

Aurel: Sym-  
machus.

A że wszystkie wżety y biesiady dla tego bywają sprawowa-  
ne / abyśmy miłość przyiacielską sobie chlebem iednali / dla tego  
gobym rozumiał / aby sasiad do sasiada bez strzelby iezdził /  
tylko z ręczną bronią / która siadając do stołu niechby odpasał /  
y oddał na strone / bo tam nie po rynstunkach wojennych / gdzie  
się do miłości y z miłości iezdzą / gdzie przyiaźni y zgodzie brá-  
terstwu miedzy sobą odnawiają / y dla zwiastu lepszego wszyscy  
się bracia nazywają. A ztąd *viri generosi arcas sibi pecuniarum  
claudi paruipendunt; dummodo corda in amicis inueniant aperta.*  
dla tego drudzy y maietności swe záwodzą / y zdrowie czesuiąc  
utracaia / aby ieno mogli sobie miłość ludzka hoynym chlebá  
daniem ziednać /: á coż tam po żelezie y oreżu różnym? ktorez  
go nie tylko do stołu / ale ani w miasto spokojne ani w porząd-  
ne Rzeczypospolite nie dopuszczają / ani z nim w mieście cho-  
dzić pozwalają. Tłáwet y grube Pogańskie narody Turcy /  
Tátárzy / nie kaza nikomu z bronią w domu chodzić / ieno z na-  
hątką ábo z trzęciną / á kiedy się bántkietuią / dopiero tam ja-  
dney wojenney broni przy sobie nie miewają. A stárzy Lacede-  
monczycy / y ná nieprzyiacioli swoich w bitwie nie strzeláli / ie-  
no się w ręcz z nimi ná wojnie bijáli / powiadaiać / iż to nie iest  
mestwo żadne / z daleką nieprzyiaciela swego ostrzelić / bo to y  
dziecie / y białagłowá każda wczynić może; ále Rycerz prąwy  
dzielność swoje y mestwo ma pokazać / ręczną bronią sprobo-  
warzysię z nieprzyiacielem / y przekonawszy go mestwem swo-  
im. A miedzy przyiaciolmi záśie / *non nisi mutuo affectu certan-  
dum est; nie ármatą wojenną.* Bo iáko Rzymiski Krásomow-  
cá mowi: *Omnium rerum, quas ad beatè viuendum sapientia com-  
parauit, nihil est maius amicitia, nihil uberius, nihil iucundius.*  
Bestye to są nie ludzie / co miłości y przyiaźni ludzkiej nie po-  
trzebuia / y nie stárzą się o nie: áboli iá też opiewszy się / swemi  
złemi obyczáiami rozrywają. Dla tego *Amicitie parentum rectè  
in liberos transferuntur,* mowi Aurelius Symmachus, *ut cha-  
ritas*



*ritas semel inita successoribus eorum hereditario iure proficiat* ; aby  
czásiu przygoody stawáli przy sobie ánimušem nie rozetwányim /  
y wzáiem sie ráutowáli ieden drugiego.

Wiedzác przeto / dla czego Przodkowie nášy z bronią cho-  
dzili / tey gotowości też używác mámy / iáko ieý też oni używá-  
li w polách / á nie w domu : przeciwno nieprzyiacielowi / á nie  
przeciwno sąsiadowi : ná wojnie / nie ná bieśiedzie. Ale my ná  
Seymie iáko ná wojne sie wypráwujemy / y ná Seymie z tákimi  
gwárdyami przyjeżdżamy / iákich nigdy przeciwno nieprzyacie-  
lowi Koronnemu w Obozie nie miewamy. R pomnie / gdy po  
Choćmińskiey wojnie / ieden wielki Pan / ktory nieprzyaciela  
nie widział / y w Obozie nie był / z gwárdyá niemáłą do Wár-  
szawy ná Seym przyiáchal / ktorego słudzy kárwaše żelázne ná  
reku máiac / y misioriki v pásá zámieszone / weszli do Pokoju Kro-  
lewskiego / iedni nabáyli w reku trzymáiac / á drudzy Lubie  
przypasáne máiac / ktorym Máršalek ná on czas Wielki Miko-  
łay Wolski rzekł : Już sie tu nie boycie Turkow w Pokoju Páni-  
skim / idźcie do gosspod wáśnych / á te rynnstunki pochowawšy /  
przyiedźcie do pocálowánia reki J. K. Mći bezpiecznie.

Á że śalonego gminu nálogiem bez śklenice żadney sprá-  
wy / áni rozmowy / áni posiedzenia z przyiácielem odpráwić Polacy za-  
nieumieemy. Ale skoro do nas kto przyiedzie / o ktorymkolwiek dnych Kon-  
czásie / y w ktoreykolwiek spráwie / wnet zaráz / *Pina przynieś* traktow bez  
*kielisek wypłocz* , wołamy / nie prágnąc sámi / áni wiedząc / żeby posiedzenia  
ten / ktory do nas przyiáchal / miał prágnąc ; ále tylko z oby y bankietu  
czáiu / zaráz w śie leiemy / y nim sie rozmowiemy / popijemy ; nie odpráw-  
dla tego nie wádziloby Práwo iákie ná to uczynić stolowe / aby ia.  
żaden ná obiády / uczty / y bieśiády z bronią nie chodzil : y kiedy  
w dom do kogo przyiedzie / aby bron ná wozie zostáwiwšy gos-  
spodarzá wital / y ták bezbronny z nim v stole siedział.

## R O Z D Z I A Ł XIV.

O Záchowániiu Przyiácielskim, y miłości ludzkiej.

Czemu sie Polacy witają wzajem o-  
blapiając.

**P**ospolicie Polacy nasi zwykli sie przy witaniu oblapiać / (czego inſze narody we zwyczajiu nie mają / nawet pokrewnością y spowinowaceniem ſie bliſkim będąc związane-  
mi) aby ta powierzchowna ceremonia / pokazałi ſobie wzajemny affekt przyjaćielſki / o ktory ſie zawnſze ſtaraia / y chluzbia ſie przed ludźmi wielkim zachowaniem między ſaſiady / y miłością wielu odległych przyjaćioł kochanych. Lecz ſie mylą na tym bārzo / y częſtoćć z przyjaćioł pouſałych / nieprzyjaćioł y głowne miewaia.

Solon.

Czemuż? Temu / że naprzód ledá kogo do przyjaćni ſwo-  
iey zaciągáia. A potym że ſámi w przyjaćni nie zawnſze ſtáteczni bywaia. A Medziec Grecki mowi: *Amicos ne cito compares: quos autem acquiſeris, ne rijiſas contemnajuē.* Gdybyſmy tedy ználi ſie ná przyjaćni prawdziwey / y wnueli miłość ludźka zachować ſtale / nie poczynálibyſmy ſobie ták plocho / iáto poczynamy: żylibyſmy w wielſzey zgodzie / niſeli iá teraz w Wyczyznie wiſiemy. Przed lat tulkanaſta mogliſmy par tulkanaſćie Senatorow náráchować / ktory z ſobą w przyjaćni y miłości prawdziwey żyli / y ſpolnie z ſobą ná obronę Wyczyzny y honoru ſwoiego ná każdym plácu ſtawáli / tákże też y między Szláchtą możneyſzą. Teraz iedney pary w Senacie nie mo-  
żem ſie dopytáć / ktoby z kim wprzeymá miał miłość zawnátrą / á między Szláchtą práwie nie máſz niéko. Bo według zdánia

Hierolog:

lib: i. c. vlt.

*Nihil amplius amicus amico preſtare debet, quam familiaritatem beneuolam, & opum communicationem liberalem.* A wieł náſz teraźniemy tego nie nieſie; boſmy ſie w obludę w-  
dáli y w lákomſtwo ſrogie: záczym żaden z przyjaćielem ſczyrze ſie nie obchodzi / żaden kopa drugiego nie rátuie. Ale owſem ná pokazanie przewrotności náſzey / tákiefmy wymowki powy-  
náydowali: *Bogday zabit kto z kim ſczyrze.* A zás / *We wſytkim mię znaydzieſz powolnego ſobie, tylko mieſką nie tykay moiego.* A ná cóż ty ſie przydaſ / y komu ná ſwiećcie moſzeſ być przyjaćielem / kiedy y nieſczyrze ſie z nim obchodziſ / y twoim doſtá-  
tćiem w potrzebie mię nie rátuieſ?

Teráźnieyſze-  
go wiełki  
bezყოć y  
przyjaćni o-  
bludna.

Jáko



Jako tedy widze trudno tego czasu o przyiaciela dobrze/  
trudno o milosc y zachowanie miedzy ludzmi. Minely te lata/  
kiedysny Polacy / iako negdy Rzymianie / o sobie mawiali  
przed sasiedzy naszymi pogranicznymi: *Consortium inter nos re-* Seneca: Epist.  
*rum omnium facit amicitia: nec secundi quidquam singulis est, nec* 145.  
*aduersi. In commune uiuitur.* Teraz y miedzy rodzonemi mo-  
wia: To moje, a to nasze. A zeby tak rzec: Tak to twoje. iako y  
moje spolnie, iako slawney pamieci godni oni Bracia rodzeni  
Jerzy y Krystof Figzeta Zbarazcy mawiali/gdy spolnie Dyez-  
stych maternosci nie dzielac sie do smierci wzrywali/ negdy tego  
nie wstyszy miedzy ludzmi/ y nigdziey nie dopyta sie pary Przy-  
iaciela prawdziwych. Bo iesli mi powiesz: Bog teraz Przyziaciela  
a kopa, za ktora / gdy mi przyziaciela trzeba / y Pacholkow zaraz  
zem dostane: Mylisz sie na tym barzo. Bo cie Pan Bog od-  
stapi / dla tego samego / ze w pieniadzach wfnosc swa potla-  
dasz / nie w tego opatrznosci y obronie swietey. A iesli mi tez  
Pacholki swe wkażesz / dla ktorych zarebujesz y nalewasz: tedy  
miedzy tymi przyziaciela nie znaydziesz: bo ci nie za toba / ale za  
twoja kuchnia chodza / ktorym skoro przestanieš nalewac / tak  
zarazem iako muchy z kuchniey / gdzie pary nie czuia / przez  
odleca / tak iakos to podobno y w drugich widzial / y sam w ry-  
chle tego spróbujesz. Miedzy slugami tedy przyziaciela miec sie  
nie spodzieway.

Rzadki przy-  
klad miłosci  
braterskiej.

Rzadko stu-  
ga Panu sy-  
czliwy.

Owi zaście / ktorzy w ciebie na wztach bywają / nie ciebie  
milują / ani ciebie nawiedzac przyjeżdżają / ale twego do-  
stanku / w ktorego sie mają dobrze / nawiedzają; według oney  
przypowieści Salomonowej: *Amici diuitum multi.* Tego  
skoroć nie stanie / żaden z tych do ciebie nie náyżrzy / y wosem  
powiedza: *Apo coż teraz do niego? Diuitia addunt amicos plu-*  
*rimos: a paupere autem & hi, quos habuit, separantur.* Nawet y  
rodzeni rodzonego nie lubią / kiedy sie w bogo ma na świecie.  
*Fratres hominis pauperis oderunt eum: insuper & amici procul re-* Prouerb: 14.  
*cesserunt ab eo.* R temu / ciebie samego ktożby sie miał rozm-  
lować / słowicką plugawego / przemierzłego / opilego / wse-  
tecznego/

Prouerb: 19.

tecznego / y okrutnego / ktory nie znaś boiaźni Bożey / nie znaś miłości bliźniego : ktory krzywdy / oppressye / y zniewagi ludzom czyniać / nie człowiekiemś ale bestya. Alżec sie ludzie czasem klamią / tedyć tego dla twoiey poczciwości nie czynia / ale że sie ciebie iako psa wściekłego boia / strzegac sie / abyś ich nie poobrażał. Wiedzze o tym / że cie żaden dobry dla twoich sprosnych y złych obyczáíow miłowac nie bedzie. Zły zaśie żaden / y taki iakoś ty / miłowac cie nie moze : bo iako żadney pozczciwey rzeczy nieumieia / tak też perwne przyiacielem dobrym być niewiedza iako. Abowiem *omni tempore diligit qui amicus est, & frater in angustijs comprobatur.* A ty ieśli prawde bedziesz chciał mowić / mgdy żadnego człowieka z sercá nie miłuięś / żadnemu człowiekowi nie ieśteś prawdziwym przyiacielem / bo żaden zły człowiek tego nieumie. Wieć kiedy ty nikogo z sercá nie miłuięś / nie wierz temu / aby cie też z sercá kto miłowac miał. Bo ci / o ktorych rozumieś / nie ciebie miłuią / ale swoy pożytek / ktorego gdy u ciebie nie ostanie / wszyscy cie odbieca. Łatwie sprobowac / przestaway aby na dwie Niedzieli nalewac. Abowiem y to twoie nalewanie / y to marnotrawstwo / w ktorym ty przednieysze ozdoby swoje pokládasz / w mądrych á w dobrych ludzi śmiech y sromotá ieś / iako sie iuż o tym wyzey mowilo : boś ieś niewolnikiem nie Pánem tey twoiey gromady / ktora za soba wodziś. Tak iako on Wloch dobrze rozsądził / ktory był do Polski pierwszy raz przyiaćhal. Abowiem gdy mu sie przytráfiło stánać w iedney gospodzie z Pánieciem iednym Polskim / ktory Páchołkow siła miał okolo siebie / widzac że pieka / wárza / nalewaia / á potym z Koncerzem / z Bunczkiem / z Japona / y Láncuchem od domu do domu biegaia / zástawuiac ná to / czymby sie z gospody wykupić / spytał : kto ryby Pan był miedzy nimi : A gdy mu go wskázano / á on sie stráśiue y miece / o to / że sie nie miał czym z gospody wykupić. Nie to musi być Pan, powiáda / ale sluga y niewolnikiem ieś tych wszystkich, á to Pánowie. Ale ztoba prawdziwy niewolniku / ktory w brzuchu wszytek twoy rozum chowasz / prozno z rozumem mowić.

Prouerb: 17.

Kto z ludzmi  
nie obchodzi  
sie bezyrze/  
sam też po in-  
szych żadney  
bezzyrości nie  
vzna.

Polska nieco  
pátrznosc / że  
Pan musi sie  
wyflugowac  
slugom swo-  
im.



mówić. A to żebyś przecie na potym nie był *sicut equus & mulus, quibus non est intellectus*, naucz się tego na potym / iż nie tyle to droga y nieprzeplącona rzecz jest dobry przyjaciel / ale też bårzo rzadka y trudna ku nalezieniu / którego iåko Menånder mówi / na biesiedzie / åni w kuflå nie nadydziesz. Bo iåko stary

Rzymiånin powiedziaå : *Amicitia est vinculum potens, & prænvalidum, neque ulla ex sanguinis viribus inferior : hoc etiam certius & exploratius, quia illud nascendo fors sortitum opus, hoc vniuscuiusque solido iudicio concocta voluntas contrahit.* Jednå-

Valer: Max:  
lib: 4. c. 7.

kiey / powiåda / ma byæ wagi potrzebność bråterska / iåko y przyziåni szczerå przyziåcielska. Z bråtem powinienes się rownie wyczynå dzielić / y o tego krzywde iåko o swoje wlasną wiać /

Przyziåciela  
iåko mamy  
miåwać.

zdrowia nie żålwiąc. Tåk też y o przyziåcielska krzywde masz na staniec zdrowie twoie ståwić / y wszystkie subståncyå twoie : boś go sobie dobrowolnie / y zdrowym rozsådkiem za bratå sobie obyczåiami / postepkami cnotliwymi / dowcipem y ånimusem wspaniålým podobnego przybraå / y do spoåeczności slawy yżycia przystoynego przypuściå / iåko niegdy Orestes Pilådeså / Dåmon Pitheåså / Eneås Anchizesa / Achilles Påtrokloså / Theseus Pirorheså / y inszy. Zstaå to wymowny Quintilianus powiedział : *Iungit amicitias similitudo morum, nescio quomodo inter se animorum lumina vident & agnoscunt : nec quisquam amare in altero potest, nisi quod tacitus probat.* A tåkiego nam przy-

Quintilian:  
Declamat:

182.

ziåciela zåwsiæ szukać trzeba / åtoreby jednåki żywot znåmi prowadził / nie rożne obyczåie od nåszych miaå / nie rożne przyrozdzenic. Bo tåk pjanicy åłowicæ trzeżwy / cichemu zuchwålý / skapemu rozrzutny / å wszytceznemu podczålwy nie bådzie nigdy prawdziwym przyziåcielem. A gdy przyziåciel przyziåciela sobie we wszytkim podobnego przybierze / niepodobna åby go nie miaå iåko bratå rodzonego / å podczas y bårziej niz bratå / åle iåko siebie samego miåwać / y zań zdrowia swoiego / iåko za swoje wlasną reputacyå / gdy tego potrzeba nie lożyć. Inåczey mówi Poeta ieden / nie może byæ miedzy nimi przyziåni prawe dżiwa y miåość serdeczna.

## Reformácyey Obyczáiw Polskich

*Namque illi amici nomen, haud rem vindicant  
In sorte tristi, qui fidem non exhibent.*

Abraham  
Bzouius de  
Circumcis:  
Domini  
Con: 1.

Tátże gđzie nie są iedney Religiey y iednego nabożeństwa przyiaciele/ tām nigdy szczeróść między nimi być nie może/ iáko to pięknie wywodzi wżony náš Bzowski: *Nullo modo illa amicitia consilere potest, quorum in religione difformia sunt studia. Diuersitas enim religionum, diuersitatem cultus, & disparitas cultus disparitatem praeceptorum, & praeceptorum difformitas, difformitatem morum, & difformitas morum aliud institutum vitae, alia exercitamenta, alia studia, desideria diuersa, & voluntates discordes generat.*

Bzouius ib.

Kto tedy sobie kuslem dobrego przyiaciela ziedna / á nie wysokiemi cnotami / ( gdyż *certum & indubitatum est, amorena perfectum inter illos consilere non posse, qui à virtute defecerunt.* ) iá go náder szcześliwym názowe. Ale że to są rzeczy niepodobne / pátrzymys iákiego sie to my głupstwa dopuszczamy / gdy szukając wiela przyaciół wstawicznie sie bankietujemy y pijemy / ponieważ o iednego dobrego trudno iest bázno. Tutech powie dzia ięśli prawde miłują ci / ktorzy w látá już dáleko zaszli / ięśliże przez ták dlugi wiek swoy trzech ábo czterech Przyaciół tákich náleźli / ktorzyby ich ták miłowáli iáko zdrowie swoje / y ktorzymby cále y we wszytkim / y o wszytko dusić mogli: y ktorzychby też oni sami wzáiem ze wszytkiey dusze miłowáli: Rzecz to iest pewnie bázno trudna / y tákim samemu być / y tákiego przyiaciela dostać. Sami to tylko Przodkowie nášy tym sie chlúbili / że *vitam solummodò habebant propriam, voluntates verò & facultates omnes communes.* Ale my wyrodkowie ich nie szcześliwi nomina tylko & cognomina habemus communia, voluntates verò & facultates maxima proprietate separatas & indiuiduas.

Nie dawnych czasów ná jednym zgromádnym posiedzeniu / gdy o dobrych Przyaciółach bázno rzadkich ná świescie była wzmianká y pytanie / ieden z gości ofiarował sie nieśmála lezbe tákich przyaciół pokázac / iáko był Orestes z Pilásem desęm. A ná przód miłował dwoj / ktorzy ieden tāmże z nimi ná biez



ná bieśiedzie śiedział. Po máley chwile / gdy sie tu wieczoro-  
wi schyliło / wnet oni mili prawdziwi Przyjaciele burde z soba  
ztoczyli: á ieszcze iz ten zaczął / ktory one prawdziwe przyacio-  
ły sam ták bezpiecznie miánował. Ták głupi ludzie / kto z nimi  
tylko pija / za przyacióły ie maia / y ofiarua sie sobie / pod czas  
y daruia wzáiemnie / tego nie wiedzac / że przy kuflu y goto-  
wego przyjaciela utraci / rozum utraciwszy. Trzeba to z nim  
korzec soli ziec / trzeba go dlugo doświadczac / trzeba pier-  
wey przygody y nieszczęścia skostowac / toz dopiero miánowac  
go za dobrego y prawdziwego przyjaciela. *Et quemadmodum*  
*iucundum est nauclero de periculo in portu fabulari; venatori de* Horolog:  
*frigore, quod sustinuit, ante focus narrare; viatori de itinere cum* lib: 1. c. 30.  
*equite fruitur loqui: ita superat omnem latitiam, cum amici in re-*  
*bus secundis, qui diuturna suere coniuncti amicitia, de acerrimis*  
*acerbissimisque quos in iuventa pertulere, colloquuntur laboribus.*

Gdy tedy tá iest nagłownieysza przyczyna / że iednego do-  
brego przyjaciela nie mozem sobie dostac / iz ich sila razem miec  
chcemy / radze pierwey sie o iednego dobrego starac / iednemu  
sie zachowac / iednego co nawieccy milowac y szanowac / gdyz  
to byc nie moze / abyśmy y sami z serca mieli barzo wiele ludzi  
milowac / y nas tez takze aby z serca miało wiele ludzi mi-  
lowac / bo y sam Pan Bog w towarzystwo / ktore w Raiu po-  
stanowil / dwoie tylko ludzi zwiodl / dla calsey y gruntowniey-  
sey milosci y zyczliwosci / ktora ná wiele czesci dzielona byc  
nie moze. A cokolwiek prawdziwych przyjaciol bylo / tedy ied-  
no po dwu bywali: bo nie lata to tak stadem iako soyki / ani  
gromada chodzi iako wilcy / ale rzecz iest barzo rzadka przyja-  
ciel prawdziwy. Drugich zebyśmy nieprzyjaciolmi nie mieli /  
chlebem y kopa sobie iednaymy: a ich dobry przeciwko nam af-  
fekt zgrad latwie poznamy / gdy sie z nami we wszystkim zyczli-  
wie zgradzac beda / iako Rzymski Krásomowca mowi: *Neque*  
*est ullum certius amicitia vinculum, quam consensus & societas* Cie: pro Ca.  
*consiliorum & voluntatum.* Plancio,

A ták dobrze nam *Anacharsis* Filozof radzi / abyśmy rá-  
dzy

Horolog:  
lib: 1. c. 39.

czey iednego sobie prawdziwego przyiaciela szukali / takiego ktorzyby wiele wazyl / nizeli wiele takich / ktorzyby mało wazyl. A w obieraniu onego / tego nam przestrzegac potrzeba / abyśmy go nie pierwey miłowali / y do sekretow naszych przypuszczali / aż naprzód osadziwszy y przypatrzywszy sie / iesli go miłowac mamy / probete mając / iż *qui ex animo diligit, is neque in prosperis insolescit, neque in aduersis deserit, neque in paupertate queritur, neque gratia inminutionem iniquo fert animo, neque in p rsecutione animum despondet. In summa. amor & vita, ante extremum habitum non finiuntur.* Przetoż z takich tego przymiotow osadziwszy go byc godnego miłości naszej / wzaiem takiemiż mu przymiotami miłość naszą oświadcaymy / y nie opuszczaymy go aż do śmierci / miuiac go iako sami siebie. Nie dla iakiego pożytku albo respektu / ale tylko dla tego / żeśmy sobie cnota y przystoynym życiem mili y wdzięczni wzaiem. W czym wielkie głupstwo sie pokazuje ludu pospolitego / ktorzy ledą kogo przedko sie rozmilowawszy / wnetże zaś wady w nim obaczywszy / przyiażni z nim rozpierzchają.

Przyiaciel  
nie może być  
obraný ieno  
z Cnoty.

Tego przeto trzeba / żebyśmy tylko dobrego a cnotliwego człowieka ná to obierali / y sami też byli dobrymi y cnotliwymi ludźmi ; bo złego żywota człowiek / ktorzy z cnotą powinowactwa sobie nie uczynił / co prawdziwemu przyiacielowi należy / niemie ; y choćby wiedział / nie zdzierzy stateczności / nie zachowa wiary / słowa nie dotrzyma / y z ledą okazytki przyiażni ztobą zerwie. Toż y ty uczyniś / iesli sie bierziesz w niecnocie nizeli w pościwości kochasz / y nigdy z dobrego człowieka przyiaciela mieć nie możesz / ktorzy do przyiażni uprzemey nie zaciągają ieno sobie podobnego. Bo sama tylko Cnota iedna miłość między ludźmi / y sama jest wezlem miłości y przyiażni między dobrymi / ktora y nieznanome / y nierowne sobie stanem / y daleko odlegle od siebie / przyiacielowi między sobą czyni / y życliwość / y uczciwość wielkie między nimi rodzi. Co z wiela Przykładow łatwiebys mi przyszło pokazać / bym sie długością naprzykrzyć nie obawiał / bo to przyrodzone Prawo jest / Dobremu dobrego miłowac.

Nawet.



Ciężko y z nieprzyjaciela możemy mieć przyjaciela/ gdy  
 sami będziemy dobrzy. Skąd Plutarchus: *Magna est vis virtu-* Plutarch.  
*tis apud omnes gentes, cum non solum bonos sed etiam improbos ad* de veris ami-  
*se amandum allicitat.* Al Salomon lepiej: *Cum placuerint* eis.  
*Domino via hominis, inimicos quoque eius convertet ad pacem.* Prou: 16:  
 Już  
 ieno żył cnotliwie / a boy się P. Bogą/ tedy sprawi to P. Bog/  
 że nieprzyjaciele twoi muszą być dla poczytych postępów two-  
 ich milować. Za Pogańskich wieków *Scipio Africanus*, Hetman  
 Rzymski który zburił Kartaginę / wiodł wielką nieprzyjaźń z  
 Gracjuszem możnym Szlachcicem Rzymskim. Potem gdy Al  
 frykański Trybunowie do ciemnicy chcieli wrzucić/ zastąpił się o  
 to Gracjusz / za rzecz nieprzyzwoitą rozumiejąc taką meżą do  
 więzienia sadzić/który zmógł napotężniejszą nieprzyjaźnią Wy-  
 czyny swojej przeto Al frykanus chcący mu taką cnotę odwzie-  
 czyć/pobierał się z nim zaraz / y cnotę jego za żonę sobie pojął/y  
 żył z sobą do śmierci w nierozrywanej przyjaźni. Toż uczynił y  
 Krassus z wielką sławą swoją. Bo gdy na wrzędzie Rządzie-  
 ców pospółu będąc z Pompejuszem / główni sobie nieprzyjacie-  
 le byli / przy złożeniu Urzędu Burmistrzowskiego / chciała to  
 mieć po nich Rada/ aby się pojeździli. Tam wnetże Krassus/  
 chociaż się / powiada/ starszy/ przecie się tego nie stronił na-  
 przód dać ręki Pompejuszowi/ któregoście wy Wielkim nazwa-  
 li dla wielkich sław tego lepiej w młodości. Taką sprawą wiel-  
 ką sławę Krassusowi przyniosła / y od tam w miłości wielkiej  
 z sobą żył: lubo ludzie za złe mieli Pompejuszowi/ że młodszym  
 będąc/ dał się w tym Krassusowi uprzedzić starszemu.

Cnota z nie-  
 przyjaźni  
 czyni przyja-  
 ciół.

Była też y w Grecyey wielka nieprzyjaźń między Arysty-  
 pem y Eschinem / do którego przyszedłszy bardo starszy Arysty-  
 pus/ rzekł do niego: Al nie stronił się Eschinie tego/ żeśmy tak  
 długo sobą ludzi śmiechu karmili: o to się ja tego nie stronię/  
 dobrej rzeczy początek uczynić/ y obłąpił go. Ktoremu Eschi-  
 nes odpowiedział: zaprawdę muszę to przyznać / żeś lepszy y  
 mędrszy człowiek niż ja/ gdyś pierwszy upatrzył niżeli ja co by-  
 ło lepszego / y pierwszy uczynił to co było przyzwoitszego.

Wielka cno-  
 ta wprzód  
 nieprzyjacie-  
 la swego do  
 zgody y mi-  
 łości pokora  
 y umiarem  
 swoim pocią-  
 gnąć.

# Reformácyey Obyczdiow Polskich

Godna pámieci y oná spráwa onych dwu Poslow Athen-  
skich/ ktorzy gdy z gránic Wyczystych do Krolá Perskiego w po-  
selsztwie wyiezdżali/ á byli záwsze sobie glównymi nieprzyiacio-  
mi/ rzekl ieden z nich: A chcemá/ powiáda/ náje nieprzyziázní  
w tey gránicy zákopác/ ktore wracájac sie náзад do domu  
możemá wykopác/ bedziemáli chciála? Támże obádwa obliz-  
piwšy sie w wielkiej zgodzie poselsztwo odpráwili/ y dobrze zso-  
ba ná potym mieštáli.

Przykład  
Cnoty Stá-  
repolstkiej.

Rzecz podobná v nas w Polsce uczynil niekiedy Piote-  
Zborowski będąc Woiewoda Sandomierskim/ ktory májac zas-  
ście wielkie y nieprzyziázní z drugim tážé Senátorem wielkim  
Sirleiem Máršalkiem Koronnym y Woiewoda Krákovskim/  
pod Interregnum, baczac że sło o wszytké Rzeczypospolitey/ przy-  
stapil *ultrò* do nie°/ y vžil tych słow: *Mei Pánie Máršalku, y wieš*  
*comiedzy námi, ále iz de summa rerum agitur, iešliš báczny, o-*  
*dož te nieprzyziázní prywatná ná czás, á spólnie o dobrym Rzeczy-*  
*pospolitey radžmy. To odpráwiwšy, będzielić się potym chciáło zno-*  
*wu nieprzyziázní prywatná otworzyć, ia gotow będę. Zácym y*  
*nieprzyziázní prywatná wšeláka miedzy nimi vstála/ y byli sobie*  
*potym wielkimi do šmierci przyiaciólni/ y o Rzeczypospolitey*  
*dobzerádžili. Ale my teraz zá wielká to sobie šromote mamy*  
*powodem być do dobrego/ do pokoju/ do przyziázní y zgody do-*  
*morey: á ono wiecey się šromác trzeba/ że májac rozum/ bešty*  
*násládujemy/ ktore wzáiem ná sie wierzžája y káśala się: y*  
*májac Práwo/ do woien vciékamy się/ mogac bez tego być: á*  
*przez swoie niezgode poštronná ná sie woyné záciągamy. W-*  
*kládamy się ludžmi lekkiemi/ Wyczystne/ y siebie/ y dom swoy ná*  
*šanc stáwiac: y tákim zdrowia šwego/ sławy/ y máietnošci po-*  
*wierzamy/ z ktorými nie tylko w domu šwoim/ ále y w Košciele*  
*niebespieczno šiedzieć.*

Przystoi to tedy głowietkowi pocziwemu/ áby z nieprzy-  
iaciela swego stáral się mieć przyiaciela/ á cnote w káždym  
milniac y chwalać/ wszytkich ludži sercá do swoiey miłošci po-  
ciągáć/ sam naprzód przystoynie/ cnotliwie žyjac. *Quis est,* mówi  
uczony



wezony Kárdynał Wenecki / *quem non virtutis species commoneat,*  
*& quodammodo percellat, ut in quo illa vel tenui significatione ap-*  
*paruerit, cum diligere atque obseruare, aut, si clarior atque illu-*  
*strior su rit, etiam in Deorum immortalium numero venerari velit:*  
 zwłaszcza iednego narodu / iednego ięzyka / y iednakiey prero-  
 gatywy bedac.

Petr: Bembo:  
 in praef: Hist:  
 tua ad Guid:  
 F.

## R O Z D Z I A Ł XV.

## O Łakomstwie szkodliwym Rzeczypospolitey.

**Z**A onych świętych Przodków naszych nie było w Polsce  
 piemiedzy ani złota; ale lata złote były / bo sie każdy  
 swym kontentował / na małe przestawał / nie zazdrościł  
 sąsiadowi / nie wydzierał wboższemu / nie pragnął cudze-  
 go / nie zbierał chciwie / wiedząc co Pismo ś. powiedziało: *Non*  
*proderunt diuitie in die ultionis: iustitia autem liberabit à morte.*  
 Nie niost przeto zśoba łakomstwa on wiek starodawny: teraz  
 opak wszystko idzie. Dosyć w ludzi piemiedzy / dosyć złota: ale  
 też dosyć y niecnot / dosyć niedze / wtrapienia / zdzierstwa / y wszy-  
 tkiego złego: ktore wrosło / y roście z chciwości złota y pienię-  
 dzy. Abowiem

Jako złoty  
 wiek był za  
 Przodków  
 naszych.

Prouerb: 11.

Teraz iako w pieniądzach ludzie smak poczuli.  
 Cnota y przystoieństwo do katar sie tuli.

Zaprawde wiele ludzi ta matania omamila / że zapo-  
 mniawszy wżciwego / wszystkie myśli swoje w zbieraniu ich *per fas*  
*atque nefas* wtopili. A dla tego to Duch ś. przez Salomona  
 powiedział: *Auaro nihil est scelestius*, iż na wszystko złe rezolwuje  
 sie / żeby ieno mienaszconey chciwości swey wygodził iak naye-  
 lepiey / a miał w strzyniach pełno. A przydać na tymże mieys-  
 scu Salomon: *Nihil est iniquius quam amare pecuniam, hic enim*  
*& animam suam venalem habet.* Jareż sila tego jest / co dusze  
 swoje Dyałom zaprzęta / by ieno pieniądze mieć mogli. Pie-

Eccle: c. 10.

Enic.

Bzouius.

Enie o tym wozony Bzowski: *Ea sollicitudo auarorum est, ut dum quarant, modo in domum inferant, nihil turpe ac sordidum defugiant, non parcant illiberalibus, non abstineant sordidis; nullum amicitia, nullum religionis, nullum honesti, nullum denique fame cultum aut respectum habeant: lucro quaecunque illud sit, cuncta postponant: unde & à quibus minimè licet, & supra quam opus est, & quam decet, quacunque ratione accipiant.*

Suetonius.

Ażaraz mamy w Swetoniuszà o Káliguli y Zeliogábáz lusie Cesárzách Rzymstich sprosnięgo dla łákomstwa ánimusiu przykład: *Vterque enim, lenonum, meretricum & exoletorum vetigal statuerat, quantum quaque vno concubitu mereret, & lupanar in palatio condiderat. Lecy y Vespasianus auri insatiabilis másło co od nich wstydlivshy byl/ y pocziwshy / ktory od wshytlich rzeczy podatki náznáczywshy / etiam urinarium, Chrysargyrum & meretricium aduenit, quod erat, ut omnes viri, feminae, pueri, servi, liberi, nummum argenteum, nomine stercoris & urinae sisco darent.* A ná wybieránie tych sprosnięch podatkw nie láda kogo

Cedrenus &amp;

Euagrius

lib: 3. Hist:

Ecclesi: cap:

39.

ále co przednięszych ludzi z Senatu wysádzal/ á dundzy sie y sami doproszywáli ábo wšupowáli. Z czego gdy go syn srosowal/ iz to ná Monárche ták wielkiego nie przystoi / wšawshy garść czerwonych złotych / kázal mu powázháć iéśliże śmierdza / (á przyniesiono mu bylo w ten czas śesćtroc sto tysięcy czerwonych z tego clá sromotnego) á gdy powiedział że nie / nie sromayże sie ich / powiáda / sčhować / bo sie pewno y wšklepie nie záśmierdza.

Tákley niewšredliwey chciwóści inż sie y w Polsce nášey národziło / y w Miasłách większych nie sromáia sie Wzezdmicy od Białychgłow l idáitich clo tegodniowe wybierác ; á gdy nie ma co dáć / ábo sie nie rzádem dáley báwić nie chce / chusty z niey zdzieráia / póściel / y co ieno mieć wboštwá swoiego może / gwałtem zabieráia. A gđzie sie ieno ná miésćcie dowieź dzieć moga w domách pocziwých / że tance ábo dobre myšli iáké byly / zaraz domem frzęza podeyżrzanym / y kázá sobie tákowe clo nie przystoyné plácć przez gwałt. A iákó ieden wżony nápišal:

Furari



*Furari famulos Dominus compellit avarus.*

A ták iáko widziemy / prawdziwa to jest / co Rzymiski Krásomowca o ludzkiey chciwości napisał: *Nullum esse officium tam sanctum atque solenne, quod non avaritia comminuere atque violare soleat.* A ná iákókolwiek ieno teraz Urząd pozjrzymy / wszędzie zdsierstwo / wszędzie wpominki / y korupcye wstawi-  
czone widziemy: *Excavat enim oculos Sapientum pecunia, & subvertit corda iustorum.* A iáko stary ieden Skryptor powiedział:

*Argentum hominibus sanguis & anima est,  
Is quisquis non habet, neque possidet,  
Ille inter viuos mortuus obambulat.*

A gdyby ieszcze wždy lákomy człowiek ten sam kres w chci-  
wym zgromádzieniu stárbu przed sie biał / áby sie dobrze miał /  
moglby sie iákókolwiek cierpieć ; ále iż chciwość jest nienásycosa  
na / y lákomemu by nawiecey / *Máto / quia avaro tam deest quod  
habet, quàm quod non habet* : przetoż trudno sie lákomy ma tym  
zdobić / áby sie dobrze miał. Jáko bowiem chciwość tego nie  
ma końca / áni miáry / ták y on ku dobremu mieniu nigdy nie  
przyjdzie : gdyż nie tego on chce / áby sie miał dobrze / ( co ná w  
żywaniu rzeczy nábytych należy ) ále wszytká iego o tym myśl y  
piecza / áby ku złotu przybýwáło złotá / á tego áby áni sam wýs-  
wał / áni drugiemu wýwác dopuszczał. Záczyń prawdziwa  
oná przypowieść : *Avarus nisi cum moritur, nihil rectè facit.* Bo  
zá żywota sam sobie dobrze nie uczyni lákomy / gdyż chlebá so-  
bie záluie / nedznie we wsem żyie / nie iáko stan iego nieśie.  
Nieska iáko nedznie w smrodzie / w nedzy / nie śmie iść / áni  
pić / by mu nie wbyło : zábiega / nie śpi / myśli / zkadby miech  
nábil / iákoby wszytko pochłonał. Pali go niecierliwie lákom-  
stwo / y wypycha dla lichwy do Żydow / do Rupcow / do Krá-  
márzow ; ktora gdy przyniosá / nie obróci iey ná iákí pożytek po-  
trebny / ále co rychley dwiema zamkami w skrzyni / á cztermi  
kłótkami zámyka / żeby iey ni on sam / ni kto inny nie pošyl / chy-  
bá ten / ktory od niey druga lichwe przynieśie.

Pomnie o jednym niezbożnym Lákomcu / ábo ráczey o

Montanari  
Patauinus.

Cic: pro  
Pub: Quin-  
tio.

Orichou :  
lib: 1. Fidelis  
subditi.

Stobzeus ser:  
89. in laude  
diuina.

Lákomy áni  
sam wýsie/  
áni drugie-  
mu wýycsy.

Lákomy od  
lichwy li-  
d. we bierze /  
á nie ma tego  
sobie za  
grzech áni za  
promore.

Iacob. Sado-  
let.

kilku takich / iż gdy miał z Skrzynie brać pieniądze na wysłanie ich dla lichwy / nie wpzód do Skrzyni otworzył / aż się kilkakroć mziuchno uklonił / prosząc by mu pożyczyła / a obiecując im 3 nagrodę oddać. Ot takich Kardynał Sadoletus pisząc mówi : *Auaritiam esse idolorum servitutem, non uno loco dixit Paulus, ea ratione, quò qui pecunie student: totius vite sue spem & fiduciam constituunt in pecunia. Quod in alijs cupiditatibus non fit: nam cetera cupiditates singulares sunt, auaritia una reliquis omnes complexa est.* Bo łakomy głowiek ufając w swoje pieniądze /

Łakomy bę-  
rzycie się kła-  
ma złotu na-  
żeli Bogu.

nie może sprawiedliwie y spokojnie Pacierza znowić / aby go myśli nie miały iakie rozervąć / y do Rosciolá przyśledhy / nie ukloni się tak nisko przed Ołtarzem y przed Bogiem Stworcą swoim / iako się klania przed swoim Skrzynią / gdy ją otwiera dla niezbedney lichwy. Ktoż y gdyby mu nie zapłacono tak iako to się umowił / pewnieby się obiecił : o czym Przykładow / folgując sławie niektórych / nie przywodzi ; ale z Eufozjońskich Historii nieco o Krolu Neapolitańskim przytocze. Al ten był Ferdinandus syn Wielkiego Alphonsa / tak małego baczenia y rozsądku głowiek / że godności swojej Krolowskiej zapomniawszy / wszytek się był w Kupcá dla niezbednego łakomstwa ozbocił / namnieysza rzeczą prawie sam handlując / a winą / zbożem / Oliw y ięszcże nie doyrzając po wszytkim prawie Krolostwie zakupując / a potem ie drożey poddanym swoim przedając. Mawet y Biskupstwo Tarrentińskie Żydowi był za trzydzieści tysięcy czerwonych przedał / gdy powiadał / że ie na syna swego kupuje / którego chce mieć Chrześcianinem / y Biskupem potym.

Comminzus  
lib: de bello  
Neoapolita-  
no.

Pytam cie przeto Łakomego / co za pożytek jest mieć Skrzynię pieniędzy / do ktoreyci łakomstwo sięgając nie dopuścić : bo taka rzecz nie tyś bogaty / ale Skrzynią twoią / a tyś podobny onemu Tantálusowi / który w piekle wstawił nie łaknie y pragnie / mając iablek dostatek nad głową / y stoł wody przeżrzo- cystey przed sobą : skoro bowiem nachyli się do wody / wnet wodą wcięka / skoro do iablom rękę sięciągnie / iablka się wmyka.



kaia. A tak nie masz nic niedznieyszego nád głowieká chciwego/  
poniewaz sam głodem vmieraiac / ná drugiego zbiera / co po pospolicie  
smierci tego ábo Ráduk opeta / ábo potomstwo tego márníe Indzi iáko-  
á práwie w oká mgnienu rozrzuć / co on przez wszytek czas ży- mych syno-  
wotá swego lákomie zbiera / iáko Epimenides mowi : wie bywai  
rozrzućni,

*Quas hominis congeffit opes industria avari,*

*Heredis sparget prodiga dextra mali.*

A ieałis ty sam sobie zły y niepożyteczny / komuzes dobry ?  
wkaż mi namnieysze świádecstwo ludzkości y uczynności two-  
iej / bądź przeciwko Powinnym twoim / bądź przeciwko Wczy-  
źnie ? Wkaż cnotliwej iákiej y godney sprawy iáki postepet ?  
wkaż / komus sie kiedy iáko żyw dobrze zachował ? komus do Lákomy ná  
bzie uczynil / y kogos sobie przyiaciela ziednal ? Do iednania gdy przyia-  
miłości y życzliwości ludzkiej / drogi przedsey nie masz / iáko ciela mieć nie  
hoyna reká y szkodra / ábo iáko pospolicie mowiemy / ktoz może / náwet  
chleba nie żaluie. Co gdy tak iest / iákoż ty do miłości zachó- y z dziećci  
wania y poshanowania ludzkiego przysć mozesz / gdy przedzey swoich wta-  
krzemienia wodá moze sie wycisnąć / niżeli z twoiej kalety iedem snych.

pieniadz ná porátowanie bliźniego / náwet od głodu y zimná  
nedznie vmieraiacego ? Do tego / Cnote pospolicie iáko mowi  
Cicero / y w nieprzyiacielu / y w nieznáomych miluiemy : ty  
iáko przyiaźń ludzká / nie máiac odrobiny cnoty / záciagniesz ?  
Nie ma tam cnotá mieysca / gdzie lákomstwo pánuie. Odbie-  
żał ten / mowi Horatius, cnoty / y zbroie zárzucił poczciwości /  
ktory sie chce przedko zbogácić. A owsem w niwecz sie obroci  
ten zbior tego niespráwiedliwy / powiáda Salomon : *Substantia*  
*festinata minuetur, quae autem paulatim colligitur, manu multi-*  
*plicabitur.*

A gdziekolwiek ieno lákome zbieranie bywa / tam wszedzie  
niespráwiedliwość sie musi przymieszać / y dla tegoż wszelkie  
zbiorz wielkie sam Pan Bawiciel náś / Prawdą Narwyższá /  
názwal *Mammoram iniquitatis*. O ktorey Poganisti Stryptor  
*Sallustius* tak pomiedzial : Gdzie chciwość bogactw przysłapi /  
tam iuż kázde dobre czenie / kázde rzemieslo poczciwe psłacie /

y dowcip ludzki gásnie. Wiara / Wstyd / Slovo / Dobroć /  
 Wdziwóść ginie. Łákomstwo sprawiedliwość przedać / wier-  
 ności nie chowa; nie czyni / iedno zá dary á zá pieniądze.  
 Pánska sława y pożytek gubi / Obywátele turbuie / zdziera /  
 opprymuie / Gabelle y podatki rozmaíte wymysła. Krotko  
 mówiąc / nie máś ták sprostey mecnoty / y ták skárádnego w-  
 czynku / do ktoregoby chciwóść y łákomstwo nie przywiodło.

Nic: Machi-  
 auell: in vi-  
 ta Castrucij.

Horolog:  
 lib: 1. c. 12.

Ztad on wielki Polityk Włoski: *Solet populo ut plurimum plus  
 cinium auaritia,* ( tych zwlaszczá / ktorzy ná Przelożeństwach y  
 Wzjedách iákich są ) *quàm hostium rapacitas obesse.* Bo sámí łá-  
 komemi bedąc / y Páná do nienáśyconey chciwóści perswázyá-  
 mi swoimi przywiodą; á potym y sámych siebie czynią y niego  
 podeyrżánemi: *Quia Principes auari non solum suos, sed etiam  
 seipsos suspectos habent: vitæq, ipsius dispendium floccipendunt, dum-  
 modo opes crescant.* Rychárdus Krol Angielski dla wspania-  
 łości animusku *Cor Leoninum* názwany / wstydawszy / iz Szlách-  
 ćcie ieden poddány iego wielki skarb w ziemi nálaź / y zwiózł  
 go do miásta *Caulacum Lemnouicum* rzezonego / posłał zaráżem  
 do niego / roztázuąc / áby mu te wszytkie skárby przywiozł / gdyż  
 to co w ziemi iest / nie Szláchćcowi ále Krolowi sámemu na-  
 leży. A gdy Szláchćcie onych skárbow wydać niechćiał / po-  
 wiádał / że ie ná swoim Wyczystym gruncie nálaź / y nikomu  
 to nie ma należeć ieno iemu iáko dziedzicowi. Krol rozgnie-  
 wawszy sie ná táká odpowiedź / ruszył sie z woyskiem do miásta  
 onego / y oblegl ie potężnie. A gdy do szturmuy przypusćił / strza-  
 ła iádem nápuszczona w ramię lewe postrzelony zostal / y ták  
 miásta nie dobywszy / dla swojej chciwóści gárdło zaráżem dal.

Gerard: in  
 Hist: Franc.  
 lib: 9.

Sturki iá-  
 komstwa nie  
 wstydliwe-  
 go.

Z łákomstwa tedy rosterki y mieszaniny w Krolestwach / z  
 łákomstwa fałsze / zaboystwa / trucizny / mordy y zdrády nád  
 Pány wlasnymi; z łákomstwa wydawánia Míast y Zamków w  
 rece nieprzyiacielskie / y przedawanie sie Woysk cálych ná stro-  
 ne Pogánska / czegośny sie w te woyny Niemieckie nápatrzyli  
 nie raz / tákże y zá Rudolphá Cesárzá / gdy z Turkim woíował.

Alle puścíwszy Cudzoziemskie Przykłády ná strone / w  
 Páństwie



Pánštwie Polskim kto teraz nawietſza przyczyňa tey drogoſci nigdy nieſtychanej przez lat kilkanaſcie : Łąkom. Ci bowiem niebácznym y nierozmyſlnym wymyſlem / chcąc bárziej yprzedzey miechy y ſkrzynie ſwoje nábić / zá powodem Żydow / żydowski Łąkomy żywot ſobie wpodobáli / każda rzecz co ſie im z zlemie rodzi / we czwor naſob drożey ludźiom w bogim y potrzebnym przydać. A gdy Kupcy y Rzemieſlnicy poczeli drożey chleb y żywność wſełać kupować / zárazem teſz towáry ſwoje y rzecz mióſła podmieſli wyżej w cenie nieproporcyónalna.

w Polſce  
drogość po-  
wstała dla  
łakomſtwa  
ludzkiego.

Kto przyczyňa ták wielkich Cel / Czopowego / y podát-  
kow nowo náwymyſłanych : Łąkom / ktorzy lud poſpolity  
chcący zedrzeć ze wſytkiego / rádziſby ieſzcze Cło iákie y od tego  
wymyſlili / że powietrzem dychać.

Kto zley monety przyczyňa / y metallow lepiſzych poſafſzo-  
wánia : Łąkom / ktorzy tyſiąc czerwonych w ſkátule máć /  
každy po zlotemu iáko zá Przodków náſzych chodzil / po ſeſciu  
zlotych ie miánowali / aby ſie opinia przynamniey wyſokiey liczy-  
by / kiedy rzecz ſama nie mogá / nád inſzych bogáctwami ſie być  
zdáli. A Żydowie teſz przy tym / dawno wyſwiecenia godni /  
dobrze piemadze z Polſki wyniozſzy / miedzi nam / ktorey w nas  
doſyć było / náwiezli ; A pomnie / że po dzieſiáciu zlotych czer-  
wone ſácuć / á Talery po ſeſci / Ortami Słaſkimi / ktore  
teraz po trzy groſe idą / Polſke zárazili / y zá nie wſytkie ſrebrá  
ſtare y zlotá do Niemiec wywiezli. A teraz iuſz ták zle piemá-  
dze kúć / y miedzy ludźie rozſiewáć / że nie moſze żaden Cygan  
nád nie gorſzych wymyſlić.

Żydz zlá  
moneta Pol-  
ſke zárazili.

Kto nákoniec przyczyňa tych tumultow / rebelli y krowie  
roſłania w Wyczyźnie : Łąkom / ktorzy nie kontentuiąc ſie  
tym / że nád ſuſznoſć podwodne piemadze / ſyrowe / rogowe / zo-  
ledne / ſpaſne / witánné / y co wiedzieć iáko názwáne / ná w bogie  
poddáne wlozýwſzy ; nákoniec zákazáli im pod wielkimi winá-  
mi w mieſcie piwá pić / miodu / y gorzalki / ieno w karczmach  
ſwoich / co ze dworu wydáć. A że iáko dla beſtiy y bydła / piwo  
dla nich ládáiákie y gorzalki rabiáiá / á chłoptowie niebożetá

Łąkomá chci-  
wość Szlá-  
chty Polſkiej  
ſynkarze po-  
robiłá.

niechca sie ta żyburg y w karczmie zaráżać y truć ná zdrowiu/  
tedy im Pánowie każą do domow zanošić / áby y wylawšy ná  
gnoy/ przecie zupelná zá gárniec każdy co šwiato y Tiedziela  
pláćili.

Żadoſe nie-  
wola przy-  
czyna bywa  
wolnoſci / á  
żáś wolnoſć  
zbyenia przy-  
czyna nie-  
woiey.

W Ruſi záſie wſytkie Arendy Żydom w rece podawſzy/  
wpriymwiciowane wolnoſci niektórym złamano/ powołowſzy  
zne coroczniá (ktora przedtym w dzieſieć lat ieno/ potym w  
ſiedm/ záś w pieć/ we trzy znowu/ áż nákoniec co rok wybierać  
pożeto) uſtánowiono/ ná ſwoie potrzeby domowá ni komu pi-  
wá/ gorzałki y miodu robić nie dozwolono: od łowienia liſow/  
ryb/ptáſtwá y zwierzá dzieſie / dzieſiećiny powymyſlano; grun-  
ty y folwárki odeymowano/ y dobrze iuż z ſkory obogich ludzi  
nie lupiono. Ztaď teſ *extremum ſeruitutis, initium libertatis*  
wezynło; iáko záś nam ſámym przeciwnym ſpoſobem obawiać  
ſie potrzeba / áby *extrema libertatis* nie obroćilo ſie *in ini-*  
*tium ſeruitutis*.

Curtius 1. 8.

A tu iuż ſnádnie każdy obaczyć moſe / w iákim niebeſpie-  
czeńſtwie ieſt Rzeczpoſpolita / gďſie ludzie ná pieniadze chćia  
wi/ gďſie ná dobre mienie lákomi: y tákich áni żoná/ áni dzieći/  
áni Wczyzná/ y Bog podobno nie ieſt ták miły / iáko złoto:  
gďyż lákomy/ iáko poſpolicie mowia/ y Páná Bogá by przedał.  
Zto właſny przymiot ieſt *inſatiabilis auaritia, adhuc implere vel-*  
*le, quod iam circumſluit.*

Łákomy nie  
moſe przod-  
kować w  
Enocie.

Ktoſkolwiek przeto ieſt / ktory ſie tym nieſzczęſliwym lá-  
komego zbierania pieniadzy áſſektem wwoďziſ / obacz ſie/ á pá-  
mietay ſie być człowiekiem rozumnym do wieczney ſzczęſliwoſci  
ſtworzonym. Pomni/ że bogáctwá/ iáko wżeni ludzie ſwiádczą/  
ſá ciężarem dobrej duſze. Nie moſeſ Bogu y Mámmonie/ to  
ieſt pieniadzom oraz ſłużyć. Wiedz y to/ iſ wmyſł lákomy/ chćia-  
wy/ nigdy nienáſycony ieſt: pewnym znákiem tego/ że w tákim  
człowieku/ nic dobrego/ nic poćwíg/ nic godnego/ nic chwále-  
bneſ nie mieſſa. Ználem w Wczyźnie (o poſtronnych narodách  
nie mowiać) ták wiele ludzi pieniczných y doſtátnich/ á żadne-  
gom z nich nie widział/ áby mieli mieć ánimuſ y ſerce Páńſkie;  
ánim



anim też słyſzał/ ábo czytał/ áby ſie kiedy kto zbieraniem pie-  
dzy wſlawić miał ná ſwiećcie. Żaden z takich nie będzie meżny/  
bezony/ pobożny/ ludzki/ y cnotliwy; ále Żyd omierzły/ łupiec  
bezbożny/ Prokurator niewſtydliwy / Sędzia przewrotny/ bá-  
bá ſmutodliwa. Jednym ſłowem rzekę/ łakome ludzic grube/  
nieczemne/goduności w ſobie y dzielnoci żadney nie mające być  
widziemy/ y z przyrodzenia do Cnoty y miłoſterdžia nieſpoſo-  
bne/ ktore ich rzemieſſo przekłete/ nie tylko o śmierć duſina/ ále  
o cieſſia ktora oni wiecey ſobie waga/ częſtoſć przyprawia.  
Wiało ich wiele Nero Sylla/ Márius/ Tyberius/ ábo Rágułá  
y Domicyan dla pieniedzy dáli pozabijác: á coż inſzy Krol-  
wie y Ceſárze/ á zwłaſzczá Grecy y Turcecy: Jáko wiele w do-  
mach/ w drodze/ ná morzu pomordowano: Al Krol Cypryſki  
Ptolomeus/ gdy náń nieprzyiaciele náſtapili/ widzac że ſie im  
odiać nie mogli/ żeby ſie im był iego zbior łakomie nábyty w re-  
ce nie doſtał/ pokładſyſkárby wſytkie w okret/ ſam ſie z nimi  
dobrowolnie/ okret podziuráwiwſzy/ zátopił: *Non ſuſtinuit ſo-*  
*lúm mergere aurum & argentum, ſed ipſe ſe cum eo demerſit,* mo-  
wi wżony náſ Bzowski.

Bzouius  
Annal: Ecel:  
Tomo 13.

Jáś. pámieci Krolá Władyſława IV. gdy pod Smo-  
leńſkiem leżał/ zacnego iednego Biſkupa Żayduk logofowoy/  
miał ná Bazarze żonę/ ktora różnemi rzeczami przekupowála;  
Wiec że łakomie groſz do groſzá przykládála/ gdy iey przyſto-  
wnierác z niewęzáſu Obozowego/ kazała ſobie dziewce mleka  
doſtác/ co dáć to dáć zá nie. Wóámmiemáiac że páni tego ná-  
lekarſtwo iákie potrzebuie/ z pilnoſcią wynalázła garnet smio-  
tány/ y przynioſła go iey z ochotą. W tym konáiacá káże dzie-  
wce przed ſopá Pánſką ſukác meżá y wolác go do ſiebie. Ktora  
gdy odeſła/ owá wſiawſzy mleko z garkiem wſypála w nie  
czerwone złote/ ktore ná ſnurze ná ſobie miała/ y poczela ie ly-  
ſka ieſć pilno/ poſtaby maż nie náđſedł; á w tym ábo ſie wda-  
wila/ áboli też iuż ſily ſáme wſtály/ że opuſciła garnet z lyſką  
y mleko rozlała/ á czerwone złote ktorych nie doiađlá / częſcia  
w garku zoſtály/ częſcia ſie z mlekiem ná ziemię wylały. Przy-  
ſedſzy

Łakomſtwa  
bezcennego  
przykład w  
konáiacym.

śledzmy maż piány/ á obaczymyż je czerwone złote poiádla/ wez  
 dług ánimusfu swóiego háyduckiego/ nátychmiast iá sábla ro-  
 spól/ y wybrał ie z żoladká/y śledł pić zá iey duşę ná Bázar. O  
 czym on zacny Biskup dowiedziałowy sie/ kazał Háydutá onego  
 zárázem odpráwić/ nie mogąc nan pátrzyć/ dla onego postęptu  
 iego ták okrutnego. Aleć y o innych wielu styśalem co tákże  
 vmieráiąc czerwone złote iedli; y znałem tákich co sie sámi po-  
 obieśáli/ gdy zboże nád spodziewánie w tárgu zstániáło. A ty  
 ktory láknieś mienáśycenie groś do grośá zgromádzáć/ boy sie  
 byś też nimi/ czáśu ámierci nie wdawil siemiecznie/ chociaż y nieś  
 iedząc. *Nec ulli celerius homines incidere debent in malam fortu-*  
*nam, quam qui alienum concupiscunt,* powiedział slusnie Petro-  
*nus Arbiter.*

Alle rzecześ / blazen teraz v ludzi kto pieniedzy nie ma/  
 każdy go lekce waży/ każdy po nim depce: iam miedzy ludzmi  
 wzięty/ każdy mie czci/ każdy mie hánuie. Biedna twoia go-  
 dność/ biedne poszanowanie. Sluchay co Pláto mowi: Bo-  
 gáty ábo sam iest niespráwiedliwy/ ábo niespráwiedliwego po-  
 tomeć. Ja ciebie bogáтым nigdy názwáć nie moge/ bo v mnie  
 to Pan/ kto bogáty/ kto przestáie ná swoim. Gdyż iáto Poetá  
 mowi:

— multa petentibus

Horatius.

*Desunt multa; bene est quod Deus obtulit*  
*Parca, quod satis est, manu.*

Złotom y iest  
 niewolni-  
 stem służyć  
 swóicy/ kto-  
 rey nie ná-  
 páłnia sprá-  
 wiedliwym  
 nabyćiem /  
 ieno lichwa.

A ty wiecey szukać iáwnie znáć dáteś / izci siła iestże nie do-  
 stáie. Do tego / nie ty pieniadze / ále ony ciebie máia: lecz iz  
 sie ty zá tego maś / toć musis y ten tytuł niespráwiedliwego  
 nośić. Powiedzże mi co to zá godność niespráwiedliwym być/  
 sárbuy ty to swoie rzemieślo iáto raczyś / chceśli zastáwámi /  
 chceśli Aрендámi / chceśli Interessámi / dárowiznámi / cin-  
 siem / plátámi / prowizyámi / wpominkámi / wszytko to lichwá  
 co od pieniedzy bierzies / y niespráwiedliwość.

Nád to / twoie pieniadze / ktorymi sie chlubiś / nie sáć z  
 náturey swey rzeczg dobra y zacna / ále z mmemánia y wstáwy  
 ludzkiej



ludzkiej : ktora gdyby wstała / albo gdyby pieniądze nie z srebra  
 albo złota wymysłono / ale ie z insey matercy / iako w Sparcie  
 bylo robic poczetu ; złota / srebra / y miedzi zakazawszy / czym  
 żebyś ty byl / ? cożyś ty byl ? Czytay w Kronice / naydziesz to /  
 iż wiewiorzemi futrami Przodkowie nasze handlowali / kiedy <sup>Jako dawno</sup>  
 ieśże żadnych pieniędzy nie bylo : te bowiem dopiero za Krola <sup>pieniądze w</sup>  
 Wacława do Polski z Czech przyniesiono / a obaczyś / że bez <sup>Polśce nasze</sup>  
 twych pieniędzy świat stać może / y ludzie na nim. Alexan-  
 der Wielki / gdy w woysku iego Starostowie Medcy nie naś  
 gotowali byli obrokow / a za wine przynieśli mu wiele pienię-  
 dzy / kazal ie przed konie wysypać / ktorych gdy ieść niechciały /  
 kazal Starosty powiesić. A Midas y Pirceus mało od gło-  
 du nie pozdychali / gdy ten wszystkie ludzkie okolo kopania złota  
 byl zabawił : a owi glupiemu prośbami v Bogow (iako w Bay-  
 kach czytamy) ziednal to byl sobie / iż czego sie tylko dotknal /  
 wszystko sie w zloto obrócilo. Widzisz godność glupia. Stad-  
 że ludzie mądzy bogactwazowia mąstkara szczęśliwości : iako  
 bowiem gdy mąstkare twarzy Krolowskiej wlozysz na siewca /  
 albo na żak / zda sie on Szwiec albo żak Krolew ; a skoro ia z  
 nich zlozysz / alie Szwiec y żak postaremu przy swoiey kondicyey  
 zostacie. Tak też gdy bogatemu odeymiesz pieniądze / y zlozysz  
 z niego te mąstkare / ktora sie v glupich za coś wielkiego y za-  
 enego wdawal / wnet Jego Młosc Szwiec postaremu y niższe-  
 mny głowiek zostawa.

Nakoniec / coć to za godność / co za poszanowanie może  
 przynieść / co zlodziey wtrąść / ogien spalić / wodą utopić / nie-  
 przyjaciela zabijać może ? Bogactwa z przyrozenia swego są  
 nietrwałe / a bez cnoty ieśże nie trwalsze. Niebezpieczne / mo-  
 wi Sapho domownik / bogactwo bez cnoty : bo iak pieniądze w-  
 trącis / a nauki w sobie żadney y godności nie masz / wszyscy za-  
 razem toba wzgardza / y za podłego cie chlopą mieć beda : cze-  
 gosny sie tak wiele razy oczyma naszymi na drugich napatrzyli.  
 Stad Euripides : Nieprawiedliwe / prawi / bogactwo do ludzi  
 przychodzi / przedko wyslata krotko kwitnawszy. Poyżyzmy

Bogactwa  
 żadney cnoty  
 nie dają czło-  
 wiekowi :  
 zaczęli stras-  
 cić ie 30-  
 stać ladaide-  
 kim.

ieno po Sámiliách nášych Wyczystych / które kiedyś kwitnely  
y świeciły się: á teraz ich Potomków niechcą przyznáć zá ich  
prawdziwych Sukcesorów: ále im mówią / że *veteri hominum  
consuetudine irrepunt in nomina, cognomina & familias*, co wiec  
dzieć ztąd wyrwawšy się. Tjá ktorzych ty / serce twoie w pie-  
niądách y dostáttách złośliwie nábytych vtopiwšy / gdy py-  
śnym sercem pátrzyš / á widzac że vbogicmi są / zá podleśnych  
ich niż siebie samego być poczynaš. Czego ábyś nie czynił / on  
ci wierzył Nátczyliśmów Polskimi słowy tu przytocze: *Bráćie,  
ty czym ja ieś, ty być nie mo żeś: á czymeś ty ieś, każdy z po polská  
być mo że.* To ieś: Ty bez twoiey skrzynie pieniedzy zá nic nie  
sto iś / ninacz się nie przydaš: á ia choć vbożšy / przećie się z dziel-  
ności moiey ná co kolwiek przydać mo ge. Do znaš tego lá-  
twie / tylko ty pieniedzy / á ia wšytkiego co mam odbie żawšy /  
wynidziny obádwá nágo ná rynek: á tá m obaczysz / kto przedze y  
pożywienie sobie y śát y do pokrycia nágości miedzy ludem nie-  
znáomym nábedzie.

Prawdziwa  
proba godno-  
ści człowie-  
czy / nie do-  
státków nie  
máiąc nábyć  
sobie poży-  
wienia y re-  
putácyey v  
ludzi mo że.

Antistippus rozbiwšy się z Okretem ná morzu / y wšytko  
stráćiwšy / do Rhodu przyplynał / y tá m zá pracá swoie vczé-  
wa / nie tylko sobie odzienie / żywność / y godność wielká v lu-  
dzi ziednał / ále y to wá rzyśtwu swemu / którzy się z nim byli ro-  
zbili / odzienie spráwivšy / y ná stráwe dawšy / do Wycyzny ie  
odesłał. Dla czego często byl do ludzi zwykł te słowa mawiać:  
Dobrzy Rodzicy tá ká máietność dziatkom swoim máia zbier-  
ráć / która mo że z nimi y z wody wypłynąć. Enotá bowiem y  
náuká ieś prawdziwa kotem / y prawdziwa żywotá podpora ;  
ktorey áni gwałty / áni nieśczęścia / áni Rzeczypospolitey ode-  
miány / áni przypadki / áni wojny škodzić mogą. Tá k y Scil-  
pon / gdy żołnierswo Antigonowe Wycyzne iego z gruntu  
spłondrowawšy / wšytko wybráli ; spytány od Antigoná / ieśli  
mu czego nie wzięto / obiecuiąc mu to kázáć przywrócić. Nie  
mi / odpowiedział / o Królu / nie wzięto / wšytko swoie mam  
spelná / y wšytko swoie záwždy z sobą nośe : dáiać znáć / iż eno-  
tá / dowcip / náuká / nigdy się vtrácić nie mo że.

Enoty czę-  
sto wólkowi go-  
dnemu żadná  
przygodá od-  
ieć nie mo że.

Co gdy



Co gdy tak jest/ nie cuktuy sobie iuz wiecey bogactw y pfe-  
 niedzy twoich / nie cuktuy zbioru łakomego / nie cuktuy chęci  
 wości nienasyconej / Bogu y ludziom bzydykcy / ktora y tobie  
 samemu / y Rzeczypospolitey wiele škodzi ; ktorać nieprzyiaźni/  
 lekkie wważenie / y wielka wzgarda v ludzi mnoży : y ktora ną-  
 koniec od ciebie przedko zbiegając / á po twej śmierci przez rece  
 Potomków twoich / marnie sie w cudze domy przenosząc / cno-  
 ty wszystkie w tobie tłumi / sławę zła v potomnych czyni / y du-  
 sze nakoniec twoje zabija. Porzuć przeto sinrodliwe to rzemie-  
 sło Żydom sinrodliwym : á tego coś zgromadził / hoynie wdzie-  
 lay ná chwałę Bożą / ná potrzebe Rzeczypospolitey : y tych / ktora  
 rzy iey mogą być pożytecznymi / ná Powinno niedostateczne / ná  
 ludzie głodne / ná vbogie y sieroty. Takim bowiem sąrowa-  
 niem dobr twoich / nie tylko sam sobie sławę / przyiaźni y zácho-  
 wanie v ludzi ziednaś / ále y dobru pospolitemu pożytek wielki  
 uczyniś. Jednay sobie przyiaćioły ná ziemi y w niebie / z máma-  
 mony nieprawości / á staray sie sam sobie y dziatkom o te dobra /  
 o te skárby / ktorých fortuná wydzieć nie może / to jest ; o wzcis-  
 we y bogoboyne wychowanie / o náukę y cnotę. Gdyż Psálo-  
 mistyś. zdaniem

Skutek takó-  
 mego zbiera-  
 nia zgubá  
 duży y repu-  
 tácyey do-  
 bry.

Szczęśliwość  
 roztro-  
 pna / y niebo-  
 jedna / y sta-  
 we niesmier-  
 telna.

*Præstat, supellex sobria,  
 Recteque parva recula,  
 Quam rapta per vim diuitum  
 Fastidiosa copia.*

Buchananus  
 Psal: 37.

A to sobie we dnie y w nocy wważay / co mądry Lactantius  
 powiedział: *Iustus ac sapiens, quia illa omnia humana sua, bona* Lactan: l. 5:  
*diuina iudicat, nec alienum quicquid concupiscit, nec quem contra* cap: 22.  
*ius humanitatis ledat omnino, nec ullam potentiam bonoremue de-* Diuin: Instit.  
*siderat, nec cui faciat iniuriam. Scit enim cunctos ab eodem Deo,*  
*Et eadem conditione generatos, iure fraternitatis esse coniunctos.*  
*Sed Et suo contentus, Et paruo, quia fragilitatis sua memor non am-*  
*plius quarit, quam unde vitam sustentet, Et ex eo ipso, quod habue-*  
*rit impersit etiam non habenti, quia Pius est.*

## R O Z D Z I A Ł XVI.

O Zdzierstwie, ktore do ośtátney zguby przywo-  
dźi Polskę.

**J**Użem to wyprowadzić wywiódł w osobnym Tráktacie / że  
Stácyá jest zguba Wycyzny nášey / ále żesiny ná Seymie  
przešłym nie zmiesli Stáciy / áni *prescriptum modum*, iákoś  
by iá mieli Żolnierze wybierać / álesny um dopuścili wszel-  
kiey sweywoli ták / iáko by złupiošy wšytko Krolestwo / y po-  
žáršy co iešsze ludźie vbodzy mieli / sámí mieli o ieden dzień  
pomrzeć / á Polskę pušć bez ludźi / bez żywności / bez pienie-  
dzy y dóstátkow zostawić *in pradam circumvicinis gentibus*, ná co  
sie widze bárzo zánośi. Dla tego chcácy iákośkolwiek porát-  
wać *proposse meo* miley Wycyzny. *Hoc enim naturam non obscure*  
*unicuique indidisse cernimus, ut natali solo velit capiatq. quam*  
*maxime.* Powtóre tu o tym zdzierstwie bezbožnym wzmiankę  
wezynić wymyśliłem / ábyšiny sie obaczyli / y mieli politowanie  
ták ná d po polstwie w bogini / iáko y sámí ná d sobá / ábyšiny  
iešsze nie przychodzili w rece Pogáńskie / y innych nieprzyaciół  
niezbožnych ná nas sie gotuiących. Abowiem *ascendit clamor*  
*populi ad Deum, & audiuit gemitum eorum.* Trzeba sie nam  
bać / by Pan Bog ná tákie stogie wkrzywózenie ludu swoiego /  
y Rościółow swoich pátrząc / nie rzekł w zápalczywości gnie-  
wu swoiego: *Propter miseriam inopum, & gemitum pauperum,*  
*nunc exurgam, dicit Dominus;* y przepuścze pográníczne naró-  
dy / ktorzy te zátwárdziáły złość wáše wygubią / y ośiedzą  
tráine ták / iáko ośiedli Ziemie świetą / dla grzechow niepohá-  
mowánych támtych obywatelów; iáko ośiedli Afrykę / Azyá /  
Egypć / Grecyá / Thrácyá / Bulgáryá / y sąsiednią Ziemie ná-  
šieniegdy Wołoską / Multáńską y Węgierską. Alć sie beda  
postronni z nas násmiewać / y mowić ieden do drugiego wra-  
gáiąc: *Adhuc esca eorum erant in ore ipsorum, & ira Dei ascendit*  
*super eos, & occidit pingues eorum.*

Czworákcie

Ioan: Clo-  
bucius orat:  
ad Ioan:  
Zamoscium.

Exodi 2.

Psal: 11.



Czworakie abowiem v nas zdzierstwo / á zgoła niepohá-  
 mowane právem žádnym znáydnie sie Polacy moi. Pierwsze  
 Starostów y Dzierżawców rozmaitych dobr Rzeczypospolitey /  
 ktorzy co wiedzieć iákich ciężarów / robociżn / y podatków nie  
 wkładają ná vbogie poddane Krolewskie / ( á drudzy y swoich  
 własnych ledwie nie z łory odzierają ) nie ná Kommissyie / nie  
 ná Dekretá Krolewskie niedbając. Al gdy ktorzego Práwem  
 przyćisną y inkwizycyami / tedy ci Pánowie co przytworze ná  
 ten czas beda / ieden drugiego rátuia / omawiają przed Kro-  
 lem iáko mogą / przyczyniają sie zá oskarżonym / chłopcy gro-  
 mia / strofina / stráža / y odpowiadają im / aby koniecznie  
 sprawy odstapili / y zámilczeli trzymw swoich nieznosnych. Al  
 gdy ktorzy z chłopków rozumnieyszych spodziewając sie iákicy  
 popráwy / stoja mocne przy Práwie swoim / y nie vstają z sup-  
 plikámi do Dworu / wnet ich pozabijác kaza ábo potopić / á  
 chudobe iesli iáká mieli konsystowác / y między szewáže swo-  
 je rozdác / zádawsky chłopu wtopionemu że buntownik byl / że  
 oprabek / że złodzieyska z pogranicznymi przewodnia trzymał.  
*Tatci quorum os maledictione & amaritudine plenum est, Orzes*  
*dnieżowie / Oekonomowie / y słuźkowie wietni / ábo ráczy zá-*  
*usnućkowie Pánów swoich / ktorzy linguis suis dolose agebant,*  
 przywióda wnet Pány do tego / że beda *veloces pedes eorum ad*  
*effundendum sanguinem.* Al zátym záraz *contritio & infelicitas*  
*in vjs eorum, & viam pacis non cognouerunt.* Co ieno poczną  
 w domu / ábo Rzeczypospolitey / nie sie im nie błogosławi / nie  
 szczęśliwie nie powodzi. Potomstwo ich wpzód niź oni sami  
 ginie / Sámie mżećia / máietności w cudze sie Domy prze-  
 noszą : sami w kłopotách vstáwnych żyjac / náiezdają sie / ská-  
 lują / vtrácają wzajem / chońia chorobámi dziwnemi / á ná  
 nieprzyziaciela postrońnego / ysily / y fercá / y łopy / y rády ná-  
 koniec dobrej nie mają.

Drugie zdzierstwo iest / ták Pánów wielkich iáko y Szlá-  
 ehty mierney zuchwáley / ktorzy podroza z gromádnemi orszá-  
 kámi szyniac / nie pláca w gospodách co nátrawia / ná polu skó-  
 dy ludziami

Kto zdzier-  
 stwo w Pol-  
 sce czyni.

Niezbożny  
 niebożnego  
 ramię / aby  
 ná nim nie  
 była sprawie-  
 dliwość wy-  
 petniona.

Psal. 13.

znatury Po-  
lacy iesteliny  
drápiejní y  
niełróściwi-  
ná vbogie.

Wigdy tych  
P. Bog nie  
błogosiawi /  
co kádukiem  
dobrá ludzkie  
wpraszáia.

Ecclef. 3.

Iob 34.

W Kancel-  
laryach teraz  
zdzierstwa  
rozmaite po-  
wymyslano/  
iálich są Wy-  
cowa násyich  
nie bywało.

dy ludziom vbogim czynia; á ich gwárdye niekárne przez wieś  
ábo miasteczka iádac/ co ieno po drodze podkáiá porwa/ geś/  
kure/ báráná; syr/ másto/ kielbásy/ chusty wśelátie y naczynia  
domowe/ chłopu do komory wpadłsy. A Pánowie skárge sły-  
śac/ ábo sie skryć káza temu co wskódzil/ ábo chłopá posukáiá  
y obusktowác káza/ że o ládá co turbuie Jeg Mósćci. A tym też  
spósobem y z rzemieślnikámi / y z kupcámi wśedzie poczynáiá /  
ná borg rzeczy nábrawłsy/ ábo robić sobie co rostkawłsy/ nigdy  
sie nie íśeża nikomu/ nikomu nie plácá/ ále záwśe sie z prace cu-  
dzey y ná íeśe y ná pić yzbogácić chca/ káduki wpraszáiá po  
ludzích co możniéśyich/ ták zá żywotá ich co ieno máia wy-  
dzieráiá/ iáko y dzierłkom ich vbogim/ po śmierci onych. A ci  
wśerśey tácy/ mowi Pan Bog przez Proroká/ ázaz nie bédá czá-  
su swego kárámi? *Nonne cognoscent omnes qui operantur iniquita-  
tem. qui deuorant plebem meam sicut escam panis.* Aza wyda przed  
zápálczywościa moia/ co to iúz krew/ á nie pot ludzki iedza/ y  
co to ná cudze iáko ná chleb mra/ y ná zdzierstwo iák ná miód  
kwápiá sie? Nie wważáiá takowi co Duch ś. przez Ekleśyáste-  
śá powiedziál: *Noli attendere ad possessiones iniquas, & ne dixe-  
ris, quis me subijciet propter facta mea? Deus enim vindicans vin-  
dicabit. Et ne dicas: Misericordia Domini magna est, multitudinis  
peccatorum meorum miserebitur. Misericordia enim & ira ab illo  
cito proxima, & in peccatores respicit ira illius.*

Trzecie zdzierstwo czynia w Polsce wśytkie Drzedy/ przez  
łożenstwa/ y sády: ták wielkie iáko y mále: *Qui quasi de indu-  
stria recesserunt a Deo, & omnes vias eius intelligere noluerunt.*  
Bo iúz teraz w káżdym sádzie wiecey dáiemy od pozwu/ niżeli  
Oycowie násy od Dekretu: wiecey od Kommissey niżeli od  
przywileiu ná dánine iáká; á od przywileiu ná Stárostwo do-  
pieroż we dwóynasob wiecey niżeli roznia intratá Stárostwa  
onego wynieśie. Aúz przedawanie Drzedu y godności iedney  
dwiemá ábo trzemá osobom. Aúz prezenty ássessorom y se-  
dziom sámym/ korupecy Woytom/ Burmistróm y ich Lówni-  
kom. A o Práktýkach y delatorách ludzi niewinnych/ y mowić  
iúz



luz szkoda. Ci grzywny naganiąia/ *ei multas pecuniarias* gdzie  
nie powinno wymyślaia/ *sessiones, & incarcerationes, inquisitiones*  
*q̃ cum dilationibus fingunt*, aby zewszad y iemu za ciężką  
wość/ y sedziemu za przewrotność sły podarunki/ y obywateli  
tako mawiaią Ogrodnie/ to iest *Comestibilia & potabilia*, ktore  
im na każdą godzinę miosa. Ale oberwiecie sie wszyscy ktorzy  
niesprawiedliwie sędzicie/ y ktorzy wpo niki niesłusne z ludzi  
nie winnych bierzecie. Oberwa y was samych nakoniec tako  
gruski z dzewoź/ *in die furoris Domini*. Abowiem *Non accipiet Dominus personam in pauperem, & deprecationem laei exaudiet. Non despiciet preces pupilli, nec viduam, si effundat loquelam gemitus. Nec verebitur magnitudinem cuiusquam: quoniam pusillum & magnum ip'e fecit, & equaliter cura est illi de omnibus. Fortioribus autem fortior instat cruciatio.*

Eccles: 34.

Sapient: 6.

Czwarte zdzierstwo czyni w Polsce Żołnierz/ ktory Bogą  
zapomniałszy y sprawiedliwości iego/ iest Oycyznie swey teraz  
Zarpią y Tyrannem nieublaganym. Bo wiemy to dobrze iż  
czasu pokoju tylko cnota kwitnie/ y między ludźmi gora bierze/  
gdy iest Wzrad y Przełożenstwo po temu/ ktore do niego wiedzie  
przykłady swemi/ nauka y karność: czasu wojny zaśie ludzie  
bywają okrutni/ niebożni/ niewstydlwi/ swawolni/ niemilo-  
śierni/ zabijacy/ wydziercy/ cudzołożnicy/ czego wszyscy iawnie  
za każdą expedyca doznawamy. Jednąż pomniac tak wiele  
woien Inflanckich/ Moskiewskich/ Rozackich/ Pruskich/ Tár-  
tarskich y Tureckich/ widzieliśmy żołnierzow y swoich y cudzo-  
ziemskich/ y swowolnych/ y zaciężnych y zkonfederowanych  
nawet przeciwko Oycyznie/ a nigdy przecie nie pomniemy tak  
okrutnych/ tak niebożnych/ y tak zuchwałych jako teraz: kto-  
rzy nie pomniac na wieczność swoje/ że sie synami Koronnymi  
porodzili: nie pomniac na sumnienie swoje/ że w kościele s.  
Katholickim/ w wierze Chrześciańskiej sa pokrzyżeni: nie  
pomni y na powinność swoje/ że Oycyzny bronić/ nie plan-  
dować iey podieli sie/ y żołd z skarbu Rzeczypospolitey wzięli/  
wdali sie bez wszelkiej boiaźni Bożej na drapiestwo/ łakomstwo/  
rozboj

Żaybárzicy  
Polske wni-  
wecz obraca  
Żołnierz nie-  
litościwy na  
wboję chto-  
pli.

rozboj y okrucieństwo/ grube pogány y Czarty same w piekle  
 chcacy złością swoią przewyższyć. Co ztąd snadnie każdy może  
 zrozumieć; iż ieden z nich/ Rotmistrz ięszce odpisał Prálatowi  
 iednemu / gdy go o zdzierstwo niecznośne poddanych swoich  
 strofował/ y pozwem mu groził / że się nie boię Prává, nie boię  
 Krolá, nie boię y Bogá. Błuznierska gębá/ godna áby mu była  
 zárázem rozniem rospalonym przebita/ pierwey niżeli się Czár-  
 toin przekletym do vtrapienia wiecznego do piekła dostanie.  
 Bo Czárci sami znáią Stworca swoiego/ y drżą ná imie iego s.  
 iáko w Liście swoim Jakub s. *mori/ Damones credunt, & con-*  
*tremiscunt.* A żołnierz się go Polski nie boi/ y bluzni stráśnie  
 imie iego? A ięśliż sam Rotmistrz iest ták poczciwy y dobry/  
 że się Prává/ Krolá/ y Bogá nie boi/ což rozumiecie iákie tám  
 cnotliwe towarzysztwo iego/ iáko pobożna czeladká y ciurowie?  
 Nie dármo to powiedziano przed wieki: *Nulla virtus pietasq; vi-*  
*ris qui castra sequuntur.* Albowiem tácy rospuściwszy się ná wshy-  
 tko złe/ á iáko mawiacie/ *Exablu* się oddawsy/ *Carnem quidem*  
*maculant, dominationem spernunt, maiestatem autem blasphemát.*  
 Nie pominąć że przyidzie ná tákowe zuchálce w tysiącách  
 woysk swoich niebieskich Sedzia spráwiedliwy, *facere iudicium*  
*contra omnes, & arguere omnes impios de omnib; operibus impietatis*  
*eorum, quibus impie egerunt, & de omnibus duris, quae locuti sunt*  
*contra Deum peccatores impij.* Lubo miedzy nimi nie może być  
 bez dobrego człowieká / któzy y ná vrodzenie/ y ná powinność  
 swoje pámietáią.

Iacob. 2.

Cathol: B.  
Iudæ.Żołnierzá do-  
bre<sup>o</sup> powin-  
ność.

Powinność ábowiem pierwsza dobrego Żołnierzá iest /  
 przestávác ná własnym żołdzie / ( o czym sierzcy mowilo się ná  
 inshych mieyscách / ále osobliwie *in Libris Institutorum Rei mili-*  
*taris* ) á wydzierstwá y drapieży zaniechác / iáko vczyl s. Jan /  
 Ráznodziela Páná Chrystusow: y w żadne spráwy Rzeczypo-  
 spolitey nie wdávác się / áni w Kupiectwo/ hándle/ y zyski pie-  
 nieżne: bo te służá lákomstwu / y nie obeyda się bez kłamstwa y  
 oszukania / czego Szláchcie poczciwy ma się wystrzegác. A do-  
 bry zaś żołnierz / rád prawdę miluie y szczeróść / iáko czyniwa-  
 li ówieci



li świeci Przodkowie nasi / ktorzy sie słusnie Rycerzami zwali / (iako sie o tym w osobnym Traktacie dostannie powiedziało) y iaki był w Rzymian wielki on Hetman *Fabricius*, ktorzy niechciał pieniedzy brać od Pirusa Krola Epirotekiego / aby był Wyczyzny zdrądził; ani sie dał wwieść perswazyiom jego / aby sie był przez taki sposob nieprzyystoyny z bogacił / iako o nim *Plutarchus* pisze; ale sie swoim zagonem kontentuiac / ciechyl sie z tego nie pomalu / że sie iego cnoćie y wboistwu bogaty Monarcha y potezny w woyska / iako niezwycięzonemu Bohatyrowi klaniać musiał.

*Qui frugi sunt, ijs quod sat est sufficit,  
Neque diuturna, sed diurna opulentia est.*

Enripides  
in Phænis.

Abowiem nie rychło ta karacena puści / ktorey złota swawca nie przebodzi. Ale kto sie zapatruie na złoto / przedko w porzeczbie siarce męskie straci: Od Ząbąnkow trzeba sie nam cnoty wycyć / ktorzy sie nie wlekli złotą / ani go też mieć od nieprzyiaciela pragneli: bo wiedzieli / że tam iakowe cnoty Rycerskie bywają / tedy chciwość złotą pąnuie.

Druga Powinność Żołnierza dobrego / Męstwo: aby nie mając na żadną prywatę respektu / bronil Wyczyzny / bronil Rosciola y Wiary ś. bronil dostoiensstwa Páńskiego / y całosci Rzeczypospolitey: bo w Wyczyźnie sie wrodził / w Roscielu ożkrzeczony został / a Pánu Bogu y Rzeczypospolitey wierność przysięgał / kiedy *Manum stipulatam* zaciągając sie na służbę Rosmistrowi swemu podawał.

A trzecia / aby statecznie przy Rotmistrzu y Hetmanie swoim / aż do skonczenia wojny służył nie odbiegając / ani z biłtwy przed strachem wciekając. Bo z tad iego wшыtko szczęście y zasługa / tak w niebie / iako w Rzeczypospolitey / gdy umrze za Wiare ś. Chrzesciánską / za Dostoiensstwo Rosciola powstachnego / za honor Krola Pána swoięgo / y za całosc Wyczyzny miley / w ktorey ma Rodzicow y Krewnych swoich. Z tad to Plato napisał / że ci / ktorzy na wojnach / po dzielach wielkich y Rycerskich umierali / wchodzili w liczbe ludu wieku złotęgo.

szczęśliwa  
jest śmierć  
żołnierza do-  
brego / bo go  
miedzy Me-  
czennikami  
świętymi po-  
sadza.

Mestwo cno-  
sá stáropol-  
skiego żoł-  
nierzá.

To iest / po Kátholicku mowiac / w poczet onych Wlegenniz  
kow swietych / ktorzy zá imie Pána Chrystusowo krew swoje  
wylali / y zdrowie ná plácu položyli. Stad y oni żołnierze Stá-  
ropolscy / przestájac ná żołdzie wlasnym / powierzchne rzeczy /  
które sie ciála rytká / lekce wazyli / Ryśie / Sobole / Błáwaty /  
srebrá y zlotá ; o rostkossy nie dbáli / winá / korzenia / pościci /  
Sraucymetu z sobá ná woyny nie wozili : ále gwałt práwie so-  
bie czyniac / wczciwossici dogadzáli / w Kárázycy y hárym sus-  
knie chodzili / we zbroiách sypiali / ná koniech nie ná Rydwá-  
nách iezdzáli : dni y láta swoje / krotko mowiac / ná tym trawi-  
li / áby cześć Boża naprzód / cáłosc potym y slawá Oyczyzny /  
á ná koniec dostoinstwo Pánskie / y ich tež pámiatka w potome-  
nych w cále zostawáli.

Terazniey-  
sych żołnie-  
rzow ládái-  
cie y sromo-  
nie obyczáie.

Spytaymyz sie teraz / iesliże takie sa obyczáie żołnierskie /  
y iesliże pámiatá powinnossici swoje / y iesliże sa podobni do  
tego / żeby sie ich mogło cnemi Synámi Koronnymi názwáć /  
ábo Szlachetnym Rycerstwem / iáko Przodkom nászym mo-  
wiono : Bynamniey záiste. Bo teraz żołnierz ledwie z domu  
od Rotmistrzá wyszedssy / żołd swoy o ieden wieczor wszytek  
przepije / á potym z chlopkow w bogich prace y rynthunki sobie  
spráwnie / y siłnie / y żywossć do Obozu prowadzic : do ktore-  
go pułkótá sie cále y dáley wleze ; á potym ná dwie Tiedzieli  
ábo ná trzy / rásie ná Bázárze rozpostárszy / iák skoro hárány ná  
Stácyey y iáłowice wydárte rozprzeda / to záraz ná Zetmáná  
wola / áby ich ná hyberná rozpuścił ; to cwiérć dárównych  
sie vpomina / wtráty swoje ráchue / y zasługi wylicza / Kiezy  
odpowiáda / y ich Wioskom / ná Oyczyzne Kónfederacy-  
czyni / Lanowe wstáwia / stánowiska rozpisiue / Krolowi  
dochody odbiera : y co miał być Oyczyzny obronca / to sie icy  
głównym nieprzyziácielem stáwi ; y po wszytkich kátách Krole-  
stwa bláskájac sie / co ieno znaydzie / wszytko iáko háráncza iáka  
pożrze / y potym sámá zdechnie.

Co pámiatamy Kónfederatow Inflántckich / Smoleń-  
skich / Moskiewskich / Sámboiskich / Choćimskich. Co Liso-  
wczycow /



wszystkow / y kup swawolnych rożnych: y Młoloycow Zaporoz-  
kich / Litwe y Ruś pladuniacych: á z ták wiela tysięcy nie wi-  
dze żywego żadnego / wśytkich wybito / wywieśano / wyćwier-  
towano / co ieno Oyczyznę lupili: á drugich też choroby spro-  
wie / y nagła śmierć pożarła. Nawet y sami Czárce iáwnie lby  
wrywáli drugim / o czym piśać nie trzebá / wśák głośno to we-  
wśytkiey Oyczyźnie / co sie z Márszałkiem Konfederácyey Cho-  
cimskiey ostáło / y siła ięśże tákich eo ich ználi / bá y pátrzáli  
ná ich śmierć nieśczęśliwą. Żacnego Ráwálerá Stephána  
Czárnockiego pytaýcie / á dziwne rzeczy od niego wślyśycie / iáko  
sie żdziercom ludzi wbożich ich niepráwęść nágrodziła / y przypy-  
sieżenie sie przeciwko Oyczyźnie.

Esti seras,  
non leuos ta-  
men diuina  
ultio poenas  
irrogat de-  
linquentibus.  
Liuius l. 3.  
Dedac: 1.

W Szkotách stárych piśe Zettor Bochus / iż gdy iákiego  
żárłoká między soba widzieli / ktory wiele iadał y piął / kázáli  
mu raz dobry obiad nágotowác: á nákarmiwszy y nápoiwszy  
gárdło mu záwiázáli / y w rzece wtopili / iáko škodce Rzeczypos-  
politey / iáko wiec bestyie topiemy. By przysło objárte te  
bestyie teraz topić / podobnoby záhánowáły Wisle / żeby we-  
zbrawşy powódz nowá wczyniła.

Coż ma być dla Boga: idzie żołnierz ná woynę / dze / lupi  
ludzie wbożie / y bráćia swoie: Jest ná woynie w Obozie / ná  
czaty wysła ná wśytkie strony / iák w nieprzyiácielskiej ziemi.  
Z woyny sie zwraca / dze / bierze / lupi postáremu / iákoby to  
z holdowanego Pogániná / y w iedney Wsi wyiada / z drugiej  
woz skárbnny picuie / z trzeciey do domu swego posyla / á z dzie-  
śniáciu piemiądze wybiera. A by to ięśże iedná Chorągiew brá-  
ła / á dáley ták pladuniac nie postepowála / tedyby iákokolwiek.  
Sustinuissem utique: ále iedná Chorągiew wybrawşy co może  
wydrzeć / ze Wsi wynidzie / á druga tegoż dnia zárazem náste-  
puie / trzecia názáintrz / ic. A ták me máś ták podley Wio-  
ski / ták lichy Miesćciná / coby w niej trzydzieści y czterdzie-  
ści Chorągwi nie bráło. Aż sie ludzie z niej rozeyda / pláczac /  
przeklináiac / y o pomste ze wśytkiego sercá do niebá woláiac.  
A Pan Bog słyśac ich głosy y nárzekánie / y poiedynkiem káżde-

Wiedystecy  
narodu ná-  
sego.

Diuina ultio  
létó pede ad  
vindictam  
sui procedit,  
sed tardita-  
tem, grauita-  
te pœnarum  
compensat.  
Valer: Max.  
Eecl: c. 10.

go z onych śarpáców karze / y kárác będzie wiecznie : y Wycy-  
żne wszytkie plagami rozmaitemi nãwiedza / że w to weyrzeczé  
niechce / áby sie tákíe niesprãwiedliwosci vbogim nie dzialy / y  
podobno *mutatione Regni* nãtoniec skarze pyche nãse / y te zdziers  
śwã niepohãnowãne / iesli sie wskoł nie poprãwiemy / póki  
gniewu swiego swietego nie wylcienã nas. Wiećie co Sãs  
lomon powiedzial: *Odibilis coram Deo est & hominibus superbia,*  
*& execrabilis omnis iniquitas gentium. Regnum à gente in gentem*  
*transfertur, propter iniustitias, & iniurias, & contumelias, & di-*  
*uerfos dolos.*

Bo iesli że ten będzie karány / y do ognia piekielneg wrzu-  
cony / mowi Augustyn ś. ktory potrzebuiaćemu swego wlasnes  
go nie da / coż rozumiesz gdzie ten będzie wrzucony / ktory cu-  
dze posiãdł. Jesliż z Dyabły w piekle gore ten / co nãgiego nie  
przyodzial; co rozumiesz iãko będzie gorzał ten / ktory go ieszcze  
zlupil : ktory zold swoy przepiwszy / miãsto Pogãnskich synow /  
miãsto Turkow y Tãtãrow / swoy narod / swoie krew / swoie  
brãcia według wiary / y członki wlasne według Chrystusa plone-  
dnie / zabija / gwałci / y pastwi sie nãd nimi : Nie ludźmi tãś  
kowym zdziercom być było / ále wilkami drapieżnemi ábo Ties-  
dzwiedziãmi / ktorzy tãk nã swoje okrutni / iãko Pogãnin żaden  
nie jest okrutniejszy. Bo nie dosyć / że wszytko tãk w domu  
Mieszczankowi y chłopkowi vbogiemu wybierze / że y skoblã  
nie zostãwi / ále sie ieszcze nãd niedznym czlowiekiem pastwi / w  
kurek mu do rufnicy pãlce wkrecãiac / bosymi nogãmi nã was-  
glãch sadzãiac / wilkami glowe tãk zãkrecãiac / że áż oczy nã  
wierzch wylãza / czego nãd vbogimi ludźmi ani Turczyn / ani  
Tãtãrzyn / gdy w Ziemiã wpãdnie / nie czyni.

Areopãgitowie w Athenãch chłopie obieřili / ktory wro-  
blom oczy spilkã wykalal / obawiãiac sie by nie byl Tyrãnnem  
Serò molunt Deorũ mo- w ich Pãnstwie / gdy dorosćie : cożby byli tym Tyrãnskĩm terãś-  
la. zniejszy nie ludźiom / ále dzimowiskom ábo bestyom dzikim /  
Plutarchus. krowie ludzkiej mienãsyconym czynili : ktorzy sã hãnbã y stomoe-  
ta wieczna Wycyzny swoiey / y ktora iãko Ćarpie iãkie drapie-  
żne do szczetu iuż wyszãly / y w niwecz iã obrocili : Pãs

Okrutniejszy  
teraz jest nãś  
Solnierz nã  
vbogie chłop-  
ki nãzeli Po-  
gãnin.



Pánowie Senatorowie / ktorzyście Oycami Wychyzny /  
wltuwycie sie nád w bogim gminem / á nie dopuszczaycie tákiey  
swewoli ludziom bezecnym : Wycowie poczciwi / ktorzy macie  
syny swoje miedzy ta swawolnà kupà hárpáckà / strofuycie ie / y  
do domow wászych wezàs przywołaycie / by was sámých zászé  
potym z máietności nie wyrzucáli / y syie nie ucináli zá to sáz-  
mo / żeście ich złe ćwiczyli z mlodu. Al wyteż Pánowie Żo-  
nierze / sami poprawcie sie po té czas macie pokuty / á nie badź-  
cie Kátilinami przeciwko Mátcé wászey Polskize sprzysiężony-  
mi. Jeslize nie miłość Wychyzny / y dostoiensiwó Pánstkie ; iez-  
sliz nie miłość krowie Bráci wászych / ktorych už hostiliter ná-  
ieżdzacie ; iezliz nie kárność / ktorey zá nic nie macie / przyna-  
mnicy bliski wpadek dla tákiej niesprawiedliwości wszytkiego  
narodu nášego / bliska śmierć y strážliwy sąd Boga żywego /  
w ktorego rece wpásć / y godná zá te swoie zbrodnie zapláte od-  
nieść macie / nechay was poruszy do pokuty / y wltowania sie  
nád strapionà Wychyzną. By nam zászé nie rzeczone : Flagellavi  
eos, & non doluerunt : castigavi eos, & noluerunt accipere discipli-  
nam ; przetoż co większego y cięższego ná ten naród wporczywy  
z niebà przepuścić musíme.

Hieron: 54

Alexander Wielkiego malował Apelles/ a on w roku pio-  
 runi trzyma/ dając znać/ że przedko świat wszytek opánował.  
 Predko potym zmienił iako błyskawica w oczách sie rodzi/ w o-  
 czách ginie. W Alexandryey nad ciałem iego z Filozofow zgro-  
 mądzonych/ ieden/ między inszymi powieściami/ rzekł: Wzo-  
 rá Alexander ziemię wciśkał/ a dziś go ziemią wciśka. Wciśka-  
 cie wy okrutnie ziemię Polską matkę swoje Pánowie Żołnierze/  
 a jeśli sie nie xpámietacie y nie przestánicie tych grubych a  
 prawie Tyráńskich obyczajow swoich/ drapięstwá/ wydzier-  
 stwá/ y okrucieństwá/ boycie sie by was predko ziemią nie po-  
 żarła/ y z onemi Ołbrzymiami/ ktorzy niegdy wojne przeciwko  
 Bogu podnosili/ w przypásiściach pieklnych nie przyciśnęła.

Rzecz drugi / coż mi kaześ czynić: to mam wszystkiego  
odbić: wzdyc trzeba zasłużonego dochodzić: Prawda:

Solnierz  
gdańscy Wy-  
cześnie wpo-  
mina się za-  
płaty zató-  
rako skutnie-  
niech to sam  
osadzi iestli  
ma rozum  
sumienie.

ale bez Konfederácyey / bez krzywdy ludzkiej. Tłst bowiem /  
co ieno rozumem sie rzadzi / za to zapłaty nie czeka / gdy sam  
sobie bierze we stotroć więcej niż mu winno / bo to samo iuż  
mu iest hoyna zapłata. A gdy ieszce to wważy / że ten co Wy-  
cześnie swey służy / sam sobie służy / bo w niey wszystko iego do-  
bro zawisto / przetoż nie ma mówić nikomu / *Fląć mi, iz swego*  
*zdrowia, majątności, domu, żony, y dziatki bronię,* bo mu samá  
obrona iest zapłata. A my miásto obrony Wycześnie y domow  
nászych / przypisegamy sie ieszce ná zplondrowanie drugich / y  
zaciągamy iáko naywięcej ludzi lożnych do Chorągwie / byśmy  
tym potężniejszy byli / przeciwko rodzicom / bráciey y kre-  
wnym nászym / ktorych máieności pustoszymy. Spelnitá sie  
widze onego mądrego y wielkiego Hetmána Polskiego Janá  
Zamoyskiego, Kánclerzá Koronnego przestroga / mądze wpá-  
trzona / ktory powiedział w Senacie ná Seymie / kiedy pier-  
wszey Konfederácyey Solnierskiej / kiedy iá w Sámborze stáno-  
wili nie starano. *Ia nie będę tak długo żyw, ale uczuie Wycze-  
zną, co nie skaránie tey pierwszey Konfederácyey złego pozym náro-  
dzi.* A nie máś ták miákiego rozumu / ktoryby nie widział / iz  
w Polsce dla zbytney wolności / nie máś ná swawolnych za-  
dneý kárności / bosmy iuż ták wiele Konfederáciý cięskich po  
Zamoyskim roidzieli. A teraz iuż bez Konfederácyey plondruje  
nas kto ieno chce / y kto sie ieno nie leni / samá ich niecnotá  
Konfederuie ná zniszczenie Wycześnie.

Kto chce ten  
Polskę plon-  
druie / a prze-  
cie sie oba-  
czyć y rzadu  
uczynić nie  
chcemy.

W stárych Alchemizytów synowie Szlácheccy do lat osinná-  
stu przyśedhy / każdy przed Wzrzedem tákowa przyśięge czynil /  
przy obecności powuynych swoich: *Non ignominia afficiam ar-  
ma Sacra, neque deseram meum assistem quo cum iunctus fuero, di-  
micabo pro sacris & prophanis, siue solus siue cum multis: patriam  
non relinquam in deteriori statu, sed ampliori meliori, quam acce-  
perim, semper magistratui Praefecto prudenter obediam, & legibus  
constitutis parebo, atque alijs quibuscunque plebis consensu decretis.  
Quod si quis leges vel irritas facere, vel eis non obtemperare velit,  
non concedam, sed ulciscar tam solus quam in pluribus; sacra  
quoque*

Stebaus  
seim: 141.  
de Repub.



*quoque patria colam. Horum dij mibi testes & conscj sunt.* O gdyby y nas takie Juramenta synowie Koronni czynili: nie mielibysmy Herezney y wiarek nowych w Oyczyźnie: nie znalibyśmy Konfederacy y zniewazania praw Oyczystych: nie cierpielibysmy gwałtu Żołnierskiego/ y zdzierstwa wielkościwego: aleby każdy siedział w pokoju y bezpieczeństwie/ y każdyby był iako niegdy w ziemi obiecanej Żydzi za czasow Salomonowych żyli/ *abq; timore ullo, unusquisque sub vite sua, & sub sicu sua.* Abo 3. Reg: 4. iako teraz Wenci / ktorzy pięć lat już wojnę ziemią y morzem tocząc z Turkiem/ Potentatem tak wielkim/ nie znają co to Stęczya/ co Żyberná Żołnierskie/ co ciągnięcie do Obozu; każdy dawszy swoy trybut / iako go z Senatu otarowano/ nieczym wiec cey niewie przez cały rok / aż do długich podatkow.

Słusznaby tedy abyśmy nie gineli/ więc sobie tej wolności zbytney y Żołnierzom także. A obrawszy Rotmistrów / każąc im przysięgać/ wierność Oyczyźnie y Pánu, posłuszeństwo Hetmánu y Pułkownikom od niego postanowionym, á że z bitwy nie uciecze, ubogich plondrować nie będzie, Konfederacy żadney nie uczyni, Stacy nie będzie wybierał, ale zółdem swoim kontentować się zechce, y tą nagrodą, która z reku I. K. M. za dzielność swoję odniesie. Tymże sposobem/ aby Towarzystwo Rotmistrzom swoim przysięgało/ posłuszeństwo y posłanwanie, y że od Chorągwie jego nie odiedzie, aż pokończeniu wojny. Przydawszy wszętkie inne punkta / które y Rotmistrz jego przysięgał zachować. A Rotmistrz Chorągiew zebrawszy / aby imie/ przezwiśko/ y Oyczyznę każdego Towarzyszą wypisawszy / ieden Regestr Hetmánowi / á drugi K. J. M. odesłał/ aby łatwie go náleść y starać można/ kiedy co przeciwko Oyczyźnie y Prawom Żołnierskim wykrocy.

Co gdyby Seymem obwárowano/ y do erekucyey pilney przywiedziono / mam za to / żeby cne Rycerstwo tak sławę y męstwem zaktwić / iako sławom bywali niegdy Przodkowie nászy/ ktorzy wiare y miłość przeciwko Oyczyźnie y Pánu zachowując / nam Potomkóm swoim to sławne Królestwo zostawili/

Potrzeba było niecznie więc sobie tej zbytney wolności / á Żołnierzom ná potym przysięgać o borwiazęć / iako nie będzie plondrował Oyczyzny.

## Reformácyey Obyczdion Polskich

wili/ y ták wiele narodow do niego przyłączyli/ pobożnością y Rycerską dzielnością. Nie bądźcież/ prośe/ wyrodkami ich/ ktorzy teraz bron w rękę trzymacie; y tych wolności / ktorych oni meśtwem / wiara ku Pánom swoim y Oyczyźnie miłością nabyli/ iákom iuż námiemil/ okrucieństwem wáśzym nie otracaycie. Zostawcie Rycerskie rzemieślo potomstwu swojemu/ áby ná was patrząc / wiecznie te Oyczyzne Mátke swoje miła/ wmiáło zadržymać/ od rodzánu do rodzánu/ szczęście iey y cáłość podawác/ y nákoniec szczęśliwie iey od wszelkich nieprzyjaciół/ wáśzych przykładem bronić.

## R O Z D Z I A Ł XVII.

O Dobrách Duchownych, ktore różnemi obciążáiac exákcyami, niśczemy Krolestwo Polskie.

**J**Uż to wszyscy wiecie dobrze/ Cne Rycerstwo Koronne/ iż ná to każdemu z was Pan Bog rece dal/ ábyście nimi broni ná nieprzyjaciela Kościółá iego świętego/ y Oyczyzny wáśzey dobywali: ábyście z nieprzyjaciela porázonego y zwyciężonego korzyści y łupow dostawali/ á wszystkim obywatelom tego Krolestwa zácneho/ pokoy/ obrone/ y bezpieczeństwo w rękách swoich nosili. Jáś głowe każdemu z was ná to dal/ áby rozumem dobrym y ráda zdrowá opátrzonemi będąc/ nie dopuszczáliście nigdzie rękóm y nogóm wáśzym pomknąć sie/ ieno gdzieby rozsádek státeczny wiara y wiadomością Bóstką oświecony pokázował: żeby to sian Szlachecki wysoka wolnością swoią ozdobiiony nie rozumiał o sobie/ iż práwo iák ié nośi ná śbáli nápisáne / ktoregoby sie rece chciwe / według zádzy y w podobániá swego chwytáły/ ále żeby to sámo zá práwo y słusność przystoyną miáły/ co mu wiara ś. Kościół Boży / Rzeczpospolita / y zdrowy rozum / právem być y słusnością pokázanie.

Słusność  
ci ie pożądl  
wość stan  
Ryński ma  
sierządzić.

A Wiara ś. Chrześciańska od początku swiego záraz /  
ták



tak wszystkich Kátholików pobożnych náucza/ áby to co raz od-  
 dádzą ná chwałę Bożą do Kościoła iego / tego sobie więcej Co raz Pánu  
 náząd nie rzurpowáli/ y nie mówili/ że to náše jest postáremu/ Bogu ofia-  
 lubosny to Pánu Bogu zá pewne dobrodzieysstwa nam poła- rujemy/ tego  
 żáne/ ofiarowali y poświęcili/ ále przecie używanie tey rzeczy y sobie przy-  
 dyspozycya nam należy / iáko dawnym possessorom: Boby to wolażecz nie  
 było syderstwo z Páną Bogá / y cóś Ruskiemu dárowi podob-  
 nego/ dáć Pánu Bogu y záś to náząd wziąć; ofiarować mu  
 co/ y przecie mówić/ że to postáremu moie: poświęcić ná chwałę  
 le iego/ y obligácyę włożyć/ iáko się ma z tego wpominku wie-  
 czna chwałá Máiestatowi iego oddawác / á ścycić się tym / że  
 pożytek y używanie tey rzeczy mnie Donatori ábo Testatori pos-  
 táremu należy. Bo Pan Bog o takowe pośmięwiska z siebie  
 stódze się gniewa / y ciężko bázdo karze / gdyż nie potrzebuie od  
 ciebie / Pánem świata wszystkiego bedąc / takowey obludney  
 ofiary. *Meus est enim orbis*, mówi przez Proroká / *Et plenitudo* Psalm: 49,  
*eius*. A jeśli mi co ofiarujesz / ofiarujże całym sercem y wprze-  
 mym: przyznawszy to / że nie swoje mi rzecz ofiarujesz / ále moje  
 własną / ktorás wziął odemnie. Przeto mów przy ofierze two-  
 iey z Kościołem poświęcnym: *De tuis datis Et donis, offerimus*  
*tibi Domine*, á nie powiáday / żebyś mi miał co twoiego wla-  
 snego dáwać / ktorás nágo z żywota mátki twoiey ná świat  
 wyszedł / y nágo przed Máiestátem moim po śmierci stáwić się  
 musisz.

Ludzie tedy światobliwi / cokolwiek Pánu Bogu ná-  
 cześć y chwałę iego kiedykolwiek ofiarowali / tak w stárym iáko  
 y w Nowym Zakonie / nigdy iuz do tey rzeczy / ktora Pánu Bo-  
 gu raz poświęcili / práwá sobie więcej nie pretendowali / y po-  
 tomkom swoim pod stógimi klatwami / áby się tego nie tykali /  
 żákázywáli: iáko to iásnie widzieć we wszystkich Przywileiách  
 Kościołom nádanych / nie tylko y nas w Polskie / ále we wszy-  
 tkim Chrześciáństwie. A przestrzegáli tego po wszystkie wieki  
 ludzie mądrzy y Páną Bogá sie bojący / w ktorých refách rzady  
 pospolite bywały / áby y w naywiększych publicznych niedostá-  
 p

ctách/

Od wielkoro-  
te° przesirze-  
gano/ aby sie  
rzeczy Panu  
Bogu poz-  
sreconych  
nie nietykal.

tkách / dobr ná chwale Boża w recz Duchownych dánych nie  
tykano / ále od wszelkich ciężarow / podátkow y ángáriy wolno-  
zostawowano.

Wielka ono publiczna potrzeba w Egipcie zá Jozesá s.  
Pátryárchy byla / kiedy táti głod wshytké ziemie trafil / iz wshy-  
scy obywatelé / zá chleb dobytki swoje Pháraonowi Krolowi  
wzámiane dáwać musieli: przyslo y do tátkey nedze y niewoli/  
iz kto chciał chlebá kesi dostać / musiał leżace grunty y máie-  
tności Krolowi miásto pieniedzy dáwać. A przecie iednak táta  
siená on czas w onym grubym Pogánstwie / przeciwko Bo-  
żom ich falszymym weźciwość / táta dyskrecya nalázla / iz Du-  
chowienstwo swoje wolne od tátkey niewoli wezynili / y máie-  
tności ich niechcieli tátkey zámianie podleć. Emit, mowi  
Pismo s. *Ioseph omnem terram Aegypti, videntibus singulis pos-  
sessiones suas, pra magnitudine famis, subiecitq; eam Pharaoni, pra-  
ter terram Sacerdotum, que a Rege tradita fuerat eis: quibus &  
statuta cibaria ex horreis publicis praebebantur: & idcirco non sunt  
compulsi vendere possessiones suas.* Wshytkim innym ná on czas  
głod do żywego doymował / sami Duchowni głodu żadnego  
nie ználi / bo im z Krolowskich spitelierzow / obroti dostátkiem  
Pánstkim co dzien wydawano.

W Pogánie  
Káptany swo-  
ie śanowali /  
y ludzie Stá-  
rozakomni w  
Zrzedlu / y  
Chrześciánie  
wshyscy: Sa-  
mi tylko Po-  
lacy ná śian  
Duchowny  
narbárziej  
powstáia.

Ktoż onego Pogánstwa / *in communi Regni calamitate,*  
táki pobożney folgi zázycia / przeciwko Duchowienstwu náus-  
czył: Pewnie nie kto inny / iedno sam rozum przyrodzony / kto-  
ry to zá ślusna y przystoyna rzecz być osádził / aby tych grun-  
tow / które Bogu byly ná chwale ofiarowane / nie sie tykác  
nie śmiał / y przywlaszczác z nich pożytki sobie: y żeby Bog w  
slugách swoich wezony bedac / z pospolitey potrzeby wyisty  
y ochroniony zostawał.

Z tey też przyezyny y Artárxes Krol Perski Pogánin  
Duchowienstwo Żydowskie / y dobra Kościolowi Sálomonowes  
mu należace / od wszelkich podátkow y ciężarow wolne wezyni-  
iáko tákże Pismo s. świádeczy: *Notum vobis facimus, de uniuersis  
Sacerdotibus & Levitis, & Cantoribus, & Janitoribus, & mi-*



nistris Domus Dei, ut vectigal & tributum, & annonas non habeatis potestatem imponendi super eos. To Poganie / y co ieszce prawdziwey znaiomości o Pánu Bogu nie mieli.

A y nás w Polſkſze / co ſie pobożnymi Chrzeſćcianinami być powiádamy / y bárzo mądrymi Politykái być rozumiemy: Day Kieſze Pobor / day Czopowe z máietnoſći twoiey: day polowice dzieſięćiny oſobno do Poboru; day Kontrybucya / day ieszce y Stácyá. A z ſkátuły ſwoiey właſney day Donátíwe Krolowi ná Expedicyá / podeymuy go z Dworem / gdy przez twoie máietnoſć iedzie; wyprawuy teſz z nim iákí poeet ludźi do Obozu; dáruy co ná proch Hetmánowi / áby twoich Wioſek ochrániał: wzeſtuy Rotmiſtrzow y Towárzyſtwo / by nie hárpáli / y day im ná podtkowy ktore ſto Talerow: A iák ci ód iáda z domu twoiego / iednayſze drugich áby cie miáli; zálož poddáne / day do wozu żołnierzowi: y kiedy ſie wyprawuie ná woynę / podeymuy go z czełádzia y z kónni w máietnoſći twoiey / y kiedy z woyny ſie powróci / nágradzay mu ſtráty iego / y karm ták dlugo / áſz mu zápláca / y Donátýwe dawſzy odpráwíá / ábo ná nowy záciąg ſłuſzbe przypowiedza.

A Szláhcie ktory powinien Wyezyzny bronić / y ná to trzyma máietnoſć / ſiedzi ſobie wolno / áni Poboru dáć (ieno wbo dzy chłopkowie iego) áni Czopowego / lubo piwo y gorzalkę ná Rárcznie wſtáwnie dáć / á drugi y w domu ſynkuie. A o Stácyey niewie / Donátýwy nie zna / Kontrybucyey nie czyni / Żołnierzowi ſie nie otupuie / Krolá nie podeymuie / iednym ſłowem / gdy wſzyſcy inni gina / on ſam niewie niczym. A ono nie ták by miało być / Duchowne máietnoſći / iákó ná chwale Boſzā poſwiecone / y oddáne Koſciólom iego / miały by bydy wolne / tákſe y Krolawſkie / ktory ieſt Pánem náſzym / y on o Armacie ma záwiáduwáć / o Inſygnierách / o Rzemieſlnikách woiennych / o ſpiegách / o Poſłách / o Municyách y Fortecách wſzytkich / ná co ſrogięgo koſztu potrzebá. A Szláhcie ma Wyezyzny bronić / y woynie wſtáwnie ſłuſzyć: á ieſli mu ſie od goſpodárſtwá nie chce / niechſze Żołnierzá zá ſie naymie / niechſze mu

Cieſzary Dwu  
chorwienſtród  
Polſkiego.

Wpół ſie w  
Polſkſze dzie  
ie / iſz co ſtan  
Rycerſki  
miał ludzi  
Duchownych  
bronić / to oni  
teráz Ducho  
wienſtrów ka  
ſa ſámych ſie  
bie bronić / y  
máietnoſći  
ſwoich.

Chleb Ducho-  
wny sítá Sá-  
miliy ro Pol-  
sce pogubił.

że temu z swoiey máietności pláci / niech żywność dla niego ob-  
myśla y Stácyá mu dáie. Kiedy sie Woysku zádluży / niech-  
że żołnierz wiego máietności czekać zapláty leży / á nikomu  
innemu niechay škody nie czyni / y z Kościolá niech nic nie bier-  
ze / bo sie y sam w niwecz obroci / y Wyczyzne zgubi. Jáko bo-  
wiem kiedy kto pioro Olew poduszkę włoży / wszytkie mu piorá  
ná proch pogryzie: ták gdy kto Kościelną iáką rzecz między  
swoie wmieša / wszytek sie w niwecz obroci / y zniszczeie z domem  
swoim. Stad v nas Sámilie gina / że dopiąwszy sie chlebá du-  
chownego / zá Kościelne intraty (które tylko ná same vbogie /  
ochedostwo Kościelne / á przystoynne wychowanie obracáć Rá-  
plani sá powinni) Powinnym máietności kupuia / y stroie im  
kostowne spráwuia. Stad Domy Szlácheckie niszczeia / że  
Dzieśięciny zátrzymuia / grunty Kościelne sobie przywłaszczá-  
ia / że Wyderkassow nie pláca. Stad y wszytká Rzeczpospoli-  
tá szczęśliwego nigdy kónca z woien swoich nie odnośi / ale zá-  
wsze ábo co stráci / ábo kłopot srogi z Żołnierzem miewa / iz sie  
ná Expedicyá z dobr Kościelnych wypráwuie / y żołnierzowi  
šárpać máietności Duchownych rozkázuie. Stad y Hetmáni  
nákoniec błogostáwienstwa Pańskiego nád sobá y Domámi  
swoimi nie vznawáia / y żołnierze ich ledáiątko gina / & in dimi-  
dio dierum suorum vadunt ad portas inferi, iz śniácznicyšceg chle-  
bá nád Duchowny nie iadáia.

A dla tego to Pan Zbáwiciel powiedzieć raczył Wznioni  
swoim / iz kto was nie przyimie y nie všánuie / neque audierit  
sermones vestros, gorzey temu bedzie ná sądnyim dniu / niżeli  
Pogáninowi niewiernemu. Tyro & Sidoni remissus erit in die  
iudicij, quám vobis. A záś ná inšym mieyscu: Tolerabilius erit  
terra Sodomorum & Gomorrheorum in die iudicij. Bo lubo my  
powiádamy / że to grzech dobre Kościelnych tykáć / y exátcye  
ná nie gwałtem wkłádáć / przećie ná Seymie Artykuly y Kon-  
stytucye ná nas knuia; przećie żołnierzá do nas posyláia / iákó-  
bysmy to byli Poganie niewierni / y nie pócziwego iákiegoś  
rodu ludzcie / żeśmy slugámi Bożymi zostáli / dla tego nas we-  
rowáć!

Matth: 10.

& 11.



rować / dzieć / y zniewagać potrzebą ; á nie tylko Wiości / ále y same Kościoły plondrować. Piękni Chrześcianie / mądry Politycy / że y głupie Pogánstwo już niezbożnością swoją przešli.

Rzymianie stárzy do tákowey byli niewoli od Fráncuzow w sámych Rzymie obleżeni przysli / iz Oycyzne miła y wolność złotem okupować musieli. Nie stawáło ná one gwałtowne potrzeby skárbu pospolitego / bylo iednak niemáło w Kościołach złota y srebra / zdáło sie byłą słuszną ná porátowanie pospolitego niedostátku Kościelny on skarb obrócić / ponieważ zá nie odłożeniem pewney postanowionej summy / musiałyby sie był w rece nieprzyziacielskie dostać. Tákiegoż tu rozumu Rzymianie záżyli? Tákiego. Ná to wszystko czemu skarb pospolity nie mogł wydoláć / dostátkow prywatnych rusyli: o czym sie żony ich y corti dowiedziały / cokolwiek láncuszków / kley notow / y inszych białogłowskich ozdób miały / z wielką chęcią z siebie zdawły / ná łupie zniósły. Ták o tym świádeczy Hi-storyk Rzymski: *In eo ciuitatis religio apparuerat, quod cum in publico deesset aurum, ex quo summa pacta mercedis Gallis conficeret, á matronis collatum acceperant, ut sacro auro abstineretur.* A w nas Chrześcianie Roku przeszłego żadnych podátkow ná wojne ieszcze nie postąpiwszy / naprzód poczelí po Seymikách woláć / áby Kielichy / Krzyże / y Monstráncye z Kościołow dawano do Wienice: y brano we Lwowie gwałtem / á swoich pulmiszów / flasz / tálerzow / konwi / y wánien srebrnych ruszyć áni pomyślili. A iabym rozumiał / że służba iednego Pána / wie-  
 ceyby wáżyła / niż srebro trzydziestu Kościołow Kánonicznych. A teraz już miedzy námi tákí sie *luxus* záwózil / że już y prosty Szlachcic / choć nie ma żadnego Urzedu Ziemińskiego ná sobie / ná srebrze w domu iada / y w srebro skápy swoje przybiera. A gdy ná Oycyzne gwałt iákí nástepnie / rozumie większy bydz grzech gdyby skápe swego z rzádziku obnázył / niż kiedyby Kielich z Kościoła / ábo Pustkę od Naswietléwego Sákrámentu wziął. A Fráncuzowie Pogánami ieszcze bedac / ták swoje

Jako Pogánie swoich Kościołow obraniáli / y kánowáli Kości swoje.

Linus Dec: 1. lib: 5.

Wiecey teraz Polacy skápy swoje wáżą niżeli Kościoły ábo Wtárze Pánu Bogu poświęca.

Caspar lib: 6.  
de bello Gal-  
lico.

Duchowienstwo y Kościoly wolnościami obwárowáne mieli/  
że y w naywiększej potrzebie Wyzyszy / nie dobre Kościelnych  
ruszyć nie śmieli. *Druides, mowi o nich nieprzyziacieli ich gło-*  
*wy Julius Cesarz / à bello abesse consueverunt, neque tributa una*  
*cum reliquis pendunt, militia vacationem omniumq; rerum habent*  
*immunitatem.* Ták właśnie teraz v Turkow y v wszytkich Máz-  
chometánow ich Sántonowie / y inni Popi. A v nas Polaków/  
Kátholikow do tego / *Ecclesiastici, una cum reliquis tributa pen-*  
*dunt, & sua immunitate quam habent spoliuntur.*

S. Gregor:  
Turonen:  
lib: 4. Hist:  
Frac: c. 37.

Nie znáią v nas wstaw Chrześcíanstkich / nie pátrza ná  
zwygáie Pánow pobożnych okolicznych / nie dbáią ná Práwá  
od swiatobliwych Przodków nászych postánowione / y nie chcą  
rozumieć co to iest Bogoboynosc w Pogánách sámych náwet/  
nie tylko w narodách Chrześcíanstkich / vgruntowána. Pátrz-  
cie iáko Krol Fráncuski Kłodoweus / wyprowadzić sie przez  
cińko Mázrykowi Gótskiemu Krolowi / we wszytkim woysku  
obwołać rozkázal : *Ne quid per huiusmodi bellum damni inferre-*  
*tur Ecclesijs, sacrisq; ministris, personis, rebusq; ad eos spectantibus.*  
A że część woyská iego / przez Powiát Turonski ciągnąc miałá /  
dla wężciwości y posánowania Mlárciná s. ktorého tam ciáło  
w Kościele Káthedralnym cudami sławne odpozywáło / *Dedit*  
*edictum, ut nullus de regione illa aliud, quam barbarum alimenta,*  
*aquamq; praeumeret.* A że sie wáżył ieden żołnierz iákiemus v  
bogiemu szlowskiemu troche siáaná wziąć gwałtem / zaráz go  
ná gárdle skaráć rozkázal / mowiąc te pámieci godne słowa :  
*Et ubi eris spes victoria, si B. Martinus offenditur?* W Polskze  
naprzednieyszy sá Pátronowie Krolestwa / Woyciech s. y Stá-  
nislaw s. naprzednieyszy też łupieżcy z woyská do máietności  
tych dwu Kościolow wbiegáią sie / y nawiecey pienieżnych po-  
dátkow żołnierz meustrumiony z rámtąd wybiera. Jácká s. iá-  
ko Mníchá zá Pátroná nie licząc / y ná máietnostki tego Kon-  
wentu / iáko y ná inne swięte / Krolestwa tegó zacnego Pátrony /  
nie nie respektując. A có zá czasow Hieronimá s. Káplani  
mawiali: *Nos pro Dei honore, tributum non reddimus, & quasi filij*  
*Regis,*

Pobożność  
starych Kro-  
low Fráncu-  
skich.

D. Hieron: in  
Matt: c. 37.



Regis, à vectigalibus immunes sumus, to my teraz z płacem y wolaniem do niebá mówimy: Nunc contra Dei honorē tributa solvimus, & quasi filij Regis non essemus, à vectigalibus immunes non sumus.

Śmázano nam co Kromet w Kronice swojej napisał / Boleslaus Primus Polonia Rex cognomento Chrobri, hominibus Ecclesiasticis, omnium onerum, laborum, & pensionum Regi & Reipublice prestandarum, immunitatem sempiterno iure concessit. Zdárto Przywilej Kázimierzá Jagellowicá / ktorzym dobra duchowne od Stácyey y Kárpániny żołnierskiej wvolnił. Vniuersis & singulis Capitaneis, &c. gratiam nostram cum fauore, &c. Magnifici & Generosi sincere & fideles nostri dilecti, non sine gravi animi molestia ac Diuina ultionis metu, quotidianas Spiritualium Regni querelas, lachrymis etiam permixtas audimus quomodo ipsi per terrigenas & belligeros, qui ad expeditionem generalem proximē prateritam procedebant, in bonis Ecclesiasticis, prater morem terrestrem damnificati sunt. Volentes itaque ultionem diuinam intercipere, nostrā animaduersione praeuire, cum omnibus Consiliarijs nostris in Opatowiec exercitualmente congregatis, talem modum inuenimus statuimusq̃: quod quilibet pro damnis suis, possit coram Capiteano loci cui damnificator ipse subiacet, eum conuenire, &c. Tłie słucháia co Przyluski w Státucie swoim napisał / iuz od wiáry odpadšy / y Apostata zostawšy / Libertas Ecclesiasticis viris omnino prestari debet integra, ne scilicet domus Dei, humanis subsint seruitutibus, vel ministerium Euangelij, Sacerdotum cura commissum hereat, ac viturbetur: Sacerdotes enim, omnium ministri ac salutis procuratores sunt. Quam ob causam Pij Principes, illorum ordinem primarium in Republica esse voluerunt, à seruitutibusq̃ & tributis, ipsos cum illorum fundis fecere exemptos. Tłie wvážáia náwet y tego / co nieprzyiaciel Róściółá Bożego, Heretycki Minister / o wolnościách Kátholickiego Duchowienstá powiedział: Bona Ecclesiastica & vsibus diuinis destinata surripientes, & in suas priuatas utilitates & commoda transferentes, horrendis pœnis praesentibus & aternis puniuntur.

Cromerz  
libr. 3.

Stárzy Krolowie Polscy  
dobra duchowne przywilejami swoimi od wšelkich podatkow wvolnił / a żołnierski przywary poddány Krolowski gwałtem rozbýło Róściółom o deymnie.

Richterius  
Gorliciensis  
Axiomate  
Ecclesiastico

232.

Alle

# Reformácyey Obyczájom Polskich

Poboiność  
starych Polak-  
ów daleko  
rożna od hu-  
morów rera-  
żniejszych lu-  
dzi.

Ale swoiey tylko chciwości/ y grubym Szarpáckim (chce-  
rząc Sármaćkim) humorem wygadziąc/ áby złupić niewinne-  
go/ áby złość pokázac y utrapić ná bogomyślnosc poswieconeg-  
go/ áby Bogu samemu despekt wyrzadzić/ pladrując Rosćio-  
ły/ y niszczac chwałę jego/ ktorą świeci Przodkowie násy ták  
promowowali/ że gárdlá swoje záiey całosc y bezpieczeństwo  
osiárowáli. A ztąd to przy Mszey świętey gdy Ewángeliá  
czytano/ káždy Xycerz mieczá gołego do polowice dobywał/  
dáiacy znác/ iż tym mieczem bronić wiáry s. Rátholickiey  
gotowisiny/ tákże y Káplanow náuczycielow Ewángeliey s.  
Stad wyprawuiac się ná wojnę Chorągwie y bronie swoje ná  
Oltarzu kładli/ od Káplanow błogosławieństwá y przeżegná-  
nia pokornie żádáiac. A Káplan broni poswieconá w ręce Żoł-  
nierzowi oddáiac/ te słowa do niego mowi: *Accipe gladium*  
*istum, in nomine Patris, & Filij, & Spiritus Sancti, & utaris eo*  
*ad defensionem tuam, ac Sancta Dei Ecclesia, & ad confusionem*  
*inimicorum Crucis Christi, ac Fidei Christianae: & quantum huma-*  
*na fragilitas permiserit, cum eo neminem iniuste ladas, quod ipse*  
*praeclare dignetur, qui cum Patre & Spiritu S. vivit & regnat*  
*Deus per omnia secula seculorum, Amen* Teraz miásto obrony  
Rosćiolá/ ná spustošenje dobr kóścielnych mieczá dobywamy/  
iáko mowi Petrus Blefensis, *Hodie, inquit, Tyrones, enses suos*  
*recipiunt de altari, ut profiteantur se filios Ecclesiae. Porro in con-*  
*trarium res versa est. Nam ex quo hodie militari cingulo decoran-*  
*tur, statim insurgunt in Christos Domini, & desaniunt in patri-*  
*monium Crucifixi: spoliant & depraedantur subiectos Christi pau-*  
*peres: & miserabiliter atque immisericorditer affligunt miseros,*  
*ut in doloribus alienis, illicitos appetitus, & extraordinarias im-*  
*pleant voluptates.* Przetoż miásto obrony wdow/ sierot/ y slug  
Bożych/ ná zniszczenie vbogich poddánych/ bez ktorých Rzecz-  
pospolita stać żadná miára nie może/ ręce swoje wzbraiając;  
miásto odegnánia nieprzyziaciela od gránic / *in visceribus Pa-*  
*triae grassamur, cála geba bez wstydú wołáiac/ nie dopuścim*  
*śarpác Poganinowi/ sami to coby Tatarzyn miał wziąć między*  
*sie rożn*

Petr: Blefen:  
Epist: 14.



Nie rozszarpiemy/nie damy nic brać z Kościoła Heretykom/ sami  
 zagrabiemy wszystko y Kiełichy nawet y Krzyże/ kiedy w mie-  
 szan y chłopowonie stanie: Przykładem podobno onego opie-  
 kuna cnotliwego/ktory mawiał: Nie dam sierocie moiey krzy-  
 wdy czynić/bo ja sam wezynie; nie dam iey odzierać nikomu/bo  
 ja sam odzie/gdzyem tego bliższy niż kto inny. A tak też *sapē Ec-*  
*clesia gravissima damna,* mowi wzwyż pomieniony Minister  
 Kálwinski / *ab ijs ipsis, qui defensionem eius suscipiunt, patitur.*  
 A iáko Tolossanus Kátholik przydáie: *Nostris oculis in misero*  
*hoc saculo, nostros milites, qui pro fide & religione arma sumpsisse*  
*se dicebant, insolentius se in Ecclesia bona & sacra gessisse, quam*  
*ipsos hostes alicubi videmus* (bo gdzie ich niechca puszcic/ stur-  
 mem miasteczek dobywáia/ lud miewinny iáko Poganie niem-  
 łosierni z dziećmi y z białemigłowami zabijáia/ ogniem domy  
 y Kościoły pála/ á ktorych żywcem dostać moga/ nátychmiast  
 bez sadu żadneg° swemi rełomá ścináia. Tak wezynił Kotmistrz  
 ieden w Wizántowie ich pod Przemyślem / przed lat trzydzie-  
 stą. Tak spalili Szydłow y z Kościołem: przed lat dwudziestą/  
 drudzy tak Jároshów ná Utráinie: tak Nowemiasto ná Ruśi/  
 y inszych miasteczek w Litwie nie máło zpuszkożyli do gruntu;  
 ktorych wyliczać długoby trzebá. ) *si hospitia quarenda essent,*  
*potius in terris & ditionibus ecclesiasticis factum, quam in pagis*  
*secularium* A zátem też Pan Bog nie blogosławi / każdy  
 wojny sromotnie odbieży / każdemu nieprzyiacielowi/  
 gruntu Rzeczypospolitey skute wstąpiemy. Niemcom Elasko/  
 Brandeburżykom Pomorska / Moskwie zá Dnieprem / dwa  
 powiaty / Szwedom Inflanty / Turkom ziemi Wołoska / á  
 Tatarom wszystko póla od Winnice poczynszy / aż do Czako-  
 wa / ktorymiegdý był dziedzictwem Bugackich.

Pamiętam / kiedy pod czas Chocimskiej Expedicyey w-  
 targał Gustaw do Inflant / była długo deliberacya ná Sey-  
 mie po Rzeczypospolitey ruszeniu / iákoby te Provincya zatrzymać  
 w pokoju / o ktora tak długa była wojná z Moskwą zá Stefá-  
 ná / y potem z Szwedami zá Zygmuntá III. á pożytku Rzecz-  
 pospolita

Richterius  
Gorlicensis  
Axiomat 6.

Tolessi: 13.  
de Repub:  
cap: 17.

Żalenie nam  
P. Bog zá  
zdzierstwo  
dobr. Kościel-  
nych/ná wor-  
nach nie blo-  
gosławi.

Czemu In-  
flant Polacy  
zatrzymać  
nie możemy.

pospolita z nię nie miała żadnego. Miedzy inszymi tedy mą-  
drzymi sentencyami / podobáło mi się zdanie wielkiego Senato-  
rá ná on czas Lwá Sápiehy / Woiewody Wileńskiego / który  
ták powiedział ku końcowi wotum swiego / iż tey Prowincyeey  
nie dotrzymamy żadnym sposobem/póki nie wroćiemy Kościo-  
łowi tych dobre / które tam Duchowni *ab antiquo* trzymáli. Bo  
tam było pięćoro Biskupstwo / á hoste Arcybiskupstwo Ryskie /  
á myślny to od Heretyków odebrawszy zá Augusta Króla / ná  
Stárostwá obrócili. Ażesny to / powiáda / Kátholikámi bee-  
dac / nád intencyą swiętobliwych Fundatorów onych ná swoy  
prywatny pożytek obrócili / dla tego nam Pan Bog nie błogo-  
sławi / y błogosławić nie będzie / áż *votum* wczyniwszy *restitutio-*  
*nis ad minimum*, co było Kościelnego / to tylko sobie do Rzeczy  
pospolitey ná pożytek zostawuujemy / czego Mistrz Wielki In-  
flántski z Rzyżakámi swoimi záżywał; ábo ráczey *abutebatur*,  
Heretykiem zostawşy. Bo co Król Stephan zá śeść Káthedre  
iedno Wendenkie Biskupstwo fundował/to nie poszło w poczet  
przed Pánem Bogiem / bosny mu ieno kráýke od postáwu dáli /  
á sukno sobie ná Giermáki porzezáli. A to te kráýke czásu woý-  
ny z Károlusm tátesny kráiali / że Biskup z Káplany nie má-  
jąc co iść / musiał Kościołá odbieżeć / y do śmierci w Pol-  
sce *exulare*.

Ták my to teraz Kościołowi iestefny życzliwi / że pátrzac  
ná Kościelne dobrá / (lubo ich náşy Bráćia záżywáia / y my  
sámi) wstáwicznie z nieżbożnymi Królem Fráncuskim Chilpe-  
rykiem wolamy: *Ecce pauper remansit fiscus noster, ecce diuitia*  
*nostra ad Ecclesias sunt translata. Nulli penitus nisi soli Episcopi*  
*regnant: perijt honor noster, & translatus est ad Ecclesias & Epi-*  
*scopos.* Ato Kieja wiełśa część Polśki trzymáia; áto Kieja nie  
nie robia / ieno intraty wybieráia; nie káżmy wiecey Wnichom  
Wsi kupowác / áni ich Kościołom zápisowác: odbierzmy im  
co máia / ábo ich náráchawşy požákuymy; poroście Pop przez  
noc iáko skop / á nam iáko ludziom Rycerskim nie ná iedno por-  
trzebá/któzy gárdlá náşe zá Wyczyzne wáżemy. Ale iáko tam-  
temu

Baron: Anno  
Domini 1587.



temu niezbożnemu Krolowi / *iz bonorum Ecclesia expilator erat,*  
*& testamenta, quibus aliqua Ecclesiis legabantur, rescindebat;* nie- Greg: Turo-  
 enotliwie sie nagrodziło / iako Judasowi zdraycy / ktory wo- nen: lib: 6.  
 lał na Mládálene / gdy drogiemi máściámi głowe Pániska ná- Hist: 6. 46.  
 mázálá: *Vt quid perditio hac? potuit enim unguentum hoc venun-*  
*dari multò & dari pauperibus.* Ták y nášym gebom Prošow-  
 skim / ktore niecierpliwym oliem ná dobrá y dostátli Rosćiel,  
 ne pátrzac / *vstáwnie woláa: Vt quid perditio hac? potuerant*  
*ista dari potius militibus;* nie lepiey sie nagrodzi / ieno iako y  
 Chilperykowi / ktorego Gunteramnus Krol sukcesor iegó widział Serò Iupiter  
 czásu iednego / *iz go ná czele pogruchotánego y potluczonego/* diphtheram  
 trzey Biskupi / *Tetricus, Agricola, y Nicetius w koćiel ognisty* inspexit.  
 wrzucili; ktorym widzeniem wieczne iego potepienie P. Bog Pluarchus.  
 chćiał obháwić.

Ż tegoż widzenia przeto pomieniony Krol Gunteramnus,  
 ktory też niemále był škody wojstkámi swemi Rosćiolom poczy-  
 nil / polepszony / *zwroćiwšy sie z iedney niefortunney wojny /*  
*zezwalšy do siebie Biskupow / y przednich Pánow / y Pułko-*  
*wnikow Rycerstwa swego / táka do nich rzecz uczynil / iako*  
*tenże s. Grzegorz Turonenšti świádeczy: Qualiter nos hoc tem-*  
*pore victoriam obtinere possumus, qui ea quae Pastores nostri conse-*  
*cuti sunt, non custodimus? Illi Ecclesias edificantes, in Deum spem*  
*omnem ponentes, Martyres honorantes, Sacerdotes venerantes, vi-*  
*ctorias obtinuerunt, gentesque aduersas diuino opitulante adiutorio,*  
*ense & Parma saepius subdiderunt. Nos verò non solum Deum non*  
*metuimus, verum etiam Sacra eius vastamus. Non enim potest ob-*  
*tineri victoria, ubi talia perpetrantur. Idèò manus nostra sunt in-*  
*ualidae, ensis hebescit, nec clypeus nos, ut erat solitus, defendit &*  
*protegit. Ergo si hoc culpa mea adscribitur, iam id Deus capiti*  
*meo restituat. Caterùm si vos regalia iussa contempnitis, iam debet*  
*securis capiti vestro immergi. Sacius est enim ut pauci contumaces*  
*parcant, quàm ira Dei super omnem regionem dependeat innoxiam.*  
 Jáko tedy widze / co sie niegdy v ludzi działo / to sie teraz v nas  
 dzicie: á iako támcí ludzie ná on czás obaczyszšy sie / uczynili

Idem lib: 8.  
 Hist: 6. 30.

## Reformácyey Obyczáiw Polskich

Arkołwiel  
ieno ná Ko-  
ściol nástepo-  
wał / każdy  
slezzinał  
krawet y cáte  
narody ábo  
Krolestwá.

razo między sobą / y przestáli dobr Kościelných skłodzić / chcę-  
cy plagi wysć od Pána Boga ze wszytkim Krolestwem : tátby  
też y nam uczynić potrzeba / nie czekając ostatniey zguby O-  
czyzny / iáko sie ieý podobnemiz obyczáiami doczekáli Grecy /  
Słowianie / Wągrowie / Egipczycy / y inne narody sławne /  
ktorych oraz Smół ten strážny Otománski pożár.

A któkolwiek ieno ná Kościol Boży y dobrá iego nástepo-  
wał / każdy / iáko z Hystorii wiádziemy / winowcz sie obrocił / y  
po śmierci ná wieczne poszedł potępienie. Miedzy ktorymi mo-  
żemy też policzyć Nicephorum Phocam, Cesárzá Cárógrodzkiego /  
który za zdrósciwego Apostolá náśláduiac / zwykl był ná maie-  
tności Kościelne y sam sie rzucác / y żołnierzá swego zmykác.

Baron: Anno  
Domini 964.

*Afferens, malè ab Episcopis pauperum pecuniam consumi, milites  
inopes esse: Insuper & statuit, ut Episcopi tributum penderent. Ale  
Pan Bog niezbożność iego w rychle srodze pokaral: bo y woys-  
sko iego porażono / y sam zabít márníe zginál: y póti drapání-  
ná oná y śarpáníná dobr Duchownych przeczén wprowadzona  
trwała / nic sie dobrego w Páństwie iego nie działo. Aż ták iác-  
wná plaga wkarány Basilius Iunior Porpbirogenita, Cesarz tákże  
Cárógrodzki / oppressye one z Duchowienstwá wyrokiem swoim  
znióst / oświádeczáiac to przed wszytkim światem / iż nieco in-  
nego / ále uczyniona przeciwko slugom Bożym y dobrom Ko-  
ścielnym Lex praesentium (słowá są iego) malorum causa fuisset,  
& radix uniuersalis subuersionis & confusionis, ut qua ad iniuriam  
& contumeliam non solum Ecclesiarum & domorum, sed etiam ipsius  
Dei facta sit, & maxime, cum id re ipsa expertum esset, & quod hac  
lex obseruata, nihil boni penitus in hodiernum usque diem occurrif-  
se, sed contra nullum potius calamitatis genus defuisse.*

A ták też własníe y w nas w Polsce / iáko ieno poczęto ná  
Duchowne dobrá exáctye wlládác / ypoddánych ich zdzierác /  
plagi ná Pol- ták nic dobrego po dziś dzień w Krolestwie sie nie dzieie / ieno  
sle przypu- wstáwna mieścininá / wstáwné háłasy / niezgody / woyny / rebel-  
szone o znie- lie / Rókosze / Konfederácyey / wcieczki / kłeski / rozboie / náia-  
wage Kościo- zdy / pożogi / podárki / powietrza / powodzi / nieurodzáie / y  
tow Páńskich. zmnieyşenie co raz Korony ták Przejacney. A nie



A nie tylko sie gwałtem nie godzi rzeczy brać Kościelnych / y ná chwale Boską poświęconych / iako sie iuż wyżej pokazało / ale też y co zá pieniądze kupiono w Polsce majątność Kościelną od Biskupa Kamionskiego / gdy Heretykiem został / wšy sprzedał iá Szlachcicowi iednemu / tedy y ná tych błogosławienstwach Páńskiegó nie widzimy / co tey majątności záżywaia. Już czwarta Sámila to Miaszczko trzyma / á wšyscy bez potomstwa schodzą / żaden / co Pánem tey majątności bywa / Dziedzicá nie zostáwi.

Kiedym sie wczyl w Lowanium / wyszedl byl Edikt od Jazabelle Arcyksiężny / Pániey ná on czas Niderlandu / aby wšyscy / co w tey Pánstwie byli / dali od siebie *in spacio duarum septimanarum* Poglownego po zlotemu / ták świetcy / iako y Duchowni ; ták Żakonnicy / iako y Profesorowie Akademicy / y Studenti. A zebrałszy zá te summa dziesięć tysięcy żołnierzá / wyprowadzono je wodą przeciętą Holłandom / Almatą wśeláją y żywnościami opatrzywszy / cichusienko aby nieprzyiaciel o ich wyscieniu nie wiedział : Ták sie to Pánu Bogu nie podobáło / że sie ná te Expedicya Duchowni przykładáli ; iż gdy iedno przed wieczorem z Antwerpu rzeká sie do morzá wyprowadzili / ták teyże nocy pogromieni wšyscy zostáli / że sie náziutrz iedno dwie osoby wrocili / Żetman y Jezuita / á drudzy wšyscy częścią potoneli / częścią pozabijáni / á czterzy tysiące z nich poimal nieprzyiaciel / ktorzy wšytkich Arcyksiężná potem wykupiła.

Kto bowiem chce mieć pokoy w Pánstwie swoim / ten niechay w pokoiu y całosci wolności swoich zachowa slugi Boże / y Kościoly święte z dochodami swoimi. Kto chce mieć zwycięstwo z nieprzyiacielem / niechayże nádaie Kościoly / nie plondruie / funduje y muruje / nie pustoszy ábo odeymuje fundusze. Niech sie zastawia zá Wiare świętą / y pomnaża chwały Pánstwey / nie wyniszcza / chleb odeymuiac Káplanom y ich poddánym od Przodków świątobliwych nadánym ; aby sie wstawiali zá wšytko Pánstwo do Pána Boga / y modlitwami swoimi ratowali tych / ktorzy sie pierśiami swoimi opponuia zá Rzeczpospolitą nieprzyiacielowi.

Niebezpieczeństwo  
nie żadna  
expedicya  
summa  
prem z  
dobrych  
kościelnych  
wyprowadz  
na.

Modlitwa  
mi slug Pán  
skich Monar  
chowie zwyc  
ciestwa o  
trzymywania  
y iakmużna  
bogim rozda  
na nie zdzier  
stwem ludzi  
w bogich y  
dobrych  
kościel  
nych.

## Reformácyey Obyczáiw Polskich

Powinni tedy Żołnierze Chrześcijańscy bogacieć wedl ug  
możności Kościoły Pańskie / nie pustoszyć ie swoowolnie: y  
chcáli znátomite zwycięstwo odnieść y łupy z nieprzyaciela /  
máia sie ślubem obowiązác / iż iesli im Pan Bog pośceści ná  
woynie / tedy z tey zdobyczy / z ktora sie powroca do domu / ná  
chwoale iego święta pámiatka iáka wdzięczności / swoiey wysta-  
wia. Bo tego sam Pan Bog uczyl Żydow onych starych / kiedy  
ich miał wopiece swoiey z Egiptu wyprowadziwszy / iáko w  
Piśmie ś. czytamy. Zawolałszy bowiem Mojżesza rozkazał  
mu / gdy Mładiánitow pogromią / aby wszystkiego pogłowia ko-  
rzyści oney / tak ludzi iáko y bydła / summe zebrawszy / podział  
rowny uczynił między Ryccstwo / á część iedną ná iego chwoale  
oddzielił / y oddał ją Najwyższemu Káptanowi Eleázarowi :

Númer: 31.

*Separabis partem Domino, ab his qui pugnaverunt & fuerunt in bello, & dabis eam Eleazaro Sacerdoti, quia primitia Domini sunt.*  
Bo nie Żołnierze ná woynie wygrawáia / ále sam Pan Bog /  
ktory z nieba ná sprawiedliwość pátrzy. Co Emmanuel Com-  
nenus Cesarz Cárogradzki w sobie wważáiąc / zwykł był o swo-  
ich zwycięstwach mawiać : *Nos manus mouimus, Deus digitos &*  
*gladios in colla hostiū intorquebat.* A toż nie trzeba mowić: *Manus*  
*nostra exelsa, & non Dominus fecit hac omnia,* żeśmy sie to oparli  
pod Zbórążem / y utrzymáli pod Zborowem ; *à Domino factum*  
*est illud, & est mirabile in oculis nostris.* Bo te lástke y Pána Boga  
nieco innego nam ziednáło / ieno Modlitwy y Osiaty wstawne  
Káptanow pobeżnych y ludu pospolitego / ktore sie zá tak naz-

Nicetas  
Choniates.

Deut: 32.

Takiey nie-  
wdzięczności  
zá náše mo-  
dłitwy y po-  
datki od Żo-  
łnierza bła-  
żęcego do-  
znawamy / iż  
w oleliby  
Turkow w  
zarwoiach w  
kościołach  
nášych wi-  
dzieć / nieli  
Káptanow  
w ornatach  
złotogłowa-  
roch.

gła potrzeba pospolita / po wszystkiey Koronie działy. A iáka  
przećie zá to wdzięczność Duchowienstwu / y ludowi wszystkiemu  
pospolitemu Pánowie Żołnierze oddaćcie ? Poradźcie sie sami  
sumnienia wáśnego / ktore przećie Chrześcijańskie y Kátholickie  
macie / á obaczycie / iż bez żadnego práwa y słusności / Bogoz  
modlcom wáśzym bázro cieżcy iestecie / y ná nieżnośne podátki /  
y Stácye w bogie ludzie / ktorzy po przeszłych podátkach y nie-  
wrodzáiach / iuż do ostatniego wpadku przysli / zapláte náwet  
swoie od Rzeczypospolitey wzięwszy / wyciągáć nie przestáiecie ?

Nie



Nie będziecie/ taka rzecz jako widze/ z tymi świętymi Ryce-  
rzami w niebie policzeni/ ktorzy za czasow Moysz: srowych/ zdro-  
wie y fortunne zwycięstwo od Pána Boga wzięwszy/ do brzo-  
wie z szczyrey chęci y nabożeństwą swiego ofiarowali/ zaiste  
zdobywszy swoiey/ Pánu Zastepow/ y w pominki pewne do Ro-  
ściolá y Káptanow przynieśli/ jako o nich Pismo ś. mowi:  
*Cum accessissent Principes exercitus ad Moysen, & Tribuni, Cen-  
turionesq; dixerunt: Nos serui tui offerimus in donarijs Domini,  
singuli quod in prada auri potuimus inuenire, perijcelides & armil-  
las, annulos & dextralia, ac muranulas, ut depreceris pro nobis  
Dominum.*

Ani z Przodkami podobno wáśnymi/ światobliwemi Ryce-  
rzami/ ktorzy Rościolá nadawali y bogacili/ vsiedziecie w oney  
Oyczyznie wiekuiſzey/ do ktorey sie dostali za cnoty swoie y po-  
bożność Chrześciáńską/ iz ná wstáwicznych wojnách wiel swoy  
y látá trawiac/ nie pienieźnym ludem hárpáctim/ ktorzy za groš  
duſe swoie przedáią/ ále sami przez sie/ za Oyczyzne sie zaſta-  
wiali/ á málo kiedy z koni swoich dla wypocznienia zſiadáli.  
Przetoż za doznáne w potrzebách wojennych láſki y dobrodzie-  
stwa Pańskie/ dóſtátkow swoich Rościolom wdzieláli/ Du-  
chownych funduſhami opátrowali/ Dziećięcinę im ná dobrách  
swoich zápiſowali. Co wy teraz wſzytko odęymacie/ y ná  
woynie drudzy nie bywſzy/ ani widziawſzy nieprzyiacielá/ kupa-  
mi náieżdżacie/ plondzicie/ gwałty/ mordy y zaboyſtwá ná  
ludem w bogim czynicie: Jákoż/ ſie proſie/ błogóſławieńſtwá  
Boſkiego/ y nád ſobá ſámenimi/ y nád Oyczyzna wáſſa ſpodzie-  
wacie: poniewaž wiecie to dobrze/ *neminem ſceleſtum vindictam* Ioseph: An-  
*Dei poſſe euadere, nec humanas res à Deo neglektas ferri temere, ut* tiquit: l. 6.  
*multis exemplis docemur: ſed bona bonis, & malis quod illis dignum*  
*eſt, rependi. A przydáie Job ś. Oculi enim eius ſuper vias homi-* Iob 34.  
*num, & omnes grefſus eorum conſiderat. Non ſunt tenebra, & non*  
*eſt umbra mortis, ut abſcondantur ibi qui operantur iniquitatem.*  
*Neque enim ultra in hominis poteſtate eſt, ut veniat ad Deum in iu-*  
*dicium. Conteret multos, & innumerabiles, & ſtare faciet alios*  
*pro eis.*

ROZ-

## O Pánách, iáko slugom y poddánym roskázwác máia.

**W**iele sie dziecie nierządu y kłopotow około slug/częścią  
 że sludzy nieumiecią służyć / częścią że Pánowie slu-  
 gom nieumiecią dobrze roskázwác / áni przystoynie  
 xároże miedzi ich chowác. A to sie naprzód z tey przyczyny dzieie / iż które  
 bym powin- Pány naturá stworzyła do posłuszeństwa / á nie do roskázwá-  
 nien być ten- nia / ci nie mogą umieć slugom roskázwác. Roskázwanie  
 co roskázuie- bowiem ma być wznawáne / nie po Wsiách áni po Pácholkách /  
 od tych kło- áni po wrodzie ábo swowolew : ále po rozumie / którego komu  
 rym roskázu- ále po rozumie / którego komu  
 ic. naturá wiecey udzieliła / niżeli inszym / ma podlejszym roskázo-  
 wác : komu mniej niżeli inszym / ma słuchác. Ták miedzy  
 Burmistrzowie głupszemu pospolstwu roskázuia : ták Zetmáni  
 Żołnierzom : ták Pánowie poddánym : meżowie żonom : ludzie  
 bestyom. A gdzieby który z tych podlejszych / w rozum miedzy  
 roskázował / támby już źle było / y nierządne roskázwanie / ták  
 iáko y posłuszeństwo. Toż y miedzy Pánem y slugą musi być /  
 áby Pan wiecey rozumiał niż slugá : bo gdzieby ináczey było /  
 támby nierządne y roskázwanie y posłuszeństwo być musiało :  
 y wnetby sie zopáčzyło / żeby w King Salomoná Krolá / slugá  
 mady musiałby głupiemu Pánu roskázwác. A z tego miedos-  
 stárku rozumu toby pochodziło / iákoż y pochodzi / że jedne żony /  
 drugie sludzy / trzecie przyiáciele / czwarte Pánie duszki rzadza.  
 Pánu tedy potrzeba wietż go rozumu záwždy niżeli slu-  
 dze / áby powagá / wczewość Panska / y Práwo przyrodzone /  
 zachowane w ciele było. Głupi tedy to Pánowie są / co sie popie-  
 siia przed sąsiády czeládzia / zwykli wisc mawiac : Ták dobrych  
 slug mam iákom ja sam, y nigdy nie chowam ieno rownego sobie. A zá-  
 tym chedożey ie częsem nosi / niż samego siebie ; rowno ie zfo-  
 ba do mysy sadza / y zárowno z nimi pełni / kárty / kóstki / y wárca-  
 by grawa. A slugá też widząc Páná bez powagi y rozsádku  
 zdrowego / wpiroszy sie nálaté mu przy gościách / gdy mu co wy-  
 slugowác

Żoniecznie  
 sie trzeba Pá-  
 nom wczyc /  
 áby byli  
 miedzyimi  
 od slug swo-  
 ich y nie dali  
 sie im wzá-  
 dzie.



slugować sobie roszaje / á czasem y zá leb z nim poydzie / kiedy tchorzą obaczy; mówiąc: żem tak dobry iáko y ty / trzeba mie iáko y gościá w stole sadzić y hánować / nie roszázować mi wy; slugować sie tobie. Zstał to Salomon: *Qui delicate nutrit seruum suum, postea sentiet eum contumacem.* Prouerb: 17.

Pozwalam tedy sluge tak dobrego mieć / iákoś sam względem wrodzenia / ále nie względem prerogatyw; bo slugá záwsze ma być sluga / á nie towarzyšem. Pánu sie ma klaniać / wierność y wżciwość zachować / y posłuszeństwo oddawać; á Pan ma roszázować / y wszędzie sam przed slugami przodek trzymać / tak w domu / iáko y w gościnie; tak ná wozie / iáko y w stole: *Cibaria, & virga, & onus asino: panis & disciplina, & opus seruo.* Dla tegoż áby nie proznował / y potym rozleżawşy sie / nie futal ná cie. *Mitte illum in operationem, ne vacet. Nullam enim malitiam non docuit otiositas.* Eccl: 33.

Nie idzie to tedy zátym / áby slugá miał być we wszystkim Pánu rowny / że sie Szlachcicem iáko y Pan iego wrodził: bo iáko nierzeczysz / gdy sie ieno włosami czarnemi ná głowie do siebie ludzi dwoie podobnymi trąfia / iesli ináksze twarzy y wzrost ciała máia / to takichnych dwoie ludzi iáko ieden: tak też nie możesz rzec / żeby slugá dla tego był rowny Pánu / że sie Szlachectwem do niego trąfił; iesli Pan wietşy stan ná den ma / wietşy rozum / wietşy porządek / wietşy dostátek / y wietşą kondicya / dla ktorey ow slugá / á ten Pánem. A tak Szlachectwo wstepować ma Posłuszeństwu. Ná to bowiem do Pána przystawa / áby mu sluzyl / y posłusny był roszázaniu iego. A iesliż sluzyc / y posłuszen być ma / toć sie iuż ná ten czas Szlachectwem szyćć nie może żaden / y iuż to ná strone do czasu wstąpić musi / ile w sluz' ie. Przetoż *Quicumque sunt ab iugo serui, Dominos suos omni honore dignos arbitrentur, ne nomen Domini & doctrina blasphemetur.* Wygawşy to / gdyby Pan co nieprzystoynego wyciśtał ná sludze; kázac mu náiezdżać / roszázując z soba / ábo porwać Białagłowe iáko gwałtem: áboby sie z nim obchodził nieprzystoynie / kázac mu chłopską robote iá

1. Timot: 6.

Sluga gdy mu Pan co ztego przykazaniu Bożemu roszazuje / Pána sluzbać nie powinien.

R

to Rol:

Do Rolników i takimu robić / to już tam Szlachectwo ma mieć /  
 sce / y tym się każdy cnotliwy sługą zażyć / y Pánu za-  
 stawić Szlachectwem może.

Jest tedy drugi nieporządek między Pánem y slugą / w  
 nierozsądnym rozkazowaniu Pánstwu / y w nieroztropnym po-  
 słuszeństwie służebnym zawarty; gdy Pan ogulem co rozka-  
 zuje / ábo w powszechności / żadnego slugi nie mianując / który  
 by wola jego miał wypełnić. Na przykład. Rzekze Pan: *Idź*  
*tam* który, áli się wszyscy porwa / á żaden nie idzie / bo nie wie  
 żaden komu Pan iść rozkazał. A dla tego to Cyrus Krol Per-  
 ski / iako o nim Xenophon napisał / kiedy któremu słudze miał  
 co rozkazać / imieniem go własnym mianował / y tak mu rozka-  
 zował / áby rzetelnie wyrozumiał / co mu czynić kazał. Bo za-  
 wsze slugę prosta / który mowy / obyczajów / y konwersacyey  
 Pánstwy / z kim się przyiacielsko / á z kim nieprzyjaźnie chowa /  
 wzywać potrzeba / iako konie / woły / psy / y wiedzieć wze-  
 my: nie zaraz się na nie mieć / skoro nam co nie k myśli wzy-  
 wać. Tak też y slugi nowotne ábo nieumiejetne / mądry Pan /  
*erudiens eos instruit disciplina*; nie gniewając się / ani sułając /  
 ábo pułając: gdyż czasem z drugiego slugi ledwie duszą nie wy-  
 stoczył z złym y sułliwym Páną głupiego rozkazaniem. Ale  
 co? łagodnie / pięknie / bacznie / wyrozumianie rozkazać / á na-  
 uczyć: y ięśli potrzebą głaskać y folgować / raz y drugi powie-  
 dzieć mu trzeba. A niechay tego nię o ludziach nie rozumie /  
 áby trudniejszy do wyćwiczania byli niż Niedźwiedzie / ábo  
 skąpy / ábo stomowite / kiedyby ich też taka folga y cierpliwos-  
 ć / y znoszeniem ich obyczajów wyćwiczono. A gdzieby też  
 inaczey być nie mogło / wiec w ten czas pominieć na one przy-  
 powiedź iednego Woiewody Krakowskiego: *Kazał Pan, mu-  
 siał sam*; co się często trąfia: y tym się nie obrażać / á onego od-  
 prawiać / o inzego się starać.

Pan ma ma-  
 dze rozka-  
 wać / a sluga  
 ma ochotnie  
 iego rozka-  
 nie wykonać:  
 2. gdy co z  
 trefunku po-  
 myli / Pan mu  
 ma przeba-  
 czyć: a ięśli że  
 się gniewem  
 wiedzic y  
 natębie / sluga  
 iego strofo-  
 wanie ma  
 cierpliwie  
 znosić.

Iob 33.

Nade wszystko tedy trzeba cel w domu mieć / na który y  
 słudzy / y Pánowie wstawnie patrzeć mają: á ten nie in-  
 jest / ieno Cnota á przystoynosć: áby sluga odstawił od Pána /  
 tym się



tym sie mogli chwalić / y tak mówić: *Dalibogem dobrze y cnotliwie Pánu służył.* Pan także áby mówił: *Ze mi ten sluga dobrze y cnotliwie służył.* A to iest cel y forma służenia perona y wtworwana / cnotliwie służyć. A według tey formy y słuźce *Enotliwie służyć / to iest naprzysto y nieyście zalecenie każdego slugi.* służyć potrzebá / y Pánu słuźce plácić / y iednego nád drugiego przykładáć / gdyż to iest rzecz y Pánom y slugom bárzo pozyteczna: y ná to sie z obu stron wszyscy ogladáć pilniemiá / iá / chcáli wysć nágány / y háńby wśhelákiey.

Wprawdzić náyduia sie słuźytácy / co máia dostátek wielkšy / ochodośtwá wielkše / kóniá lepszego / ná czym teź Pánu wiele podczás należy / y słusna / áby ná takowe teź było baczenie. Lecz iesli sie teź lepiey wpija / lepiey wádzi / márníe wraza / Páná nie pilnuie / z powinnosci Szlácheckiey występuje / Páná ścánuie / á przecie przodkować chce przed infemi: á náyduia sie ytácy / co ledwie raz w tydzień Pánu sie wtaża / iákoż tu baczenie być ma ná taką słuźbę? A wiec tu rzecześ żeś cnotliwie służył / á Pan zły / żeć słuźby nie nágródził? Wiec sie tu gniewáć bedzieś / żeć Pan Suchychdni / bárwy / stołu dostátecznego nie dał? Bá poráchuy sie iedno / sam wyzryś coć nie godzien zostánie: á náydzieś to / że sie y z tey kopy ktora bierziesz spowia: zapláty kro dác musieś / bo iá źle bierziesz / kiedy źle służyś. Pánietáć ná nie pilnie y nie wiernie to ma każdy / że to iest náywielkše práwo spráwiedliwosci: Pánu swemu służy. kto nie spełná zrobi ná co sie zmowi / áby teź nie spełná zapláte brał. A ci postanowimšy z Pánem / dobrze y cnotliwie mu służyć / á nie tego nie czyniac / przed sie swego chca spełná / ieszcze ktemu przydátkow sie nápiera. Tak tedy trzeba slugom służyć / iáko sie iednáia / y ná te kondicya záwśe pánietáć / ktora sie obowiazáli Pánu swemu / że máia pilnie, wiernie, y cnotliwie służyć. A te słowá / nie iedno przed Pánem stać (od kąd przyśtánie y odśtánie Przodkowie nášy názwali) nie iedno Páná prowadzić / przed Pánem ábo zá Pánem iáchác; ále teź y wierności / y życzliwosci / y posłuszeństwa, y cnoty / y skromności / y trzeźwości / y wężciwości potrzebá. By záś tak nie slyšeli od Pánow / iáko wiec Tarnowski Zetman zwykł był o swoich dwo-

rzánách mǎwǎć / kiedy rzędem około niego stǎneli / wstǎwŝy  
od stolu: Tym Pánom iedno zá to plǎć że zemna iadǎia.

Dobry sluga  
godzien  
wszelkiego  
poŝanowǎ-  
nia y nad-  
grody.

Gdy tedy slugǎ wstǎwicznie ná swoy obowiǎzek pátrzy-  
ǎby cnotliwie y dobrze służył / tedy y Pan ná to naywiecey re-  
spekt mieć / y temu ná swym Dworze przodkować dopuścić ma /  
pámietǎiac co Pismo s. mowi: Jesli masz dobrego slugę / tǎk-  
go choway iǎko duszę swoǎ / gdyż tǎk wiele potrzebuiesz iǎko  
siebie sǎmego / podczas niebezpieczeństwǎ iǎkiego: ábowiem  
dobrzy służy w pracách Pány zǎstępiǎ / w niebezpieczeństwách  
zdrowie swoǎe zá nich łożǎ / y z trudności wielkich wychodzić  
Pánom pomagǎia. Zli zǎs y swowolni / ieŝce wiecey pracey /  
ŝkody / niebezpieczeństwǎ / y trudności im przyczyniǎ / ktorych  
gromǎdy y oŝaki żǎdnego Pǎnǎ nie czyniǎ ŝczęśliwym. A im  
kto tǎkowych slug ma wiecey / tym przytrocǎ / kłopotow / niebe-  
spiecznictwǎ / ŝmoty / y nákladow musi wiecey wżyć: bo oni  
żǎdnego bagenia ná Pǎnskie niedostǎtci / y niewczǎŝy nie máia;  
ále przez swoǎe swawolǎ y opilstwo tym bǎrziej ieŝce do wpad-  
ku y do wtrat Pánom swoim pomagǎia: y ich dobrǎ iǎko nieprzy-  
iǎcielskich nie ŝǎnuǎ / nie Pánom ále sobie wygadǎia / nie  
Pánom ále sobie folgǎia. Co ŝie z tey miǎry dǎć / że dobrze y  
cnotliwie służyć nie umieǎ / czego dǎŝcieyszych czǎsow y Pǎniat  
bǎrzo wiele. A bogday nie bylo. Alz podobno glupim y ŝalo-  
nym Pánom / tǎkich slug ŝilǎ potrzebǎ chowǎć / żeby ich nie  
ŝluczono dla ich wszeteczności y swewoley / ktorǎ zǎwǎdy bro-  
ia: y żeby iǎko nayprzedzey co máia strǎcili / y pićiem gwałto-  
wym pozǎbiǎwŝy ŝie / ŝǎŝi żǎdom ŝmierciǎ swoǎ poŝoy wczyni-  
li. Alle mǎdremu z przyrodzenia y ŝtǎtecznemu Pǎnu / lepiey  
mǎło dobrych / niźeli ŝilǎ złych y glupich chowǎć / bo dobrych  
zǎwǎŝe nie wielkǎ liczbǎ / złych zǎŝe y glupich pelen ŝwiǎt.  
Lecz mǎdрым Pánom y cnotliwym slugom o tym deŝŝe powie-  
dǎiǎwŝy co o kǎndyczey y powinności obu Pǎwel s. nápiŝal.

Ephes: 5.

*Servi obedite dominis carnalibus cum timore & tremore, in simpli-  
citate cordis vestri sicut Christo: non ad oculum seruientes, quasi  
dominibus placentes, sed ut servi Christi, facientes voluntatem Dei  
ex animo*



*ex animo, cum bona voluntate seruientes, sicut Domino, & non hominibus, scientes quoniam unusquisque, quodcunque fecerit bonum, hoc recipiet à Domino, siue seruus, siue liber. Et vos Domini eadem facite illis, remittentes minas, scientes quia illorum & uester Dominus est in celis, & personarum acceptio non est apud eum.*

Ażątym y poddánym wáśym/ quos inscriptitios gleba vocatis, nie iáko niewolnikom Pánowie roszázować macie/ ani sie macie zwáć Domini vita & necis illorum, iákoście sie zwykli chlubić. Bo ná to ani od Bogá/ ani od Krolá/ ani od Rzeczypospolitey Práwá żadnego nie macie/ ani mieć możecie. Ale przelożenstwo tylko nád nimi macie/ y roszázowanie zniebá wam polecone/ z ktozego ná stráśnym Sądzie Pánstím sroga liczba dáć macie/ á tym ięszce bárziej/ ięśli im tyrannicé roszázuniecie. Jáko bowiemś. Thomáš z Aquinu powiáda: Tyranni plus praesse appetunt, quám prodesse: y dla te<sup>o</sup> práwi/ omnem profectum subditorum impediunt, suspicantes omnem eorum excellentiam, suae iniquae dominationi prauidicium esse. A dla tego Pánowie nie lubią/ kiedy chlop iest mowny/ kiedy meżny/ kiedy máieztny/ kiedy roztropny w sprawách swoich/ y kiedy chce z roley przynieść sie do miáśiá; záraz go opprymuia/ aby sie ná wolność nie wybil/ y nie poturbował drugich. Et confej sibi quam multis malis oppleuerint homines subditos, etiamsi illi contemptim ferant suum infortunium, ipsi tamen maleficientiae suae memores, ita demum securitatem sibi pollicentur, si illos possint omnino tollere.

Náturá tedy z woli Bożey/ iedne ludzje do posłuszeństwa/ á drugie do roszázowania stworzyła y te do posłuszeństwa obróciła/ ktoze rozumem máłym opátrzyła: á owe do roszázowania/ ktozy w rozumie y w enocie przodek przed drugim i máią. Z tegoż źródlá záraz od poczátku świata wrosły Krolestwa/ gdy ludzje zbiegáiąc sie do łupy/ dla pożytku obrony/ y porządku spolnego/ obieráli między soba iednego/ ktozyby im roszázował/ máiąc przed nimi przodek Enota y Rozumem tylko: nie dostátkami/ nie Pácholákami/ ani Wsiánni/ ábo wrodzeniem Szláchectum/ bo ięszce w ten czas Sámiliámi sie nie ścżyco-

Stupie Szlachecka Polska  
zowie sie Pánami śmierci/ y żywota  
poddanych swoich.

S. Thom: de Regimine Princip.

Iosef hus Antiquit.

Ten byt naszymyby y naslache-  
myby są-  
stoych wie-  
stoy/ ktozy  
był naczyn-  
stoy y naczyn-  
stoy.

no / ani Przodkami zacnymi / ále ten był nazacnieyszy / ktory  
nacnotliwszy y narozumniyszy.

Wiec nieiedno rozkázowanie sámo iest szesliwe / ktore  
od natury idzie / ále teź y posluszeństwo : bo ludzie Bogu bedac  
poslusni / iáko temu ktory przodek ma naywiekszy y nadoskonalszy /  
szesliwieni sie być rozumieia : ciáło duszy bedac poslusne  
szesliwe zostáie : synowie cnotliwym rodzicom / poddani ma-  
drym Przelożonym / náwet y konie madrym woznicom / bydla  
madrym pásterzom bedac poslusne / zostáia szesliwe : bo y od  
niepogody / y od głodu / y od drapieżnego zwierza zostáia bezpie-  
cznymi. A zátym idzie / iż sprawiedliwie ci máia być poslusni /  
y ktorych rozum iest podlejszy / tym ktoryz wiekszym rozumem  
sa od Pána Boga obdárzeni. Ale gdy im ci rozkázuiá / ktoryz  
nie od natury zwierchności nád nimi dostáli / ále ábo od spad-  
ku / ábo od dziedzictwa / ábo teź od pieniędzy : táń konieczne  
niewola / nierząd / niezygliwość / nieposluszeństwo / y nieprzy-  
iaźni być musi. Zaczym nieszesćie ták rozkázuiacym / iáko y  
poddánym idzie : y iuz táka zwierchność / ktora nie iest wprzy-  
wileciowana od natury / iest niesprawiedliwa / y porządna nigdy  
być nie może. Ztaż że nieposlusnie sie skárza niektorzy Pánowie  
ná nieposluszeństwo y niezygliwość poddanych / iesli im nie roz-  
stázniá z Práva y Regestrow natury. Albowiem kiedyby cno-  
ta y rozumem zwierchności ludzie dostawali / wszytkieby ich  
spráwy y postępi cnotliwe / y rozumne przeciwko poddánym  
były : y iuzby krzywdy / niesprawiedliwości / gwałty / niewole  
nie były : y nie byłby teź nieposluszeństwa ábo nieprzyiaźni / ani  
niezygliwości.

Przypátrzymy sie naprzod Pánu Bogu / iáko Zwierchno-  
ściá sáśnie nád námi. Nie szuka pożytku swego / ále nászego  
zbáwienia / odpuszcza nám náše niepráwosci / broni od Czárta  
przekletego / dáie nápomnienia wnetrzne / stráž Anielska / Ciá-  
uczyciele w Rosćiele swoim. A trotkimi slowy mowiac / nie-  
czym innym nie myśli / ieno iáko by nas poczynil Dziedzicami  
chwały Krolestwa swóiego niebieskiego. Po Pánu Bogu przy-  
pátrzymy

Ze niektorzy  
głupie pod-  
danymswoi-  
mi rzadza/  
dlá tego teź  
ich zygliwo-  
ści y poslu-  
szeństwa  
przystoynego  
nie doznawa-  
ia.



pátrziny sie Rodzicom/ cokolwiek zbieráią/ działkom swoim nie sobie zbieráią. Po Rodzicach przypátrziny sie Wzedom/ gdy swoiey powinności dosyć czynią/ nie swego pożytku wzwierchności pátrzáia/ ále tych náđ ktoremi są Przelożonymi. Ztąd częstokroć przed wšytkim ludem Rzymſkim Aduianus Cesarz mawiał: *Ita se Rempubicam gesturum: ut sciret populi rem esse non propriam.* Także y Wespázyanus Cesarz/ *per totum Imperij* Spartianus;  
*tempus nihil habuit antiquius, quàm propè afflictam nutantemq;* Tranquillus;  
*Rempub: stabilire primo, deinde & ornare.* cap: 8.

Ułedzy Pánem tedy dobrośliwey náтуры własnym/ á miedzy okrutniem ábo Tyránnem/ tá iest różnica/ że okrutnik swego pożytku szuka/ á Pan własný/ poddánym swoich pożytku: ztąd poznáć iáko też kto poddánym swoim rostkázuie. A zaráżem z rostkázowania poznáć kto iest árendarz/ kto zastáwnik/ á kto Pan dziedziczny. Przodkowie ábowiem nášy/ ináczey poddánym nie názywáli/ ieno dziećmi/ bo im też ták/ iáko oycowie dziećiom rostkázowali/ żyjąc sie im też dobrze mieć/ iáko y sobie samym; przeto im też czynšow y roboćizm nie podnosiłi iáko teraz/ y nie wymyśláli ná nich win ábo grzywien zá leda okázyká: bo ná on czas Pánowie/ nie chciwóściom swoim/ ále potrzebie żywota tylko dogadzáli. Dziśieyszych zaś czasów/ tylko sami Pánowie chcą sie dobrze mieć/ role/ łaki/ sády/ pláce/ ogredy/ ktore sie im podobáią/ á drudzy y dziećci poddáný biorą: á ięsze sie wskarzáią ná niezyczliwość poddánym/ ktorým bydelko/ iárzyny/ zbożá/ kury/ gesi/ pszczoły/ y wšytko co ieno mieli iákomie zábrawšy/ náwet bułwie z dziewá ábo żoleddzi z debow dármo zbierác dla pożywienia swego y bydlecego nie pozwaláią.

Powiedziećeſmi teraz Pánowie/ iáko poddánym swoim rostkázujecie/ iekli po Wycowšku/ czyli po Tyránšku. Ješli po Wycowšku tedy im macie wolności naprzód pozwalác/ áby pod wami grunty y domy swoje inšym przedawšy/ mogli sami odeyść tedy sie im podoba/ y lepszego ſzczęścia y pożywienia szukać. Tedy ich sami nie możecie sádzić ná gardło/ y káráć nie-  
Przodkowie nášy/ poddáný nie swoje dziećmi zwáli swoimi.  
Tyránško teraz wšyscy niemali áno: wie z poddánymi swoimi poczyná  
19.  
litości;

litościwie/ iáko czynić zwykliście/ zá bestýje ie ścánuąc / nie zá  
ludzie sobie równe. Tedy im máietności y zbiorow ich prácó-  
wiecie nábytych nie macie odeymowác ; y onerowác ich po-  
dátkami y roboćiznami niesłusznemi. A oni tákowá ludzkość  
wáśie przeciwko sobie widząc/ będą wam wiernemu/ życzliwemi  
y posłusznymi we wszytkim. Jesli sieteż z nimi obchodźcie po  
Tyránsku/ iákoście sie już náłożyli/ á czemuż sie temu dziwnie-  
ście/ że wam nie są życzliwemi y wiernymi iáko chcecie/ bo ták od  
poczátku świata býwáło/ że okrutnikowi poddani nigdy nie by-  
li wiernymi/ gdyż *Tyrannus est veluti scopus, ad uniuersorum mor-*  
*taliū propositus odium, qui nec diu stare potest, & ubi cecidit, om-*  
*nium suorum, una secum ruinam trahit.*

Buchanan9  
Rerum Sco-  
ticarum l. 7.  
fol: 197.

A dla tego to zá Przodków nášych poczyniono býło ná  
Seymách Státutá / áby poddani ták Duchownych iáko y  
Świeckich Pánów nie rabiáli/ iedno dzien w tydzień. A kto-  
ryby Pán uczynił gwałt poddancy; ábo wszytkie poddane o-  
klatwe zá swoy uczynek przypráwił / tedy od tego Páná wszytká  
Wieś wystáć moglá/ á do inšego Páná sie przeprowadzić. Żąd  
sie pókázuię / że to Rzeczpospolitęy należy / ábyśny nie iáko  
nie wolnikom poddanym nášym rozkázowali / ále iáko pomo-  
cnikom rebot nášych. Bo gdzieby to *absolutum Dominium* nád  
poddanemi w on czas býło / iáko teraz nástáło/ nie trzebáby by-  
ło ná Seymách o tym Státutow kowác / wieleby rol ie mieli  
w tydzień / y o co od Páná mieli iść przec. Przetoż wielka tego  
jest potrzebá / áby Rzeczpospolita w to weystrzáła / przykładem  
inšych narodow / áby Pánowie poddanych swoich *pro libitu suo*  
nie zábijáli / nie lupili z máietności ich co máia / áni im grun-  
tow / ktoze sobie nápráwiá / nie odeymowali / áni ich też gwał-  
townymi roboćiznami obciążáli / iáko býdło nieme: ále sie z ni-  
mi iáko z ludzimi po ludzku obchodzili / y pániowali ná stráśny  
śád Pánów / tedy wszyscy zárowno nágo stániemy/ bez tytułow/  
bez bláwatow / bez ássystency / bez bogactw y dostátkow wse-  
lákich. Ráżdy przeto niech sie poráchiuie / czemu poddani od  
niego wciékáią / czemu go śródzą / y nieżyczliwemi są? czemu  
ták

Poddány  
nie mamy  
nic za nie-  
wolniki ále  
pomocniki  
rebot ná-  
szych.



tak wiele pustek ma w Wiosce swojej? Żaż nie dla okrucieństwa y niewoley / y dla niesprawiedliwości / za co wszystko w piekło cierpieć na wielki musimy. Al kiedyby tego nie było / zażby sie y Pan nie miał dobrze przypoddanych? poddani bowiem iako pieszczoly na Pána robia / a Pánowie ich miłowac y bronic za to mają: a iesli poddanych nie stanie / skądże sie Pan mieć do brze ma? Do nich bowiem zawsze iako do skarbnie swey / bezpiecznie udać sie może / kiedy potrzeba iaka przypadnie. Na co day Boże abyśmy pamiętali / Rustą Rebellią wkarawszy sie / (ale iako widze / *Ardua res est eos sapere, quibus adest quidvis facientibus impunitas*) a z cudzych narodow przykładow / dobrze sie mieć wzyli / kiedy poddani w wolności iako y Pánowie ścieżdac / stad tylko Pánom wierność / życzliwość / y wszelkie posłusnowanie z posłuszeństwem oddaia / iż ich zwierzchność nad sobą wznowaia y obrone / oddawszy do Tworu polowice wszystkie co ieno sie mu wrodzi / tak w polu / iako w sędzie / iako w Ogrodzie / sadzarce albo lesie / a sobie druga polowice zostawie. Albo li też Pána summa pieniężna odprawi / iako sie z nim wmoswi / dawszy na potrzebe tego tak wiele zboża / siana / drew / y innych legumin / ktorzych od niego dla swego wychowania bezdzie potrzebował. Co y u nas wszystko mogłoby bärzo dobrze być / kiedybyśmy sie pomiarkowali w życiu naszym / a napotym skromniey sobie poczynali / wiedzac to za pewne / *ze maiorem vim habet ad tenendos in officio etiam feroces homines, equitatis, gravitatis, constantia, & modestia opinio, quam sceptrum.* Lecz iako Lipsius mowi: *Anim hoc ut multis delictis fibulam, ita petulantia & licentia laxat: & quod auct proacissimus quisque, id etiam audet.*

Kto poddanych śaniue / ten sie lepiey ma nad dzieciau tyranow.

Ioseph: Antiq: lib: 19.

Crom: Orat: in funere Sigisf: 1. Lipsius ad Lectorem de Cruce.

## R O Z D Z I A Ł XIX.

O Sprawiedliwości, y poprawie Statutow naszych.

**D**obrze wżony ieden napisał: *Gens sine iustitia, sine remige navis in unda.* Bo iako słowick puścivszy sie bez wiosła w łodzi po rzece iakiey / nie tam ząplynie tedyżebce

Montanari; Patavinus.

## Reformácyey Obyczaiow Polskich

dy zechce/ ábo gǳie mu było potrzeba/ ále tárn gǳie go woǳa  
swoia bystroǳia zániesie/ ábo wiátry wode poburzywszy zápe-  
dza. Táť teź káźde Páństwo/y káźdy naróǳ/ktory nie má vgrun-  
towáney spřáwiedliwoǳi w Rzeczypospolitey swoiey/ nie táť  
muǳi potrzeby publiczne odpráwować / iáťo casus & necessitas  
exigit, ále iáťo zámurzone pospolstwo swóim mierzádem zátłóci/  
y do niewoley nagley przypedzi; iáťo siny to iuź táká rázy/ ále  
osóbliwie teraz/ w Wyczyźnie nářey wiǳieli/ktiedy y Urzedy wy-  
řotie tym dawano/ komu nie przystáło/ y rády od táťich záciaga-  
no/ któřzy iey w głowie swoiey nie mieli/ y řády táťowym zleca-  
no/ któřzy y sámych siebie osáǳić nie vnucli/ y iáťo drugich  
rozřřrzygnáć w ich kłopotách/ nigdy ná zdrowy rozřádek zdo-  
być sie nie mogli; á potym táťowa burza/która sie teraz zámizielá/iáť  
řoby vřpokoić/ y Páństwo w cále zátřzymáć / wřřyťkum nam ro-  
zumu nie sřtáie. Czemuź? Temu/ że nas spřáwiedliwoǳć od-  
biežáť / iáťo Seneká mowi:

*Neglecta terras fugit, Et mores feros*

*Hominum, cruenta cæde pollutas manus*

*Astrea virgo syderum magnum decus, reliquerit.*

A dacie racya pobożny nasz Theolog Polski / czemu nas sprawi-  
dlivość swieta odbiega / á do niebá wcieka ; iż / prawi / me mo-  
że patrzyć na nasze swawola / y niedbałstwo Urzędu / ktory má-  
iąc władzę y moc karać złości swawolnych / przez spary na to  
patrzy ; cześcia że są Powinni / cześcia że bogáci / y starych Sa-  
miliy / cześcia też / że się niechca dąć karać : á Urząd ktory się  
nauczył zawżę brać niechce na tołożyć / żeby ich poimąć / kon-  
wintować / y trącić według zasług każdego. Ale rzący woli  
co wziąć od obwinionego / ábo tego ktory się za nim przyczynia /

Adamus Opatovius, Orator: ad Tylicium.

**Horolog:**

1. 1. C. 3.

ábolí teſ protekty, mu láta, obiece; *Vbi autem libidines & licentia regnat, Magiſtratus verò conticeſcit, iuſtitia in voluntarium exilium recedit, & omnia latrocinijs diripienda permittit.* A ſed to prawdziwie wzony jeden nápiſat: *Nihil magis Rempublicam peſſundat, quàm ſi lance iudex non equa erga cunctos utatur.*

Nie dobrze przeto czynia/ktorzy zawnę więcej za tym/ktory  
Przywda



trzymode uczynił/ niżeli ktoremu uczyniono / pomagając: bo tym  
 wielkie bezpieczeństwo na złość y zuchwałstwo roście. Tugdy  
 y nas takie iednanie nie bywało/ aby ten co policzek dał/ wziął  
 też policzek od ubitego. A kiedy się kto tak sprawiedliwy y  
 zgodney z prawem Bożym sprawiedliwości wspomina / przywo-  
 dząc owo z Pisma świętego/ gdzie nie kazano respektu na żadną  
 osobę mieć / ale tak między Pány/ iako y między ubogimi  
 rownie zachować przykazano. *Reddet animam pro anima, ocu-  
 lum pro oculo, dentem pro dente, manum pro manu, pedem pro pede,  
 adustionem pro adustione, vulnus pro vulnere, liuorem pro liuore.*  
 Wnet wszyscy wolają: Boże uchowaj. *Szlachćć to, a to chłop.*  
*Przednik to Ziemiński, a to prośły Ziemiąnin.* Senator to, a to prośły  
 biernat, albo zamsik. A kiedy mowimy/ coż na tym że Szla-  
 chćć / że Przednik Koronny y że Senatorj *Ordinis vir*, kiedy on  
 przecie żałił/ albo zgwałcił/ albo poranił? Odpowiadają / boby  
 to wielka stanu iego (albo przyiaciela naszego) zelżywość była.  
 Pytam cie przeto/ albo to zelżywość/ co tobie uczyma: a co ty  
 drugiemu / to niezelżywość? Jednaki występki / niechayby  
 był według prawa Bożego iednaką winą karány: iako iedną  
 cnotą/ ma być iedną nagrodą uczczona/ a zwłaszcza między ro-  
 wnymi/ ktorzy się *equalitate libertatis & immunitatum* szczyćie-  
 my/ lud pospolity już nie za ludzi/ ale za bydło na grzywny śa-  
 cując. A przecie y między tymi / rowność jest sprawiedliwo-  
 ścią. A ztąd to mamy w przysłowiu/ iż gdy się dway / lubo ro-  
 żney kondycyey ludzie/ pogodzają/ tedy mawiamy pospolicie: *luz*  
*się porównali z sobą.* To jest usprawiedliwili się sobie. A ta ro-  
 ówność/ żadną miarą zachowana być nie może / gdy tego winny  
 cierpieć nie chce / co drugiemu niesprawiedliwie uczynił. A i-  
 ako sobie równi nie byli / nie dawszy sobie policzków / tak też ro-  
 wniemi sobie być nie mogą/ iedno dawszy sobie iednakie policzki.

A toż się ma rozumiec y o inszych excessach wszystkich/ ktorzych  
 waży się ludzie popełniać dla tego/ iż wiedzą dobrze / że nigdy  
 do tego nie przychodzi/ aby rowność między winnym a utrzym-  
 dzonym zachowana była. W czym się wielki gwałt sprawiedli-

Stad v nas  
 w Polšce  
 swawola ro-  
 ście/ że win-  
 nych bronie-  
 my y nie do-  
 puszczamy ich  
 karać.

Exodi 21.

Matth: 5.

Leuit: 24.

Deuter: 19.

Nierowna v  
 nas sprawie-  
 dliwość idzie  
 bogaty w śc-  
 dzie prze-  
 może.

wości dźcieie / y śmiałość sie mnoży/ gdy porównania nie por-  
zwałiąg wkrzywdzonym/ záwsze prawie zá tym pomagając y w  
sądu/ y przy iednaniu/ ktory krzywdę uczynił/ á nie zá w krzyw-  
dzonym. Co inszego nic nie iest iedno sprawiedliwości nie por-  
zwałić: ktora także nic inszego nie iest / iedno równość. *Et  
nulla re magis exacerbantur tenuiorum animi, quam ubi se plecti,  
potentiores verò ne appellari quidem vident.*

Horolog:  
l. i. c. 18.

Także w sadach  
iako y we ie-  
dnaniu nie  
mamy patrzyć  
na osoby: ani  
na powinno-  
wactwo.

Alle mowia: że insze prawo ma być/á insze iednanie. Prawo  
dà: ale przecie tym równości iednanie trącić nie ma. Bo pra-  
wo Boże samo uczy/ iakosmy wyżej powiedzieli / iż ma być oko  
zá oko/ zab zá zab zc. A prawo zaś pospolite nád równość/  
ábo nád ścuncel rowney rzeczy/ gdzie równość być nie może/  
wkrzywdzonemu winy przyezyma/ hánując od krzywd / nie tak  
równością/ iako przykładem do równości. Iż kiedy kto komu  
co weźmie ábo spásie / áliści szkoda nágrodzic / y trzy grzywny  
winy polozyć ślázule.

Kto tedy pokoy miłuje/ y zuchwałsiwá gáni / temu ná iez-  
dnaniu ile być może do równości dopinąć przystoi/ ani sie wśás  
zować przychylnieyszym krzywdę czyniacemu / niżeli wkrzyw-  
dzonemu. Bo to y przeciwko rozumowi iest/ y przeciwko po-  
winności dobrego człowieka; á dopieroż przeciwko powinności  
yprzyśiedze każdego sędziego: gdyż przystoynieysza y pobożneys-  
za rzecz iest sprawiedliwości / niżeli niesprawiedliwości po-  
magać.

Willelmus nazwiskiem Probus Książę Zolenderskie / gdy  
przedem ślągá przysła od iednego wboiego chłopká ná Stáro-  
ste Dordracenskiego / iż wiedząc o krowie w tego chłopká / (któ-  
ra tylko iedne miał) do nabiału bázno pożyteczney / gdy mu iey  
przedac niechciał/ w nocy mu iá ukrásć kazal/ insza iey bázno po-  
dobna ná tymże miejscu zostáwiwszy; kazal od sądu nie odcho-  
dzac Stároście sto czerwonych zá one krowe chłopu onemu od-  
liczyć. Co gdy rad nie rad Stárosta uczynił / Książę mu rzekł:  
Toś chłopu ktoregoś osukał dosyć uczynił / ale mnie / ktory iest  
stem od Boga sędzią postánowionym / ábym wśelkie zó rodnie  
kazał/



karal / bynamińney. Alżes ty będąc odemnie ná to wysądzoným /  
 abyś imieniem moim / á mocą Boską drugich swawolnych ka-  
 ral / á sameś sie ná tak mála rzecz włádomil / y niespráwiedli-  
 wość popelnil / dla tego masz być gárdlem karány / żeś Práwo  
 Boskie przestąpił. Kazał mu záraz spowiadać sie / y Testáment Abtahau  
 czynić ; á potym mu szye wciąć / y w Dordziáku kedy był Stáro- Bzouis  
 sta / wshytum ludzi ná przyklad / pochować ; przyczyne śmierci Tom: 13.  
 ná grobowcu napisawşy.

Alle y nas y wiekşych grzechow nie karza / nie tyloby mieli  
 Páná iákieg o vczyńniem krzywdy chloptowi vbogiemu kárac: pánow w  
 y dla tego też síla spraw do nieba z pláczem odsylamy ; zá ktore Polşce ná  
 Przelozeni y Sedziowie wshyscy ná stráşnym sádzie Pánşkim cieie nie ka-  
 odpowiadác beda. Zwlaszczá ci / któzy iáwná krzywdę vbo- rza / chyba ná  
 giego widzac / odwlozca exekucya spráwiedliwości / ábo od- nieştu.  
 przysięgác sie przeciwko iáwney prawdzie káza. *Va, qui condunt*  
*leges iniquas, mowi Pán przez Proroká / & scribentes iniustitiam* Isaia 10.  
*scripserunt, vt opprimerent in iudicio pauperes, & vim facerent*  
*causa humilium populi mei: vt essent vidue prada eorum, & pupillos*  
*diriperent. Quid facietis in die visitationis, & calamitatis de lon-*  
*ge venientis? ad cuius confugietis auxilium? & vbi derelinquetis*  
*gloriam vestram, ne incurramini sub vinculo, & cum interfectis*  
*cadatis.* Wiedzcie o tym Pánowie / któzy ná sádach zásiada-  
 cie / lubo ci iúz pomárli co przed vámi złe sádzili / y wam z sie-  
 bie przyklad písania niespráwiedliwych Dekretow zostáwili / iz  
*super omnibus his non est auersus furor eius, sed adhuc manus eius*  
*extenta, ktora bedzie ięszce plagámi rozmaitemi Polşke karála*  
*do trzeciego y czwartego pokolema niepráwości náşe y Wycow*  
*náşych. Reuelatur enim ira Dei de calo, super omnem impietatem* Roman: 1.  
*& iniustitiam hominum eorum, qui veritatem Dei in iustitia de-*  
*tinent.*

Pámietam / gdy dwu Stároştow niegdy sádzono o zdzier-  
 şwo / áboli rozboj iáwny. Jednego / że dwu Cudzoziemcow  
 ná moście wşiwşy / kazał ich potopić / piemiádzę y kleynoty od  
 nich pobrawşy. Drugiego / co sobie w iármárk targowe gwał-  
 tem

tem wybierał od Kupcow / prawa ná to żadnego nie máiąc ; á targowe grube / nie groszami ábo złotemi / ále gdzie Máterye przedawano / sztuk kiltánaście brano od Splepu Bławatow rożnych : gdzie Málnázye / kuse ábo dwie od piwnice / y ták w innych rzeczách ; bo zá tym sluga co wybierał záraz dwoie sánie posłosie ze stem Piechoty chodźily / ktorými rzeczy wydárte ná Zamek odwożono. Pierwszego Stároste kiedy sádzono / y przez inquizycya pokazano excres tego / ( bo onych Cudzoziemcow nie potopili Záyducy w nocy / gdy im kázano / ále wziawšy od nich co przy sobie ieſzce záſytego mieli / puścili wolno / wymowiwšy sobie y skrypt od nich wziawšy / iż sie nie beda niczego y v nich / y v Pána ich wpoiminác / áni skárzyć ni przedkim ) miedzy inſzemi wotując Senator ieden / powiedział : Tátem slychał / że temu Pánu Stároście nie nowiná ná tym moście łowić / przed pulcrozem moiego też sluga Szláchćicá dobrego ná tymże moście poimał / y wziął przy nim cztery tyſiace złotych moich wlasnych / zá ktore miał mi pewne rzeczy w támtym mieście spráwować. A ták rozumiem / żeby go był kázal wtropić / ieno że woźniczka wćiekl z konimi w ten czas do miásta / kiedy go wytrzasáno porániwšy / y znaioemu gospodarzowi swemu to powiesdział / ná ſzczęcie w bramie go podkwaſy. Stárał sie tedy o iego wyzwolenie od śmierci / y dał mu znác on gospodarz cnotliwy / y ja mam z tym Pánem Stárosta o to ná Trybunale átkcy. Drugiego záś Stároste kiedy sádzono / allegowano tákże inſze przeciwko niemu excessy podobne / o ktore / Nieſzczanie z nim mieli przez lat kiltá átkcy / w Trybunale ieſzce tákże nieſkonſczona. A przecie ták oſádzono obudwu / że ná slugách ich spráwiedliwoſci dochodzić kázano / ſámym roſkazawšy sie odpryzſiac. To tákich sprawek v nas *in omnibus ſubſelljs* wſzedzie pełno : y ieſzce foremnieyſzych / gdzie przy potedze y faworách / w pominki y bántkiety zwyżáyne náſtapią. Już tam me pomniá co Prorok Páński Sedziom y Potentatom roſkazał : *Hec dicit Dominus. Facite iudicium & iuſticiam, & liberate vi oppreſſum de manu calumniatoris, & aduenam, & pupillum, & viduam nolite contri-*



*Contristare, neque opprimatis inique: & sanguinem innocentem ne effundatis.* Bo srodze bedziecie za to karani. *Et sepultura asini sepelietur,* każdy Sedzia tатовy/ *putrefactus & proiectus extra portas Ierusalem.*

Zebyśmy tedy mogli wysć karania wiecznego y doczesnego; dobrzeby nam obaczyć sie/ y poprawić Statutow naszych / Skroćcie Processow/ y odiać *dilationes omnes iuridicas,* ktorzych rabu-  
la, & *peruersi iudices* nawymyślali. A żeby tym przedza spra-  
wiedliwość była / dwa oraz Trybunały w Polsce y dwa w Li-  
twie postanowić. Nie czynić mieszaniiny między Jurysdykcy-  
ami Maydeburkską y Koronną/ Nieszezan y chłopow nie pocią-  
gać na Trybunał ani do Grodow / ale do swoiego Práva kto-  
remu podlega. A sadom Kápturowym / ktorzy tylko *Publicam*  
*pacem* przeszczegać mają / *excessy* sadzac ktorzyby sie porównyły/  
nie dopuszczać *absolutam potestatem in civilibus;* & *è diuersis sub-*  
*sellijs* gwałtem do siebie pociągając / zátázac im nobilitować/  
y konfiskować tego chcą y iáko chcą; Kontrybucy y Szacuy so-  
bie skłádac / y przewodzić nád ubogiem iáko żadne Magistra-  
tus u nas nigdy nie czyniły. *Semperq; graues ac sapientes iudices*  
*in rebus iudicandis, quid utilitas ciuitatis, quid communis salus,*  
*quid Reipub: tempora poscerent cogitauerunt.* A teraz kiedy Pan  
wyrze / nie infego ieno *rapinam* cogitant, y iáko ad *predam* ná  
sędztwo Kápturowe ubiegają sie: że w iednym mieyscu ná Ruś  
mowiło pospolstwo przeszłego Interregnum, chwala Bogu/ że  
wždy Kozacy do nas przyšli y wyzwolili nas od niewoley tych  
zdziercow Kápturowych/ bosmy iuż niewiedzieli co z nami czy-  
nić dla srogiey oppressyey. Dla Boga przeto obaczmy sie y pohá-  
muymy sie od tey niesprawiedliwości/ á pomnimy ná stráśny  
Sad Páński; pomnimy ná zbawienie náše; pomnimy ná cno-  
te/ dla ktorzy sie Szlachta brć mienimy y Chrześcianámi praw-  
dziwemi; pomnimy y ná powieść onego Poganiná/ ktorzy po-  
winności dobrego człowieka opisując powiedział: *Iniustum est,*  
*inquit Socrates apud Platonem, iudicem precari, & precando absol-*  
*ni. Non enim ad hoc sedet index, ut per gratiam concedat, sed ut*

Dobrzeby  
dwa Trybu-  
nały oraz w  
Polszcze  
miec/ y rązent  
ja obu sa-  
dzić.

Cic: pro L.  
Flacco.

Plato in A-  
polog: Socr.

iudicet

Aurelius  
Symmach<sup>9</sup>.

Camerarius  
Cent: 3.  
cap. 44.

Cromer:  
lib: 17.

Idem l. 12.

Orichonius  
Orat: pro  
Statuto Pri-  
lulij.

*iudicet secundum leges, quia id iureiurando promisit, se non per gratiam cuicumque libuerit gratificaturum, sed iudicaturum secundum leges. Ale iáko Symmachus nápisál: Legum integritas ab ipsis plerumque corrumpitur, quibus curanda committitur. Jednáťže iáko zdrowie tym wdziecznięsy y miłsy człowiekowi bywa / kiedy z niebezpieczney y práwie iuż oplátány choroby powstanie: y wolność tym smátowitśa bywa / im kto z ciężsęy y dłużsęy niewoli ábo więzienia ná swobode wymidzie; y bżęg morśi ábo port tym weselszy y przyiemnięszy żęglarzom bywa / im z wielsęy burze y náwałności wypłyną. Ták mowi Camerarius: Prává mądrze postanowione y wedle Boskiego przykázania / z boiáznią y uwaga wielką ná popráwę zlych obyczáiw spisáne / káżdemu bázgnemu ná oko to pokázuią / w iákiey chorobie przedtym zlych nálogow ludzie leżeli / w iákiey niewoli rospuśty niepohámowány byli / y iákiey szczęśliwości dostąpili / popráwiwszy Státutow swoich / ktore pierwey zá przewrotną poządliwością idąc / bez żadney uwagi sámí ná sie stánówili. Z ktorych / powiáda Historya náśa Polska / Leshet Bialy śilá źle postanowionych zmázal y wygubil / á sam wszytkie Powiaty y Wojewodztwá obieżdżáiąc / causas & controuersias hominum, omnibus in locis ipse per se cognoscebat, & iudicabat: in son-tes, & maxime sycophantas siue calumniatores animaduvertebat, oppressos potentiorum iniurijs vindicabat. A zás potym o Rázi- mierzcu Wielkim ták powiáda: Inextricabiles iudiciorum laqueos resecurit, leges barbaras & iniquas, quoad tunc poterat sustulit & correxit: adeuntibus facilis & comis, querimonias etiam infimorum benigne & patienter audiuit, tenuiores a potentiorum vi & iniuria vindicauit. O zdarżcie to Pánie Boże / áby sie te czasy znówu do nas náwróciły / żebyśmy to / nie czekáiąc Konęktorá obcego / sámí przez sie spráwiedliwości y Praw náśyich popráwili / y ná ták- ie státu twoiego ś. wiecey niespráwiedliwościami náśemi nie obrazáli. Boć widze teraz / ut telis arancarum muscæ tantum capiuntur non accipitres; ita legibus nostris tennes tantum plectuntur ob leuissima delicta; diuites autem in vitio etiam defenduntur.*



## R O Z D Z I A Ł XX. 7

O Powadze Senatorskiej, y stateczności ludzi  
starych.

Nyduie sie za czasów naszych Senatorów takich wiele/  
którzy wiecey sie starają o zachowanie między ludźmi/  
niżeli aby powagę Senatorską zachowali. Drudzy zaś  
sie/ aby chciwości swojej prywatney y łakomstwu wy-  
godzili/ Senatorską godność z siebie złożywşy/ do Przedów  
takowych sie w Rzeczypospolitey wbiegają/ z którychby mogli  
mieć *auream messis*, y potencyę na przewodzenie nąd wbożşy-  
mi. Trzeci zaś nie wiedząc co za godność na sobie mają/ y co  
za powinność ich/ dom i tylko z chłopcy piwo pija/ albo sąsiadów  
pozawodźiwşy/ y powasniwşy sie z nimi/ po cudzych łatach  
sie poniewierają/ Baniacyami/ Infamiami/ y Processami z do-  
mu wygnani.

Nie każdy w-  
ważyc może/  
iako ma go-  
dność swoia  
piastować  
ktora go P.  
Bog obda-  
rzył.

Wprawdzie zachowanie iest rzecz dobra y pożyteczna/  
zwłaszcza cnotliwemi postępkami nabyte/ y między cnotliwemi:  
jednak potrzebniejsza y przystoyniejsza Panu powagą/ niżeli  
zachowaniem. Zawsze bowiem przy powadze miejsca zachowa-  
nie/ a nie przy każdym zachowaniu powagą. Gdyż niektórzy  
nie wważywşy dostatecznie powinności y osoby swojej/ y nie  
wiedząc/ że *Senator est cuius legitime constitutus in eodem ordine*,  
*qui est ad gubernandam Rempub. consiliad. danda destinatus*. Gwo-  
li zachowaniu/ łapią sobie ludzi ładaiących wztami/ pijanştwy/  
tańcy/ ctkowaniem/ wraćkami/ wpominkami/ rozmowami y  
postępkami nie przystoynymi: skład w dobrych y mądrych ludzi  
złe mniemanie odnośa/ y nieperwne zachowanie mają: nie po-  
minac iż *Senatoris est intelligere se gerere personam civitatis, i. i.*  
to Rzymski Krásomowca powiada: *deberet eius dignitatem*  
*& decus sustinere, servare leges, iura describere, & fidei/ua commis-*  
*sa meminisse*. Gdyż to rzecz iest pewna/ że z cnoty/ z godności/  
T z statec

Goffic: I. r.  
de Opt: Se-  
nat.

Cic: Offic: 4.

y z stateczności / perwienysze y trwalsze v lepszych ludzi zachowanie roście. A takiego zachowania przystoi wiecey przestrzegac y pilnowac / nizeli owakiego / przed ktorym wszyscy dobzy y godni wiekcia / a sami tylko rufiani / nowiniarze / pieniacze / pijanice / y potwarcy trzymaja sie.

Nie zawse  
pospolstwo  
bladzi: ale  
czesto kroci  
srodem rade  
miewa orze-  
csach.

Tak zawse  
wyriadacze  
czynia / przy-  
wiodszy ie-  
dne do vtrac-  
ty / ida do  
drugiego a  
z owego co  
stracil na-  
smiewaja  
sie.

Gosic. I. 1.  
de Opt: Se-  
nat.

O Phocyonie y Platonie pisa / ze sie na ten czas wielce le-  
kali / kiedy ie pospolstwo z czego chwalilo: aczi tez y pospo-  
stwo nie zawse zle rzeczy chwali / y godzi sie v niego milosc so-  
bie iednac / dla tego / aby o cnoście twej dobrze rozumieli. Ale  
sie onych grubarzow trzeba strzedz / ktore niektorzy glupi Pano-  
wie czestuią / y przy sobie bawia / za to ze ie chwala y pod niebo  
wynosa / mowiac: *Pan czysty, ludzki, bozny, nie pysny, zachowanie ma wielkie, ludzie przy nim sie bawia, &c.* Co oni radzi  
sluchajac / nalewaja im / sadyim z siebie miedza / wiości / rynstun-  
ki / konie rozdaja; ich corkom abo malzonkom sady / kleynoty  
sprawuią; a drudz y pilnuia aby kiedy sie Pan opije / podobne-  
miz postepkami / y przedsa do zlego vsluga przypodobali sie / y  
zaprowadzili Pána / kiedy pocziwemu czlowiekowi bywac nie  
godzi sie. Zaczyn powaga Senatorcka podlawe; Pan sie po-  
dluzyl; v dobrych ludzi mniemanie sobie dobre vtracil: a v  
Krola konfidencya. A iego oni lgarze abo Grubarze pogrzeba-  
ly tego v nieslawie wieczney y niedostatku / ida do drugiego /  
wiedzac ze iuz pierwszy nie ma co rozdawac / y mowia: *Ey go  
zabito, nieumiat sie rzadzic, blazen iest wielki z niego.* A tak pil-  
nie maja Panowie zwlaszcza Senatorowie na Vrzad swoy po-  
mniec / y na miejsce ktore zasiedli: Abowiem ani mowic / ani  
myslic o lekkich rzeczach Senatorowi nie przystoi / gdyz *Senator  
dicitur propter ingenij, rationis, consilij, sententia iudicij, quae  
senium & maturitatem, quod in eo iuueniles impetus omnes ardo-  
resque consenuissent, ac adoleuisset illa ratio, quae dum est, suam in  
homine maturitatem & perfectionem adepta, similem eum Dijs effi-  
cere solet.* Dla tegoz nie ma sie sprosnym nierzadem / bzydum  
opilstwem / okrutnym Tyranstwem / zbytnia chciwością / y lu-  
dzmi lekkimi bawic; ieno takimi / z ktorychby mu y pocziwość  
y powaga /



y powagą / y radą / y pomoc roslą: pamietaiąc / że są Rada  
 Pánsta / y Senatorowie Koronni / y wszystkie sprawy swe do po-  
 wagi wieść y ciągnąć mają. Bo to prawdziwa / co Cicero w  
 Rálegách swoich o Rzeczypospolitey napisał / iż ktorykolwiek Pánowie cze-  
 wstami / y bieśiádami / y wtrátami zachowanie sobie y ludziem stymi bán-  
 dną / ci nieomylnie pokázuia to po sobie / że prawdziwey o- starce dobro  
 zdoby / ktora z cnoty y godności pochodzi / nie mają. Słyka- y maietność  
 łem o iednym / co Posłem do Papieża będąc w Rzymie / gdy traca.  
 chciał być dobrej myśli / zawiesiwszy Kapelus na kółku / tak  
 mawiał: *Iużem teraz nie Posel, ale bon Compagno*, to jest /  
 dobry towarzys / lotr cechowy: iakoby to na szapce należało /  
 być poważnym y statecznym / ktora kiedyby mu był kto ukradł /  
 to on wtracił Urząd Poselski.

Inaczej Kromer mówił / y czynił / ktory też był Posłem  
 do Papieża / przed tym troche wyżej postanowionym. Ten bo-  
 wiem kiedy już Poselstwo / y godnością / y statecznością swą  
 Papieżowi się był bázro wpodobał / kazał mu o łasce iaką siebie  
 prosić / co Beneficyami zowią. Odpowiedział Papieżowi:  
 Dostęć ja mam Pater Beatissime w łaskách Króla Pána swego.  
 Czym jeszcze lepiej Urzedu onego swego pociośał / y same-  
 go siebie więcej ozdobił / że chciwości żadney y ambicyey po  
 sobie nie pokazał.

Kogo tedy fortuna z gminu pospolitego wyniosła / y na  
 stolku Senatorskim posadziła / ma też wyżej pátrzyć; nie aby  
 oczyma chudszą cnotliwé przenosić miał / ale aby myśli / oby-  
 czaje / y postępek zacnieysze przed się brał / a nie pospolitował  
 z ludźmi ledziatkami. *Proceres enim*, mówi wielki ieden Polityk  
 Włoski / *debent tranquillitatem publicam custodire, hostes à sinibus*  
*arcere, à patria deuastatione prohibere, defensionem omnium pro-*  
*curare, splendori maiestatis publica providere, ornamenta Patria*  
*necessaria comparare, dignitatem Reipub. tueri. Prouincias ampli-*  
*ficare, ciuibus prodesse, benemeritos premijs ornare, Iustitia & Re-*  
*ligionis sanctitatem illam conseruare.* Abowiem w Komedyách  
 to widzimy / kiedy Królewskiej osoby nieumie personą dobrze

Boter: de  
 Rep: 1. 5.

tráścić / y mowy / y postáwy Krolewstkey wyráścić / iáko sie iedni z tego śmieia / á drudzy siegniewáia: tákci też y z głupiego Senatorá / iedni sie śmieia / drudzy sie frásia / że tákim ludziom tákie mieyscá zlecaia / krózy do Wrzedu Senatorskiego / oby czáiw / náuki / y powagi Senatorskiej nie przymáli. A Senat w káżdym Páństwie iest *Publicæ salutis & dignitatis custos, Regis ac Principis ad pulchra & honesta exhortator, à turpibus ac inhonestis debortator, prauarum eius affectionum moderator.* A iákoż będzie Wyczynnie rádził / kiedy sobie porádzić nieumie? iáko będzie Páná przestrzegal / kiedy sam co to iest poczcáiwosć y cnosć tá nie rozumie? iáko od zlego odwieǳie / kiedy sam do wśelkiej sweywoli iest skłonny? iáko mǳym da przyktád dobrych obyczáiw / kiedy ich sam nie ma? A Politycy powiáda / że *Rex Consiliarios habere debet, quos veterum exemplis doctrina instruxit, documentis suis sæpè & nocumentis usus erudijt, senectus seruare temperato, notandis quàm nouandis rebus fecit aptiores.*

Onas że ná to nie pátrza; dla tego opák sie wśytko w Wyczynnie dǳie / & plerique Senatorum publico commodo rem priuatam potiore habent: non se Reipub. sed Rempub. sibi datam usurariam arbitrantur. Ut domesticas ipsi facultates augeant, ut liberis rem domi amplam relinquunt, ut inimicos à gubernaculis arceant, hoc studiosissimè curant. Omnes industria vires in opprimenda diuersarum partium factione, & stabilienda sua consumunt. Quod ut fiat, aomi Reipub. mercatus instituitur, suffragia malis artibus parantur, Comitia contentionibus extrahuntur: fides de foro, dignitas de Reipub. religio de conscientijs tollitur; quo loco summa res sit, parum attenditur. Jáko tedy Demosthenes wymowcá Ałhenski powieǳial Krolowi Philipowi / kiedy po wygráney bitwie z Grecákami w Ceronei / od rádości sie wpuwśy ná ludźie sie zátaczał z wieźniow sie pósmiewáiac: A nie stróże cie Krolu / powiáda / gdy ná cie fortuna Algámmenowe persone wlożyła / á ty nośis Thersithesowe? Tákby też mogł táktemu Senatorowi / ktory godnosć y powinnosć swoiey zápomina wśy / ináczey żyie / kto drugi to powiedzieć. A nie stróże cie

Perfo w

Modreuius  
lib: 1. de  
Moribus  
cap: 10.

Ludouic:  
Cellotus pa-  
neg: 2.

Edo Neuhu-  
sius in Thea-  
tro mundi.

Szpetna  
rzecz Pánom  
wpiáć sie.



Perfow blazná / ábo podlego czlowieká osoby nošić / ponieważ  
ná cie fortuná Senatořská wlozylá : káždy tedy Pan / ále oso-  
bliwie Senator / powagi swoey Pánskiey przestřezgáć ma / nie  
záchovániá : powinnošć swoiey nie prywatnego pożytku : go-  
dnošć Rzeczypospolitey / nie wćiechy y křotofile swoiey : á zářym  
bedzie miał v wšyřtřich Stanow Wyřczyzny y záchovánie / y mi-  
lošć / y pořádkowánie / y slawie niešmıertelny. To czego áby  
miał podniáć ábo pobudkę wřláwiežny / niech sobie w Pořoku  
káže od máloróć ná šćienie táblice mármuřowá / z tářim napi-  
řm / i eřti ieřł ná Pálacu Rářłsbonskim / gđzie Ceřřře Chrze-  
šćianře y wyřłł swoie Seřmy z Rzeřřa Niemiećká odpráwować.

Camer :  
Cent: 1. c. 33.

*Quilquis Senator Curiam officij causa ingrederis, ante hoc o-  
stium, priuatos affectus omnes abycito, iram, vim, odium, amicitia,  
adulationem. Reipub. personam & curam subycito. Nam et alijs  
aequus aut iniquus fueris, ita quoque Dei iudicium expectabis & su-  
stinebis.*

Á iáko Senatorowie leďáácy zlemi swemi pořteptámi řa  
przyřyna do zlych obyřćáíow niřřyřch stanow ludziom : tář teř  
y wšyřcy stářzy ludzie (*quia & Senatus ex senibus tantum olim  
siebat*) nieřtáćezni / šílá mlodym do wyřteptow y zgorřšenia /  
řwym przyřłádem pomagáć. Co Plato wwařáćac / zá praw-  
dřymá to Regule nápiřál : Ię gđdzie stářzy mlodyř się nie wřly-  
dza, tář mlodři muřřa być bářzo niemřlydlíwi. Co teř y w nář  
plenná řwawola y wyřtepti pocřymłó. Z kogoř boriem inřřego  
mlodři do cnoty bráć przyřłádem máć / iedno z stářřyřch ludři /  
řtórym / iáko v Jobá nápiřano / mądřořć przyřłóř : Á iáko moc  
ieřł ozdoba mlodym / tář řiwizná stářym. Ale wiere v wielu  
nářřyřch řářcow / nie ieřł řiwizná znákiem rozumu / ále lat řá-  
řyřch / y zářtářzářlyřch zlyřch náłogow : záćřym teř sobie od młó-  
řyřch powinná wćięřwořć Ařhenřřká wřráćili / wyřteptámi y zby-  
řniá řwawola. V Ařhenřřřřřkow boriem / ieřłiby byl wćięřwo-  
řći przyřłóřney řtářřemu mlodřřy nie wyrzadřil / tedy go zá to  
ná gářdle řarano. V nář do tářiey iuř wřřgářdy przyřłi / ře nie  
tyłko řie ich mlodři nie wřřtydřa / ále řtemu iáko z blářnow řyđřa.

Stářzy lu-  
dzie nieřtáće-  
ezni. wielkie  
pogorřšenie  
mlodym lu-  
dziom dáć  
z řiebie leďá-  
ćámi pořte-  
ptámi řwawo-  
mi.

Horat: de  
arte Poética.

Gzpetna  
rzecz jest' sta-  
ry wysłupny/  
y we zlych  
nalogach  
swoich za-  
wardziały.

Horolog:  
l. 1. c. 42.

Aliaż nie sydzic / á ono z mlodymi iednáto wrząd zászieda /  
pija/spiewaia/táncua/y mowia ledáco? Aliażby táleż w w-  
czéwosci miał? W niebożetá Stárcy iálichżesé sie wy rostos-  
sy / iálich počiech / y iálicy wczéwosci sámí zbáwili? gdyście  
Enoty odbiezeli / á z mlodymście sie ludźmi w obyczáiach po-  
rownáli. Játo sie nie wstydźcie / gdy iuż bárwie śmiertelná y  
Róścielná / to iest / śiwizny y ośátniey kóšule ceche ná sobie  
noście? á wiecey sie macie ku świátu / niżeli ku śmierci. A co-  
by wedlug Żorácýusa / stáry miał być *Censor castigatōr*, mino-  
rum, to sam zgóla *Cereus in vitium slecti, monitoribus asper*. Szká  
rádna rzecz iest / iáto ktos nápisal / stáry Żolnierz: ále iesze  
śtárádnieysza / stáry wśetecznił / stáry pijámcá / stáry drápież-  
cá. Aliażby w ten czas nálepszým rzemieślnikiem stárości być  
miał / iáto Cicero nápisal. Rzemieślo bowiem y zabáwki stá-  
rości są Enoty / ktore ácz w káżdym wieku / ále w stárości nay-  
wiśtśhe owoce y pożytki przýnoszą / nie tylko dla tego / iż nigdy  
nie odchodzą / ále też y w sercu wśáwiczná rośkoś rodzą z wczé-  
wego żywota / spraw / y z postępkow dawnych przýpominánie /  
eo Pindarus zowie mámká y piáśtunká stárości.

Przeto gwoli wczéwosci swey / przestánieć grzeszyć Stárc-  
cowie złośliwi / y odbiezcie tych márných rośkośy / ktorych ze zlá-  
stawa wáśza náuczylisćcie sie záżywáć / á strzeżcie sie z mlodymi  
towárzyśtwá. Albo towárzyśzac z nimi dobry z siebie przýklad  
dawáć / wy zwlászczá / ktoryz moźnieyszymi iestéście / y ná V-  
rzedach Rzeczypospolitey ábo Stólkách Senatórskich siedźcie /  
pomniąc / że *Quò latius venenum per corpus diffunditur, eò pra-*  
*sentiùs affert vitæ discrimen: ita quò quis potentior est in Repub. eò*  
*plus damni vitæ improbitate affert*. Dla tego stárszy wielká przý-  
śládnosć powinni mlodszym: mlodzy zászie wielká wczéwosć  
stárszym. Bo śiwizná samá przez sie iest wczéwa / iáto w przý-  
powiésćciách Salomonowych nápisano; ále iáto támsze przýdá-  
ie / náleżóna ná Dworze Enoty.

Pámietam w mlodości swey bieśiády ludźi stárych / y w  
láta zászlych / ktoryz ácz sie sámí przedsie nápijáli ziechawśy sie /  
wśátkze



wszakże młodzi z nimi w rząd nie zasiadali do pełnych / synowie  
 albo Powinni zwłaszcza ; ale skoro po obiedzie zaraz wstawali / y  
 albo przed nimi stali / albo na dworze kamieniem ciskali / albo z lu-  
 ku strzelali / albo na komech się ćwiczeli. Osobliwie w Domach  
 Senatorskich / na każde święto gonimcy z Kopijami do Pier-  
 ścienia odprawowali / z rusmic do celu strzelali / pasowali się ;  
 przez row y plot wysoki o zakład skakali / y ztąd też bywali z nich  
 Zusarze dobzy. Co czasow dzisiejszych wszystko ustało / y wszy-  
 tko się pomieszało / y wszystko się zrownało / godność / cnota /  
 stateczność starych y młodych iednaka : a wieczność nie może  
 być przeciwko rownym / ale tylko przeciwko przednieyszym y go-  
 dnieyszym : y iest wielka starych słomota / mając nierowne lata /  
 mieć zároveň obyczaj / starymi będąc wieść postępti młodych /  
 a co grunt iest tej rzeczy / mając siwe włosy / nie ziednać sobie  
 od młodych wieczności.

Starku tedy trzeba starym / a z młodem się nie pospolitow-  
 wac / chcieli aby ich wieczność cała była / a młodzi aby się od  
 nich nie psowali / ale raczy przykład do cnoty od nich brali : Christoph :  
 inaczey / y stary zginie / y młodego zawiedzie ; dla czego Expe- Varseuicius  
*dit multò quàm legibus seuerioribus vincitum, benè semper moratum* l. 1. de Opt-  
*habere populum : cùm propter externorum de nobis iudicia, tum ob* statu Liber-  
*internam pacem & domesticam tranquillitatem.* tatis.

## R O Z D Z I A Ł XXI.

O Cwiczeniu Młodzi, która źle wychowana wiele  
 szkodzi Rzeczypospolitey.

A Ristoteles w tych Księgach / które o Rzeczypospolitey ćwiczenie  
 napisał / tak powiada : Jż w którey Rzeczypospolitey młodzi iest  
 prawna biale głowy nie wstawiano żadnego / tam po- młodzie  
 łowicą ludzi bez prawa żyie : abowiem połowice ludzi w każdym  
 mieście biale głowy zastępują. Tenże powiada : Gdyż około  
 wychowania dzieci prawa nie są napisane / tam z nich dobzy  
 ludzie.

ludzie w Rzeczypospolitey być nie mogą. Skoro bowiem podrosta / tedy służyć Rzeczypospolitey mają: a jeśli z młodości nie będą pilnie wprowadzani w Cnotę / iakoż Rzeczypospolitey dobrze służyć mają? albo jeśli prawa wstawnionego mieć nie będą / iakoż je rodzicey chować mają? gdyż pospolicie iedni rodzicey głupi są / drudzy zli / trzeci nierządni / y to się iedni tym bawia / drudzy owym / a trzeci zaś ani tym ani owym. A iakoż tam ćwiczenie dobrze być może / składze tam Cnotą pochoy do bry weźmie? kiedy się w niej żaden z rodziców nie obiera? Ex

Mo'renius  
lib:ae Mori-  
bus cap. 3.

*bona itaque adolescentum institutione, omnes, aut certe potissima commoditates, tam Religioni quam societati hominum nascuntur. Nec potest fieri, ut etas matura sit laudabilis, qua fundamentis adolescentiae parum recte sit constituta. Ale iakoż s. Ireneus mowi: Quam pia educatio teneris animis Principum iniecerit sementem, hanc senioribus annis patria, hanc Ecclesia ab ijs refert frugem.*

Irenaeus.

Bo jeśli młodzi rzadko na Cnotę / a na występti wstawnie patrząc / biorą nalog y obyczaje: gdzież to rzeczy podobne / aby w lata zaśiedły / gdy się w przyrodzeniu y w naturze występti już zaśtarzeją / onych nalogow / y zwycaiw odbieć y zaśniechac mieli? Ba choćby też y chcieli / trudno / bo nalog przyrodzenia łamie. A iakoż na kamieniu tego nie przewiedziejsz żadnym ćwiczeniem / aby się w zgorze podnosił: ani na ogniu / aby na dol gorzał: tak też zaśtarzalecy niecieroty / a już prawie w przyrodzenie obrocney nie odmiemys. Gdyż iakoż Modrzewski nasz w księgach wzwyż pomienionych mowi: *Nihil animis hominum magis adheret, quam id, cui à teneris consuescunt.*

Czego z młodu garnąć  
nawet tym  
do końca  
żmierzdi albo  
pachnie.

Modreuius  
lib: de Mori-  
bus cap: 6.

Nadzie tedy / iakoż wszystkie rzeczy / Rzymiski Krásomowca napisał: *Qui non recte institunt atque erudiunt liberos, non solum libris verumetiam Reipub. faciunt iniuriam. Suscipiuntur enim liberi non solum nobis, sed etiam patrie, qui non modo nobis voluptati, sed etiam aliquando usui Reipub. esse possint.* Przetoż iakoż szczerzy młode / żeby prosto rośli / do kółow ie przywiezie my / tak dzieci aby się z młodu Cnoty ćwiczyli y obyczaiow / stajączych im y obyczajnych Baktarzow szukamy. *Nihil enim*

Cic: Actione  
5. in Verem.

vel



*vel monstrosius, vel peioris exempli est, quàm pueritie magistrum, discipulum esse vitiorum.* A kiedy sie kto z młodych lat wycwicy Horolog: w cnoście / w pracy / y w wężynych sprawách abo obyčajách / lib: 1. c. 5. ten iuż zwyczaj dobry mając / nigdy ná zły y występny żywot zezwolic nie może / ale ośtawicznie sie ma do poczciwości / do kto z młodu sławy / y do światobliwości Chrześciańskiej iako nadośkonał. <sup>Enote zakon</sup> <sup>da ten przyz</sup> <sup>wyżet swoy</sup> <sup>wiel ma sie</sup> <sup>zawże do do</sup> <sup>śkonatości,</sup> Jako przeciwnym sposobem / kiedy sie kto z młodu náłoży pijánstwu abo wśeteceństwu / tedy y w starym wieku nie może sie temu odiać / choćby sie drugi temu chciał bázro rad odiać: bo iuż ma nálog y zwyczaj od lat młodych swoich.

A ztąd każdy łatwo obaczyć może / iż dla tego ták wiele złych ludzi w Rzeczypospolitey bywa / ktorzy sie nierzadem / rozboiem / kradzieżą / lupieństwem / pijánstwem y zaboystwem bawia: że y ćwiczenie z młodych lat złe mieli / y że Prawa żadnego do ćwiczenia młodzi w Polsce nie mamy. A ztym dobrzeby / aby iako w wielu innych rzecách / ták y w tym prawo ná wychowanie z młodu wszyscy mieli iednakie / iakie niegdy bylo w Spártanow aboli też w Rzymian / *sicut enim bonus agricola te- Goffic: 1. 1. neros palmites ut celerius crescant, diligenter obtegit: sic Respub. de Opt: Se- qua parens & cultrix civium est, ut iuvenes educentur, & ad vir- tutem instituantur curare debet vehementer* A tákowym spo- bem / y niecnotyby ośtály / o ktore ták wiele tysięcy w krolcstwie Polskim co rok poścináją / gwiertnią / wieśnią / abo sie sami po karczmach pozabijáją; y Rzeczypopolita miałaby zámwe pod- pore / y pocieche v ludzi cnotliwych y dobrych / á sławe v sąsiad pograniczných prawie nieśmiertelną. Jáište bowiem / *est in hominum ingenijs vis quaedam honestatis insita, qua compelluntur ea facere, qua laudabilia sunt, & fugere qua turpia.* Tylko żeby mieli przykład z kogo / y pobudke do dobrego. Boć v nas iako we wszystkim nierząd / ták też y w spłodzeniu dziatki y wychow- waniu ich / srodze ledá iaki bywa: zwaśezá / że sie mátki same roztędzá pierśiami swoimi karmić synow swoich: á Mámki po- spolicie nierządne bywáją; bo dobre rzadko kiedy ná to sie obie- ráją / á te y tákowe żali w mleku / iako y Rodzicy pijáni w na- Goffic: 1. 1. de Opt: Se- natore.

Wielki w tey  
mierze bład/  
że Szla-  
chcianki są  
nie synow  
swoich y co-  
rę pierśiami  
swoimi nie-  
karmia/ ale  
im mamki  
ledaiafie cho-  
waia.

Stupi ro-  
dzicy do nie-  
cnot synow  
swoich zinto-  
du zaprawu-  
ia.

Demetr: So-  
liconius  
Orat: in fu-  
nere August.

śieniu / trucizny dziecięciu do złych y nierządnych obyczáiw  
nie żądawia. Podźmyż zaś do Páchołat/ y slug Wycowskich/  
miedzy ktorými gdy podrosta / czegoż sie inšego nauczyć / czego  
nápátrzyć y násluchać máia / iedno wfeteczestwa / á piján-  
stwa : á zwlaſzczá w domu oycá wfetecznego/ opilego y głupie-  
go / ktorymie umieiać / nie iedno potomstwa swego / ále y ſámie-  
go ſiebie rzadzić / ſweywoley mu dopuſzcza / miedzy wyſtepnym  
mi ludźmi go chowa / ſkáble mu przypaſe / w rząd mu zſoba zá-  
śieść każe / w obyczáiach go gminu poſpolitego ćwicz y / w kto-  
rego nie tylko enoty / ále ani ciemáicy nie widział. A ſkoro do  
rozumu będzie przychodził / áliſci go poſle do Dworu / nie dla  
ćwiczenia w cnote / ále dla ſukniey / áby ia ſobie wyſluzyl / á oyc-  
cá o náklad nie przyprawiał. A ono lepicy bylo te częś máie-  
tnoſci / ktora nan po ſmierci oycowskiej przypaſć miała / zá-  
ſtawić ; á ſynaczkowi ná ćwiczenie y obyczáie dobre nákládáć /  
niżeli mu Wioſeł przyczyniać / ktore on złym wychowáníem ze-  
pſwany utráci / y Rodzice utrapi / y wſkodzi ; á częśem y z do-  
mu właſnego wyżenie / ieſliby ná iego zbytki niechciał mu ná-  
kládáć. *Tam enim cacus & impudens solet eſſe parentum, praefer-  
tim matrum, in liberos amor, tam impotens charitas, ut cum illis  
omnia felicia euenire cupiant, nimia indulgentia teneram eorum a-  
tatem corrumpant, emolliant, & in reliqua vita effatam & imbe-  
cillam reddant. Et plerumque fit, ut ea de cauſa & ſe, & liberos  
ſuos in miſeras animi moleſtias & anguſtias, quas poſtea utique do-  
lenter ferunt, conijciant.*

Ow zaśie / ktoremu Wćiec da cnotliwe wychowánie / choć  
z wſzgerbtkiem máietnoſci ſwoiey / przećie iż ſyn cnotliwy / y wy-  
chowánie miał dobre / y nálog dobry / tedy y máietnoſci przy-  
czyni / y Wcu nie będzie cieſki ná náklad / y dożeka z niego ſłaz-  
wy y poćiechy nieprzybráney. A że / *tribus in rebus Reipub. ſa-  
lus & dignitas poſita eſt, in morum honeſtate, iudiciorum ſeuerita-  
te, & in artibus bellandi ;* dla tego w náukách wyzwolonych / á  
w dziele Rycerſkim nappilniey trzeba młodź Polſka ćwicz y /  
áby y do meſtwa / y do obyczáiw dobrych / y do cnot wſ-  
látich  
pocho-  
p



pochoy zaráz z młodu bráli / á swęymoli sie podraśtaiąc nie do-  
puszczáli. Trzeba ie do takiego Dworu posylać / gdzieby sie w  
cnotách zázorzeniác mogli / á tam ich nie posylać / gdzie cnoty  
nie widác ani slychác. Jáko bys go też gdzie ná morowe powie-  
trze poslal / kiedy go we zle obyčzácie gdzie poslesz: gdyz wystep-  
li sa choroby y wrzody duszne / ktore wstáwicznie złowická cho-  
rego czynia / y nieláda mu boleści przyczynia / y rychlo smierć  
przynosza: á zuchwałstwy / pijánstwy / obzárstwy / z tego swiá-  
ta przed časem schodza / sobie y ludziom wiele zlego nábroimszy.

A ták kto chce pociechy po potomstwie swym doczekác /  
trzeba nie ináčey syny iáko y corki wychowywác / iedno aby  
wstydlivy byli / y aby nie zlego nie widzieli ani slyseli. Bo iáko  
corki kiedy wstyd wtráca / w niwecz sie obraca; ták też y syno-  
wie / skoro sie wstydzíc przestána / iuz Rodzice po nich żadney  
pociechy nie dostapia / ani doczekáia: á zás / *Mores certa animi*  
*inductione conformati, magis nos in officio retinent, quam vel am-*  
*pla pramia, vel pane grauíssima legum.*

W náukách  
poczć wycho-  
wá w dziele ry-  
cerskim  
młodzy olśte-  
ć wiczyć  
trzeba.

Modreu: 1.  
de Moribus  
cap: 5.

## R O Z D Z I A Ł XXII.

O Rządzie powszechnym narodu nášego, bez ktorego  
Polská będac, co raz tym báržiey ginie  
y niszczeie.

**K** Jedynsyn Polacy byli pod Monárchámi / testno nas  
bylo / że nam ieden rośkázowal / co rozumial być zdrowe-  
go wszytkim; chćielisny tedy popráwić / y trybem stá-  
rych Rzeczypospolitych / dálisny Senatowi wladza rádzenia o  
Pánstwie wspot y z Pánem; aby nam nie ták ostro rośkázó-  
wal / iáko przedtym / potí wšytkim sam tylko záwiádomal. Ale  
gdy stáršy Brácia przy bołu Pánstkim zásiadšy / wbožšych hára  
Szláchtá (od súkien hárych / w iákich ná on čas wszyscy niemal  
chadzáli) ná wzgárdę y kontempt názywáli / y w purpure przy-

Nie zaráz w  
Purpure chod-  
zeli w Rzecz-  
czyposp. stá-  
not iáki teras-  
many.

brawşy sie niedostępnemu sie być sąsiadom swoim zdali/ cosiny  
 pierwey wszyscy na koniech na Seym przytchawşy iednego  
 dnia wszytko stającwşy w polu odrostowali/ toşiny potym  
 Seymy dwuniedzielne postanowili/ y z Powiatu każdego na  
 dwu Poslow naznaczyli/ aby nasze postulat ex deliberatione  
 Seymiku partykularnego proponowane wnosili do Senatu/  
 y prosili Krola J. M. aby to/ albo owo; dla tey/ albo owey  
 Prowinczey uczynil. A gdy nie zawşe na postulata nasze zezwolo  
 no/ *obstantibus ut saepe accidit Proceribus Regni*, ktorzy nie radzi  
 widzieli sąsiad drobniejszych/ w wolności y prerogatywach być  
 sobie rownymi/ poczeli *cum tempore* Postowie oni wporniey do  
 mówiąc sie co raz większych wolności/ y kontradyktować Pánu  
 y Senatowi/ na żadną rzecz nie pozwalając co ieno czynić ro  
 śkażal. A tak vsurpowali sobie gwałtem władza rządzenia pań  
 stwa za czasem/ y poczeli sami sobie prawa łnować/ wstawy  
 czynić/ wymować władzey Krolowi y Senatowi: y naostaték  
 tak wszytkę moc panowania y rządzenia przywłaszczyli sobie/ że  
 Krol y Senat tylko małowanymi zostali/ albo rącey miáno  
 wánemi na swoje Drzedyy godności; a Stan Szlachecki gore  
 wyleciawşy/ bniąc sobie począł na wolności iáto ptak po po  
 wietrzeu/ y nie da sie zwabie żadnemi rąciami do słuśności y  
 słuśliwości/ nie da pociągnąć do rzadu y posłuszeństwa;  
 ale powiadać/ że mu sie wszytko godzi/ co ieno zámyśli y ze  
 chce/ czym *directe* wszytko przeciwko prawu Bożemu y przyka  
 zaniu iego s. czym przeciwko Statutom y Przywileiom sobie  
 od starych Krolow nadánym/ przeciwko wstawom y rozrządze  
 niu chwalebnych Przodkow swoich: każdy siebie tylko zdobyć/  
 y swoy pożytek wpatrując/ a drugiego pogardzając/ poniżá  
 iąc/ y przenosząc we wszytkim/ albo go sobie za sluge y niewola  
 nika przymuszając: A gdy ich kilkádzieśiat bączniejszych na  
 Seymku ziąchawşy sie co wrádza/ albo na Seymie postanowia/  
 tym wszytkim zuchwálşy pogardzając/ y nie słuchając nikogo/  
 ani Krola/ ani Prawa/ ani Boga/ iáko sie to iuz wyżey w tle  
 ku osobliwych Rozdziałach pokazało/ Oyczyzne do zguby ostá  
 eniey

Skład Posto  
 wie na Sey  
 mách wzięli  
 sobie władza  
 stanowienia  
 prawi y wol  
 ności iákich  
 chęć.

Z wolności  
 wielkiej/  
 swawoli nie  
 pohamowa  
 na wrośła.



tniey praw idź / według oney powieści mądrego Rzymianina:

*Quod praecepiti via, certum deserit ordinem, latos non habet exitus.*

Poëtius l. 1.

A każda Rzeczpospolita jest Cetus hominum communione

de Consolat.

iuris, & societate utilitatis coniunctus, dla tegoż Prawa y wol-

Orichonius

ności nasze wszytkey chcący zároveň zachować / równie też po-

Dialog: 16;

żytki / iako y ciężary / równie dolegliwości od sąsiad pogranic-

zných / iako y wojne ponosimy; a równie też da Pan Bog

z sławy y bezpieczeństwa / y z pokoju wszytkey Wyczyny cieszyć

sie będziemy. Albowiem / hic finis Reipub. est, ut ciuibus omnibus

Modreuius  
lib: de Mori-  
bus cap: 1.

benè beatique, hoc est, ut Cicero interpretatur, honestè & rectè vi-

vere liceat, ut dignitate ac commodis cuncti augeantur: ut paca-

tam ac tranquillam vitam omnes degant, ut quisque suum tueri ac

tenere possit ut ab iniurijs & cadibus nemo non sit quàm tutissimus.

Co przed lat dwudziestą opatruiac / napisałem był Dykursik

o naprawie Rzeczpospolitey wierszem Polskim / dla śniadney

sięgo młodemu ludziom poiecia albo czytania / życząc w nim po-

wszechnego we wszytkey Wyczynie gruntow pomiaru / y row-

nego co rok ze wszytkich lanow do skarbu pospolitego Poboru /

całże wyprawy z nich na wojne / y przygotowania żywności na

Żołnierza. Potym zawarćcia Granic / wstawienia Młunice /

budowania Młunicy / ćwiczenia Rycerskiego / wyprowadze-

nia Koloniy / założenia Cekauzow / sporządzenia Szpieclerzow

Rzeczpospolitey / znieśienia prożnowania ludzi lennych / ka-

rącia występnych / y nagrody zasłużonych. O czym poczeli byli

nico ludzie z razu mówić; y podawali to medysy w konside-

racya na Seymach / ale non secundum Reipub. utilitatem: Bo y

Szkola Rycerska / na ktora bylo naznaczono Starostwo Mu-

rachowskie / y Cekauzy ktore wznowiono / y Rudak / ktory

miał być początkiem Fortec Ukraińnych / nie przyszło wszytko

do swoiey doskonałości / dla chciwości kilku prywatnych osób /

a ostątką też już kończyć / albo raczej y zacząć ięże nie my-

ślono / gdyż my w żadney rzeczy perseverantiam nie mamy.

Pierwszy tedy fundament rzadu dobrego rozumiałbym

być pomiar Lanowy / aby grunty wszytkie pomierzyszy / wie-

**R** Poprawdy  
Pánstwu / y  
Poprawdy o-  
byczaiow na-  
pierwszy fun-  
dament rzad-  
dobry / ktory-  
by sie miał  
począć od  
sprawiedli-  
wego po-  
miaru maie-  
tności na-  
być.

Potrąże da-  
jąc a porzą-  
dnie wielki  
zawód / skarb  
pospolity  
mieć może-  
my.

dziano / wiele ktora Wieś Lanow ma ták z chłopy / iáko y ze  
Dwozem ; wiele ktory Powiat / wiele Woiewodztwo cále ; a  
bysmy zárowno *Agrarias Contributiones* płacili ; zárowno wojne  
służyli / kiedy Pospoliteuszenie uchwalimy. A rozumiałbym/  
zeby wszytká Koroná z Kieństwem Litewskim przeniósłá dziesięć  
millionow Lanow / z ktorych ná każdy rok cząsy wiecznemi po  
zlotemu do skárbu dájac / wiedzielibysiny wszyscy / wiele ná rok  
ná żołnierzá wychodzi / á wiele w skárbie zostáie. Zwłaszcza  
gdybysiny te rzeczy wydrukowane mieli / áby to máły y wielki  
wiedział / wiele iest Lanow / y wiele Poboru idzie *ordinarie* do  
skárbu : á potym wiele wydaia ná tysiac Zúsarzá / wiele ná  
tysiac Rozaków / ná tysiac Piechoty / ná Armare / ná Szpie-  
gi / ná Rzemieślniki / ná Posly náše / ktorych do Pánow po-  
gránicznych posylamy / y ná Posly Cudzoziemskie / ktorych po-  
deymniemy : także y ná xpominki / ktore sie rozmaitym naroz-  
dom dáia. A kiedy gwałt nastąpi ná Oyczyzne / dáć drugi y  
trzeci Pobor / wedlug potrzeby. A te Pobory niech wybierá-  
ia Skárbnicy w każdym Woiewodztwie przysięgli / y dożywo-  
tni ná tym Urzędzie / *Salarium* przystoynym opátrzeni. Ktorezy  
gdyby sie skárbowi ná dzien náznáczonymie isćili / (zwylki ábo  
wien Poborcy teraznieyszy zá podátki Rzeczypospolitey máies-  
tności sobie kupowác / cortki posázyc / winni y wolámi kupczyc /  
á skárbowi ná retentách to wklázowác. Czym sie teź y skárbowi  
Pisárze báwia y bogáca / z Żydámi pospolicie nákládájac / á  
Rzeczypospolita dla swoich pozýtkow záwodzac ) konfiskowác  
dobrá iego ; bá y gárdlem kárác / iesliby nád substancya swoje  
wiecey z podátkow Rzeczypospolitey wtrácił. Takze ktoby z  
swoicy maietności czásu náznáczonego Skárbnikowi Poboru  
nie oddal / áby byl *confiscatione* tej maietności / z ktorey nie zá-  
płacił / *de facto* záraz kárány. Tak v Wenetow / ták v Hol-  
lendrow / ták v Szwáycárow / ktorezy zgoda á posluszeństwem  
Urzedowi swoiemu / stoia niezwyćiezeni / wielkim Monárchem  
odeymnuc sie / iáko swiátu wszytkiemu swiádomo.

Niásłá tákze y Niászecłá niech nie dáia do skárbu Rze-  
czypos-



czypospolitey Szosow/ Czopowego/ Donaryw/ ani Poborow;  
 bo tylko Praktorom pożytek jest/ nie Rzeczypospolitey/ którzy nie  
 mając sumnienia/ ledwie nie z skory ludzi w bogich lupia/ y  
 czyniąci pożytek sobie od iedney rzeczy przywodząc/ a do skąrbu  
 z tego nie prawie nie oddając. Na przykład/ kto pali Gorzałke  
 musi dać Czopowe; drugi co ią w Alembiku przepala/ drugie  
 Czopowe; trzeci co ią w kramiku albo w domu przedaie trzecie  
 Czopowe. Także kto Księgi drukuje/ a przedaie je sam w domu  
 swoim introligowane/ chęć od niego nowego podatku: kto je  
 zaś wiezie na Jarmárczek tedy/ musi dać znowu inny podatek.  
 A tak z każdzey rzeczy mili Poborcy nasiy dwoiakie albo troiakie  
 pożytki sobie czynią/ a do skąrbu przecie tego nigdy nie wnoszą.  
 Niechże tedy Miasła y Miaszczka wszystkie/ sami sie rządzą  
 między sobą/ kto czym handluie/ synkuie/ rzemieślo robi/ albo  
 grunty sprawuje/ y sami niechay składki między sobą wybierają:  
 a skąrbowi ogulem niech ze wszystkich swoich przyległości y pro-  
 wentow pewną kwotę co rok płacą/ do rektu Skąrbnikowych  
 oddając. A tego dolożyć/ aby iako między stanem Ziemiśkim  
 żaden by nawiekszy Pan/ Dignitarz/ albo Wzrednik Koronny  
 nie był wolen/ y nie będzie ab *Agraria Contributione*, y Szpital-  
 ne/ y Klastorne/ y Plebaniśkie grunty rządząc/ (Bo tak  
 w Wenecyey na każdy rok/ rownie czasu pokoju/ iako y czasu  
 wojny ze wszystkich *consecinationes frugum*, dzieśięćcinę do skąr-  
 bu dają/ y Szpitale/ y Klastory/ y Kapituły/ y Senatorowie/  
 y sam Książę Wenecki. Także y Gabelle wszyscy *nemine exce-  
 pro* płacą) tak aby y między Niechęzanami wszyscy nłogo nie  
 wwalniając/ ani Burmistrza/ ani Woytá/ ani Kádżic albo  
 Przysiężników/ od domow/ towárow/ rol/ folwáńkow/ ogro-  
 dow/ y rzemieślá swóiego płacili/ na kwotę osiácowána od  
 Rzeczypospolitey/ y na inne potrzeby Miasła swóiego składá-  
 iąc sie. Na przykład. Miaszczko Prośowicze niechay daie  
 do rektu Skąrbnikowych co rok dwa tysiąca złotych/ a drugie  
 dwa tysiąca do skrzynki swóiey mieyskiej/ na potrzeby rozmaite  
 Miasła swóiego. A z tych czterech tysięcy niechay po nowym

z Miaszczek  
 wielki poży-  
 tek skąrbowi  
 być może/  
 gdy ich nie  
 damy na  
 zdanie y tu-  
 piestwo Pra-  
 ktorom ską-  
 bowym.

Stufina aby  
 wszyscy w  
 miastach  
 trybuna od-  
 dawali/ iako  
 je oddają y  
 Szlachta  
 Senatorow  
 z pośrzedka  
 siebie nie ex-  
 cypuie.

Lecie

Ráyce y Ld-  
wicy nie  
mają być  
wolni od po-  
datkow Rze-  
czypospolitej.

Lecie Urząd zwoławszy pospolstwá ráchuie sie/ ná co wydáli te summe/ y co imi wstrzynce zostáło. A to co zostánie záraz w Altrá mech będzie zápisáno/ áby nie ginelo. Bo sie pospoliciele Ráyce zwykli dzielić skłádkámi ludu pospolitego/ y hántierować sie zá nie. A do tego sami w miasteczku nabogátszym będąc/ y hántlując rzeczami rozmaitymi/ ni doczego sie z pospolstwem przykládac niechcą. Trzeba tedy/ áby w każdym miasteczku były posácowáne domy wielkie y mále; wiele z którego plácu czynie su ziemnego ma iść do skrzynki; tákże solwártki po przedmieściách/ ogrody / łąki/ blechy/ role/ sády. Potym kto sie iákim hándlem ábo przekupstwem/ hyntkiem/ ábo rzemieślem báwi/ wiele od czego ma dáwać ná Rok. A iuz od Stáciy Żołnier skich / podwód/ y oppressyi Stárościnych niechay będą wolni; A kiedy *pro necessitate Reipublicæ*, dwoy Pobor/ ábo co wiecey wstáwia ná Seymie wálnym / Miasá też wshytkie *eodem modo* tworé swoje sownicie/ ábo troiáko do skárbu oddávác będą powinne. A zá te summe generálná wshytkiego Krolestwa żołnierzá po gránicách gdzie potrzeba / *non in meditullio Regni* choć wác; *ea lege & disciplina*, iáko we wshytkich narodách/ áby sie zoldem swoim kontentowali / nie włości Wyzystych nie pu- stofiac.

Wyprawá  
pospolitego  
ruszenia po-  
treba aby  
była równa.

A kiedy záś generálney expedycey potrzeba/ Pospoliteru szenie niech ták idzie / áby z dziesięciú lanow koni po husársku stánel; á z piaciú po kozácku z rynthunkiem swoim: A ci ktorzyby wboǳy byli / á ná iednym ábo ná pultoru lanách tylko siedzieli/ niech sie skłádáią między soba/ áby z piaciú lanow konnego po kozácku / y woz z żywnością zá nim stáwili. Bo to wielka niespráwiedliwość/ gdy wshyscy ná pospolite ruszenie osobámi swemi stáwiamy sie / ieden co tylko pul lanu gruntu trzyma / á drugi co pięć Wósi ma swoich: y ten sam ieden y ow też sam ieden. Ale proporcya z gruntow bierzmy/ kto w piaciú solwártkach ma sto y trzydzieści lanow/ mechże trzynásćie koni po husársku stáwi/ á wboższych táká mech iednego koná po kozácku wyprawia.

Piechote zá sie iedne z Miaszczek/ á druga ze Wósi miey-  
my/ w



my / w bawie opisanej na cały Powiat / y z prowiantem / y z ryn-  
stunkiem. Na co y Rotmistrze niech będą *salariati*, przysię-  
gli / y dożywotni w każdym Powiecie. Tak bywało w Niemcech  
przedtym po królu rząd trzymali / nie rebellizując Cesarzowi : Pułki  
Miasta wielkie Piechoty wyprawiali pod Chorągwiemi swoi-  
mi / Wrocławianie w inakšej bawie / Noremberczanie w in-  
akšej / a Strászburgianie w inakšej. Tak też y w nas niech be-  
dzie / lubo to w mnieyszą perelkę / niechay na przykład wszytkie  
Miasteczka Woiewodztwa Krakowskiego / *cuiuscunque domi-  
nij sunt*, ( a na to w czym innym Folge im uczynić ) stawia wes-  
dług otarowania podatków swoich / Polskiej Piechoty / dwu /  
trzech / albo czterech Pachołków z Miasteczka / ktorzyby do na-  
znaczonego sobie Rotmistrza na każdą ćwierć Roku / na kilka  
dni / dla ćwiczenia schodzili się. *Similiter* y ze wszytkich Wsi  
Krolewskich / w ktorzybykolwiek ieno wybrancy nażnaczeni  
byli / mając na to wolne Lany swoje od wszelkich podatków. A  
na Generalny Popis wszytkiego Woiewodztwa / na Niedziele  
Przewodną / aby się z Rotmistrzami swoimi pod Chorągwiemi  
stawili / tak iako y wszytką Szlachtą. A tam obacz defekt ká-  
żdego / tak w koniu / iako y w rynstunku / iako też y w ćwicze-  
niu : y kiedy ieszcze *serio* zgania / y grzywnami starza / tedy się  
perwio poprawi na bezrok każdy / y przeciwyzy lepiej / tak pie-  
szy / iako y konny. A tak y pieniądze będziemy mieli wystawicznie  
w skarbie / y żołnierza gotowego na Granicach / y stan wszytek  
Rycerski ćwiczony / y w dobrym porządku na odparcie gwałtu  
wielkiego. A zátym nie miewalibysmy w oycyznie Konfederacy-  
cy swawolnych / nie melibysmy rebellij chlopskich / nie meli-  
bysmy inkursij Poganiskich / ani żadney trwogi od pogranic-  
znych : bo wiedząc o rzadzie naszym / dostátku / y gotowości  
woiennej / każdyby się rozmyślał pierwey / niżeliby miał zacząć  
wojne znami / czyli niechac ; a przez Traktaty / iesli ma w czym  
kzzywde swego dochodzić.

Wyprawa  
Piechoty y  
ćwiczenie iey  
iako ma  
być.

Popis káde-  
go Woiewo-  
dztwa w ie-  
den dzien po  
wszytkim  
Krolestwie  
bardzo jest po-  
rzebny.

Drugi fundament *stabilien dæ potentie y rzadu dobrego*, 13.  
Zawarcie Granic wszytkiej Korony na koło. Abyżaden Kupiec

Zbogácenie  
Pánstwa nie  
może być ie-  
no przez za-  
warcie grá-  
nic.

Zm kto  
mniey wyda-  
ie z mieřká  
tym mu wie-  
cey zостаie  
w skárule.

Chcacy wtrá-  
ca Pro do  
Gdańská  
spuřezá.

áni Szlachćie / áni Pan wielki / nie wáżył sie towaru żadnego  
do sąsiednych narodow zá gránice wywozić / to ieřt / áni komi /  
áni wolow / áni popiolow / zboża / żelázá / farb / truscow / wo-  
skow / loiw / skor / welny / ic. Ale te wszystkie rzeczy kto co ma  
przedáć / niech záśláia do pogránicznych Míasteczek / kiedy cu-  
dzoziemcom wolno będzie przyiáć / y kupowáć te rzeczy / co  
sie komu podoba. Wolno niech będzie y po wszystkiey Koronie  
ieździć / dla skupowánia towarow : tylko áby wyieździáć z Ko-  
rony / od tych rzeczy / ktore wyprowadzá / Cio pográniczne  
pláć / Al my cobysiny ztąd zá pożytek mieli : śnádnie każdy o-  
baczyć może ; bo Clá wszystkie z cudzego á nie z nářego mieřká  
poyda do skárbu ; á to cobysiny my mieli od nářych towarow  
we Wrocławiu ábo gdzie indziej pláć zá gránicá / w nářym  
sie mieřku zóstanie. Tákże cobysiny mieli iádac po Towáry do  
Lipská / ábo do Fráńkofortu / strawić / to nam w cále zóstanie  
w domu : á przeciwnym sposobem / Cudzoziemcy do nas dla  
háńdlu przyiáćhawřy trawić sie musá / y od Towárow / ktore  
zřoba przywiozá / Mýta pláćć beda.

Podobnym sposobem gdybysiny ieřsze y do Gdańská ták-  
że / y do Krolewcá nie spuszczáli / á Zboża náře nád Wisłá y  
Niemnem w Szpichlerzách mieli / przyiáćliby Gdańszczanie  
sámi do nas / y przywiezliby nam sámi Rozemia / Málmaży /  
Lyny / Sledzi / y rzeczy rozmaitych : á Szlachćieby w domu  
śiedzac / przedal swoie zboże ták iákoby sam chciał / nie iákto Rá-  
dá Gdańská rořkaze / ábo ustanowi / kiedy my z ładowánemi  
státkámi do nich záplynawřy / náząd sie ze Zbożem wroćć nie  
możemy. Drugá / musieliby Gdańszczanie froćć sámi náymo-  
wáć / y flusom pláćć / Clá wszystkie / ktore my częřtokróćć fałszy-  
wie odprzysiegamy / spráwiedliwie oddáwáć / *pericula naufragij*  
ponosić / y po Polsce dla Towárow przeieździáć sie / záwře  
w Kárczmách nářych co strawić. Al w nasby miedzy chłoptámi  
wbogiem / y głodby nie byl nigdy / *ycaristia rerum* ; y nie má-  
loby ták siłá ludzi od nedze po Wsiách / iákto teraz / gdy gwał-  
townie zbożá do Gdańská wysłamy. Bo nie mář Kroleřtwá /  
ktoreby



Ktożby zboża więcej obcym wysłało / a przecie w nim tak wiele ubogich żebraków po Miastach y Szpitalach widzimy. Ale my dla niezbędnego łakomstwa / wolemy cudzych żywić / niżeli swoich ; y zamorskie narody karmić / niżeli krewny Bracia swoje ; nie pomniąc co Salomon powiedział : *Qui abscondit frumenta, Prouerb: 11. maledicetur in populis : benedictio autem super caput vendentium.*

A że my w przedawaniu y w kupowaniu miary nie mamy / y sposobu zachowującego sprawiedliwość / ale to wino radzi pić iemy które droższe / nie które jest lepsze ; y w tym Bławać albo sułnie chodzimy / które jest droższe / nie które nośniesz albo trwałsze. Dla tego / gdy rerum pretia mieć nie możemy / miemy przynamniemy w Państwie naszym iednąkoma wagę y miarę : Aby to wszędzie w Koronie / y w Wielkim Kieście Litewskim był iednaki / a nie mniejszy albo większy / iako teraz suntu kamien / sprząwiedliwość przed P. Bogiem. Prouerb: 11. Łokieć / sążeń / prent : kwarta / gármiec / wiadro ; tak że korzec / beczka y ćwierćniá. Gdyż / *Statum dolosa abominatio est apud Deum, & pondus aequum voluntas eius.* A te wagi y miary niechay będą cechowane / y z Seymu do wszystkich Grodów rozestane / a z Grodów zaście pod takąż cechą / niechay wszystkie Miasta y Miasteczka biorą / winę wielką y karanie surowe na tych ustawiawszy / którzyby te wagi albo miary fałszowali / żeby się na nich iściło / co Duch ś. o fałszerzách powiedział : *In insidijs suis capiuntur iniqui.* Ibidem.

Trzeci fundament porządnej Rzeczypospolitey jest, *Wsláwienie Monety* ; (o której przed lat Ełkanasta pisało się obszernie) abyśmy dobre ziarná przedając / nie brali za nie miasto pieniędzy plew iednaki / do których są podobne terażniejszy pietał / belagi / groszyki : ba y potrojne / y puitoraki. A iednym słowem mówiąc / y Orty / y Talery / tak Ropowe iako y Lewkowe / którzymi nas zaráżają Gdańszczanie / a sami ich od nas nązad brać niechcą. Do tego / Żydzi / Niemcy / Cyganie / y co ieno colluuii do nas od pogranicznych się ściągają / kuja bez wszelkiego zgámenia y káry tátowa moneta / wielką y małą / nádz którzy użyby kto chciał wymyślić podlecysia wymyślić / tedy nie może :

Miary y wagi równe we wszystkich Państwie mieć / jest naywiększą sprząwiedliwość przed P. Bogiem. Prouerb: 11.

W Polsce teraz kto chce y iaka chce monete impuńć kuie.

á my ták w tey mierzenieostrożnymi iestemy/ że nie pytáiąc sie/  
*cuius imago & superscriptio* ná niey / bez bráku wśelkiego bierze-  
 my / á srebro dobre y złoto do cudzych kráiw wysyłamy : nie nie  
 pytáiąc sie kto podnosi *valorem* Talerow y Czerwonych złotych.  
 Ale iáko w przedawaniu rzeczy / każdy sam sobie cene stánowi /  
 iáko mu sie podoba ; ták też y w kupowaniu / ták drogo złoto y  
 srebro każdy wdáie / iáko ná kum wyciągnąć może ; ci zwlászczá  
 ktorzy wielkie summy máią. *Verum officium boni prudentisque ci-*  
*uis est opem afferre Patriæ, malum auertere, propulsare pericula,*  
*prodesse quàm plurimis, curam aliorum omni conatu suscipere, alte-*  
*rius commoda seu incommoda ac sua existimare.* A u nas nád zwy-  
 czay od chłopkow Talerow á Czerwonych złotych ná Poborze  
 chcą/ktorzy oni y nie máią/y nie znáią;á niezbożná chciwośćią  
 zaślepiony sie/każą sobie po dwunastu groszy ná każdych sześciu  
 złotych náddáwáć/ná dostawanie wrzeczy Czerwonych złotych  
*in specie.* Druga / Czyńse stáre wybieráią / grzywne ná dwá-  
 dzieścia złotych y ieden śáciuac ; Wiárdunki ná pieć złotych / á  
 sámi pospolstwu zużelá á kotling plácą : co iesli iest spráwiedli-  
 wa / każdy to śnádnie wważyć może.

Abraham  
 Bzouius in  
 Pont: Rom

Oppressya  
 ludzi wbo-  
 gich przez  
 głá monetę/á  
 przecie o niey  
 nie pomyslić  
 niechcemy.

Muretus  
 Epist: 14.  
 lib: 3.

Ze tedy *Optimum quæque niti & contendere decet, ut post*  
*se quoque Reipub. prosit, moderationis scilicet iustitiæq; monumentis.*  
 Pomyślmý/prośe/o popráwie ták grubegó erroru / á nie bierzmy  
 zá dobre ziárná zboża nášego y towarow innych / ktore od nas  
 zá gránice wychodzą / plew tych kruscowych w groszytách y  
 pietákách / ále sáme krusce doskonałe złoto á srebro / wáge Czer-  
 wonego złotego y Talerá opisawşy. A czego by Taler ábo Czer-  
 wony złoty według wagi opisáney nie dowázał/ to niech dro-  
 bná monetá ten co rzeczy kúpnie dokláda : á to dla tego / áby  
*in posterum* twárdéy monety nie fałšowano/áni ieý obzýnano.

Monety  
 wielksey wá-  
 ge koniecznie  
 wstáwić po-  
 trzeba.

Czerwony złoty tedy/ według swego názwiska / niech nie  
 idzie ieno iáko zá náşych Wycow chadzał/ po złotem iednemu/  
 máiąc w sobie groszy trzydzieści ; á taler stáry po pulzłotego /  
 máiąc w sobie groszy pietnaście: Względem czego niechay  
 grosze będą szzerosrebrne/ iáko Aspry Tureckie / y Dziegi Mo-  
 skiewskie/



kiewskie/ y pulgroſki także/ á ſelagi ſzeromiedziáne iáko kwá-  
 tryny Rzymſkie. A te groſe y pulgroſki niechay máia wage ſwoie  
 opiſaná, áby korreſpondowały wadze zupełney tálerowey y do-  
 brocia ſrebrá/ y ciężarem ſwoim. A koby ináſze *in quantitate*  
 & *qualitate* wdawał/ áby záraz *ad cuiusvis delationem* byl od w-  
 rzędu zátrzymány/ ázby wkaſal od kogo ie wziął/ á ten drugiego  
 także y trzeciego/ ták dlugo ázby ſie nálaſł/ koby ie kował ábo  
 fałſzował/ áboli też obrzynał. A tey teráźnięſzey monety ſámej Fałſzerzow  
monety ſuro-  
wie karác  
trzebá.  
 tylko Polſkiej/ nie Brándeburſkiej ani Slaſkiej/ zázywác po-  
 złotych ſeſci zá czerwony złoty / á po trzy zá taler / ták iáko te-  
 raz idzie. Ktora z czáſem wyginie ſamá/ gdy ſie dobrym monety  
 námnoży doſtátek/ y gdy ſie ludzie obaczywſzy/ zechca w ſrebro y  
 złoto zámagác/ nie w koline/ ábo kámiennie drogie/ ná ktorých  
 ſie nie znamy; y ktorých czáſu przygody / by nadrozſze byly zá-  
 ſtawowác nie możemy/ bo nam ſilá ſklá Weneckiego zá dyá-  
 menty y inne kámiennie drogie przedáia. Takſe y do ſtolu miáſto  
 ſklenic / ná ktore do roku ták wiele pieniedzy w Polſzczę wycho-  
 dzi / y láſów ſie pſunie ſilá / á ſłukſzy ſie raz/ iuſz w miewcz ſie to  
 wſytko obráca/ ſtárych Przodków náſzych trybem / czárek / kuz-  
 flow/ kútków/ y puarow ſrebrnych wſzywác bedziemy. A do lat  
 dzieſiáciu/ káždy to obaczyć moſe/ iáko ſie Kroleſtwo wſytko /  
 y w pieniádze gotowe / y w naczynia ſrebrne zápomóſe. *Fama*  
*autem abundantia pecuniarum hoſtes timidos & Principi ſubiectos*  
*facit*, mówi wżony Polityk Hiſpáński. A my też / coſiny ſie Teraz ieno-  
ſmy opinia  
bogáci nie  
rzecza ſama.  
 w lákomſtwo zápráwili / y wielkie ſummy rádzi liczymy / ná  
 te złá monete teráźnięſſá pátrzac / bedziem wedlug opiniey  
 náſzey bázro bogátymi ſeſć tyſięcy złotych / 3 tyſiáca czerw-  
 nych czyniac: á záſ *ad priſtinam mediocritatem redeundo*, kto  
 bedzie miał ieden tyſiácz złotych w mieſtku/ lubo to groſámi  
 ſrebrnemi/ lubo też złotem/ bedzie ſie tym kóntentował / że to co  
 ma / tedy má *in ſolido metallo*, & *incorruptibili per atatem*.  
 Chciwemu bowiem nie to ſie podobá co ieſt z náturey ſwey do-  
 brego / ieno to czego ſie zdá być wiecey *ad ſatiandam cupidita-*  
*tem habendi*. Pięknie Boëtius: *Eam mentium conſtat eſſe natu-*

Bôetius lib:  
1. de Con-  
solar.

*nam, ut quoties abiecerint veras, falsis opinionibus induantur: ex quibus orta perturbationum caligo, verum illum confundit intuitum.* Własnie iáko kiedy pijánemu z iednego zdádza sie byé dwa; ták látomemu z iednego czerwonego złotego zda sie byé złotych sześć/ ktorych *in rei veritate* nie máś ieno *in opinione*.

Dla chéwo:  
ści y mienia/  
opuszczamy  
i note/a wdá-  
jemy sie za  
występkami  
sprośnymi.

Al żebyśmy iáko naywiecey mieli/zápomniawşy kondyczey swojej y wrodzenia/vdátemy sie *ad illicitas artes*, iedni do Ruśiáńská / drudzy do łgarstwa y pochlebstwa / drudzy do rozbo-  
iow y kradzieży/ inszy do lichwy y hándlow/ inszy do wykretow  
práwnych y potwarzzy: á iednym słowem mówiac/ Szláchta  
Rycerská opusćiwşy/ do kúpiectwa sie y inszych zabaw stano-  
wi swemu nieprzystoynych wdálá: á chłopswo/ ktoremu sie  
okolo roley y rzemiestlá robić nie chce/ do wojny y wybierania  
Stáciy; yżtąd to wřzywdzenie y złupienie Dyezizny naywie-  
cey od sámychże nas dżicie sie/ á przecie obaczyc sie nie chcemy.

Pierwey Po-  
lacy ná sta-  
wo robili/ te-  
raz nie robia  
ieno ná groś.

Przed láty w Polsce rola sie bawić kmiéca/ á kúpiectwem  
miesćla rzecz byłá: Szláchcié zaś rycerskie rzemiestlo miał w re-  
ku/ y wojne wstáwiczná. Túc to nie było y siedm lat bez przes-  
státku/mroz/zimno/goraco/głód/y insze trudy cierpiąc walczyć/  
á to sobie zá nabogátke skárby pogyćtáć/ kto sie sławy dobił. Al  
ieśli kiedy pokoy nástąpił/ nie iuż żołnierskich zabaw swoich  
opuszczáli/ ále rozumiejąc iákoby iútro wsiádać/ zbroie z ko-  
niem pogotowiu mieli: á náđ to w polu záwždy lud służebny/  
iáko stóle rycerská mlodym ludziom trzymáli/ z ktorey potym  
siłá meżow czystych y walecznych wychodziło. Jázym y Polska  
z swymi práwami y z tymi wolnościami wroślá/ y gránice swoje  
miedzy dwoie morza Báłtyckie y Łukynskie szeroko rościágnelá.  
Teraz nieumie syn Szláchceci kóniá ośieść/ musí sie we Wło-  
shech v Káwałkatorá wcyć; ále kuślá/ kárt/ kósteł/ táncow/  
y zalotow bárzo dobrze świadomy. Dla czego zginelá zgółá  
żolnierská w Polsce; nie wślyşyş koby kópia pierścien tylko  
gládko wziął/ nie árkus pápieru z ziemié ábo mágiérke: nie  
wyrzysş koby z łuku ptáká w lot wbiął/ ábo kule w kule z rusznice;  
nie przestóczy przytopy ábo płotu rownemi nogámi paniát-  
ko/ áni

Starych żo-  
niersko do cze-  
czenia zagi-  
neto.



to / ani wsiędzie na koni siodła sie nie tykając albo lek / ani sie przesiedzie w biegu z konia na kon / ani też luku wyciągnie stojąc na koniu / iako nam Wycowie nasi wżyzowali. Ledwo trzy kieliski (yto trzeba żeby były kryształowe) od stołu podnieście do gęby / nie żeby miał trzy kopie za groty wiawszy podnosić od ziemi.

Nie masz przeto v nas teraz Żołnierzow / nie masz meżow y bohатыrow: tylko syntarze / pieniądze / a przekupniowic: bo wysytka zabawa Szlachecka teraz okolo roli / y gospodarstwa iednych / miedzy ktoremi ten iest najlepszy Kotnisiarz / ktory z tozgoną mączuga sukna na chłopy v pluga. A drugich okolo kupiectwa y handlow rozmaitych / v ktorzych

zabawa Szlachcy też inieyszy okolo roley y okolo handlow.

*To naywiększe męstwo, kto do Brzegu zwoły  
A do Gdańská wie drogę z Zbożem, y z popioły.*

iako Satyr Rochánowskiiego śpiewa: gdyż wszyscy prawie co zamożyszy kupczą wolni / koni / winem / miodem / gorzałkami / pieprzem / śledziami / rybami / wieprzami / słodami / zbożem wszelakim / zc. rozdając ie w Miasteczkách / y na Wsiách swoim poddanym / y piwá ze Dworu / y gorzałki na synt dawając / tak / iż sie ubogi człowiek w Mięściech y po Wsiách nie może przed nimi pożywić. Bo cokolwiek ieno poddany ma w domu na przeday / to sobie do Dworu przynosić kaza / y za ledá co nápoły darmo kupuia; a potym w Mięściech / gdzie Jarmarczki ludnieysze / drożey przedają; albo też extra Regnum przez slugi swoje wysyłają. Nieprzystoyna záprawde rzecz stanowi Szlacheckiemu / y Rzeczyposp: škodliwa dla wielu przyczyn.

Czemu kusić w Szlachcie Polskiej nieprzystoi.

*Pierwsza, iż sie tym lży stan Szlachecki / albo ráczey trąci dla gnuśności swojej. Bo takowy żył sobie śniadując y pożytek ráczey / niżeli pocziw / nie nie łoży dla sławy dobrej / nie dla obrony Oczyzny / nie dla porátowania przyaciela. A náwet y dla siebie samego albo dziatki swoich; bo żeby ieno kopy nie wydal / a sumki sobie nie rozrwał / y nie zie nic dobrego / y nie posiedzi z pokojem w domu / y nie spráwi sobie suknie przystoyney;*

*a rym*

Edo Neuhausius in Theatro vitæ Humanæ.

Aristoteles lib. 6. Polit.

Neuhusius ibidem.

Wszędzie na  
stan Szlache-  
cki respektu-  
ja barziej niż  
na Kupce,

á rynnstunku woíennego dopieroż/ábo fortece iákíey kóło domu.  
A ták kiedy sie ábo ze złym sąsiádem porádzi / nie ma sie mu  
czym obronić ; ábo kiedy nieprzyziáciel w Páństwo wtárgnie/nie  
ma sie kedyż z żoną y z dziećmi záwrzeć/ y czym odstrzeláć / iáko-  
siny tego tysiącámi sienápátrzyli/ podgás inkursiy Tátárskich  
y wtárgnienia Baldysowego do Wielkiey Polski / wzięto ká-  
żdego záraz kógo ieno zástano w domu / iáko kureż kóycá. Ktoż  
rzy sie to tedy tym sprosnyim przekupstwem báwiá / *Lucro ami-*  
*citiam*, mowi Polityk ieden / *plerumque pensant : lucro fidem at-*  
*que honestatem metiuntur.* A że prawde rzeké / tylko *Nobilitatem*  
*metiuntur*, á w rzeczy samey kupcámi są / iáko ieden z gminu  
pospolitego. Mowi przeto Aristoteles/Rupiećtwo iest potrze-  
bne Mlástu : toć nie Szláchćicowi / któremu y Statutá tego  
Koronne broniá pod utráceniem Szláchećtwá / y sam ie tym  
spósobem/iáko sie wyżej rzekło/tráci. Albowiem / *malè de vir-*  
*tute mereri putantur, qui lucelli potius, quàm honestatis rationem*  
*habent.* Wiec y to / gdy wyiedziesz zá Gránice / Towáry iákíez  
kólwiek wywozác / wietshiego zysku szukáiac w obcym Páństwie/  
iúż cie tam nie máia zá Szláchćicá / ieno zá Kupcá / któzy wo-  
zy/ welne/ ábo konie przedáwáć záciáchałé / skąd stanowi twoie-  
mu zelzywość wielká. Bo iestes iáko on Protheus/ w rozmaíte  
sie figury odmieniáiac/w Polszcze Szláchćicem/á w Wegrzech/  
Słasku/ ábo w Niemczech Kupcem ; á ono iákos Szláchćic-  
cem w Polszcze/ tákbyś y w Niemczech/y indziej miał zostáwáć.  
Co sie ináczey dzieie / bo gdy zá Gránicámi targu nie dotrzy-  
masz / skóde wezynisz / zwádziš sie z kim / sadza cie iáko Kupcá :  
ále gdy przyiedziesz iáko Szláchćic / choć sie co tráfi byle nie  
gwałtownego / że sie ozywász być Szláchćicem / máia ná cie  
wzgláda iáko ná Szláchćicá/ o którym trzymáia/ żeś tey godno-  
ści nábył Cnota/ Rewia/ y dzielnošcią twojá/áboli też Przod-  
ków twoich. A skąd to stárzy Grekowie zá Mlástem targowiz-  
ská wiec miewáli / nie w miešćcie / iáko teraz v nas Bázáry zá  
Obozem / áby Szláchćtá po rynku przechádzáiac sie miedzy  
przekupniámi / nie miešála sie / y nie mázála sie tá chćiwóšćia  
zysku/



zysku/ná ktorą lud pospolity mrze z duſe prawnie/y Bogá/y sumnie-  
nia odſtapiwſzy. A ktożyby ſie tym ſproſnym przetupſtwem ábo zy-  
ſkiem iákim z ſtanu Szlácheckiego báwili/tátowych Spártánowie/  
Rzymianie/y Thebáńczycy nigdy do Senatu nie przypuſzczáli / ni-  
gdy ná Urzędy Rzeczypospolitey nie promowowali. A Niemcy ſtá-  
rzy/y w Pániſtwo ſwoie Kupcow przypuſzczáć niechcieli / iáko tetaz  
czyniá Máirowie Seryphowi/y Szláchtá Syámſka / *ne ex peregrina-  
tionis contagione labem ciues attraherēt* ; á od Kupcow nie ieli ſie  
przetupſtwá/y hándlu ſproſnego. *Tam caca enim eſt in hominib<sup>9</sup> bre-  
uis lucri cupiditas, ut ſe eius cauſa perpetua ſeruituti addicāt : ac ſeiſos  
volentes ac uiuentes eant perditum.*

Druga przyczyná, czemu Szláhcicowi Polſkiemu kupi. *ſwem ſie  
báwić* ieſt rzecz nieprzyſtoyna. Jż Szláchtá kupiectwem ſie báwiąc/  
wielkimi kłamſtwy y zdráda ſtan ſwoy hámbia/y ſtarb Rzeczypospo-  
litey ſkódza/ gdy náſtupowawſzy zboża/ wolow/ koni/ábo towárow  
iákich innych/zá wolnoſcia Elá ná Romorách Krolewſkich nie plá-  
ca/ wdáiac y przyſięgáiac/iż te rzeczy w domu ſie im zrodziły / y ſá z  
właſnych ich ſolwártow. Drudzy pod tymże plaſczykiem wielu ku-  
pieckich ludzi / y ſwoich / y cudzoziemſkich/ Wlochow/ Niemcow/  
Ormian/Szotow/Żydow/zá podárunkiem z Towáry wolno od Cel  
wyprowadzáia. ( o co ſłuſnieby mieli być *privatione Nobilitatis &  
confiſcatione bonorū* karám ) Drudzy záś/zwłaſzchá Pánowie wielcy/  
Kupcom ták Koronnym/ iáko y cudzoziemſkim/z tá kondicyą wóły  
przedáia/że ie zá gránice powinni przez ſlugę ſweę wystáwić/ y przez  
Komory Celne wolno nie nie plácać przeprowadzić. Ná co im y go-  
le membrány z podpisem reki ſwoiey dáia. Co ieſli dobrze czyniá/y  
ieſli Praw z wolnoſciami od Krolow Polſkich á. pámieci nádánych  
dobrze używáia/niech ſie ſámi oſádzá: gdy miáſto wdzięcznoſci/one  
ich miłoſć przeciwko ſobie pokázána / ſęczyra złoſcia nágradzáia/ y  
wſytkiey Wyczynny ſwoiey podpore z Prowentow poſpolitych zdrá-  
dliwie miſzża. Częſtokróć bawiem ſtáwi Szláhcie ná gránieczney  
Romorze chłopá/ wbrawſzy w ſáty Pácholiká ſwego/czáſem da mu  
y ſwego Kopieniáká/Deliá/czapkę/y názwie go Rnátowſkim/Woy-  
tkowſkim/Bártkowſkim/Chłopińſkim/zć. kupi mu kwarte gorzáłki/  
kaze przyſiadz / że ná potrzebe Pána ſwego ten towar prowadzi / że

Idem Neu-  
hufius.Franciſc: Pa-  
tricius de  
Repub: l. 1.  
cap: 8.Demetr: So-  
licoui•Orat:  
in funere  
Auguſti.Zámychcie  
ſiebie Polacy  
oſzukiwamy  
gdy dla zysku  
przywatnego  
ſkárbowi po-  
ſpolitemu  
ſkóde czyni-  
my: á perym  
czáſu potrze-  
by gwałto-  
wne podark  
dáimy.Rzzywo-  
przyſieſtwa  
wielkie Po-  
lacy popela-  
niaia dla  
bieдного  
groſza.

Pánsta powołowszeczyhá/ Pánstie woły zimowane; żrzobki te własne obory Pánstiey/ ábo od poddanych w podátku wzięte/choć tego wszystkiego dla zysku nákupil.

Flouerb: 11.

Tákimże sposobem stáie sie oszukánie w Clách wodnych przez przysięgi/ gdzie Szyprowie przynoszą fałszywe iuramenta z Grozdow/ ktorými Kupieckie zbożá y inne towáry pokrywają/ nie pomagając/ *ze Iustitia simplicis dirigit viam eius, & in impietate sua corruet impius.* Ná kupi drugi trzydzieści/pięćdziesiąt/zł. lástow śledzi we Gdańsku/ábo w Krolewcu/prowadzi ná gore/ przysięże/że ná własną potrzebe swą: á ten co przysięge odbiera/ taler ábo dwa wziąwszy/ nie może tego zrozumieć/ że to y Krol sam ná swoy Dwór śledzi tak wiele nie potrzebowałby/ chociażby wszystkim swoimi słuzebnikom stoł dawał; á Szlachćie jednego ábo dwu Pácholtów mając/ ma pięćdziesiąt lástow śledzi przez post w domu swoim zjeść: škód niezmierna škoda J. R. M. y Rzeczypospolitey dziecie sie; y niezmierna rzecz ludzi do piekła idzie/ nie oddając Bogu co jest Bożego/ á co Krolewskiego Krolowi. A zátym iáko *Benedictione iustorum exaltabitur ciuitas, tak też & ore impiorum subuertetur.*

ibidem.

Pląc przeto Szlachćie Kupieckie Clo/ iesli godność twoje stráciwszy/ dusze zbáwić prágniész: bo *Peccatum non dimittitur, nisi ablatum restituatur*; ponieważ iuż ná kupiectwoś sie vdal/ábo wiec swych wolności przystoynie záżyway/ iesli sie chcesz stanem Rycerskim szczyć. Bárzo' mi sie podobáło owo Práwo y zwyczaj Litewski/ iż ktokolwiek ieno w cudzey sprawie zá kope Prokuratorzem v sądu będzie/ y z Plenipotencyą sie Pryncypalá swego stáwi/ (swoie bowiem własną sprawę każdy *integra dignitate Nobilitatis sua* odprowadzić może/ y powinien) takowy każdy tráci wszystkie prerogatywy *Nobilitatis*, y nie może być żadnym Vrzednikiem Grodzkim/ Siemskim/ áni Koronnym/ áni Deputatem ná Trybunał/ áni Poslem ná Seym/ áni Kommissarzem w żadney sprawie Ziemięckey/ że *abusus est dignitate sua*, y miał gebe zá kope przedáyna. Táky też trzeba y ná tych przekupniow lákomych wezynie Práwo/ iż ktoby ieno kupczył iákimkolwiek towárem/ábo kupieckie towáry pod swoim imieniem przeprowadzał/ iesli Senator/ áby *ad instantiā cuiusvis* był *dignitate Senatoria* przywołány: á iesli prosty Szlachćie ábo Vrzednik Ziemięski/ *prerogatiua Nobilitatis.*

Rze,

rofurato-  
rowie czci  
osadzenni sa  
o Litwie,



Rzeczysz/ wolny Szlachcic od wszelkiego Cła y Mytá: Prawo dá / ale ten co ná potrzebe domową kupuje / y co z swego wrodzaiu zboża/woły/konie/ ic. y wszelkie inſze rzeczy przedaie / y to w Koronie tylko/nie zá gránicą Kroleſtwa. Ale ty ktorzy zysku wiekſzego szukając/ zákupujesz/ wywoziſz/ y wyganiaſz zá gránicę/ y Cło plácić/ y Szlachectwo trácić maſz. Czytay ſobie Státut Sigismundi I. Anno 1510. o tych ktorzy *transgrediuntur teloneum, in verbo: Cum in eos severius animadverti oportet.* A drugi tegoż Zygmuntá 1540. *Omnes Regnicola, in verbo: Teloneum debitum solvere. Si eiusmodi boves, iumenta, vel alia res ad revendendum & extra regnum pellendum empta fuerint.*

Trzecia, czemu kupiectwem Szlachcicowi się bawić nie przystoi, iż dla kupiectwa stanu Rycerskiego poniechujemy y żołnierskiej / ná ktorey nie tylko te ziemskie ośiadłości / ale też wszystkie wolności / zdrowie y całość Rzeczypospolitey zawisła. *Armis enim vim repellere, ulcisci iniurias, inimicos profligare, socios amicosq; defendere, tueri fines, propagare demum imperium possumus.* A iáko Rzymski Krásomowcá mowi: *Omnesq; urbana res, omnia praeclara studia, & forensis laus, & industria, latent in tutela ac praesidio bellicae virtutis.* Miecimy tych ktorzy Prawo dobrze rozumieć/ piſać wybornie/ y mowić/ ábo rádzić ſuptelnie umieć/ wszystko to stráſká / gdy nie będzie pewny żołnierz ná gránicy. Czego teraz z wielką ſkódą y ſromotą náſzą doświadczamy/nie mogąc ſie chłopſtwu grubemu/ták domowemu/iáko y poſtronnemu odegnąć. Czego żebyſmy wyſć mogli/ y ſlawy ſwoiey ná potym popráwili/rolą gburom/kupiectwo/ſtan Szlachectki ſpecyálce/ y do grzechow prowadzące ludziom mieſcłim / ktorym to przystoi/puſćciwſzy; wrocimy ſie do ſwego rzemioſtá żołnierskiego/á Pan Bog nam pobłogóſtawi/ y one Stáropoľskie láta przywrocí/ w ktorých pográniczne nieprzyiaciele uſkromiwſzy/ ábo *penitus* zmiozſzy/ w pokoju wiekú zlotego y lat zlotych záżyjemy. Bo hándlow/ goſpodárſtwa/ zbytków/ y roſkoſzy pilnując / toż ſie nam widze teraz tráfiło co y ſtárym Rzymiánom niegdy: *Quamprimum miles ferox in suos & rapax, ignavus verò in hostes & fractus esse capit, ut per ambitionem oculumq; opibus partis, auri & lapillorum varietas discerneret scientissimè, contra quam recens memoria tradidit, tum pristinus vigor & virtus evanuit.*

Przez żadną rzecz dzieło Rycerskie być rzecy nie może iáko przez chęć wość zysku ſproſnego.

Petr: Bem-  
bus de Gu-  
do Vbal.

Cic: pro L.  
Murana.

Marcellius

Peregryná-  
cy do cu-  
dzych kráioro  
opuścá trzeba  
prawem ná-  
cymie, iá-  
toby sie od-  
prawowác  
miały.

Nie dopu-  
szczáby  
Szlachcie żé-  
nie sie kto nie  
służył żoł-  
nierskiy.

Chrystoph:  
Varleuicius  
l. 2. de Opt:  
Senatore

Żywność o-  
bywátelom  
aby głodem  
nie marli Pa-  
ńda Rzeczpo-  
spol: obmy-  
śla: á żołne-  
rzym dopie-  
roż.

Dobrzeby tedy według pomiáru Lanowego w Skárbie z po-  
dátkow piemiądze / á zá me po gránicách tedy potrzeba żołnierzá  
máiąc / nie dopuszczáć młodzi zá gránice wyieżdżáć ná peregryná-  
cy / áżby sie pierwey w Obozie lat trzy ábo cztery przećwiczyli / á  
potym od Woiewody swóiego pozwolenie ná pewny czas widzenia  
cudzych kráioro ná piśmie mieli. Bo młode wyiáchwósy / nie sie  
tám nie náuczy / y nie będzie wmiál przestrzegáć honoru narodu swo-  
iego : á w dożyżzłych lećiech sam sie będzie miał do ćwiczénia / y nie  
táf sie będzie nápiął cudzych obyeczáiw / oyczystym iuż przypátrzy-  
wósy sie / ktorzych młode dzieci ieszcze nie sá świadome / ále to co wie-  
dza sínákuiz sobie / á potym wróciwósy sie do Wycyzyny / *fastidiunt  
patrios mores, & spernunt vicinos pauperiores.* Takimże sposó-  
bem nie dopuszczáby nikomu żeníć sie by nabogátstemu / áżby potázał / że  
służył pierwey trzy látá ná wojnie w Wycyzynie swóiey / nie w cudzey  
ziemi / iáko sie teraz szycá / y Kápitanáni sie byc wdáia / ktorzyebó  
my w Niderlándzie zástrzypkow v siebie mieli. A gdyby i. szcze cás-  
le Woiewodztwá po roku kázde *in excubijs* ná gránicách leżá / tedy  
by ieszcze tym wiéksze żołnierzá ćwiczénie bylo / y gotowość wojene-  
ná / y strách nieprzyiáciolom pogránicznyim : A toby był nawietósy  
fundáment *securitatis Reipub & potentie firmanda*, táf względem  
zátrzymánia poddánych *in obsequio*, iáko y pogránicznych sásiad *in  
metu*. Ináczey trzebá o tym wiedzić / iż *vt validissimum per seipsum  
corpus, si ignauo & inerti in otio diu altum fuerit, sensim tabescit : sic &  
Respub. omnis, nisi in ijs artibus quibus creuit, in integrum subinde re-  
stituitur, ad interitum ruit voluntarium.*

A że v nas wywożénie żywności z Polski / powietrze częstokróć /  
głód / y drogość niezwygáyna czyni / zwiászczá podczas woyny / kiedy  
żołnierz wósytko gwałtownie ludziom w bogim co ieno mieć mogá  
zálicia / á potym iáko sáránca y trawé / y zboże / ná polu wyiadósy /  
sám z niedze w Obozie umiera / przeto *disciplinam militarem seuerif-  
simè*, aby nie nikomu pod gárdlem nie brano / postánowiwósy / trze-  
bá y też dla skupowánia przewiántu ná wojne / postánowić y pobu-  
dowáć nád Rzekámi Portowemi Szpichlerze Rzeczypospolitey / á  
gdzie ieno ná ktorą stronę Królestwá wojne uchwalimy / táf záraz  
żywność státkámi spuszczáć / y potrzeby wojenne gotowáć / Mosty y  
Łodzi



Lodzi składane dla przepraw po Rzeczach wczas budować / aby nie dopiero sie dlubac kiedy woysko przyciągnie do przeprawy/ albo nieprzyiaciel nastapi; ale dobrze przedtym / niżeli sie nieprzyiaciel do granic naszych zbliży/abyśmy go w iego Ziemi potykali/ y iego *commatum* żązywiali/ a nie w Oyczyźnie swojej przyscia iego czekali. Sromotna rzecz zaiste/ gdy sobie wspomnie na Pruską wojnę z Gustawem / iż my Polacy dodając tak wiele chleba rozmaitym narodom zamorskim / y spuszczać tak wiele tysięcy statków do Gdańsk / nie mieliśmy czym żołnierza naszego/ w tak obfitey do tego Proszwiniey wyżywić / że musieli tysiącami od głodu Cudzoziemcy zaciąganiem zdychać. Także wieczna sromota y nienagrodzona / iako Kochanowski mowi / przedając Saletre za granice / samiśmy prochorow nie mieli: posylając skutami do Rygi y Krolewca Konopiec / Lontysiny ze Gdańsk kupowali / y pod Smolensk / y na Ukrainie z Prochami posylali. A mając tak wiele stad koni na Rusi / Wołyniu / Podolu / y Ukrainie / nie mieliśmy czym z Torunia pod Kwidzyn Armaty zaprowadzić / aż Surmanow ze Gdańsk zaciągnawszy. Do tego spuszczać statki rozmaite Wisła / y dziewa do Gdańsk / nie mieliśmy z czego y na czym Mostu postawić / y Baty do perwnych ścancow / aże ze Gdańsk także na stawienie Mostu woziliśny. Takowe błedy aby sie na potym nie działy/ trzeba by nam y nad Nistrem / y nad Nieprem / nad Dzwinią / nad Wisła / Nárwią / Styrem / Bugiem y Przypiecia mieć Szpichlerze/ w ktorzychby chowano y gotowano wszytkie *Instrumenta bellica*. Tak i rydle/ moryki/ drabiny/ tarcice/ dyle/ Mosty/ powrozy/ kłoty/ siekiery/ gwoździe/ Lodzi składane/ tramy/ wozy/ rz. a spuszczano ie tam statkami / kiedy *necessitas bellica exigit*. W tychże Szpichlerzach aby y żywność składano / wczas gotując / skoro im przeze do kąd zamyślemy; nie w Krakowie ia skupiac/ ani w Warszawie / kiedy drogość naywiększa nad inne Miasta nasze / ale po Wsiach y Dworach Ślacheckich; wpzody niżeli sie woyna z Szymu obwola. A takim też sposobem y Cekaubyby miały być zordynowane/ do ktorzych aby rstawicznie śable/ y siekiertki/ żayductie/ Zbroie/ Pancerze/ Szyfaki/ miśiurki/ Kopije/ Dardy/ Berdyse/ strzelbe / y Rohatyny bez przestanku gotowano; a kiedy żołnierza przyndzie

Nierząd Pol  
ski y nieopa  
rtność cz  
su woyny  
zwlaścza.

Woienna  
promiysa  
wczas trzeb  
gotować/ ni  
dopiero kied  
nieprzyacie  
nastapi.



zaciągając / aby go wskoń armowano y wysyłano za granice / nie do-  
piero kiedy już nieprzyjaciół na Owezyne nastąpi. A rynnstunkow  
tych tak trzeba mieć dostatek / żebyśmy nie tylko pienieznego żołnie-  
rza swego mogli wzbroić / ale też y chłopcy tamtego mieysca / kiedy  
się woyną toczyć będzie / różnym orężem opatrzyć : y tych ktorzyby  
się do nas nieprzyjacielowi rebellizując / wciekali / porządnie armo-  
wać. Zwłaszcza te narody / które pod Turkiem są / á żadney broni  
w domu swoim pod gardłem mieć nie mogą. Gdyby przeto do  
woyny z Turkiem przysć kiedy miało / niezliczoną rzecz Chrześcian/  
ktory pod nim niewola cierpią / na posilekbyśmy zaraz mieli / tylko  
trzeba żebyśmy ich umieli traktować / y mieli zaraz czym wzbroić ; á  
ci by nam przewodnikami / náieźdnikami / y spieganymi naysprzedniey-  
szymi byli. O czym dostateczniey w osobnym Diskursie przed lat trzy-  
dziesiąt pisało się / iáko y w drugim Diskursie o zniśczeniu Tatarow  
Przekopskich. Co wszystko rzecz śniadna do wykonania / tylko nam  
zgody / posłuszeństwa / á checi dobrowolney potrzeba : á takowym  
sposobem nie tylkobyśmy Tatarow w Polsce nigdy nie mieli / y  
Kozaków wskromili / ábo ráczey wypłenili wiecznie ; alebyśmy też  
za pomocą Bożą y narody Chrześciańskie / które pod iárzmem Po-  
gánstwu do tad ieczą / zmiłowania od Pána Boga żądając / lá-  
twiusienko wyswobodzić mogli / nikogo z Europy na pomoc nie  
zaciągając / ieno samych Wenetow morzem.

Al żeby tym czasem nasze domowe z tylu granice bezpieczne by-  
ły / y náiaźdow od pogranicznych nie cierpiały / iáko się nam pod-  
czas woyny Choćimskiej przydało / gdy Gustaw do Infant wpadł  
niespodziewanie / przez pewne osoby wprzody Ryżany sobie spráktu-  
kowawszy / także y Elbiążany potym / trzeba pierwey ze wszystkimi  
Páktá ná kolo odnowić / Fortecami Páństwo opatrzyć / & excubys-  
y kiedy tego potrzeba / Kolonie wolnościá obdárzone założyć. Ná-  
przykład / od Moskwy pozwolić náń Nieprem y Dzwina Niemcom  
Pruskim nowe Miásta zakładać / do ktorzych oni siła Zamorzykow  
z sobą pociągna / ieno im dopuścić ich trybem y zwyczajem rzadzić  
się w wolności / iáko w Hollándyey żyją. Náń morzem zaś Czara-  
nym / Oczakowá dobywszy / ná rezydencya go Gubernatora tam-  
tych kráíow obrócić / ( á nie jest to rzecz tak trudna do dobywania



Trzeba w-  
mieć podda-  
nych nieprzy-  
jaciół naszych  
do siebie  
wciągnąć y ar-  
mować ich  
na Pány  
wrocie Poga-  
ny zwłaszcza.

brodrowa-  
granic  
wse mieć  
trzeba / Eto  
e chce od  
waktowen-  
o náiaźdu  
bezpieczyc.

owe osady  
murem od  
eurysy  
eprzysia-  
stich.



